THE LARGEST POLISH DAILY IN USA. THE ONLY POLISH A.B.C. DAILY IN CHICAGO

Dziennik Związkowy
POLISH DAILY ZGODA

CODZIENNE BEZPOŚREDNIE TELEGRAFICZNE WIEŚCI Z POLSKI

No. 101 — 347 — Cena 5c — 3 CZĘŚCI SECTIONS — Chicago, Ill., Sobota, 1-go Maja (May), 1937 — Rok XXX (Vol. XXX)

SAMOLOTY ZATOPIŁY WIELKI PANCERNIK

OD WCZORAJ DO DZISIAJ

—Zmiana kierunku wiatru
—W pismach postępowych
—Krytykują władze polskie!

W ostatnich czasach daje się zauważyć, jak powoli i stopniowo wyłania się zmiana stosunku tutejszych pism, tak zwanych postępowych lub sanacyjnych, w stosunku do Polski i do władz polskich.

Jak wiadomo, pisma te ostatnio bezapelacyjnie wielbiły rządy sanacyjne.

Teraz jednak coraz częściej w tych pismach czyta się słowa krytyki władz w Polsce, mimo, że nie tak dawno jeszcze temu te pisma wołały ogromnym głosem, że nie wolno nikomu krytykować rządu w Polsce!

Nie dawno temu nowoyorski "Nowy Świat" wystąpił z krytyką władz polskich za odmówienie pozwolenia na urządzenie uroczystości chłopskich na polach racławickich.

Nie dawno temu "Kurier Polski" poddał w szeregu artykułów ostrej krytyce tutejszą Fundację Kościuszkowską, mieszczącą się jak wiadomo, we własnym budynku Konsulatu R. P. w New Yorku.

Zaś niejako rąbka tajemnicy, dlaczego następuje ten ostrożny zwrot krytyczny wobec nowego obozu, rządzącego Polską, wyjawiają "Wiadomości Codzienne" w Cleveland, które takie krytyczne snują uwagi pod adresem władz w Polsce:

"Tak w Polsce— piszą "Wiadomości Codzienne" — jak i na wychodźtwie panował niedawno jakiś dziwny nastrój kompromisów. W Polsce dawniejsi Piłsudczycy ubolewali, że pojawili się różni czternasto-brygadowcy i podnoszą wrzask, że oni są właściwymi Piłsudczykami i oni właśnie tak pojmują życie państwowe, jak je Piłsudski pojmował.

"Nastrój był taki, że nie było starań o to, aby podciągnąć Polskę wzwyż do kryształowych zasad pozostawionych przez Wielkiego Marszałka, ale wręcz przeciwny, aby zbliżyć się do mas i z nim współdziałać a w ten sposób na nie oddziaływać. Wyglądało to bardzo pięknie w teorii. Niestety w praktyce działo się zgoła co innego, bo ci, którzy tak mówili, zamiast oddziaływać właśnie na masy i wzwyż je podciągnąć, tonęli w tych masach i zatracali się, że żadnego śladu po nich nie było. Za słabi byli, aby podciągnąć masy w górę, a za to masy ściągały ich w dół.

"Robiono kompromisy, ale te kompromisy były tego rodzaju, że kończyły się ciągłymi ustępstwami z jednej strony, ze strony właściwie tych, którzy na żadne ustępstwa iść nie powinni.

"Tak się działo w Polsce do niedawna i tak, lecz jeszcze w większym stopniu dzieje się tu na wychodźtwie.

"Od czasu atoli, gdy emisariusze z Polski zaczęli przyjeżdżać tutaj i "robić kontakt z terenem", od czasu jak podjęto myśl, aby oddziaływać na masy i pozyskać je — zaczęło się

(Dokończenie na str. 2-ej)

Od Dziś Irlandia Wolną Republiką

OGŁOSZONA KONSTYTUCJA PRZEMILCZA ZWIĄZEK Z KORONĄ

Rząd Irlandzki Będzie Decydował Wyłącznie o Sprawach Zagranicznych i Wypowiedzenia Wojny

Dublin, Irlandia, 1 maja. — Prezydent Eamon De Valera proklamował wczoraj w nowej konstytucji obecny Wolny Stan Irlandzki "suwerennym, niepodległym państwem demokratycznym".

Nowa konstytucja będzie podana do uznania całemu narodowi w powszechnym głosowaniu w czerwcu roku bieżącego. Konstytucja, która bez wątpienia będzie aprobowana w wyborach, obala dawną konstytucję z 5-go grudnia, 1922-go roku, proklamowaną przez zmarłego króla angielskiego Jerzego V-go. Na podstawie dotychczasowej konstytucji Irlandia była uznana jako jeden ze współczłonków imperium brytyjskiego, uznających najwyższą władzę w osobie króla angielskiego.

Nowa konstytucja nie wspomina ani słówkiem o Anglii i łączności Irlandii z imperium brytyjskim. Zapewnia ona rządowi irlandzkiemu wyłączne prawo o decydowaniu o sprawach zagranicznych i wypowiadaniu wojny. Inne paragrafy odnoszą się do zupełnej wolności przekonań religijnych i t. p.

Brak wzmianki o Wielkiej Brytanii uważane jest w kołach politycznych za zupełne zerwanie wszelkich węzłów z tronem w Londynie.

STUDIOM FILMOWYM W HOLLYWOOD GROZI STRAJK TECHNIKÓW

3,000 Już Jest Na Strajku, a 12,000 Innych Przygotowuje Się Do Przyłączenia Się Do Nich

Hollywood, 1 maja. — Studiom filmowym w Hollywood grozi kompletne sparaliżowanie produkcji, gdy nie udały się zabiegi o doprowadzenie do arbitracji między poszczególnymi kompaniami a unią Federation Motion Picture Craft.

Trzy tysiące techników już wyszło na strajk, a 12,000 innych przygotowuje się do niego. Ci dwanaście tysięcy innych oświadczają, że nie będą przechodzić przez linie pikietnicze. Dzień dzisiejszy zadecyduje, czy inne unie, a zwłaszcza aktorzy, przejdą przez linie pikietnicze, czy też postanowią się solidaryzować ze strajkiem.

Strajk został rozpoczęty przez członków trzech z czternastu grup sfederowanych zawodów kinematograficznych. Jednakże nie pozostaje wiele wątpliwości co do tego, że inne unie przyłączą się do strajkujących.

Na strajk wyszli malarze, sceniczni artyści i pracownicy w wydziałach charakteryzacji aktorów i aktorek.

Członkowie i członkinie gildy aktorskiej omawiają, jakie mają zająć stanowisko wobec strajku, gdyż pociąga ono za sobą poważną kwestię dla unistów: przechodzenia przez linie pikietnicze.

Niektóre studia podwoiły straże policyjne, gdy rozeszła się pogłoska, że strajkujący rekrutują do linii pikietniczych ochotników wśród robotników marynarskich i dokowych w San Pedro.

PROCES 35 UCZESTNIKÓW ZABURZEŃ

Warszawa, 1 maja. (PAT). W Łomży rozpoczął się dziś proces przeciwko 35 uczestnikom zajść antyżydowskich, które miały miejsce w styczniu na jarmarku w Czyżewie, w powiecie Wysoko-Mazowieckim. W zajściach tych poturbowanych zostało kilku Żydów, oraz kilku policjantów, starających się przywrócić spokój. Wśród oskarżonych zasiada 31 członków Stronnictwa Narodowego.

DELEGAT RZĄDU CHIŃSKIEGO W POLSCE

Warszawa, 1 maja. (PAT). Bawi w Polsce celem zapoznania się z naszą spółdzielczością p. Fu Liang Czang, delegat rządu nankińskiego, członek komisji gospodarczej Ligi Narodów na terenie Chin. Gość interesuje się szczególnie polską spółdzielczością rolniczą.

CONTINENTAL STEEL CORPOR. PODPISAŁA KONTRAKT Z C.I.O.

Robotnicy Zdobywają 40-godzinny Tydzień Pracy; Podwyżkę Płac i Płatne Wakacje

Kokomo, Ind., 1-go maja. — Urzędnicy korporacji Continental Steel oznajmili podpisanie kontraktu uznającego unię robotników stalowych, przynależną do Komitetu Organizacji Przemysłowej, jako wyłączną przedstawicielkę jej robotników w stalowniach tej kompanii w Indianapolis, Kokomo i Canton, Ohio.

Umowa zastrzega także 10-centową podwyżkę na godzinę w płacach, zapłatę za czas i pół za pracę w godzinach nadobowiązkowych i 8-godzinny dzień i 40-godzinny tydzień pracy.

Począwszy od 3-go maja wszyscy robotnicy pracujący w tej kompanii od pięciu lat dostaną płatne wakacje.

KOBIETY SZEŚĆ DO 1 PRZECIW REWIZJI SĄDU NAJWYŻSZEGO

Tulsa, Okla., 1-go maja. — Pani Roberta Campbell Lawson, prezeska General Federation of Women's Clubs, poinformowała doroczne posiedzenie rady federacyjnej, że przeprowadzenie głosowania wśród członkiń Federacji wykazało, iż kobiety głosowały w proporcji sześć do jednego przeciw programowi Prezydenta Roosevelta powiększenia liczby sędziów Sądu Najwyższego.

Rezultat głosowania został oznajmiony, gdy rada zbliżała się do formalnego głosowania w wypowiedzeniu stanowiska organizacji odnośnie planu Prezydenta.

Głosowanie wśród przeszło 51,000 kobiet, zgromadzonych w 1,581 klubach, wykazało, że 7,476 kobiet wypowiedziało się za planem Prezydenta, a przeszło 44,000 głosowało przeciw.

Uczcijmy Nieśmiertelnych Twórców Konstytucji Majowej!

IZBA HANDLOWA PRACUJE NAD PLANEM "SAMOOBRONY"

Będzie Domagać Się Poprawienia Aktu Wagnera i Zwalcza Strajki Siadane

Washington, 1-go maja. — Wydział dyrektorów Izby Handlowej Stanów Zjednoczonych wypracował dziewięć-punktowy plan stosunków robotniczych, który będzie się domagał poprawienia aktu robotniczego Wagnera — dla ochrony pracodawców.

Polecenia będą przedstawione kongresowi, a przedstawiciele oficjalni Izby dostaną instrukcje, aby wywarli presję o rychłe rozważanie przedstawionych im poleceń zby Handlowej.

Program zby Handlowej Stanów Zjednoczonych ma być następujący:

1. Zakazanie strajków siadanych.

2. Zabronienie politycznych kontrybucji przez organizacje robotnicze.

3. Wyjęcie z pod prawa "intymidacji" czyli różnych sposobów przymusu wywieranego na robotnikach przez unie i "gwarantowanie ochrony praw osobistych".

4. Ograniczenie przywileju pikietowania do dawania informacji.

5. Wprowadzenie przymusowej arbitracji sporów robotniczych w przemysłach użyteczności publicznej.

6. Zakazanie strajków przez pracowników rządów federalnego, stanowych i lokalnych.

7. Regestracja organizacji pracodawców i robotników dla niedopuszczania do nieodpowiedzialnych czynów w sporach robotniczych.

8. Lepsze określenie, na podstawie aktu Wagnera, tego co stanowi "nieprawne praktyki robotnicze".

9. Ustanowienie odpowiedzialności organizacji robotniczych za ich czyny.

DZISIAJ LEGALNE ŚWIĘTO WE FRANCJI

Paryż, 1-go maja. — Po raz pierwszy w historii Francji dzień 1-go maja stał się dzisiaj legalnym świętem robotniczym, obowiązującym w całym państwie. Święto nie obejmie jedynie kolei, które będą funkcjonowały normalnie, oraz różnych przemysłów użyteczności publicznych.

Kapitan Borkowski Dziękuje Przyjaciołom w Ameryce

Gdynia, 1 maja. (PAT). — Kapitan M.S. BATORY, Borkowski przesyła za pośrednictwem PAT'a wszystkim przyjaciołom swoim w Ameryce, którzy pamiętali o jego podwójnym jubileuszu, serdeczne podziękowania.

SIDNEY HILLMAN PRZEMAWIA W OBRONIE JOHNA L. LEWISA

Wzywa Byznesistów, Aby Nie Zważali Na Rzucane Celowo o Nim Pogłoski, że Dąży do Dyktatury; Jest Przeciwnie: On Chce Uniemożliwić Dyktaturę

New York, 1-go maja. — Sidney Hillman, urzędnik Komitetu dla Organizacji Przemysłowej, wystąpił z wezwaniem do byznesistów i przemysłowców, aby nie zważali na celowo puszczane pogłoski, że dąży do dyktatury; jest przeciwnie: on chce uniemożliwić dyktaturę.

"C. I. O. nie tylko nie popiera dyktatorstwa, ale w rzeczywistości zmierza do tego, aby uczynić dyktaturę niemożliwą w tym kraju przez danie możności robotnikom amerykańskim wypowiadania tego, co czują, i słyszenia ich głosu" — powiedział p. Hillman, prezes unii Amalgamated Clothing Workers of America, na obiedzie w Economic Club w przygotowanej na piśmie mowie.

"Cokolwiek zmierza do ulepszenia warunków mas ludności zmierza także do uniemożliwienia dyktatury", — powiedział p. Hillman.

"Tylko gdy ludzie znajdują się w rozpaczliwym i beznadziejnym położeniu zgodzą się na oddanie swych demokratycznych praw i przywilejów. Dyktatura jest ostatnią ucieczką beznadziejnych".

USTAWA WYDATKÓW NA ARMIĘ PRZESZŁA W CAŁOŚCI W IZBIE

Uchwaloną Została Pełna Żądana Suma $416,771,461; Podnosi Siłę Stojącej Armii Do 165,000

Washington, 1 maja. — Izba reprezentantów przeprowadziła wczoraj w całości ustawę wydatkowań na armię w sumie $416,771,461, czyli tyle, ile żądano.

Wszelkie próby obcięcia tej cyfry zostały zakrzyczane.

Ustawa umożliwi podniesienie siły stojącej armii amerykańskiej z obecnych 159,000 do 165,000.

Na korpusy lotnicze ustawa przeznacza $60,000,000, z czego $26,262,760 jest przeznaczone na nabycie najnowszych aeroplanów bojowych wraz z ekwipunkiem. Na innego rodzaju aeroplany wojenne i akcesoria ustawa wyznacza $17,245,300.

KATASTROFA KOPALNIANA W BELGII

Bruksela, 1-go maja. — Dwunastu górników zostało zabitych, a dziewięciu innych rannych, w eksplozji kopalnianej w Nemburgu, w pobliżu Charleroi.

NAJWIĘKSZY OKRĘT WOJENNY GEN. FRANCO POSŁANY NA DNO

Junta Rewolucyjna Nie Godzi Się Na Ewakuację Ludności Cywilnej z Bilbao Do Francji i Anglii

Bilbao, 1 maja. — Pięć samolotów lojalnych zatopiło naprzeciw wejścia do portu Santander rewolucyjny pancernik Espana, największy okręt wojenny gen. Franco, będący dumą rewolucjonistów. Espana operował stale w zatoce Biskajskiej i przyczynił się dużo do upadku San Sebastian i dalszych porażek armii Basków. W ostatnich tygodniach był największym postrachem parowców handlowych z żywnością, przedzierających się przez blokadę do hiszpańskich portów rządowych.

Wraz z pancernikiem Espana rewolucjoniści utracili około 700 ludzi. Załoga pancernika składała się z 854 oficerów i majtków.

Do nadania depeszy trudno było ustalić, ilu marynarzy zostało uratowanych. Podobno statki rybackie Basków i trawlery rządowe uratowały 110 rozbitków. Według innej informacji, statki rybackie i trawlery przybyły za późno i na miejscu zatonięcia pancernika znalazły jedynie pływające mundury marynarzy, odrzucone w czasie wskakiwania do morza. Pewną liczbę mógł również — jak sądzą — uratować rewolucyjny kontrtorpedowiec Velasco, znajdujący się w niedalekiej odległości.

Zatonął w 45 minutach

Okręt poszedł na dno o godzinie 9:45 przed południem, 4 mile od Cape Mayor w zatoce Biskajskiej. Zatopili go lotnicy lojalni, którzy w liczbie pięć samolotów wyruszyli na pomoc angielskiemu parowcowi Brora, płynącemu z żywnością do Santander. Krążownik Espana śpieszył z pomocą kontrtorpedowcowi Velasco, niedopuszczającemu parowca Brora do portu.

Samoloty wyrzuciły sporo bomb. W opinii rzeczoznawców jedna z celnych torped lotniczych musiała wpaść kominem do wnętrza pancernika i spowodować duży otwór na dnie stat-

(Dokończenie na str. 2-ej)

USTAWA NEUTRALNOŚCI PRZESŁANA DO PODPISU PREZYDENTA

Nakłada Embargo na Broń i Amunicję Oraz Inne Materiały Wojenne i Daje Prezydentowi Wielkie Władze Dyskrecyjne

Washington, 1 maja.—Trwała ustawa neutralności, która została przeprowadzona już po wyjeździe prezydenta przez obie izby kongresu, została przesłana samolotem Prezydentowi do Zatoki Meksykańskiej dla jego podpisu, nim dotychczasowe tymczasowe prawo upłynęło o północy. Prezydent natychmiast podpisał nową ustawę, dającą w jego ręce wielkie władze dyskrecyjne.

Nowa ustawa daje Prezydentowi władze dyskrecyjne zabraniania statkom amerykańskim przewożenia takich towarów, na jakie można nałożyć embargo, i również do wymagania, zanim takie wymienione materiały będą wysłane statkami obcymi, ażeby całą odpowiedzialność brał na swoje barki jakiś rząd lub agencja zagraniczna. Relacja konferencyjna zbliża się bardzo do bilu przyjętego przez izbę i daje prezydentowi, czego chciał.

Prócz tych władz dyskrecyjnych, ustawa zawiera przymusowy zakaz wysyłki broni, amunicji i innych materiałów do krajów wojujących; zabrania udzielania pożyczek i kredytów takim krajom i czyni dla amerykańskiego obywatela nieprawnym podróżowanie na statkach krajów prowadzących wojnę.

ODWRÓT AUSTRII OD WPŁYWÓW MUSSOLINIEGO I HITLERA

Półoficjalny Dziennik "Weltblatt" Uderzył na Raz Mocno w Rewolucjonistów Hiszpańskich

Wiedeń, 1-go maja. — W kołach dyplomatycznych wywołało silne poruszenie stanowisko półoficjalnego dziennika "Weltblatt" wobec rewolucjonistów hiszpańskich, sprzymierzeńców Włoch i Niemiec. Austria właściwie nigdy nie uznała junty rewolucyjnej gen. Franco za rząd hiszpański, jak to czyniły Niemcy i Włochy. Jednakowoż zawsze prasa prorządowa w Wiedniu solidaryzowała się z prasą faszystowską i nazistowską w komentowaniu wypadków w Hiszpanii.

Wczoraj nagle "Weltblatt" zmienił front i nietylko sam potępił zburzenie Guernica i zmasakrowanie jego mieszkańców, ale również podkreślił mocno, iż zrównanie z ziemią historycznego miasta Basków wywołało silne oburzenie we Francji i w Anglii.

W konkluzji swej "Weltblatt" nalega, aby rzeczywiście tajemniczy sprawcy, którzy wpadli na pomysł zburzenia Guernica, co w opinii gen. Franco i gen. Mola nie miało przedstawiać żadnego znaczenia strategicznego na froncie pod Bilbao, byli wykryci.

"Jeśli Europa będzie dalej pokrywała walki mocarstw politycznych łagodnymi formułami nieinterwencji, zamiast interweniować siłą w imię prawa i historii — napisał "Weltblatt" — Guerica stanie się sygnałem świetlnym na drodze do katastrofy".

Stanowisko dziennika półurzędowego dowodzi, że sternicy zagranicznej polityki austriackiej zrozumieli, że to, co dzisiaj spotkało kulturę Basków, może także spotkać kulturę Austrii. Niepodległością Austrii chcą się bowiem opiekować ci (Włochy i Niemcy), którzy dziś opiekują się i troszczą o "szczęście" Hiszpanii.

900 Robotników Strajkuje, Gdy Odmówiono im Wyłączności Unijnej

Erie, Pa., 1-go maja. — Dziewięćset robotników w Lovell Manufacturing Company wyszło na strajk domagając się zamkniętej fabryki, czyli uznania wyłączności reprezentacyjnej dla unii United Rubber Workers of America.

Po posiedzeniu lokalu No. 74 unia zażądała od zarządu fabryki zamkniętej dla nieunistów fabryki. Zarząd odmówił, wobec czego nastąpił strajk.

Okropna Masakra Bezbronnych Mieszkańców Guernica Przez Lotników Niemieckich

"PATRZYŁEM STRUCHLAŁY JAK PRZESZŁO 1,000 ZOSTAŁO WYCIĘTYCH"—OPOWIADA KSIĄDZ

Naoczny Świadek Okrucieństw Faszystów Hiszpańskich Znajduje Się w Drodze Do Watykanu

Biaritz, Francja, 1-go maja. — W Biaritz zatrzymał się wczoraj w drodze do Watykanu ksiądz katolicki z autonomicznej republiki Basków, który był naocznym świadkiem zburzenia Guernica, historycznego miasta Basków nad zatoką Biskajską. Świadek, 33-letni kapłan, znajduje się w poselstwie do Papieża z protestem przeciwko "okrucieństwom rewolucjonistów hiszpańskich."

"Byłem naocznym świadkiem zbombardowania i spalenia Guernica — jednej z najokropniejszej zbrodni w tym wieku — opowiedział on w wywiadzie z przedstawicielami prasy zagranicznej.

"Szedłem ulicami pokrytymi grubo krwią i widziałem ciała zabitych — wiele z nich rozerwanych na części. Leżały zwłoki starców, kobiet i dzieci. A prócz tej rzezi lotników niemieckich, widziałem także w innymi miejscu jak chciwi krwi Maurowie przechodzili nocą przez osiedle i napadali na żony i córki niewinnych.

"W Guernica patrzyłem struchlały, jak przeszło 1,000 żyć ludzkich zostało wyciętych. Później wszedłem do miasta, gdzie ulice obślizgły krwią, i widziałem zbrodnię, jaką sprowadziła wojna na to piękne "święte miasto" Basków.

"Teraz jadę do Papieża błagać go o interwencję. Rząd Basków w Bilbao wydelegował mnie do nuncjusza papieskiego w Paryżu o uzyskanie pozwolenia na bezpośrednią interwencję u Papieża z nadzieją, iż Ojciec Święty będzie mógł uzyskać przyrzeczenie od rewolucjonistów, że nie będą prowadzili wojny z bezbronną ludnością cywilną.

Jeden z niewielu pozostałych przy życiu

"Zdaje mi się, iż jestem jednym z niewielu pozostałych przy życiu naocznych świadków zburzenia Guernica.

"Było to po południu, we wtorek, gdy zbliżałem się do Guernica, znajdując się w drodze do Marquina, skąd chciałem zabrać swą matkę i siostrę. Znajdowałem się na drodze około pół mili od miasta, kiedy rozpoczęło się bombardowanie.

"Przed tym w małym miasteczku Ceanuri, w sektorze Ubidea, 18 mil od Bulbao, widziałem na własne oczy najazd dzikich Maurów. Większość osiedli jaka jest przez nich zdobywana, jest zniszczona. Gdy wpadli do osiedla, zbeszcześcili 24 kobiety i dziewczęta, w tym 12-letnią dziewczynkę.

"A teraz wypadło mi być świadkiem powietrznego najazdu na Guernica. Najpierw ukazał się jeden samolot pościgowy — za nim trzy inne. Leciały nisko, zasypując gradem kul karabinowych uciekające ulicami w panice ludność. Po tych czterech samolotach ukazało się trzynaście trzymotorowych wielkich bombowców. — Lotnicy poczęli rzucać bomby ostre i zapalne. Bombardowanie było kontynuowane do 8-ej godziny wieczorem, gdy osiem samolotów pościgowych zawracało nad miasto i, lecąc nisko, zasypało ulice gradem kul.

Zostali wycięci z karabinów maszynowych

"Guernica otoczona jest górami Mieszkańcy jej poczęli więc uciekać w górach, aby ukryć się w zaroślach. Lecz po drodze zostali prawie wszyscy wycięci gradem kul z karabinów maszynowych lotników.

"Ja porzuciłem swój samochód na drodze i schroniłem się pod most, pozostając tam przeszło półtorej godziny i obserwując zburzenie miasta i rzeź jego mieszkańców. Mój samochód został rozbity.

"Następnie udałem się resztę drogi do miasta pieszo.

"Ludzie, którzy jeszcze ocaleli i pobiegli na ratunek szpitala Jose Finas, znaleźli spalone trupy chorych w łóżkach.

"Sławna Casa de Junta, miejsce zebrań parlamentu Basków przez wieki całe, i kościół Santa Maria pozostały. Ocalały, ponieważ znajdowały się daleko od centrum miasta.

"Jedyne objekty wojskowe w Guernica — koszary i fabryka broni pozostały nietknięte. Najwidoczniej lotnicy rewolucjonistów chcieli zmasakrować ludność cywilną i zniszczyć ich miasto."

SAMOLOTY ZATOPIŁY WIELKI PANCERNIK

(Dokończenie ze str. 1-ej)

ku. Potężna eksplozja pod pokładem świadczy również, iż bomba lotnicza mogła spowodować eksplozję jednego z magazynów prochu na okręcie. Pancernik po eksplozji zachwiał się i począł szybko tonąć przodem. Zatonął zupełnie w 45 minutach.

Na froncie pod Bilbao panował wczoraj spokój. Około 30 tysięcy żołnierzy lojalnych okopywało się gorączkowo na nowej linii oporu w pobliżu miasta. Inna mała armia Basków, w sile 10,000 ludzi, zajmowała wciąż pozycje pod Durango, 16 mil od Bilbao.

Rewolucjoniści, najwidoczniej, po zajęciu Durango i Guernica, reorganizowali wczoraj swój front do dalszych posunięć.

Zatopienie pancernika odbiło się głośnym echem.

Londyn, 1 maja. — Zatopienie pancernika Espana przez lotników jest pierwszym w historji wypadkiem druzgocącego zwycięstwa samolotów nad większym okrętem wojennym. Wiadomość powyższa zrobiła też silne wrażenie w kołach marynarskich w Anglii, jak również w innych krajach. Dotąd wielu rzeczoznawców utrzymywało, iż samoloty nie są zdolne zatopić nowoczesnych większych okrętów bojowych.

Espana, oczywiście, nie należał do najnowszych. Zbudowany był w roku 1913-tym. Pojemność jego wynosiła 15,500 ton, zagłębienie w wodzie 28 stóp, długość 435 stóp. Uzbrojenie składało się z ośmiu 12-calowych dział, dwudziestu dział 4-calowych, oraz dwóch 3-calowych dział przeciwlotniczych. Ostatnie dwa działa pochodzenia niemieckiego zostały zainstalowane już po wybuchu rewolucji.

Gen. Franco nie godzi się na ewakuację ludności cywilnej.

Paryż, 1 maja. — Gen. Franco, naczelny wódz rewolucjonistów hiszpańskich, dał wieczorem nieprzychylną odpowiedź na francusko - angielski plan ewakuacji ludności cywilnej z obleganego Bilbao do Francji i Anglii. W Bilbao znajduje się obecnie około 400 tysięcy ludzi, w tym połowa uchodźców z terenów objętych wojną. Ludzie ci są dzisiaj narażeni na masakrę i śmierć głodową. Na prośbę prezydenta autonomicznej republiki Basków, Francja i Anglia zgodziły się zabrać na czas wojny około 300 tysięcy kobiet, dzieci i starców z Bilbao.

W kołach rządowych w Paryżu oświadczono, iż Francja i Anglia dokonują konsultacji położenia i prawdopodobnie użyją swych okrętów wojennych do ochrony ewakuacji ludności cywilnej z Bilbao, skoro junta rewolucyjna nie godzi się na przedłożony jej wczoraj plan.

Konsulaty angielskie i francuskie otrzymały wczoraj instrukcje ustalenia, czy faktem jest, że lotnicy niemieccy dokonali zburzenia Guernica.

Radość w Madrycie i Walencji.

Madryt, 1 maja. — Baterie rewolucjonistów w dalszym ciągu zasypywały wczoraj śródmieście Madrytu pociskami, uśmiercając dwóch cywilów i raniąc 14-tu.

W Madrycie i w Walencji, tymczasowej siedzibie rządu hiszpańskiego, jak również w całej lojalnej Hiszpanii, panowała wczoraj wielka radość po nadejściu wieści o zatopieniu krążownika Espana. Obecnie największy hiszpański okręt wojenny pancernik Jaime I, uzbrojony w 12-calowe działa, znajduje się po stronie rządowej.

Brygada gen. O'Duffy dostała lanie od "swoich"

Londyn, 1 maja. — Do Londynu nadeszła wczoraj wiadomość, iż nagłe wycofanie się z Hiszpanii gen. Owen O'Duffy z irlandzką brygadą faszystowską spowodowała fatalna pomyłka na froncie pod Madrytem. Mianowicie jeden z oddziałów rewolucyjnych gen. Franco wziął przez pomyłkę znajdujących się na przodzie faszystów z "zielonej wyspy" za oddział lojalistów i otworzył do nich ogień. Irlandczycy odpowiedzieli również ogniem z karabinów maszynowych. I zanim wyjaśniła się pomyłka, oddział irlandzki poniósł ciężkie straty. Fatalne zajście wielu ochotników irlandzkich poczytało za "zdradę" ze strony rewolucjonistów, w których interesie przyszli walczyć, Reszta brygady gen. O'Duffy, po swych awanturniczych przygodach, ma wkrótce znaleźć się z powrotem w Dublinie.

Wzory Laury Wheeler

LILAC BASKET PATTERN 1395

Kosz Bzów—Modełko Nr. 1395

Wyszyjcie sobie ładną kapę na lato a pokój sypialny nabierze odświętnego wyglądu. Wzór cały wyszyty lazy-daisy ściegami, wodnym ściegiem i francuskimi guzkami. Do wyszycia można użyć bawełny lub jedwabiu. Modełko 1395 składa się z wzoru do odbicia kosza 16¼x23¼ cali i dwóch par wzorów 3x4¾ cali wraz z kluczem do użycia kolorów, ilustracji ściegów i podaniem wymaganej ilości materiałów. Cena modełka 10 centów w znaczkach pocztowych.

DZIENNIK ZWIĄZKOWY, 1406 West Division St., Chicago, Ill.

Imię i Nazwisko .....

Adres .....

Miasto ..... Stan .....

Nr. Modełka .....

CZY CHCECIE BYĆ BOGACI NA CAŁE ŻYCIE

Najlepszą sposobnością jaką kiedy mieliście dostania pieniędzy w konteście, daje kontest urządzony przez P. Lorillard, wytwórców Old Gold papierosów, w konteście tym bowiem nagrody wynoszą $200,000 gotówką. Możliwe, że ktoś z naszych czytelników w konteście tym otrzyma pierwszą nagrodę $100,000 gotówką, co zapewni mu bogactwo na całe życie. Kontest ten wzbudził wielkie zainteresowanie wśród naszych czytelników i każdy chciałby wygrać jedną z 1000 nagród.

W Old Gold konteście może wziąć udział każdy członek rodziny — mężczyzna, kobieta lub dziecko. Chociaż kontest ten zaczął się przed miesiącem jednak jeszcze jest dość czasu do rozwiązywania obrazkowych łamigłówek.

Udajcie się do najbliższego składu papierosów i zażądajcie Old Gold Łamigłówkowych Obrazków wraz z przepisami kontestu. Jeżeli Wasz skład nie ma tych obrazków, napiszcie po nie do Dziennika Związkowego.

Prosimy też zapamiętać, że jeżeli po spróbowaniu pierwszej paczki Old Gold papierosów nie będziecie z nich zupełnie zadowoleni, otrzymacie zpowrotem dwa razy większą kwotę niż za nie zapłaciliście. Życzymy Wam powodzenia w konteście.

OD WCZORAJ DO DZISIAJ

(Dokończenie ze str. 1-ej)

dziać źle i odtąd dzieje się coraz gorzej.

"Obóz postępowy — piszą dalej "Wiad. Codz." — jako ten, który pragnął jaknajściślejszego kontaktu z Polską i z tymi, którzy tu z Polski przybywali nie śmiał z początku oponować tym nowym pojęciom. Gdy zobaczył, że ci panowie weszli na zły teren, zaczęli ostrzegać czynniki miarodajne, że ta polityka prowadzi na trzęsawiska ale czynniki półurzędowe i inne hołdując zasadzie, że trzeba zdobyć "wpływy na masy" nie chcieli (chyba: nie chciały — przyp. Red. D. Z.) słuchać tych ostrzeżeń.

"Skończyło się tem, że dziś niema już tarć wśród wychodźtwa, kompromisy wszystko wygładziły i usunęły, ale niestety niema i żadnej pracy wśród wychodźtwa. Jałowa masa jest bezczynną. Gnuśnieje. Wychodźtwo ugrzęzło w trzęsawiskach kompromisu i tam tkwi... niezdolne do żadnej wprost akcji.

"Że dziś na wychodźtwie nastąpił marazm — kończą "Wiadomości Codz." — i zupełne zobojętnienie do wszelkich spraw narodowych i społecznych — to mamy do zawdzięczenia tym właśnie kompromisom i tym radom panów z Polski, którzy po tej linii iść wychodźtwu kazali."

Któż są ci "panowie z Polski?"

Światowy Związek Polaków z Zagranicy.

Urzędnicy i delegaci rządowi z Polski.

Konsulowie.

Widać z powyższego jasno, dlaczego krytykuje się dzisiaj "Panów z Polski".

Bo udają się do całego ludu polskiego na wychodźtwie i do jego rzeczywistych liderów, a opuszczają owych panów z pism postępowych.

Zaś równie pro-sanacyjna "Ameryka - Echo" z Toledo tak w ostatnim numerze krytykuje stosunki w Polsce:

"Nikt nie może obecnie odpowiedzieć na pytanie, do jakiego celu zmierza Polska a najmniej ci z pośród tych, którzy obecnie stoją na czele rządu. Idziemy w jakimś nieznanym kierunku... Natychmiast po śmierci wielkiego Marszałka Piłsudskiego — rozpolitykowani mężowie stanu postanowili zlikwidować Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem (BB), a obecnie znów tworzą nową partię coś na wzór rozwiązanego BB, na czele której stanął pułkownik Koc, z pominięciem najbliższych współpracowników i przyjaciół Marszałka Piłsudskiego"...

"Generał Sławoj - Składkowski, obecny premier Polski, jest — zdaniem prof. Dyboskiego — dobrym człowiekiem, ale zdolnym jedynie do wykonywania rozkazów. Składkowski na stanowisku premiera zwraca jedynie uwagę na to, ażeby podwładni mu urzędnicy przychodzili do pracy punktualnie o godzinie 8-ej rano..."

Tak piszą "postępowe" w Ameryce i Polsce.

Zaś reszta społeczeństwa polskiego w Ameryce, która zawsze kochała Polskę szczerze — z serca — nie dla orderów i posad — te masy polskie w Ameryce odnoszą się nie z krytyką, ale z szacunkiem dla każdego rządu w Polsce i nie pochwalają pustych słów krytyki Macierzy przez wychodźtwo!

Pokój w Strajku Hotelowym Się Nie Udał

Providence, R. I., 1-go maja. Konferencja zwołana do gmachu stanowego przez stanowego dyrektora pracy Thomasa F. McHamona dla załatwienia strajku 500 pracowników i pracownic hotelowych, nie udała się. Główną kością niezgody w układach jest żądanie przez strajkujących podwyżek płac.

RUPTURA Wyleczona

NIE NOŚCIE PASA

Pocóż macie znosić katusze cielesne, nosząc pas rupturowy w porze letniej?!

Moja najnowsza metoda wyleczy Was z RUPTURY bez dotkliwej OPERACJI.

Wyleczę bez noża, bez bólu, bez szpitala i bez straty czasu potrzebnego do pracy.

Uwolnijcie się od tortur rupturry. Przyjdźcie do Northwest Health Center a będziecie wyleczeni, tak jak wielu innych wyleczyłem. Porada i egzaminacja darmo.

DR. H. B. SHEK, Lekarz Naczelny

Northwest Health Center

4032 MILWAUKEE AVE.

blisko Irving Park Blvd.

Godziny od 10 rano do 8 wieczorem, w niedzielę od 10 rano do 1 po południu.

PROFESOR-AMERYKANIN PRZEMAWIA W JĘZYKU POLSKIM

Udekorowany Krzyżem Orderu "Polonia Restituta" Profesor Coleman Wygłosił w New Yorku Piękne Przemówienie

New York. — Znany szeroko przyjaciel Polski i Polaków wśród Amerykanów, prof. Coleman z uniwersytetu Columbia, który napisał kilka dzieł o Polsce i który przy wielu już okazjach dał się poznać z tego, że nawołuje młodzież polską w Ameryce do zachowania języka polskiego i kultury polskiej, został udekorowany ostatnio przez rząd polski Krzyżem Oficerskim "Polonia Restituta". Dekorocji dokonał konsul generalny Rzeczypospolitej Polskiej w New Yorku p. Gruszka.

Przy tej okazji prof. Coleman wygłosił następujące przemówienie:

Czcigodny Konsulu Generalny, Szanowni Państwo!

Proszę mi darować, jeżeli zrobię Państwu zawód, nie wygłaszając przemówienia, ale proszę mi wierzyć, że są chwile, gdy głębokie wzruszenie odbiera głos człowiekowi.

Taką chwilę przeżywam obecnie.

Jeżeli jednak przemówię, to chyba tylko dla tego, aby mnie nie posądzono o niewdzięczność

Czuję to bowiem dobrze, że jeżelim tej chwili doczekał, to dzięki szczerej życzliwości grona pewnych ludzi, współpracą swoją umożliwili mi osiągnięcie zaszczytu, jaki mnie dziś spotyka.

W pierwszym rzędzie zwracam się z podzięką do Szanownego Pana Konsula Generalnego, na którego wniosek rząd Polski przyznał mi odznaczenie, jakie przed chwilą otrzymałem. Panie Konsulu Generalny, proszę w moim imieniu oświadczyć Jego Ekscelencji, Prezydentowi Rzeczypospolitej, profesorowi Ignacemu Mościckiemu, że jeżeli dotychczas pracowałem z własnej woli na polu kulturalnego zbliżenia między Polską i Ameryką, to obecnie — jako oficer Orderu "Polonia Restituta" — będę uważał bardziej intenzywną pracę w tym kierunku za swój miły obowiązek.

Uczucie szczerej wdzięczności nakazuje mi zwrócić się ze słowami serdecznej podzięki dla Czcigodnego Profesora Prince'a, który przez szereg lat otaczał nasz departament prawdziwie ojcowską opieką, a mnie szczególnie służył zawsze radą i zachętą.

Ze słowami uznania muszę się również zwrócić do innych członków fakultetu, wśród których z przyjemnością pragnę podkreślić szczerą współpracę Profesora Manning'a i też księdza Magistra Sobieniowskiego.

Jeżeli zaś chodzi o całokształt pracy w dziedzinie szerzenia w świecie anglo-saskim znajomości kultury polskiej, to nie wolno mi pominąć mojej zacnej małżonki, która również dzielnie i ochoczo ze mną współpracuje.

Na zakończenie zaś muszę podnieść i polecić pamięci całej Polonii pracę Klubu Polskiego, którego członkinie i członkowie przed chwilą właśnie zdali przed Szanowną Publicznością egzamin ze swojej pracy i szczerych wysiłków.

Sądzę, że będę wyrazem uczuć wszystkich tu zebranych, jeżeli zakończę życzeniem, aby szeregi Klubu Polskiego w Uniwersytecie Columbia wzrastały z roku na rok dla korzyści Ameryki i dla chwały imienia polskiego.

Polska Opinia Publiczna Zadowolona z Konsolidacji Polaków w Gdańsku

Gmina Polska i Związek Polaków Na Terenie Wolnego Miasta Będą Miały Teraz Wspólną Reprezentację

Warszawa, 1 maja. (PAT). Polska opinia publiczna z wielkim zadowoleniem przyjęła wiadomość, że w Gdańsku nastąpiła konsolidacja dwóch organizacji polskich: Gminy Polskiej i Związku Polaków, między którymi od szeregu lat trwała. rywalizacja o reprezentowanie społeczności polskiej na terenie Wolnego Miasta.

Nie bez wpływu na dokonane połączenie była oczywiście akcja konsolidacyjna obozu Zjednoczenia Narodowego, odbywająca się w kraju i zataczająca coraz szersze kręgi. Akt tego połączenia uroczyście ogłoszony będzie w Gdańsku w dniu święta Narodowego 3-go Maja.

8,500 WYSZŁO NA STRAJK W FABRYCE PHILCO RADIO CO.

Unie C. I. O. Zarządziły Porzucenie Pracy w Sporze o Podwyżki Płac; Rezerwy Policyjne Wezwane Do Służby

Philadelphia, Pa., 1 maja. — Natychmiast po głosowaniu za strajkiem, 8,500 pracowników i pracownic w Philco Radio and Television Corporation porzuciło pracę i ustawiło linie pikietnicze dookoła fabryki.

Aczkolwiek nie powstały żadne groźby gwałtów, wezwano rezerwy policyjne w sąsiedztwo sceny strajku.

Przewodniczący lokali unijnych, należących do C.I.O. powiadają, że strajk został wywołany z powodu, że kompania odmówiła odpowiedzi na postawione jej żądania 10-centowej na godzinę podwyżki w płacach dla dziennych, a 15-centowej podwyżki dla nocnych pracowników.

NAJDŁUŻSZA LINIA LOTNICZA W EUROPIE

Warszawa, 1 maja. (PAT). Polska Komunikacja Powietrzna eksploatowana przez LOT, może się poszczycić dużym sukcesem w uruchomieniu najdłuższej w Europie linii między Palestyną a Helsingforsem.

Przebiega ona z północy na południe przez Finlandię, Estonię, Łotwę, Polskę, Rumunię, Bułgarię, Grecję i Morze Śródziemne, stanowiąc szlak długości 4,500 kilometrów. Ostatni odcinek tej linii — Tellin-Helsingfors — otwarty został uroczyście wczoraj przez polskiego wiceministra komunikacji Bobkowskiego, w porcie lotniczym w Tallinie.

Związek N. P. jest organizacją narodową i społeczną, otworzoną dla dobra wychodźtwa, oraz wszystkich swych członków. Zapisz się więc do niego jaknajprędzej!

Sławny Chór Dzieci Na Programie Forda

W niedzielę, 2go maja, od godziny 8ej do 9ej wieczorem wschodni czas (E.S.T.) przez wszystkie stacje radiowe CBS, będzie nadany koncert Orkiestry Symfonicznej Forda pod kierownictwem Eugene Ormandy. W koncercie tym weźmie udział mieszany chór (40 głosów) studentów szkół Greenfield Village Instytutu Edisona w Dearborn, Mich.

Program tego koncertu jest następujący:

Overture to "Euryanthe," Von Weber, Orchestra.

I'll Take You Home Again, Kathleen. Westendorff—Susan Alderdyce, Ann Hood, and the Greenfield Village Chorus, accompanied by the Orchestra.

Moto Perpetuo, Paganini, Orchestra.

The Hills of Home, Fox. Margaret Voorhees and Orchestra.

Holiday in Seville, Albeniz-Arbos, Orchestra.

Londonderry Air, Grainger, Orchestra.

Send Out Thy Light, Gounod. Greenfield Village Chorus and Orchestra.

Come To The Fair, Martin. Greenfield Village Chorus and Orchestra.

With Jockey To The Fair, Old English, Greenfield Village Chorus and Orchestra.

Carneval Overture, Dvorak, Orchestra.

Creator Spirit, By Whose Aid, Hatton. Greenfield Village Chorus and Orchestra. (R.M.)

NA ZAZIĘBIENIA, BÓLE REUMATYCZNE, Zwichnięcia, bóle w stawach, karku, plecach, nogach, nadwyrężenie mięśni muskularnych używajcie Prawdziwą Starokrajską Maść

ŻY-WOKOSTO-WA MIRROS

No. 1 Łagodna Uśmierzająca. No. 2 Silnie Rozgrzewająca.

Od lat 25 wyrabiana i sprzedawana we wszystkich polskich aptekach.

Cena za duży słoik $1.00 Pocztą wyślijcie Money Order $1.00. — PAMIĘTAJCIE, że jest tylko jedna prawdziwa maść ŻY-WOKOSTO-WA registrowana w U. S. Patent Office, Washington, D. C. Naśladowcy odpowiadać będą sądownie.

MIRROS MEDICINE CO., 2048 West Division Ulica, Chicago, Illinois

30 Lat Miłości

Romans Historyczny

(Ciąg dalszy)

— Jeszcze się tem chełpisz, ty zdrajczyni?! — krzyknął Batjani, uderzając pięścią w stół — Loro von Bergen jak nisko upadłaś! Niegodna jesteś mej miłości, ale pomimo to gotów jestem przebaczyć ci wszystko. Tak, przebaczę i zapomnę o wszystkiem, jeżeli od tej chwili dobrowolnie i na zawsze pozostaniesz moją. Wybieraj! Bądź moją a jutro zamieszkasz w najpiękniejszym domu Pragi, pomimo oblężenia, będziesz miała wszystko, czego tylko zażądasz! Dzisiaj wydaliłem straż z mego mieszkania, będziemy zupełnie sami, nikt nam nie przeszkodzi. Chodź, Loro, ze mną! Ugaś żar moich pragnień! Loro, moja najpiękniejsza Loro! Zapomnij o tym niegodziwcu, który cię skłonił do tego szalonego kroku! Bądź moją, a ja hrabia Sandor Batjani za każdą twą pieszczotę wynagrodę cię po królewsku.

Lora milczała.

W pokoju zapanowała grobowa cisza.

Leichtweis nie mógł już dłużej panować nad sobą.

Dlaczego Lora nie odpowiadała temu niegodziwcowi? Dlaczego nie odtrąca go od siebie?

— A jeżeli nie zastosujesz się do mojej woli, — mówił dalej ochrypłym ze wściekłości głosem hrabia Batjani, czy wiesz, go wstydu. Pan mnie porwał z rąk męża, pan zabrał żonę sweco cię wtedy oczekuje?! W każdym razie jeszcze dzisiaj bewygonię cię stąd i każę cię obić jak pruskiego szpiega. Udusisz się w kałuży krwi własnej. Sądę, że teraz masz nietrudny wybór. A więc decyduj? Prędzej! Szkoda czasu!

— Już zdecydowałam! — odpowiedziała spokojnym, wyniosłym tonem, — prędzej zgodzę się na pańskie uderzenia, aniżeli na pańskie pocałunki! Prędzej pójdę za katem na szubienicę, aniżeli za panem! Pan może mnie zbezcześcić, ale nie może mnie pan zmusić, abym pana kochała! Może pan popełnić przestępstwo, ale nie skłoni mnie pan do tego, abym zdradziła Leichtweisa! Należę do niego całą duszą i sercem, i będę do niego należała aż do ostatniej chwili mego życia.

W tej chwili Batjani przeraźliwie krzyknął. Leichtweis słyszał jak podskoczył do bezbronnej Lory, jak w pokoju rozpoczęła się okropna walka.

Lora broniła się rozpaczliwie.

Nie wzywała pomocy, wiedziała doskonale, że niegodziwiec, chcąc przeprowadzić swój występny plan, wybrał najbardziej oddaloną komnatę, skąd nikt nie mógł usłyszeć ani jej jęków, ani krzyków.

Wciąż dzielnie odpierała natarcia swego wroga.

Ale jej siły coraz bardziej się wyczerpywały.

Leichtweis rozumiał, że teraz nastąpiła chwila ostateczna.

Chciał otworzyć drzwi, ale okazało się, że są zamknięte.

Tego nie oczekiwał.

W ten sposób Leichtweis znalazł się za zamkniętymi drzwiami, gdzie hrabia Batjani walczył z jego żoną.

Wtem usłyszał przerażający krzyk i rozpaczliwy płacz.

— Nie mogę więcej! — mówiła Lora, — Bóg jest mi świadkiem, że zrobiłam wszystko, aby tylko uniknąć hańby! Ale jestem w jaskini tygrysa, który bezlitośnie mnie szarpie swymi pazurami! Niech się pan zlituje, hrabio Batjani! Nie jestem pańską żoną! Bądź przeklęty!

— Przeklinaj, ale całuj!

— Twoje pieszczoty — trucizna! Twoje usta — żmije! Patrzysz na mnie, jakbyś chciał, abym w tej chwili skamieniała! Boże, dodaj mi sił! Szatan Batjani! Zginiesz razem ze mną!

W tej chwili rozległ się przerażający huk, jakby piorun w dom uderzył.

Wyważone drzwi upadły na ziemię.

To Leichtweis, doprowadzony do bezgranicznej rozpaczy, natężył wszystkie siły i wyłamał drzwi.

Teraz znalazł się w jednym pokoju razem z hrabią Batjani.

Wtedy niegodziwiec rzucił Lorę na kanapę, usłyszał jakiś trzask, obejrzał się.

W tej chwili na jego twarzy ukazał się wyraz panicznego strachu.

Chciał krzyknąć, ale nie mógł.

Ujrzał przed sobą swego śmiertelnego wroga.

— Niegodziwcze! — krzynął Leichtweis grobowym głosem. Chcesz shańbić bezbronną kobietę. A więc umieraj podły gwałcicielu.

Podniósłszy kindżał skierował go w stronę Batjaniego.

Jeszcze sekunda, a Praga zostanie bez komendanta.

Ale w tej chwili stało się coś nieoczekiwanego.

Ktoś uderzył Leichtweisa w głowę.

Leichtweis zachwiał się i upadł bez przytomności.

Młody porucznik Alfred von Bensberg, chodził po swym pokoju, oczekując z niecierpliwością powrotu ordynansa ze skradzioną mąką.

W końcu sprzykrzyło mu się czekać, tymbardziej, że obawiał się, iż Józefa mogą złapać na gorącym uczynku, nie chciał, aby mu się stało coś złego.

Młody oficer przypiął szablę do boku, wziął pistolet do ręki i wyszedł na podwórze.

Oczywiście, że tutaj zobaczył dwanaście beczek z mąką, ale Józefa nie mógł nigdzie odszukać.

Bensberg rozejrzał się wokoło, nie mogąc sobie zdać sprawy, co się tutaj stało. Wiedział, że Józef był akuratny, a nigdy nie marnował czasu.

W tem Bensberg zauważył topór, a obok guzik, który, sądząc z numeru, oderwał się od munduru Józefa.

Dalej znalazł koszyk, który Józef zabrał ze sobą, gdy udał się po ową mąkę.

Koszyk był rozerwany — a więc ktoś siłą wyrwał go z rąk Józefa.

Bensberg domyślił się, że na tem miejscu została stoczona jakaś walka.

— Ale któż mógł napaść na Józefa! Kto mógł rozpocząć walkę z dobrodusznym ordynansem, który nigdy nikomu nie wyrządził najmniejszej krzywdy?

Zastanawiając się nad tą podejrzaną sprawą, Bensberg usłyszał nagle jakieś jęki.

W pierwszej chwili nie mógł się zupełnie zorientować, skąd pochodzą te dziwne głosy.

Rozejrzał się wokoło — na podwórzu nie było ani żywej duszy.

Wtem odskoczył na stronę, uczuł wstrząśnienie jakby tuż obok niego nastąpił wybuch bomby.

Ujrzał, że jedna z beczek poruszyła się, jakby wewnątrz znajdował się jakiś mechanizm.

Dźwięki stawały się coraz wyraźniejsze i głośniejsze, Bensberg miał wrażenie, że słyszy głos swego Józefa.

Wtedy odrazu zrozumiał, co należy uczynić.

Schwycił topór, wyłamał dno beczki i znalazł tam swego wiernego sługę. Wygląd jego był godny pożałowania! Ręce i nogi miał związane sznurkami, a usta zatkane chustką.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Notatki Miejskie

STAN POGODY

W Chicago i okolicy dziś prawdopodobnie ładnie, o zmiennym wietrze; jutro częściowo pochmurnie; niewielka zmiana w temperaturze.

Najwyższa temperatura była wczoraj o 3:45 po południu: 63 stopnie. Najniższa o 3-ej po północy: 49 stopni. Rok temu najwyższa 74, najniższa 63.

Wschód słońca dziś o 5:46. Zachód o 7:48. Wschód księżyca o 1:01 po północy.

Kalendarzyk

Dziś sobota, 1-go maja, 1937 — Filipa, Jakóba, Lubomira.

Jutro niedziela, 2-go maja — Atanazego, Zygmunta, Witymira.

Już jutro dzień obchodu Konstytucji Trzeciego Maja! Polonia Chicagoska uczci to największe święto narodowe polskie przez wzięcie licznego udziału najpierw w okazałym pochodzie organizacji z pod Domu Związkowego, a następnie przez wysłuchanie podniosłego programu wp arku Humboldta.

Dziennikarze polscy w Chicago zapraszają swoich przyjaciół i sympatyków na przedstawienie, jakie urządzają już w przyszłą środę, 5-go maja, o godzinie 8:15 wieczór w Audytorium Wyższej Szkoły św. Trójcy, przy ulicach Division i Cleaver. W sztuce wystąpią pierwszorzędne siły aktorskie.

James Curtin, lat 41, z pn. 6506 Kimbark avenue, robotnik zatrudniony na platformie górnej kolei, został wczoraj skazany przez sędziego George B. Weiss'a na piętnaście dni więzienia za kierowanie samochodem w stanie nietrzeźwym. Jak wykazali świadkowie, Curtin wjechał 12-go wietnia na "wyspę bezpieczeństwa", na rogu ulic Western i North, kalecząc trzy osoby.

Walenty Borowski, lat 19, zmarł wczoraj z zatrucia się tlenkiem węgla uchodzącym z motoru auta w garażu w tyle jego domu pn. 2138 Le Moyne ulica. Oddział ratowniczy straży pożarnej pracował nad nim przez dwie godziny, aby go przywrócić do przytomności, ale bez skutku.

Z rzeki Des Plaines, tuż na południe, od Lawndale avenue, wydobyto wczoraj zwłoki mężczyzny, lat około 60, którego czaszka była rozbita.

Policjant Frank Flynn, z pn. 2855 Flournoy ulica, detektyw pełniący służbę na stacji Lawndale, został wczoraj obrabowany z rewolweru, gwiazdy policyjnej i $3.00 przez młodego bandytę, który go zaskoczył w zaułku, niedaleko ulicy 19-ej i Kedzie ave., gdy Flynn szedł do służby.

Policjanci John Holden i Charles Lynn, znaleźli wczoraj rano o godzinie 8-ej małego chłopca, lat może 2, bosego, ubranego tylko w pyjamy, spacerującego na rogu ulic 62-ej i Kimbar avenue. Gdy policjanci otworzyli drzwi auta, rezolutny "bubas", który ich powitał uśmiechem, wszedł pospiesznie do wnętrza i ulokował się między nimi. Zabrany na stację Woodlawn z dumą pokazywał policjantom pyjamy z "Mickey Mouse" na froncie. Policjanci wszczęli poszukiwania za rodzicami malca.

Joseph Daffner, lat 15, z pn. 2631 Evergreen avenue, wniósł wczoraj do sądu skargę o $5,000 odszkodowania przeciw Johnowi E. Jones, 237 Lincoln avenue, z Wilmette, który go w dniu 2-go sierpnia 1936 roku uderzył w głowę piłką do golfa w czasie gry na boisku Sunset Ridge Country Club w Winnetka. Chłopak był zatrudniony przynoszeniem piłek golfiarzom.

Panna Patricia Clayton, lat 25, z pn. 1607 East 75-ta ulica, została wczoraj zabrana do szpitala dla umysłowo chorych, gdyż w dwóch ostatnich dniach targnęła się dwukrotnie na życie przez wypicie trucizny. Za każdym razem lekarze w szpitalu Jackson Park wypompowali kobiecie truciznę z żołądka.

Eugene Bliss, lat 24, z pn. 19 West Chicago avenue, student kolegium Chicago Technical, targnął się wczoraj na swoje życie strzeliwszy do siebie z rewolweru. W stanie groźnym przewieziono go do szpitala Henrotin. Przed zamachem samobójczym napisał dwa wierszyki na temat miłosny. Jego kolega Joseph Bihon, lat 34, powiedział, że Bliss stracił ostatnio dużo pieniędzy stawiając zakłady na konie i i to widocznie skłoniło go do odebrania sobie życia.

OZDOBIONA RYŻKĄ

Marian Martin Modelko 9266

Jeżeli chcecie być zawsze ładnie ubrane tak do pracy w domu jak i do przyjęcia niespodzianych gości, uszyjcie sobie sukienkę podług tu podanego modelu. Sukienka o prynceskowych liniach, z krótkimi rękawkami, z kołnierzykiem, dwoma kieszonkami, z paskiem wiązanym z tyłu. Do zrobienia użyć drukowanego perkalu, pastelowego chambray, lub ginghamu.

Modelko 9266 można nabyć w wielkościach 12, 14, 16, 18, 20, 30, 32, 34, 36, 38 i 40. Na wielkość 16 potrzeba 3⅞ jarda 36-calowego materiału i ⅝ jarda kontrastowego. Cena modelka 15 centów w znaczkach pocztowych.

MARIAN MARTIN KATALOG FASONÓW LETNICH

Jest Już Do Nabycia

W katalogu tym znajdziecie najnowsze fasony sukienek na lato, jak popołudniowe, sportowe i śliczne wieczorowe. Fasony dla wszystkich—Matki, Panny Młodej, Podlotka, Dziewczynek i dzieci. Wiele dobrych wskazówek i porad w dziedzinie krawiectwa. Cena KATALOGU 15 centów. Zamówienia należy nadsyłać do: Dziennik Związkowy, 1406 West Division Street, Chicago, Illinois.

ZAMÓWIENIE NA MODELKO

Imię i nazwisko.....

.....

Ulica .....

Miasto .....

Stan .....

Rozmiar Modelka (size) .....

No. Modelka .....

Zamówionych modelek STANOWCZO nie zmieniamy na inne.

Do Trębaczy i Doboszy Post. T. Roosevelta No. 4

Stosownie do uchwały, jaka zapadła na ostatnim posiedzeniu, oraz na rozkaz Kwatery Stanowej Polskiego Legionu, trębacze i dobosze biorą gremialny udział w wymarszu do stóp pomnika T. Kościuski, instruktor.

Zbiórka puktualnie o godzinie 12ej w południe w sali Synów Wolności, 1042 N. Damen Ave. Obecność każdego członka jest konieczna.

Przy sposobności apelujemy do Weteranów Wojny Światowej, którzy by pragnęli przystąpić do Oddziału Trębaczy i Doboszy, by się zgłosili do sali Synów Wolności w każdy wtorek, o godzinie 8-ej wieczorem.

Należenie do Oddziału Trębaczy Doboszy nie pociąga za sobą żadnych kosztów, gdyż zakupno mundundurów, jako też instrumentów pokrywa w całości Posterunek. — J. Krawczyk, adj.

Z FIDELISOWA

Dziś Zabawa Taneczna na Malowanie Kościoła św. Fidelisa

Połączone kluby parafialne pod im. Tadeusza Kościuszki i Królowej Jadwigi urządzają już dziś wielki bal w pięknej sali balowej Herzl Hall, 1335 N. California Ave. Początek zabawy o godz. 7:30 wieczór. Wstęp tylko 50 centów od osoby.

Komitet balu zaprasza wszystkich parafian, młodzież, kluby, towarzystwa, bractwa przy tejże parafii o wzięcie udziału w tym balu.

Cel godny poparcia, albowiem cały dochód będzie przeznaczony na malowanie kościoła św. Fidelisa.

Okocimskie MARCOWE!

PIWO

z Browaru Jana Gotza w Okocimie—Napełnione w browarze w Okocimie.

Komisja No. 9ty w Obwodzie 1ym

Członkinie grup należące do Komisji nr. 9-ty w Obwodzie 1-szym Związku Polek, proszone są do wzięcia udziału wraz ze sztandarami w uroczystym nabożeństwie Konstytucji 3-go Maja, w poniedziałek, 3 maja o godz. 10 rano, w kościele św. Trójcy. — Waleria B. Boguszewska, prezeska.

Z Okr. Legionu Pułaskiego

Oddziały męskie i żeńskie, przy Okręgu Iszym Legionu Pułaskiego występują na manifestację majową w niedzielę 2-go maja. Zbiórka punktualnie o godz. 12-ej w południe na Dickson ulicy czołem do Division ulicy. Punktualnie o godz. 1-szej wymarsz z miejsca zbiórki do Humboldt parku. Wszyscy ci, którzy posiadają mundury muszą je stanowczo oraz stawić się na czas. — Cześć! A. Sikorski kom. szki, w niedzielę, 2-go maja.

Podziękowanie

Zabawa kostkowo-karciana, urządzona przez Stowarzyszenie Dobroczynności przy Zw. Nar. Pol. jaka odbyła się w środę 28-go kwietnia, w sali Wonderland, osiągnęła wielki sukces tak pod względem moralnym jak i finansowym.

Poczuwam się więc w miłym obowiązku złożenia publicznego podziękowania członkiniom Komitetu Zabaw, które nie żałowały trudów i pracy i obowiązki na siebie przyjęte spełniły ku ogólnemu zadowoleniu przy współpracy wszystkich członkiń Stowarzyszenia Dobroczynności ZNP.

Serdecznie dziękuję ofiarodawcom cennych przedmiotów na nagrody, a w ich rzędzie i pracownikom i pracowniczkom biur związkowych, którzy nietylko hojnie przyczynili się swymi darami, ale także na ochotnika ofiarowali swoje usługi podczas zabawy.

Nie wymieniam tutaj poszczególnych nazwisk, aby nikogo nie pominąć, gdyż dla wszystkich, którzy z nami współpracowali czuję wielką wdzięczność i wszystkim składam gorące podziękowanie. — Jadwiga T. Szumkowska, przewodnicząca Komitetu Zabawy.

APEL GMINY NR. 2 ZW. NAR. POL.

Bracia i Siostry:—

W niedzielę, dnia 2-go maja b. r., obchodzić będziemy uroczystość narodową Konstytucji 3-go Maja. Rok rocznie zbieramy się pod pomnikiem Tadeusza Kościuszki, by zamanifestować naszą siłę liczebną oraz naszą polskość, że drogie nam są wypadki historyczne, drogie pamiątki narodowe.

W przyszłą niedzielę, będziemy mieli sposobność wykazać, że zapał nasz pozostaje ten sam, że wszyscy weźmiemy udział w tej wielkiej manifestacji narodowej.

Na zew Okręgu Gmina Nr. 2 Z. N. P. uchwaliła na swym plenarnym posiedzeniu wystąpić gremialnie, wzywając swych Braci i Siostry o wystąpienie w wymarszu, jakoteż wzięcie udziału w programie w parku Humboldta. Wzywamy marszałków i chorążych Grup naszych o wystąpienie w pochodzie ze sztandarami Grup naszych, a Harcerstwo nasze—trębaczy i doboszy o upiększenie swym wystąpieniem tego dnia narodowego.

Na apel ten odpowiedzmy czynem!

Za Gminę Nr. 2 ZNP.: Józef F. Michalak, prezes; M. Górecki, wiceprezes; Bronisława Leśniak, wiceprezeska; Jadwiga Strzałkowska, sekretarka; Tomasz Zator, skarbnik; Piotr Kociara, Henryk Ziemba, podmarszałek; Walenty Łachajczyk, podmarszałek; S. Roman, chorąży.

Odezwa Do Zarządów Grup i Sióstr i Braci Przynależnych Do Gm. 178 ZNP

Zacni Siostry i Bracia! — Mocą uchwały Sejmu 26-go w Scranton, Pa., Związek Narodowy Polski urządza rok rocznie obchód Konstytucji 3-go Maja. Tu w Chicago zajmował się tem dawniej Okręg XV, a obecnie zajmują się Okręgi 12 i 13 Z. N. P. Święto Majowe w tym roku będziemy obchodzić już w przyszłą niedzielę, t. j. dnia 2-go maja. Obchód Konstytucji Trzeciego Maja jest świętem narodowym nas wszystkich, świętem, które winniśmy obchodzić nie tylko dla uczczenia twórców tak wielkiego dzieła w historii Narodu Polskiego, ale przede wszystkim w dniu tym winniśmy złączyć nasze siły, wykazać naszą solidarność narodową, stanąć gromadnie przed pomnikiem bohatera dwóch światów, Tadeusza Kościuszki i czynem stwierdzić, że Polska to wielka rzecz.

Przeto apelujemy do Was, Siostry i Bracia i wy, kochane drużyny harcerskie, przynależne do Gm. 178 Z. N.P.. abyście wszyscy jak jeden mąż stali w szeregu do wymarszu w dniu manifestacji. Wy zaś, zacne panie i panienki, postarajcie się o puszki kwestarskie i starajcie się jak najwięcej zebrać na Dar Narodowy — na Oświatę, bo Oświata Ludu Dokona Cudu!

Puszki będą wydawane dla kwestarek Gminy 178-ej dziś w sobotę od 7-ej do 9-ej wieczorem w sali Weteranów pod nr. 1239 No. Wood St. Po manifestacji wszystkie kwestarki mają puszki zwrócić pod ten sam adres i za pokwitowaniem pani Heleny Moll zostawić, lub razem wspólnie policzyć zawartość.— Za Gminę 178 ZNP., Władysław Krawczewski, prezes; Wacław Krzywonos, sekr.

Z WŁADYSŁAWOWA

Tow. Wolnych Polek Na Ziemi Washingtona Gr. 63 będzie obchodzić 10-tą rocznicę założenia tej grupy i z tej okazji urządza zabawę kostkową w Parku Chopina przy Long i Newport ave., dnia 4-go maja o godzinie 7.30 wieczorem. Komitet uprasza wszystkie członkinie, ażeby się jak najliczniej stawiły i zaprosiły swoje przyjaciółki i znajomych. Członkinie są proszone, ażeby przyniosły fanty do sali parafialnej dnia 3-go maja o godzinie 7:30 wieczorem. — Komitet.

Apel Do Centrali Klubów Polskich

Wzywa się wszystkie kluby należące do Centrali Klubów Polskich o wzięcie jak najliczniejszego udziału w obchodzie narodowego święta polskiego, jaki odbędzie się w przyszłą niedzielę, 2-go maja, z okazji 146 rocznicy ogłoszenia pamiętnej Konstytucji Trzeciego Maja. Niech w gromadzie polskiej u stóp pomnika Kościuszki w parku Humboldta nie braknie ani jednego członka Centrali Klubów Polskich. — J. S. Chmielewski, przewodniczący Komitetów Centrali.

1863 1st 1937

Przekazy do Europy

Krewni i przyjaciele w Europie zawsze są wdzięczni za nadesłane im pieniądze. Nasz Dział Zagraniczny jest należycie wyposażony do załatwiania tego rodzaju przesyłek.

Prosimy także korzystać z naszych "Moneygrams"—zapewniających tanią obsługę kablową—stanowiącą bezpieczny sposób prędkiego przesyłania pieniędzy do Europy.

The First National Bank of Chicago

Członek Federal Deposit Insurance Corporation

DEARBORN, MONROE I CLARK STREETS

Zarząd Gm. 75-ej ZNP. Wzywa Swoich Członków do Udziału w Obchodzie

Zbiórka Grup Gminy 75-ej w Niedzielę o 12-ej Na Rogu Ulic Noble i Huron

Bracia i Siostry Związkowe!

W niedzielę, dnia 2-go maja br., Okręgi 12-ty i 13-ty Z. N. P. urządzają obchód Konstytucji 3-go Maja, którą to uroczystość mamy zamanifestować wymarszem do pomnika Tadeusza Kościuszki w Humboldt Parku. Gmina 75-ta Z. N. P. jak rok rocznie, tak i tego roku bierze czynny udział w tym pochodzie z kapelą na czele. Wobec tej ważnej chwili, wzywamy urzędników Grup jak i Brać Związkową przynależną do Gminy 75-ej o wzięcie jak najliczniejszego udziału w tym wymarszu.

Zbiórka Grup przed kwaterą Gminy, róg Noble i Huron ulic, o godzinie 12-ej w południe, skąd o 12:30 punktualnie wyruszymy na miejsce głównej zbiórki w okolicy Domu Związkowego.

Uprasza się panów marszałków i chorążych Grup o przybycie na zbiórkę na czas oznaczony. Niechaj żadnej Grupy, żadnego sztandaru nie braknie w tym pochodzie.

Panowie prezesi proszeni są o wysłanie jak najwięcej kwestarek, aby zgłosiły się do kwatery Gminnej o godzinie 6-ej rano po puszki do kwestowania na Dar Narodowy, do Komitetu Obchodu Gminy, który będzie urzędował już od wczesnego rana i który odwiezie kwestarki na oznaczone miejsca.

Po ukończonym kwestowaniu puszki muszą być zwrócone do Komitetu Obchodów przy Gminie 75-ej Z. N. P. w kwaterze Gminy.

Zarząd Gminy 75-ej Z. N. P.: Jan Oleszek, prezes; W. Wojciechowski, wiceprezes; J. A. Czachor, wiceprezeska; F. Sikora, sekr. prot.; A. T. Kuczak, sekr. fin.; J. Szymański, kasjer; Ignacy Grabowski, marszałek; T. Przydział, 1-szy podmarszałek; H. Wawrzon, 2-gi podmarszałek; J. F. Zaraza, odźwierny.

Apel Gminy 177 Z.N.P. Do Grup i Poszczególnych Członków Przy Gminie

Bracia i Siostry: — W niedzielę, 2-go maja, Okręgi Chicagoskie Związku Narodowego Polskiego urządzają manifestację do stóp pomnika bohaterą dwuch światów Tadeusza Kościuszki, w Humboldt Parku, aby uczcić narodowe Święto Konstytucji 3-go Maja.

Rok rocznie Gmina 177 ZNP. brała żywy udział w pochodzie — tak też i w tym roku wzywamy grupy należące do Gminy 177 ZNP., aby powiadomiły swych członków o wzięcie udziału w wymarszu ze sztandarami, jakie grupy posiadają.

Zbiórka Grup przed kwaterą Gminy, Noble i Emma ulic, o godzinie 12-ej w południe, skąd udamy się na miejsce głó:wnej zbiórki.

Upraszamy Zarządy Grup o jak największą ilość kwestarek podczas obchodu. Po puszki prosimy zgłaszać się przed czasem pnr. 1735 W. Division ulica lub telefonować Arm. 4527 P. Mikołajczyk. Po skończonej manifestacji upraszamy zwrócić puszki pod ten sam adres, gdzie komitet obchodu będzie urzędować.

Zarząd Gminy 177 ZNP. — P. Mikołajczyk, prezes; J. Kieca, wiceprezes; Fr. Cmiel, wiceprezeska; St. Wijas, sekr. prot.; St. Gąsiorowski, sekr. fin.; St. Szymaszek, kasjer; J. Kowal, marszałek; A. Schmuda, pod marszałek; J. Ciba, odźwierny.

Komitet Obchodu: — A. Ogorzelec, przewodn.; J.Rutkowski, J. Ptasiński.

Apel Komisji Obchodów Przy Gminie 87

Rodacy i Rodaczki: — W niedzielę, 2-go maja przypada nam obchodzić Uroczystość Narodową Konstytucji 3-go Maja. Jak rok rocznie tak i teraz zbierzemy się pod pomnikiem Tadeusza Kościuszki by pokazać naszą siłę liczebną, oraz udowodnić, że drogie nam są rocznice historyczne. W przyszłą niedzielę powinniśmy i obowiązkiem naszym jest wykazać, że zapał nasz pozostaje ten sam i że wszyscy weźmiemy udział w tej wielkiej Manifestacji narodowej.

Na zew Okręgu XII, Gmina 87-ma Z. N. P. uchwaliła na swym posiedzeniu wystąpić gremialnie, więc wzywamy braci Związkowców i Siostry Związkowczynie o jak najliczniejsze wystąpienie w pochodzie.

W ten dzień odbędzie się również zbiórka funduszu na Dar Narodowy dla Wydziału Oświaty, które to fundusze Wydział Oświaty udziela biednej młodzieży na kształcenie się. Wobec tego apelujemy do pań i panienek, by się zajęły zbieraniem tych funduszy. Po więcej informacji proszę się zgłosić do wice prezesa, Jana Buczek, 1902 So. Leavitt.

Apelujemy również do waszych dobrych serc, abyście nie omijali kwestarek, lecz dali co możecie, bo to idzie na cel dobry.

Za Gminę 87-mą Z. N. P. Jakub Twardził, prezes; Jan Buczek, wiceprezes; Aniela Kogut, wice prezeska; St. Węgrzyn, sekr.; F. March, skarbnik; Leon Sowiński, marszałek; J. Węgrzyn, przewodniczący Komisji Obchodów.

Apel Stanowej Kwatery Polskiego Legionu Weteranów Amerykańskich

Rok rocznie jest urządzany Manifestacyjny Obchód Konstytucji 3go Maja, połączony z wymarszem do pomnika bohatera dwóch światów Tadeusza Kościuszki w Humboldt Parku przez Związek Narodowy Polski.

Polski Legion Weteranów Amerykańskich, znany ze swych wymarszów w poprzednich latach, bierze współudział w tej tak uroczystej okazji.

Posterunki są proszone o wzięcie udziału gremialnego w mundurach lub czapkach organizacyjnych ze sztandarami, a te Posterunki, które mają Doboszy i Trębaczy lub Junior, ażeby wystąpiły z takowymi.

Dywizja Polskiego Legionu ma swój punkt zborny na Dickson ul., czołem do Division ul., w niedzielę, 2-go maja, zbiórka o 12-ej w południe — wymarsz punktualnie o 1-ej. — Cześć! Major M. Głód, komendant stanowy; Henryk Lewandowski, adjutant.

Apel Do Weteranów Armii Pol. i Korpusów Pom. SWAP. w Chicago i Okolicy

Koledzy Weterani Armii Polskiej i Panie Korpusów Pomocniczych S. W. A. P. w Chicago i okolicy! Niniejszym apelem wzywam Was wszystkich do wzięcia licznego udziału w Manifestacji Konstytucji 3-go Maja, jaką urządzają obydwa Okręgi chicagoskie Związku Narodowego Polskiego, w przyszłą niedzielę, dnia 2-go maja, z udziałem całej Polonii chicagoskiej. W manifestacji tej niech każdy kolega weteran Armii Polskiej i każda Pani Korpusu Pomocniczego S. W. A. P. weźmie udział, gdyż jest to bardzo drogi Obchód Narodowy, dlatego jest to naszym obowiązkiem być licznie reprezentowanymi w wymarszu do Humboldt Parku pod pomnik Generała Tadeusza Kościuszki, i podczas programu tamże. Niech się żaden ani żadna nie usuwają od tego moralnego obowiązku, i aby wszyscy mogli to uczynić niech posiadający mundury przybędą w takowych, a nie mający mundurów niech przybędą po cywilnemu.

Zbiórka Weteranów Armii Polskiej i Korpusów Pomocniczych S. W. A. P. na Dickson ulicy czołem do Division, o godzinie 12-ej. Komendanci Placówek i Prezeski Korpusów dopilnują, by ich podkomendni stawili się licznie. — Cześć! Adam Trygar, komendant; Józef Rekucki, adjutant.

Z GMINY 125 Z. N. P., W PHOENIX, ILL.

Już w niedzielę, 2-go maja, Okręgi 12 i 13-ty Z. N. P. urządzają manifestację Majową i pochód do pomnika Tadeusza Kościuszki w Humboldt Parku.

W pochodzie tym drużyna harcerska Gminy 125-ej Z. N. P. weźmie udział. Komisja Opiekuńcza Harcerstwa uprasza wszystkich harcerzy i harcerki o jak najliczniejsze stawienie się tak, żeby ani jednego harcerza i harcerki nie brakło w tym pochodzie.

Zarazem zarząd Gminy 125-ej apeluje do braci i sióstr związkowych w obrębie Gminy 125-ej o jak najliczniejsze wzięcie udziału w tej manifestacji Majowej.

Zbiórka o godzinie 10-ej rano przy ulicy 158-ej i Halsted, skąd wyruszymy autobusami, Przejazd 25c w obie strony. — D. Kuszaj, prezes; J. Starzyk, sekr.

NIEPRZYJACIEL REUMATYZMU

Ból w rękach, nogach, krzyżach, a poza skórą jakby mrówki łaziły — **MIZAK** słoik kosztuje $4. Należytość wysyłać na adres: **SORKO, 900 N. Taylor Ave.**—Oak Park, Ill.

Telefon Village 5591

Atlas Świata, czyli mapy wszystkich krajów i opis o każdym kraju $2.50 Dziennik Związkowy 1406-08 W. Division St., Chicago, Ill.

Bardziej Niebezpieczne Niż Bakterie —

Jest Powolne Fizyczne

WYCZERPANIE

STRZEŻCIE SIĘ Tych Symptomów

Niedomagania Grubej Kiszki, Bóle Głowy, Niedomagania Żołądka, Zaziębienia, Nerwowość, Zatwardzenie, Choroby Żółci lub Nerek, Bezsenność, Choroby Skórne, Reumatyzm, Artritis, Zapalenie Migdałków, Choroby Przewodu Nosowego, Astma, Zapalenie Oskrzeli, Wrzody, Hemoroidy, Zapalenie Ślepej Kiszki, Spazmatyczne i Sluzowe Colitis, Choroby Gruczołu Krokowego i Choroby Kobiece.

Szczegółowe statystyki wykazują, że stopniowe fizyczne wyczerpanie powoduje więcej wypadków śmierci ludzi niż zarazki chorób. Przyczyną tego przykrego faktu jest zaniedbanie! Ludzie czekają dopóki choroba ich nie zaatakuje. Lekceważą naturalne oznaki niebezpieczeństwa. Starają się uśmierzyć bóle ale nie zwracają uwagi na przyczynę choroby.

Gdy przyjdziecie do nas to przedewszystkiem staramy się poznać CO WAM BRAKUJE. Nie zaczynamy leczenia dopóki tego nie WIEMY. Następnie, i tylko wtedy, stosujemy naszą skombinowaną, wypróbowaną Naturalną Metodę Leczenia. Rezultatem tego jest powrót STAŁEGO ZDROWIA — a nie tylko ulga. Nie czekajcie na zupełne wyczerpanie — przyjdźcie do Nystul's teraz — po REZULTATY.

DARMO Osobista Konsultacja

u DR. O. A. NYSTUL

Illinois O. P. Licentiate

Sława Dra Nystul rozeszła się po wszystkich środkowo zachodnich stanach dzięki niezwykłym rezultatom przy stosowaniu jego metody we wszelkiego rodzaju chronicznych chorobach. **Stanowczo bez żadnej należytości i bez zobowiązania** za konsultację u Dra Nystul. Skorzystajcie z tej sposobności.

CHOROBY ODBYTNICY

Niedomagania Żołądka i Nerwów

Bolesne Hemoroidy, Przetoki, Wrzody, Pruritus i t. d., teraz skutecznie leczy bez przeszkadzania Wam w zajęciu

Ambulatoryjna Metoda

Biurowe leczenie, łagodne, bez bólu i zupełnie skuteczne... bardzo przystępnym kosztem. Dowiedzcie się dzisiaj i pozbądźcie się na zawsze bolesnych i niebezpiecznych stanów. Praca wykonana pod kierownictwem licensjonowanego lekarza i chirurga.

Zabiegi Lecznicze kosztują od **$1 do $2**

Elektro-Terapia, Fizjo-Terapia, Colon-Terapia, Wodolecznictwo, Diatermia, Chiropraktyka, Osteopatia, Naprapatia, Promienie X, Masaż, Kąpiele, Dietetyka, Terapia Krótkich Fal

Szanowny Doktorze Nystul:

Pragnę Panu donieść jak bardzo oceniam zabiegi lecznicze zastosowane w pańskim biurze, gdyż kiedy po raz pierwszy zgłosiłem się do Pana, byłem zgięty we dwoje z powodu lumbago. Teraz znowu mogę się wyprostować nie odczuwając bólu w plecach.

Jestem Panu wdzięcznym za wyleczenie. Z Szacunkiem,

Wm. F. Radtke, 4541 Austin Ave., Chicago, Illinois.

Most Reasonable Rates In Chicago

Dr. Nystul's SANITORIA

DR. O. A. NYSTUL, O. P., AND ASSOCIATES

SUCCESSORS TO THE LINDLAHR SANITARIUM

3952 N. DAMEN AVE.

At Irving Park Blvd. and Lincoln Ave.

HOURS: 10 a. m. to 8 p. m. Sat. to 4 p. m.

For Appointment Phone BITTERSWEET 7100

MAIL COUPON

Dr. Nystul's Sanitoria
3952 N. Damen Ave., Chicago

Prosze przysłać mi bezpłatnie i bez zobowiązania nową książeczkę "A Message of Vital Importance to All Who Suffer."

Nazwisko .....

Adres .....

ZG. 5-1-37

APEL GMINY 79 Z. N. P.

Bracia i Siostry Związkowe:—Rok rocznie Gmina 79-ta brała solidarny udział w obchodzie Konstytucji 3-go Maja i w pochodzie do pomnika bohatera dwuch światów Tadeusza Kościuszki. Także i tego roku apelujemy do grup, aby wysłały wszystkie sztandary i aby jak najliczniej wystąpiły w pochodzie i na programie pod pomnikiem Kościuszki w Humboldt Parku.

Uświęćmy naszą obecnością to Narodowe Święto 146 Rocznicy Ogłoszenia Konstytucji 3-go Maja — tego wspaniałomyślnego dzieła naszych przodków, które zjednoczyło wszystkie stany.

Stańmy więc i my w niedzielę, 2 maja przed pomnikiem krzewiciela tej idei Tadeusza Kościuszki. Zjednoczmy naszego ducha i w skupieniu wskrześmy pamięć twórców wolności Konstytucji 3-go Maja.

Zarząd Gminy: Franciszek Skibicki, prezes; Maria Jabłońska, wiceprezeska; Antoni Dudek, wiceprezes; Jan Kurczak, sekr. prot.; Jan Mikrut, sekr. fin.; Jan Kiełbasa, kasjer; Józef Parzyk, marszałek; Jan Bosch, marszałek.

APEL GMINY 80 Z. N. P.

Bracia i Siostry!—

W niedzielę, 2-go maja, obchodzić będziemy uroczystość narodową Konstytucji 3-go Maja. Rok rocznie zbieramy się pod pomnikiem Tadeusza Kościuszki, by zamanifestować naszą siłę liczebną oraz naszą polskość, że drogie nam są wypadki historyczne, drogie pamiątki narodowe.

Wobec tego urzędnicy Gminy 80ej wzywają brać związkową przynależną do tejże Gminy o wzięcie jak najliczniejszego udziału w Obchodzie. Także apelujemy do szlachetnych serc o pomoc w zebraniu funduszu na Dar Narodowy, to jest na Wydział Oświaty przy Związku Nar. Pol., na pomoc dla studentów biednych rodzin polskich.

Na apel ten odpowiedzmy czynem!

Za Gminę 80-tą Z. N. P.: — Józef Gembara, prezes; Józef Małecki, wiceprezes; Irena Niedźwiecka, wiceprezeska; Wład. Tomaszewski, sekr. prot.; Stanisław Rutkowski, sekr. fin.; Fran. Stanczewski, skarbnik; Józef Dyjak, marszałek; Franciszek Sojka, chorąży.

Głos Polski

Nowy POLSKI Program Radiowy

Codziennie od Poniedziałku do Piątku o 4-tej po południu

STACJA W.G.E.S.

THE POLISH DAILY-ZGODA
DZIENNIK ZWIĄZKOWY

Entered as second class matter January 9, 1908, at the Post Office at Chicago, Illinois, under the act of March 3, 1879.

Published daily except Sundays and Holidays by Alliance Printers and Publishers, Inc., 1406-08 West Division Street, Chicago, Illinois.

MEMBER AUDIT BUREAU OF CIRCULATIONS

Daily, without special Saturday sections
By mail.....$5 per year
By mail in Chicago.....$7 per year
To Europe.....$7 per year

In Chicago and foreign countries, by mail, all Saturday sections included
$8.50 per year
$4.50 for six months
$2.25 for three months
$ .75 monthly

In U. S. and Canada, daily, all Saturday sections included
$6.50 per year
$3.50 for six months
$1.75 for three months
$ .60 monthly

KAROL PIĄTKIEWICZ, Editor in Chief
KAZIMIERZ KOWALSKI, Manager

PHONE: ALL DEPARTMENTS BRUNSWICK 8700
Telefon do Wszystkich Departamentów BRUNSWICK 8700

NASZE HASŁA: Zgoda, Miłość Bratnia i Uczciwość! Praca dla Związku Narodowego Polskiego! Praca dla Polski! Praca dla Wychodztwa!

POLONIA IDZIE POD POMNIK KOŚCIUSZKI

Corocznym zwyczajem Polonia w Chicago obchodzić będzie jutro w parku Humboldt'a, pod pomnikiem naszego Bohatera Narodowego Tadeusza Kościuszki, święto narodowe Konstytucji 3 Maja.

Jest to największe oficjalne święto narodowe Polski odrodzonej i Polaków w całym świecie.

Uchwałą sejmu Z. N. P. w Scranton, Pa., jest to także oficjalne święto Związku Narodowego Polskiego na całym obszarze Stanów Zjednoczonych.

Polonia w Chicago i okolicy i przeszło 60-tysięczna rzesza związkowa w naszym mieście znajduje się w tym szczęśliwym położeniu, iż jest w olbrzymiej liczbie skupiona razem i może obchodzić to piękne święto majowe w wielkiej gromadzie.

Jest to nasza doroczna pielgrzymka narodowa pod pomnik Naczelnika Narodu w sukmanie chłopskiej, jednej z najpiękniejszych i najwznioślejszych duchem naszym postaci i wodzów narodowych—Tadeusza Kościuszki.

Tam pod pomnikiem Pierwszego Naczelnika Narodu łączymy nasze serca, nasze umysły, nasze uczucia razem z narodem polskim w Ojczyźnie i z rodakami naszymi wszędzie w świecie w rozpamiętywaniu tej wielkiej rocznicy narodowej, przyjęcia pierwszej Konstytucji, pierwszego dowodu odradzania się ducha polskiego i polskiej myśli politycznej—pierwszego dokumentu podnoszącego włościan polskich do godności obywateli i obrońców Polski.

Miejsce to już dla nas święte narodowo. Łączy się z niem tyle wspaniałych wspomnień, tyle naszych narodowych pragnień, ambicji, aspiracji i historii wychodztwa polskiego.

Przez dziesiątki lat składaliśmy u stóp pomnika Kościuszki nasze ślubowania narodowe, odnawialiśmy nasze do Matki Ojczyzny Polski przywiązanie i miłość wieczystą, zawiązywaliśmy coraz silniejsze węzły przyjaźni jej z tym krajem naszym przybranym, który teraz już dla milionów naszej młodzieży jest krajem rodzonym—Stanami Zjednoczonymi.

Budujemy tam między dwoma ukochanymi przez nas krajami pomost wieczystej przyjaźni. Łączą nas bowiem bardzo silnie węzły krwi przelanej na polu walk o wolność i niepodległość, łączy nas wiele wspólnych tradycji, wiele wspólnych cech charakteru, zbieżność poglądów ideologii ogólno-ludzkiej i wspólna, namiętna miłość wolności i swobody.

Jutro więc Polonia chicagoska urządza doroczną pielgrzymkę pod pomnik tego, który był Bohaterem Dwóch Światów,—który walczył za niepodległość Polski i Stanów Zjednoczonych i którego myśli wielkie i wzniosłe zawarte są w duchu Konstytucji Trzeciego Maja i wplecione są w przędzę myśli narodowej i ogólno-ludzkiej tego kraju.

Śpiewając jutro pod pomnikiem "Patrz Kościuszko na nas z nieba," przypomnimy sobie jego wezwanie do Polaków w całym świecie:

"Bądźmy jednym ciałem z obywatelami, łączmy się najściślej, łączmy serca, ręce i sposoby wszystkich naszej ziemi mieszkańców."

Na najpiękniejsze Święto Majowe wyruszaj jutro Polonio chicagoska. Dajmy potężny wyraz naszej duchowej i serdecznej łączności z Narodem Polskim i tej solidarności do jakiej wzywał nas Kościuszko.

I pamiętajmy także o szczodrych ofiarach na rzecz Oświaty.

Bo oświata ludu dokona cudu! . . .

CENZOR ŚWIETLIK O MŁODZIEŻY

Przemawiając na 45-letnim jubileuszu Grupy 193 na Town of Lake w Chicago, Cenzor Świetlik mówił o ważności werbowania młodzieży tu zrodzonej do Związku.

"Gdy bowiem dawniej, cały wysiłek skierowany był nad werbowaniem przybyłych do Stanów Zjednoczonych polskich emigrantów pod sztandar związkowy, to obecnie zadaniem dzisiejszych członków Związku jest wciągnąć w szeregi związkowe młodzież tu zrodzoną i zaszczepić w jej duszę dumę narodową przez zapoznanie jej z wielką kulturą polską. Zarząd Centralny prowadzi w tym kierunku wytężoną pracę, ale zadanie to może być w pełni spełnione, o ile Okręgi, Gminy i grupy w imię tych haseł prowadzić będą szczerą i silną kampanię'.

Cenzor Świetlik zwrócił następnie uwagę na Szkołę Związkową w Cambridge Springs, która dziś jest chlubą organizacji i z której wyszło już wielu zdolnych, rozumnych i oddanych organizacji ludzi. Szkoła związkowa, utrzymywana przez Brać Związkową kilku-centowym podatkiem, cieszy się uznaniem władz szkolnych i ma dziś piękne zabudowania, kształcąc w niej synów szczerych Związkowców na dobrych obywateli tego kraju i dobrych Polaków.

"Pieniądz, składany przez członków Związku, wykorzystywany jest w dwóch kierunkach, a mianowicie dla rozbudowy tej wielkiej uczelni, a po drugie, dla zdobywania na katedry i wychowawców jak najpoważniejszych sił nauczycielskich, by postawić pozicm nauki na wysokiej wyżynie".

Cenzor Świetlik zaapelował dalej do zebranych przedstawicieli grup i Gmin, by do Szkoły Związkowej wysyłali najlepszych uczniów, by z tego wybranego materiału powyrastali kiedyś kierownicy Związku, którzyby kochali organizację, Polskę i byli dobrymi obywatelami tego kraju.

Zaś na jubileuszu grupy 1432-ej na Jadwigowie w Chicago, Cenzor Świetlik poruszył różne najważniejsze sprawy związkowe, jakie ma obecnie Organizacja nasza przed sobą i tak mówił:

"Niedawno uchwaliliśmy rozbudowę szkoły związkowej w Cambridge Springs", jutro podpisujemy kontrakt na burzenie czterech budynków przy ulicach Division i Dickson w Chicago, gdzie za kilka tygodni zaczną się wznosić mury nowego, pięknego gmachu Związkowego, siedziby Zarządu Centralnego i jego biur. Słowem, po okresie finansowego doświadczenia, jaki przeżywaliśmy kilka lat temu, wchodzimy znów na tory wiodące Związek Narodowy Polski ku rozkwitowi i większej jeszcze chwale.

"Jeśli udało nam się szczęśliwie przetrwać najgorsze, to tylko dzięki dobrej woli, dzięki zrozumieniu i poparciu ogółu Związkowców, którzy z cierpliwością i spokojem, na zimno, umieli przetrzymać niepewne czasy. Za tę dobrą wolę, za zrozumienie i kooperację serdecznie wam tu dzisiaj zgromadzonym jak i ogółowi Związkowców dziękuję i proszę o nie na przyszłość, abyśmy mogli okręt Związku Narodowego Polskiego prowadzić na pogodne wody, ku świetlanej przyszłości".

Przechodząc dalej do tematu zachowania polskości w sercach naszej młodzieży, oświadczył pan Cenzor, że "dom rodzinny, harcerstwo i szkoła Związkowa, to podstawy, na których ma się opierać polskość młodzieży. Dlatego też Związek nie żałuje pieniędzy na ruch młodzieżowy i na szkolnictwo swoje, gdzie obok przedmiotów obowiązkowych, potrzebnych w życiu tutejszym, prowadzi się dział polski, wysoko postawiony. Ale Brać Związkowa musi zawsze wiernie przy tej swojej Szkole Związkowej stać i popierać ją ile możności".

Wspomniał dalej p. Cenzor o stypendystach, których wysyła Wydział Oświaty do Polski, i o innych departamentach Związku, zapewniając zebranych, że "wyniki pracy prowadzonej przez urzędników Zarządu Centralnego, uważać należy za nadzwyczaj korzystne i finansowo organizacja wkracza na drogę pomyślnych transakcji i wszelka troska, jaka jeszcze gnębiła kierowników z powodu depresyjnych stosunków w kraju, powoli ustępuje miejsca uzasadnionemu optymizmowi".

JUBILEUSZ TOWARZYSTWA CHICAGO

Dziś, jutro i w poniedziałek obchodzi dwudziesto-pięcio-lecie swego istnienia Towarzystwo Chicago, Grupa 1450 Z. N. P.

Sympatyczne to Towarzystwo przygotowuje z tej okazji wspaniałe uroczystości.

Postanawia ono równocześnie upamiętnić tę okazję najpiękniejszym upominkiem, na jaki może się zdobyć dla swej Organizacji—przyjęciem do swego grona około setki nowych członków.

To jest prawdziwy dowód dobrej woli i odrodzenia na srebrny jubileusz.

Na Towarzystwo Chicago zwrócone są oczy całego Związku.

Dlaczego?

Dlatego, że założenie Towarzystwa Chicago było punktem zwrotnym w historii i przyszłości Związku.

O ile się nie mylimy, było to pierwsze Towarzystwo Związkowe zorganizowane z młodzieży tu zrodzonej.

Było to Towarzystwo złożone z polsko-amerykańskiej inteligencji, a więc z tych, których przeznaczeniem jest dawać dobry przykład dla innych, przywodzić—łączyć przeszłość z przyszłością.

Związek Narodowy Polski był założony przez przybyszów z Polski, a ma być utrzymany i rozwinięty w przyszłości przez synów, wnuków i prawnuków tych przybyszów.

Związek Narodowy Polski—to Wielka Rzecz—to nieśmiertelne dzieło, którego nieśmiertelność będzie zależeć teraz od dobrej woli, uświadomienia i zrozumienia obowiązku młodych pokoleń.

To Wasz święty obowiązek dla pamięci i czci Waszych Ojców i Matek!

Dlatego to na Was, Jubilaci Towarzystwa Chicago, i na Was nowi jego członkowie spada wielki honor i wielka odpowiedzialność.

Dlatego to na Was zwrócone są oczy całego Związku i młodego jego pokolenia.

Wy jesteście pionierami nowej ery w Związku, wy wbijacie nowe słupy graniczne jego przyszłości—dlatego to na Was będzie patrzeć reszta młodzieży.

Będzie wiele wymagano od tych, którym wiele dano. . . .

Od Was, jako inteligentów, jako przywódców, spodziewa się dużo Związek i cała Polonia.

Daliście Związkowi już kilku przywódców, którzy zaznaczyli się już w historii Związku czy to jako urzędnicy, czy też jako działacze lub posłowie na sejmy naszej Organizacji.

Towarzystwo Chicago dało się poznać w pierwszych latach istnienia i w latach powojennych wspaniałymi czynami, niezwykłymi przedsięwzięciami, które zwracały uwagę nie tylko swoich, ale i obcych.

Niektóre z tych przedsięwzięć były tego rodzaju, iż zwracały swą wystawnością, swą barwnością i niezwykłością pomysłu i wykonania uwagę całego miasta na grupę jego polską.

Przedsięwzięcia na cele oświatowe, szkolne i humitarne były również uznania wielkiego godne.

Możliwe, że to uznanie nie przychodziło skąd powinno było przede wszystkiem przychodzić i to może sprawiło, że w ostatnich czasach Towarzystwo Chicago nie wykazywało takiej czynności i przedsiębiorczości, jak w latach dawniejszych.

Przyznajemy, że nie wszyscy oceniali należycie jego czynności i zasługi. Jedni ich nie rozumieli, inni im zazdrościli, lub—o ironio!—obawiali się ich wpływów politycznych w organizacji.

Dlatego to miło nam jest złożyć temu pionierskiemu wśród młodych Towarzystwu z okazji jubileuszu dwudziesto-pięcio-lecia serdeczne życzenia wszelkiej pomyślności, rozwoju swego własnego i skutecznej, owocnej pracy dla Związku i Wychodztwa.

Człowiek jest jak kawał marmuru, z którego rzeźbiarz różne figury zrobić może. Cnota czyni człowieka aniołem, rozpusta nieczystym, chciwość drapieżnem zwierzęciem, gniew wściekłym psem, a niepokuta djabłem.

Z POEZJI

DO ZŁEJ DOLI . . .

Czemu zła dolo wciąż się za mną wleczesz,
Czemu nie odstąpisz choćby na chwilę,
Czemu codziennie po twarzy mnie sieczesz,
Czemu mi szczęścia odstraszasz motyle . . .?

Czemu zaglądasz przez okno do mej chaty,
Czemu jak pies warujesz pode drzwiami,
Czemu niweczysz pięknych marzeń kwiaty,
Czemu się cieszysz moimi bólami . . .?

Czemu mi we dnie kradniesz słoneczne blaski,
Czemu nocą gasisz gwiazdy diamentowe,
Czemu mi w dusze pchasz zwątpienia zarazki,
Czemu cierniem troski kaleczysz mą głowę . . .?

Czemu mi z mych skrzydeł wyrywasz wciąż pióra,
Czemu nie pozwolisz wzbić się na wyżyny,
Czemu mi w uszach dzwoni twa pieśń ponura,
Czemu innym ozdabiasz skronie w wawrzyny . . .?

Czemu mi niedasz chwili szczęścia, spokoju,
Czemu mnie trapisz, nękasz jawnie i skrycie,
Czemu . . .? Przecież widzisz że padam od znoju,
Błagam Cię, usuń się z drogi mego życia . . .!

Chicago, Ill. **Bronisław Mróz.**

TO I OWO

Święto Życia i Radości

Gdy blisko przed półtora wiekiem poczęły kłębować nad Polską złowrogie chmury wojenne, grożąc zagładą niepodległości, nieśmiertelny duch narodu polskiego wskrzesił nowe Słońce Nadziei—Konstytucję Trzeciego Maja.

Konstytucja Trzeciego Maja zwyciężyła zwątpienie w sferach rządzących i szerokich masach narodu polskiego, ożywiła je, porwała, dodała sił i napełniła niezłomną wiarą w prawo narodu polskiego do istnienia i niezależnego bytu. A choć przemoc wrogów nie pozwoliła na wprowadzenie w czyn wszystkich postulatów Konstytucji Trzeciego Maja, choć kraj został rozdarty, Majowa Jutrzenka pozostała w sercach i umysłach wiernych synów i cór. Rocznice jej przyświecały narodowi polskiemu dopóty, dopóki nie odzyskał swej Niepodległości.

Konstytucja Trzeciego Maja stała się opokowym aktem równości wszystkich stanów w narodzie, zgody, dniem radości, dniem życia!

Konstytucja Trzeciego Maja ożywiała przez długie lata ducha milionów naszych braci na obczyźnie!

Związek Narodowy Polski przyjął tę rocznicę za swoje święto!

Jutro

Jutro wielki obchód Konstytucji Trzeciego Maja urządzany przez Związek Narodowy Polski z udziałem wszystkich organizacji polskich w Chicago, które mogą wystąpić.

Niechaj więc nikogo jutro nie braknie na wielkim święcie radości i życa.

Niechaj również nie będzie takich, którzyby choć jednym centem nie przyczynili się do Funduszu Narodowego — Funduszu Wydziału Oświaty ZNP.

Cała Polska zbiera podczas obchodów majowych na Fundusz Narodowy, obracany na Polską Macierz Szkolną i Tow. Szkoły Ludowej. Każdy Polak w Ameryce ma zaś sposobność złożenia datku na Fundusz Narodowy Wydziału Oświaty Z. N. P., który niesie pomoc kształcającej się młodzieży naszej, ułatwia naukę języka polskiego, . . . i przyczynia się do usuwania zwątpienia o jaśniejszej przyszłości naszej na Ziemi Washingtona, Kościuszki i Pułaskiego.

Z Perłami

"W Japonii powstał i rozwinął się nowy rodzaj przemysłu eksportowego: puszki z ostrygami w konserwie. Każda puszka zawiera jedną ostrygę z prawdziwą perłą.

"Przyznać trzeba, iż pomysł jest nie byle jaki. Dostarczyć nabywcy ostrygi z gwarancją, iż w każdej puszce po otwarciu jej znajdzie się mięczaka z prawdziwą perłą — to jest idea godna przemysłowca 20-go wieku. Łatwo wyobrazić sobie, z jakim entuzjazmem witają tego rodzaju nowość smakocze ostryg.

"Pierwszym rynkiem, na który rzucili Japończycy nowy artykuł, były Stany Zjednoczone. W New Yorku w ciągu pierwszego tygodnia skonsumowano nie mniej niż 25,000 puszek ostryg. Obecnie liczba ta wzrosła dziesięciokrotnie. Cena puszki wynosi dolara. Należy tutaj zaznaczyć, iż wielkość znalezionej perły jest dziełem przypadku i szczęścia nabywcy.

"Nic dziwnego, że w tych warunkach Amerykanie, a zwłaszcza Amerykanki zachorowali na istną epidemię ostrygową. Żadna szanująca się Amerykanka nie wyruszy teraz na miasto, lub na wycieczkę bez klucza do otwierania puszek konserwowych. Klucz ten stał się tak samo niezbędną częścią zawartości torebki damskiej, jak laseczka karminu, lusterko, puderniczka. Bo — proszę sobie wyobrazić: za cenę jednego dolara staje się każda amatorka ostryg posiadaczką prawdziwej perły. Do najbardziej pożądanych dzisiaj prezentów należy w New Yorku puszka ostryg japońskich.

W Anglii Nie Poszło

"Perły, które znajdują się w ostrygach konserwowanych, są prawdziwe, tyle tylko, że wobec masowej ich sprzedaży, trzeba było zorganizować produkcję w tych samych rozmiarach. Nie można było polegać na procesie naturalnym, który doprowadza do utworzenia się perły w muszelce z chwilą, gdy dostanie się tam przypadkowo jakieś ziarenko piasku, drażniące mięczaka. Ostrygi otwiera się zatem i wprowadza do środka maleńkie kamyczki. Proces tworzenia się perły trwa zresztą i tak parę lat.

"Zachęceni powodzeniem w Ameryce, Japończycy postanowili wprowdzić sprzedaż ostryg w Anglii. Tutaj natrafili jednak na pewną trudność: sklepy kolonialne nie chciały się podjąć sprzedaży nowego artykułu, perły bowiem należą raczej do artykułów handlu jubilerskiego. W końcu zajęły się tym wielkie magazyny towarowe."

To, co Szanowni Czytelnicy nasi czytali jest dowodem wyobrażania sobie Ameryki i Amerykanów na własny sposób przez wielu "pisarzy" w Europie, nie wyłączając naszego Starego Kraju.

Amerykanie Na Przodzie

Statystyka wykazuje, że najwięcej łazienek posiadają Stany Ameryki Północnej, bo aż 35 na tysiąc mieszkańców. Następnie idą Anglia z liczbą 31, Niemcy z 26, Szwajcaria z 21, Dania z 20, Holandia z 19, Belgia z 18, Francja z 14, Japonia z 12, Czechosłowacja z 10, Norwegia z 8, Węgry z 7, Włochy z 6, Polska i Hiszpania po 5, Portugalia z 4, Grecja z 3, Rumuia z 2 i Jugosławia z 1.

Wysnuwanie wniosków z liczb o stanie kultury danego narodu byłoby zupełnie fałszywym. Rzecz prosta, że w krajach wysoce uprzemysłowionych, o wielkich skupieniach ludności, liczba łazienek musi być większa niż w krajach o ludności rolniczej. Poza tym i położenie geograficzne odgrywa tutaj wielką rolę. Duńczycy na przykład wolą kąpiel morską, którą używają prawie przez rok cały.

Sam Zgłosił, Że Zamordował Żonę i Córkę

Praga. — W miejscowości Most (Bruex w żupie Lousy, w Czechosłowacji pojawił się na posterunku żandarmerii kupiec Rudolf Schindler z Louny i oświadczył, że w nocy zamordował uderzeniami siekiery swą 40-letnią żonę Joannę i swą 22-letnią córkę Elzę. Jako motyw swego zbrodniczego czynu podał Schindler przykre stosunki finansowe, w jakich znajdował się wraz z całą rodziną, tudzież umysłową chorobę swej córki. Schindler zeznał dalej, że miał początkowo zamiar po uśmierceniu swych najbliższych popełnić samobójstwo, że jednak na widok krwawiących się zwłok żony i córki zabrakło mu odwagi do popełnienia samobójstwa.

Kupiec Schindler przedłożył żandarmerii list, podpisany przez jego zmarłą żonę i córkę. W liście tym obie kobiety oświadczyły, że dobrowolnie zgadzają się na śmierć z ręki męża i ojca.

Zielone Świątki i Boże Ciało w Zwyczaju Polskim

Od najdawniejszych czasów datuje się zwyczaj, że wszelkie święta wiosenne obchodzimy w specjalnej szacie dekoracyjnej, stosownej do tej pory roku, kiedy cała przyroda po ciężkim zimowym śnie budzi się na powrót do życia.

Mówiąc o świętach wiosennych, mam na myśli Zielone Świątki i Boże Ciało, które w bieżącym roku wypadają już w maju. Ponieważ są to święta ruchome i obchód ich uzależniony jest ściśle od kalendarza, należy je rozpatrywać pod kątem świąt wiosennych; w tym duchu też należy organizować wszelkie uroczystości i obchody, związane z tymi radosnymi świętami.

Zielone Świątki są dalszym ciągiem świąt wiosennych, do których w pierwszym rzędzie należy Wielkanoc. Są to święta, obchodzone w całej Europie; u spokrewnionych z nami Słowian południowych, mianowicie w Serbii, obchodzone jest święto t. zw. "Dodoli", w czasie którego wybiera się króla i królową uroczystości. Niemcy wybierają t. zw. Mailbraut, zaś w Anglii, znanej ze swych tradycjonalnych upodobań, wybiera się "Lord and Lady of May".

U nas, w Polsce, istnieje cały szereg tradycyjnych obchodów i uroczystości urządzanych po wsiach i miastach. Najpopularniejszą formą zewnętrzną, towarzyszącą Zielonym Świątkom, jest majenie, czyli strojenie zielenią domów. — Jest to zwyczaj tak rozpowszechniony, że nawet dozorcy domów w miastach przybierają bramy gałęziami zielonej brzeziny lub tatarakiem. W miastach istnieje też tradycja wyjazdów świątecznych na "świeże powietrze" i dla mieszczan te "majówki" posiadają cechy dawne, o których wspominają pisarze obyczajowi nawet w XVIII wieku. Takimi ulubionymi miejscami wycieczkowymi są Bielany pod Warszawą i Bielany pod Krakowem, gdzie w czasie Zielonych Świąt tłumy spragnionych wypoczynku i świeżego powietrza mieszczuchów spędzają wesoło czas na łonie przyrody.

Inaczej wyglądają Zielone Świątki na wsi. Obrzędowość ludowa jest tak bogata w swej różnorodności, że aż mieni się całą gamą rodzajowych obchodów świątecznych.

Pierwszym i zasadniczym symbolem Zielonych Świąt na wsi jest majenie chat zielenią. Nie znajdziemy chyba ani jednego gospodarza, któryby nie przystroił swego domostwa gałęziami młodej brzeziny, tatarakiem lub kotkami wierzbiny. Jest też znany w niektórych dzielnicach naszego kraju obyczasj ubierania chłopca zielenią i prowadzenia go od domu do domu przy akompaniamencie pieśni ludowych. Wybierają też we wsi "królowę" i jej "marszałków" spośród jej otoczenia. Jest także zwyczaj majenia bydła w okresie Zielonych Świąt.

Dwa elementy odgrywają doniosłą rolę w obrzędach wiosennych: zieleń i woda. Ten drugi element, który posiada tak wielkie znaczenie w życiu gospodarskim, jest usymbolizowany przez oblewanie wodą ludzi i bydła. Chłopcy wiejscy, umajeni zielenią, oblewają się wodą lub bawiąc się wesoło nad rzeczką czy strumykiem, spychają się wśród okrzyków i śmiechu do wody. Podobnie jak Wielkanocny Śmigus, oblewanie się nazwzajem wodą podczas Zielonych Świąt ma symboliczne znaczenie zapewnienia obfitości wody, uniknięcia posuch i t. p.

Z obchodami Zielonych Świąt wiąże się wiele momentów natury matrymonialnej. Najpospolitszym z nich jest "stawianie majów". — Polega ono na tym, że przed domem wybranej dziewczyny zalotnik stawia wysoką tykę, umajoną kwieciem i wstążkami.

Jest to coś w rodzaju oświadczyn, czy propozycji małżeńskiej. Warto też wspomnieć o niezwykłym obyczaju, miejskim zresztą, który miał miejsce co roku w starej Warszawie: oto w poniedziałek w Zielone Święta odbywał się zawsze ślub ubogiej panny, której posag zbierał wójt staromiejski wśród mieszkańców. Skromne nieraz datki decydowały o zamążpójściu niezamożnej mieszczanki. Echo tego obyczaju istnieje i po wsiach, gdzie chłopcy i dziewczęta, chodzący od wioski do wioski z "majem" czy "gaikiem" również zbierają datki.

Drugim świętem majowym w tym roku jest Boże Ciało. To uroczyste święto kościelne, datujące się z XIII wieku, obchodzone jest szczególnie uroczyście w kilku miejscowościach Polski; — są to przede wszystkim: Częstochowa, Łowicz, Piekary na Śląsku i Kalwaria Zebrzydowska.

Nie tylko procesje są nieodłącznym symbolem tego święta. Poza uroczystościami religijnymi w Kalwarii i Piekarach, które ściągają wiernych i ciekawych z całego kraju, dzień ten jest świętem wielu mieszczańskich obyczajów, z których najbarwniejszym jest t. zw. "Konik Zwierzyniecki" w Krakowie oraz wybór "Króla Kurkowego". Ta uroczystość, sięgająca XIII-go wieku, polega na tym, że w barwnym pochodzie, ciągnącym przez Rynek Krakowski, uwija się w otoczeniu świty przebrany za Tatara chłopek na sztucznym koniu; jest to uroczystość, obchodzona na pamiątkę wypędzenia Tatarów z Polski, a urządza ją bractwo Włóczków Zwierzynieckich. Święto Bożego Ciała jest też na wsi dniem święcenia wianków i ziół, zwłaszcza leczniczych, którym lub przypisuje cudowne własności.

Widzimy więc, że święta wiosenne stanowią wdzięczny temat do inscenizowania widowisk regionalnych na gruncie Polonii Zagranicznej. Urządzenie obchodu wiosennego o charakterze ludowym polskim przy niewielkim nakładzie pracy może dać niezwykle efektowne wyniki. Trzeba tylko mieć odpowiednie wskazówki. Najodpowiedniejszy byłby w tym wypadku montaż szeregu obrazów, przedstawiających kolejno: "Maik", zabawy ludowe i wybór królowej, jej marszałków; można też zainscenizować zabawę ludową p. n. — "Król pasterzy", która polega na tym, że na wsi ogłasza się "królem pasterzy" tego, który pierwszy wyprowadzi bydło na paszę. Scenę czy estradę koniecznie należy przyozdobić zielenią, gdyż ten szczegół jest najistotniejszy dla zachowania charakteru okolicznościowego. Pieśni obrzędowe znajdziemy na pewno w bibliotece każdego ośrodka młodzieżowego w skupieniach polskich wśród Polonii Zagranicznej. Obchód taki będzie pięknym świętem polskiej kultury na obczyźnie i jeszcze jednym mocnym akordem we współpracy Polonii Zagranicznej z daleką Macierzą.

"NIE GERMANIZOWAĆ SIŁĄ . . ."

Niemieckie Słowa i Czyny

Na marginesie ogólno - niemieckiego zjazdu Bund Deutscher Osten, który odbył się w dniach 3 i 4 b. m. w Pile, "Nowiny Codzienne", wychodzące na Śląsku Opolskim kreślą poniższe uwagi:

"Prof dr. Oberlander, przewodniczący "A. B. C.", oświadczył na zjeździe m. in.: "Jesteśmy dalecy od wynaradawiania członków innej narodowości. Wewnętrzna wartość człowieka po większej części zatraca się na skutek porzucenia narodowości. Dlatego najwyższe prawo nasze brzmi: nie germanizować siłą".

Pięknie! Tylko ostatni, bardzo charakterystyczny zwrot: "nie germanizować siłą" — nasuwa bardzo poważne myśli i uwagi. Zbyt dotkliwie odczuwamy bowiem na własnej skórze, że najdroższe wartości narodowe wydzierać można z duszy człowieka najlepiej bez użycia siły, drogą systematycznej, dobrze zorganizowanej, wytrwałej i podstępnej akcji wynaradawiania. Setki środków i tysiące okazyj "łagodnego" germanizowania stokrotnie zastępują germanizowanie "gwałtowne".

Pod względem materialnym jesteśmy ubodzy, przeważnie zależni, a w wielkiej liczbie bezrobotni. Także "BB. D. O." wie, do czego można skłonić i doprowadzić głodnego człowieka. Świadczy o tym wielka liczba tych, co faktycznie są Polakami, choć się do tego nie przyznają, bo...

Powiedział dalej p. prof. dr. O.: "Pewnym miernikiem przynależności do narodu jest przyznanie się do niego. "Baju, baju! Wielu Abisyńczyków, gdyby mogło zmienić kolor skóry, byłoby dziś zapewne narodowości włoskiej. Przyznaliby się bez wahania do tej narodowości, skoro tego wymagałaby włoska racja narodu. O ile ktoś patrzy na narodowość pod takim kątem widzenia, niech sobie nie wierzy, że jest w Niemczech 1 i pół miliona Polaków. My na tym nie stracimy!

Szkoda, że nie siedział p. profesor dr. O. w pociągu Piła-Chojnice dnia 5 b. m. Był tam jeden z tych półtora miliona ze znaczkiem "B. D. O." i z orderami na piersiach. Z wyglądu robotnik, a więc człowiek w zupełności zależny. Mówił, że jest dumny z tego, że był też na zjeździe "B. D. O.", towarzyszom podróży opowiadał o swych wrażeniach... w łamanym języku niemieckim. Nieborak był już dość zmęczony i za chwile usnął. I przez sen zaczął mówić pięknym językiem... polskim".

Ten końcowy efekt, ilustrujący metody, jakie stosuje się wobec ludności polskiej w Niemczech, jest wstrząsający.

HUMOR

MARSZ. JEGOROW W KOWNIE.

Wielki marszałek Jegorow,
Szef sztabu bolszewickiego,
Przybył do Kowna z wizytą,
Nic chyba w tym nie ma złego?

Witają go od granicy
Litwini, wierni wasale,
Kutisi i Kauskasy,
Bo innych nie ma tam wcale.

A potym robią przyjęcie,
Z swą narodową potrawą,
Na pierwsze gęś i na drugie,
Jegorow patrzy się łzawo.

Gdy mu na trzecie podano
Gęś, wstał marszałek i rzecze:
— Jak tak będziecie robili,
Wilno wam całkiem uciecze.

Jak to z historii wiadomo,
Rzym ocaliła gęś pilna,
Lecz nigdy nic nie zdobyła
I nie zdobędzie wam Wilna.

Gdy macie plany zaborcze,
Proszę zechciejcie mi wierzyć,
Trzeba dać spokój gęsinie,
A "menu" swoje poszerzyć!

PAN KRZYKAŁA.

Tylko na jeden dzień, ja, Krzykała, właściciel nieruchomości na Mokotowie, chciałbym mieć taką władzę w Warszawie, co to i zamyka i odmyka, i przystawia i odstawia, wedle własnego upodobania. Powiadam szanownej publice, że nic bym wtedy nie zrobił, jak tylko jedno. Zakazałbym pod ścięciem publicznym na Starym Mieście, że żadnemu z panów Prezydentów miasta stołecznego Warszawy nie wolno wyjeżdżać, dopóki urzęduje, do żadnej stolicy, żadnego Państwa. Chce się pan Prezydent przejechać, to ma na to Skierniewice, Rawę, albo dwa Tomaszowy. Ale żadnych Londynów, Paryżów, Wiedniów i Pragów Czeskich. Nasza Praga za mostem niech mu wystarczy. Bo z tych wyjazdów robi się zawsze taki galimatias, że ile razy nasz pan Prezydent jaką stolicę obejrzy, zaraz wraca ze stękaniem i zaczyna majstrować około podniesienia podatków. O, choćby i teraz. Tylko co powrócił nasz pan Starzyński z Londynu nie zdążył jeszcze ust obetrzeć po befsztyku po angielsku i porterach, a już wygłosił mowę, że budżet miasta jest za mały, że mu potrzeba jeszcze musowo tyle, a tyle milionów i że także samo musowo mý, domów właściciele i placów pustych posiadacze, te miliony musimy mu dostarczyć. Niby ja się pytam, skąd? Dochód z niektórego domu bywa i owszem, ale nie z każdego, a ta nędza kamienicznikowska, co ma domy i domki po końcach miasta i lokatorów, którzy prędzej w łeb drągiem dadzą, aniżeli komorne zapłacą, sama tak rzetelnie zdycha z głodu, że proszę siadać. A teraz puśćta tylko pana Prezydenta Starzyńskiego do Wiednia, do Berlina, albo nie daj Boże do Madrytu, gdzie kule, jak komary latają ,to koniec świata. Nic, tylko każe nam domy na miasto przepisać, a samym za dozorców w swoich własnych domach powynajmować się, nocami bramy otwierać i z przeproszeniem te miejsca, co to wiecie, zamiatać. (Mucha)

ZAWRACANIE GŁOWY.

— Co jest zawracaniem głowy?

— Zawracaniem głowy jest twierdzenie Mussoliniego, iż zawojowanie czarnego ludu w Abisynii jest białą kartą w dziejach Italii.

ZDROWA KALKULACJA W WOJSKACH BIJĄCYCH SIĘ W HISZPANII.

— Caramba! Czy żaden z hiszpańskich ptriotów nie umie po hiszpańsku!

MYŚL.

— Przeważnie ci zaczynają zanadto pić, którzy zaczęli zbyt trzeźwo spoglądać na życie.

W HISZPANII W 1989 ROKU. NIEBAWEM.

O półwyspie hiszpańskim można będzie powiedzieć niebawem:

Żer gotów. Kruki zlatujcie się. ....

Zapisujcie dziatwę Waszą do Harcerstwa przy Zw. Nar. Pol.

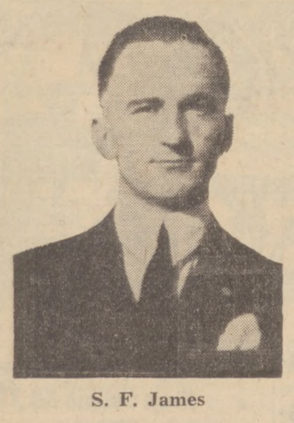

S. F. James

Przybory Domowe

James

Radio Sales & Service

3304 N. Central Ave.

Chicago

Radia do Domów i do Samochodów—Lodówki

Telefon **KILDARE 2636**

Najwygodniejszy Dzielnicowy Skład

S. F. James E. E. J. C. Camero E. E.

ACE UTILITY SALES CO.

Franciszek Winiarski, Zarządca Obsługi

Radia—Lodówki—Maszyny do Prania
Radia do Samochodów—Kuchenne Piece

2630 MILWAUKEE AVE.

Telefon ALBany 6111-12 **Chicago, Illinois**

Otwarte Wieczorami i w Niedziele od 11 rano do 2:30 po Południu

---

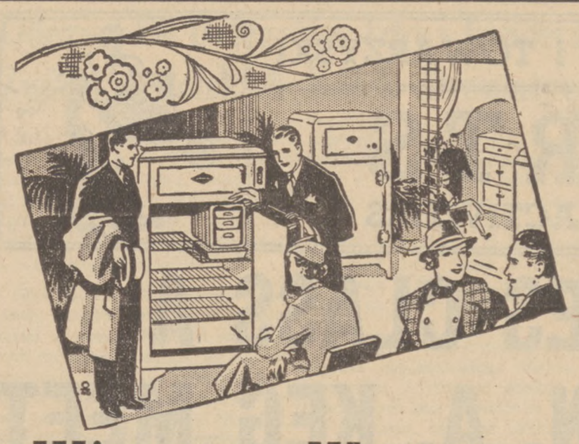

Wiosenna Wystawa

MODERNIZACJA domu w lecie zaczyna się od chłodzenia . . . a najlepsze lodówki znajdziecie w tym tygodniu wystawione w Jack Markwells składzie! Kelvinator modele do każdego domu . . . od małych modeli do mieszkań i do letnich domków, aż do najbardziej nowoczesnych handlowych urządzeń do ochładzania! Znajdziecie tam wielkość i styl do każdego celu . . . a wszystkie posiadają zalety uzyskane przez Kelvinator dokładne badania i lepsze metody konstrukcji!

Dowiedźcie Się O Planie Dogodnych Spłat!

JACK MARKWELLS

1630 Belmont Avenue

ARDMORE 1913 CHICAGO, ILL.

TELEFON ARMITAGE 0661

Towary Żelazne Farby

A. KOSIBA

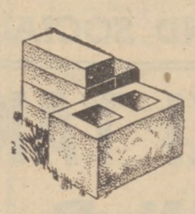

Logan Hardware and Paint Store

Przybory do Plumbiarstwa i do Elektryczności—
Przybory Domowe—Lodówki do Składów

ABC Maszyny do Prania

Tapety, Szkło, Linoleum, Zabawki
Farby od $1.10 za galon i wyżej
Klucze Robimy na Poczekaniu
Otwarte aż do 9:30 Wieczorem

Kupujcie w Polskim Składzie
Gdzie p. Kosiba Grzecznie Was Obsłuży

2408-10 Fullerton Avenue

CHICAGO, ILLINOIS

Jedyny Polski Skład na Jadwigowie
17 lat w tym samym miejscu

W SOBOTĘ WYPRZEDAŻ NARZĘDZI OGRODOWYCH

Peoples Furniture Manufacturing Company z okazji obchodu

21ej Rocznicy
Swego Istnienia

oferuje sensacyjnej wartości

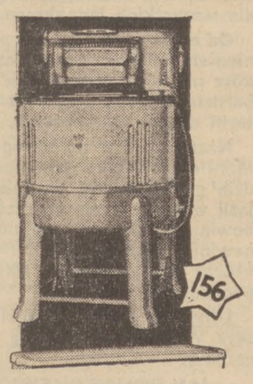

A B C MASZYNY DO PRANIA OD $49.50 WZWYŻ

Dogodne Spłaty

JUŻ OD 15c DZIENNIE

Dobrze Odliczymy Za Waszą Starą Maszynę

Korzystniej jest kupić ABC Maszynę do Prania w tych składach, w których możecie dostać wszystko co potrzeba Wam do domu—Meble, Dywany, Radia, Lodówki, Maszyny do Prania i t. d.

PEOPLES FURNITURE MANUFACTURING COMPANY

Dwa Wielkie Składy w Dogodnym Położeniu

4179-83 ARCHER AVE.
2536-40 W. 63rd ST.

Chicago, Illinois

Kupujecie Lodówkę?

STAŃ!

Fakt 1. Nowy Kelvinator posiada większą siłę. Posiada on nawet DWA RAZY większą pojemność mrożenia niż inne znane lodówki tej samej wielkości.

POPATRZ!

Fakt 2. Nowy Kelvinator jest w ruchu codziennie tylko przez POŁOWĘ czasu—przez resztę czasu zachowuje niskie temperatury WCALE NIE ZUŻYWAJĄC PRĄDU.

Tylko Kelvinator Daje Wam Te Wszystkie Korzyści!

WBUDOWANY TERMOMETER . . . Kelvinator większa siła zapewnia bezpieczną temperaturę chłodzenia — zawsze . . . Wbudowany termometr wskazuje to.

GUMKI WE WSZYSTKICH TACKACH DO LODU . . . Kelvinator większa siła posiada rezerwową pojemność zapewniającą Wam tyle lodu ile Wam kiedy będzie potrzeba.

CERTYFIKAT MAŁEGO KOSZTU DZIAŁANIA . . . Kelvinator większa siła zapewnia codziennie krótszy czas ruchu . . . tylko Kelvinator daje Certyfikat Małego Kosztu Działania.

PLAN 5-LETNIEGO UBEZPIECZENIA . . . Kelvinator większa siła wymaga mniej czasu ruchu o mniejszej szybkości—służy należycie przez lata—co zatwierdza Plan 5-Letniego Ubezpieczenia.

i słuchaj!

sprzedamy Wam jeden z tych Kelvinators o Większej Sile za małą kwotę już od

90c tygodniowo

DARMO! "KELVIN HOME" KSIĄŻKA

Przeczytajcie o zadziwiających szczegółach zapewniających niebywałą wygodę w domu. Zobaczecie kompletne plany podłóg—ilustracje przyrządów—i kompletny opis Kelvin Domu, w tej kompletnej 36-stronicowej ilustrowanej książce. Dostańcie ją darmo w najbliższym składzie Kelvinator.

PRZYJDŹCIE DZISIAJ PO EGZEMPLARZ

Przyjdźcie Dzisiaj i Kupcie Sobie KELVINATOR

DARMO GAZOWY PIEC KUCHENNY

Z Każdym Zakupnem Lodówki jeżeli pokażecie to ogłoszenie

LOWE'S

4144 W. Madison Street

Telefon Van Buren 3155

Otwarte Wieczorami

Najdogodniejsze Spłaty

Wszelkiego Rodzaju Przybory Domowe
Kompletny Wybór Radio-Aparatów

THE

HOUSE of MUSCAT

Największy w

GARY

KELVINATOR

Skład

W Gary zobaczycie wszystkie popularne nowe 1937 Modele Kelvinators w składzie "The Muscat House." Przedstawią Wam tam FAKTY dotyczące elektrycznego ochładzania. Możecie tam z całym zaufaniem nabyć Kelvinator. Dzisiaj zwiedźcie Kelvinator departament tego składu, a dowiecie się jak oszczędzać przy pomocy nowej Kelvinator lodówki.

SPECJALNIE DOGODNE NOWE WARUNKI SPŁATY — ZAPYTAJCIE SIĘ O NIE!

HOUSE OF MUSCAT
Broadway at 10th

Przyjdźcie Oglądnąć Nowy KELVINATOR

CICOVSKY & SONS

Dobrej Jakości Meble

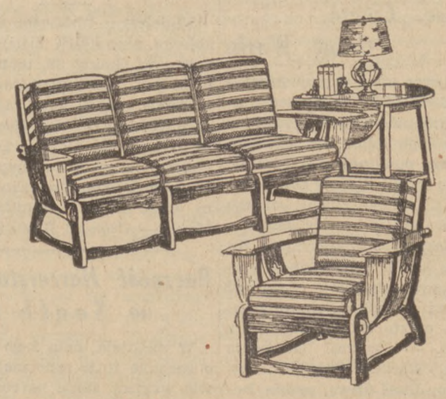

TOWARY ŻELAZNE—FARBY—RADIA—
OLEJOWE OGRZEWACZE—
ELEKTRYCZNE LODOWKI—MASZYNY DO PRANIA

1934-36-40-42 WEST 51st STREET

Sprzedajemy Rzetelnie Dobre Towary

KELVINATOR

Przoduje w Całym Świecie Nie Bez Powodu
5-Letnia Gwarancja

Na Wszystkich Modelach **$114.95** i wyżej

Darmo Podarek od Zarządu Podczas Polskiego Tygodnia od 1-go do 7-go maja z Zakupnem Każdego Kelvinator

$16.95

Dormeyer Food Mixer Kompletny z Urządzeniem Do Wyciskania Soku

W. WROBELOWSKI Zarządca

BERG HOME UTILITIES

W. STUSTUSKI Zarządca

11235 S. MICHIGAN AVE. Pullman 3551

6835 S. HALSTED ST. Englewood 4600

Zobaczcie KELVINATOR...

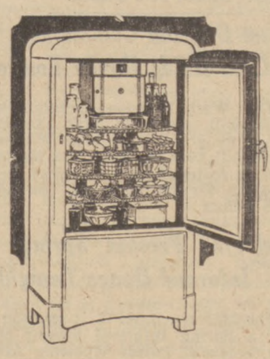

Gazowe Piece Kuchenne z Żarowym Palnikiem w Broilerze

Kompletny Wybór Philco Radio-Aparatów

Wyłączny Skład Radiowy w Hammond

Home Equipment Co.

5455½ Hohman Ave.

Hammond, Indiana

Telefon Hammond 5455

Wyłączny Skład KELVINATOR w Hammond
Przyjdźcie oglądnąć kompletną wystawę Kelvinator w Dystrykcie Calumet.

Inne Składy

3460 MICHIGAN AVE. EAST CHICAGO, IND.

Także w Whiting, Indiana

DZIAŁ SPORTOWY i TOWARZYSKI

SPORTS
AND SOCIAL ACTIVITIES

WIŚNIEWSKI TAKES CLASS A LEAD IN P. N. A. KEG MEET

1937 NORTH P. N. A. SOFTBALL SCHEDULE

	Faunts	Renaissance	Council 91	Wolna Mysl	Sons of Lib.	1000 Braves	Lublins
Faunts	**FOR**	MAY 10x JUNE 25 AUG. 16x	JUNE 4 JULY 26x AUG. 23	MAY 21x JULY 12 AUG. 27x	JUNE 11 AUG. 2x AUG. 30	MAY 28 JULY 16x SEPT. 3	JUNE 18x AUG. 6 SEPT. 10x
Renaissance	MAY 10 JUNE 25x AUG. 16	**SOFTBALL**	MAY 14x JULY 2 AUG. 20x	JUNE 7 JULY 23 AUG. 23	MAY 31x JULY 19 SEPT 3x	JUNE 21 AUG. 6x SEPT. 10	MAY 21x JULY 9 AUG. 27x
Council 91	JUNE 4x JULY 26 AUG. 23x	JULY 14 JULY 2x AUG. 20	**NEWS**	MAY 7x JUNE 25 AUG. 13x	JUNE 21 AUG. 9x SEPT. 10	MAY 21x JULY 12 AUG. 27x	JUNE 11 JULY 30x AUG. 30
Wolna Mysl	MAY 21 JULY 12x AUG. 27	JULY 23 JUNE 7x AUG. 23x	MAY 7 JUNE 25x AUG. 21x	**READ**	MAY 17x JULY 5 AUG. 20	JUNE 14 JULY 30x AUG. 30	MAY 28x JULY 16 SEPT. 3x
Sons of Lib.	JUNE 11x AUG. 2 AUG. 30x	MAY 31 JULY 19x SEPT. 3	JUNE 21x AUG. 9 SEPT. 10x	MAY 17 JULY 5x AUG. 20	**THE**	MAY 10x JUNE 28 AUG. 13x	JUNE 14 JULY 23x AUG. 23
1000 Braves	MAY 28x JULY 16 SEPT. 3x	JUNE 21x AUG. 6 SEPT. 10x	MAY 21 JULY 12x AUG. 27	JUNE 4x JULY 30 AUG. 30x	MAY 10 JUNE 28x AUG. 13	**DAILY**	MAY 14 JULY 2x AUG. 20
Lublins	JUNE 18 AUG. 6x SEPT. 10	MAY 21 JULY 9x AUG. 27	JUNE 11x JULY 30 AUG. 30x	MAY 28 JULY 16x SEPT. 3	JUNE 4x JULY 23 AUG. 23x	MAY 14x JULY 2 AUG. 20x	**ZGODA**

xHome Team

SCORES 642 SERIES; KOLAKOWSKI, PYZIK TIE FOR 2ND PLACE

Miss W r o b e l Gains Lead In Class "D" With A Series of 443

Numerous changes occurred among the leaders in the current Polish National Alliance bowling tournament for individuals currently under way at the Lewis Alleys, 1170 Milwaukee ave., during the past few days. Three notable changes took place in the Class A division when E. Wisniewski, W. Pyzik and T. Kolakowski came through with series of 642, 639 and 638, respectively, to take the leadership in their class.

CLASS B CHANGES

Two changes occurred among the Class B leaders when Sawczuk racked up a 594 series to take second place, and Rzeszutko 555 to slip into fifth position.

Orlikowski shot a 523 series to gain second place in the Class C division, while W. Piszkewicz totaled 485 to assume fourth position.

All previous Class D leaders were displaced when Miss Wrobel, Miss Kubiesa, L. Drzewicki and Mrs. Petroff accounted for respective series of 443, 435, 431 and 431, and the one, two, three and four positions in their class.

Following are the latest scores and Class leaders:

THE LEADERS

CLASS A

E. Wisniewski	642
W. Pyzik	638
T. Kolakowski	638
Banka	635
T. Chwala	628
Borta	623

CLASS B

A. Hagen	666
Sawczuk	594
C. Kowalski	562
P. Nowak	561
Rzeszutko	555
T. Zajac	554

CLASS C

L. Piotrowski	536
Orlikowski	523
Tenzel	496
W. Piszkiewicz	485

CLASS D

Miss Wrobel	443
Miss Kubiesa	435
L. Drzewicki	431
Mrs. Petrof	431

Entries to the PNA bowling tournament for individuals are still being accepted at the Lewis Alleys. An entry fee of $1.00 entitles any individual to roll 3 games in any Class across six alleys. Cash prizes and trophies will be awarded to the leaders in all four classes.

CLASS A

T. Kolakowski	631
S. Kolakowski	513
J. Badzioch	563
S. Kolakswki	541
C. Ginko	522
D. Pesce	504
J. Kulick	495
Mooney	471
S. Marino	586
T. Skala	536
M. Smolic	604
C. Ginko	536
D. Pesce	436
J. Kulick	554
S. Marino	520
T. Chwala	628
C. Kowalski	592
Mooney	635
J. Kulick	581
J. Kulick	509
M. Smolic	571
M. Szorc	611
S. Martin	599
T. Chwala	582
J. Chwala	572
T. Chwala	495
S. Marino	475
Borta	623
C. Ginko	402
T. Kolakowski	638
S. Kolakswki	601
J. Evers	547
E. Wisniewski	642
S. Polinski	560
W. Pyzik	638
M. Kolakowski	583
J. Kulick	582
A. Poclask	563
J. Chwala	592
Dr. Kucharski	524
E. Johnson	493
R. Grejezyk	488
Dr. Olszewski	471
C. R. Andree	494
A. Hagen	450
J. Chwala	565
A. Wojcik	437
A. Hagen	498
S. Kolakowski	550
J. Badzioch	503
T. Kolakowski	532
S. Smolic	542

CLASS B

W. Ryniec	488
S. Malek	422
S. Malek	427
F. Stasik	480
Badee	493
Halach	495
Sawczak	594
Rzeszutko	555
W. Ryniec	512
A. Hagen	450
T. Kaminski	487

CLASS C

F. Krajewski	445
Miss S. Nierodzinski	423
Mrs. F. Cmiel	415
Miss M. Kosiba	370
Mrs. J. Karns	401
Mrs. E. Burian	344
Miss I. Kozlowska	358
Mrs. Zolynska	450
W. Piszkiewicz	485
B. Marino	437
M. Buchowska	455
Andrzejewski	476
Kowalski	517
L. Stasik	409
W. Lezon	466
Piszkiewicz	450
Miss M. Bulkowski	403

CLASS D

Mrs. I. Dalumer	423
Miss A. Kubiesa	435
Miss E. Henczyk	354
Miss J. Wrobel	443
A. Petrof	431
H. Zabowka	390
Miss A. Wiglus	371
Miss M. Matusek	310
Miss H. Zabowka	410
S. Tomal	386
T. Kaminski	487
L. Drzewicki	431

MARCINKIEWICZ SR. LEADS WINDY CITY TEAMS TO MILWAUKEE

L o c a l s Set To Displace Leaders In P.A.B.A. Tournament

John Marcinkiewicz Sr., owner of the Tavern located at N. Drake and Diversey aves., will lead his bowling team and numerous others to Milwaukee, Wis., to compete in the Polish-American Bowling Association tournament being held at the Schultz Forest Home Arcade at the present time.

The Marcinkiewicz squad is composed of Al Green (Zielinski) and Ed Early, proprietors of the Avondale Recreation Parlor; M. Wolff, M. Benker and Dr. B. H. Sadowski, Sports Editor of the Polish Daily Zgoda.

Both Al Green and M. Benker are great bowlers, having established impressive marks in past A.B.C. meets, and with their teammates hope to displace the team and individual leaders in the current P.A.B.A. classic. M. Benker participated in the A.B.C. meet this year, and seemed headed for top honors in singles when he opened his three-game series with scores of 245 and 246, but faltered pathetically in the final set to finish out of the money.

Following is the P.A.B.A. schedule for today and tomorrow:

SATURDAY, MAY 1ST

2-Man Event—2:00 P.M. C.S.T.

1. J. Worzalla, Milwaukee
2. J. Worzalla, Milwaukee
3. J. Worzalla, Milwaukee
4. J. Worzalla, Milwaukee
5. J. Worzalla, Milwaukee
6. J. Worzalla, Milwaukee

2-Men Event & Singles—4:00 P.M. C.S.T.

1. Reserved for Grzemski Rearltor, Chicago
2. Reserved for Grzemski Realtors, Chicago
3. Reserved for Grzemski Realtor, Chicago
4. Reserved for Gorski Butchers, Chicago
5. Reserved for Gorski Butchers, Chicago
6. Reserved for Gorski Butchers, Chicago

5-Man Squad—7:30 P.M. C.S.T.

1. Dr. M. J Kutza Boosters No 2, Chicago
2. Dr. M. J. Kutza Boosters No. 2, Chicago
3. John Szumnarski Committee Man
4. Grzemski Realtors, Chicago
5. Nowicki Appliance, Chicago
6. Gorski Butchers, Chicago

2-Man Event & Singles—9:30 P.M. C.S.T.

1. E. Holcer-J. Holcer, Chicago
2. M. Klwe-J. Janik, Chicago
3. J. Bishop-B. Krause, Chicago
4. E. Zajac-J. Gratz, Chicago
5. A. Rankin-P. Butler, Chicago

SUNDAY, MAY 2ND

2-Man Event & Singles—10:30 A.M. C.S.T.

1. J. Dziekowski-J. Jaglewski, Chicago
2. B. Skaja-W. Skowron, Chicago
3. Reserved—F. Ross, Chicago
4. Reserved—F. Ross, Chicago
5. Reserved—F. Ross, Chicago

5-Man Squad—1:00 P.M. C.S.T.

1. Calumet Candy, Chicago
2. J. Marcinkiewicz, Chicago
3. Winiecki Florist, Chicago
4. Frank Ross Taverns, Chicago
5. Hubert Lee Steed Lawyers, Chicago
6. Al. Philipinski Taverns, Chicago

2-Man Events & Singles—1:00 P.M. C.S.T.

1. J. Skovis-T. Chyzy, Chicago
2. J. Kulik-E. Kandyba, Chicago
3. P. Keil-S. Anzak, Chicago
4. F. Jelinski-W. Heft, Chicago
5. E. Rychlewski-W. Wilczewski, Chicago
6. P. Nowak-F. Andrzejewski, Chicago

5-Man Squad—5:00 P.M. C.S.T.

1. Cabin Press, Chicago
2. Kutza Bros. Drugs, Chicago
3. Young Men's Club, Chicago

2-Man Event & Singles—7:00 P.M. C.S.T.

1. Reserved—Kutza Mros. Drugs, Chicago
2. Reserved—Kutza Bros. Drugs, Chicago
3. Reserved—Kutza Bros. Drugs, Chicago
4. Reserved—Young Men's Club, Chicago
5. Reserved—Young Men's Club, Chicago
6. Reserved—Young Men's Club, Chicago

Lucky Elevens Sponsor A May Dance Tonight

The Lucky Elevens Club will stage third annual May Dance at St. Ann's Ballroom, 18th Place and Leavitt st., tonight, featuring Joe Mate and his orchestra. Entree at 8 P. M.

Polish Univ. Students In Tomorrow's Parade

The national administration of the Polish Students and Alumni Association of America is appealing to its twelve affiliated Chicago units, and to all individual members belonging thereto, to participate in the celebration of the anniversary of the Constitution of the 3rd of May (1791) of Poland, which anniversary will be celebrated tomorrow, Sunday, May 2nd, with an interesting program of speeches ,songs and dances at the foot of the equestrian statue of our Polish revolutionary war hero, Thaddeus Kosciuszko, in Humboldt Park.

The PSAA will take an active part in this parade to Humboldt Park. All of our 500 Chicago members are urged to commemorate this 146-th anniversary of the writing of one of Poland's greatest historical documents—the Constitution of the 3rd of May.

Miss Mary Józefowicz Wed To John Michalski Today

Today, May 1st, at 11:45 in the mornin, Miss Mary Józefowicz, daughter of Mrs. S. Józefowicz, 1955 South Trumbull ave., and Mr. John Michalski, son of Mr .and Mrs. W. and M. Michalski, 1636 West 18th street, both very active and popular in the social circles of the Polish-American younger set in the enighborhood of St. Roman's and St. Casimir's parishes, were joined in holy matrimony at the latter church, Cermak road and Whipple street. All of their many friends join in wishing them a long and happy married life.

DR. MAJCHROWICZ'S TEAM ROLLS RECORD GAME IN PNA. LOOP

With Kurgan, Zalewska, Potwora and Losik cracking the maples for respective scores of 168, 166, 144 and 179 in the middle match, the Dr. Majchrowicz team succeeded in establishing a record high game of 673 for the P. N. A. Women Employees' bowling league season. This wi nenabled the above mentioned squad to take two games from the National Cordial Co.

The champion Northwest Sporting Goods Co. team rang up two close decisions over the Commissioner Mrs. Szumkowska's behind the sparkling rolling of Killoren who rippe dthe maples for a 508 count on games of 159, 184 and 165. Scores:

N. W. Sport. Co.			Goods Comm. Potapcyk		Szumkowska
Rezniczek	120	93 143	Ziemska	105	141 106
Zaluga	119	128 114	Maslonka	114	146 148
Wadycka	103	119 125	Stahurska	140	85 170
Killoren	159	184 165	Handicap	9	9 9
	501	524 547		508	499 545
Dr. Majchrowicz			**National**		**Cordial Co.**
Kurgan	107	136 162	Dzija	147	97 106
Zalewska	162	166 129	Singer	91	100 101
Potwora	115	145 101	Wadas	136	120 141
Losik	109	179 154	Swigon	144	149 138
Handicap	15	15 15	Handicap	33	33 33
	508	673 552		551	499 516

St. Isadore Sportsmen to Stage a Dance Tonight

The St. Isadore Sportsmen, 1936 National PNA cage champions, will present their May Frolic tonight, Saturday, May 1, at the Marshall Square Ballroom, 3115 W. Cermak Rd. Eddie Grimm and his Swing Band will furnish dance tunes for this affair.

Tickets are popularly priced and may be purchased from any club members or at the box office tonight. Entree at 8 o'clock.

West Division Community Club Holds Dance Tonite

The West Division Community Club will stage its first annual dance tonight at the large Wicker Park Hall, 2046 W. North ave. Music will be featured by a ten-piece orchestra. Tickets 35 cents. Entree at 8 o'clock.

Melverns Present Spring Informal Dance Tonight

The Melvern S. A. C. is sponsoring a Spring Informal tonight at the beautiful Polish Women's Alliance Ballroom, 1309 No. Ashland Ave.

Group 1460 In Baseball Opener Sunday Afternoon

Group 1460 PNA. baseball team will play its first game of the season against Corwith Red Wings at 43rd and Trumbull Ave., Sunday at 2:00 P. M. All players are requested to report for practice Saturday at 1:30 P. M. Players interested in tryouts can report Saturday, or call Laf. 5560 for information.

Attention Independent, PNA. Softball Teams

Wanted good Softball teams with ability and experience for games with Class A team. Inquire for games by phoning Brunswick 3580 between the hours of 8 a. m. and 5 p. m. Ask for Al Nosalik. Opportunity for advancement.

NORTH-WEST SPORTS WIN FAUNT TENPIN CROWN; ROSTYS NEXT

S m o l i c Rolls 685; Pepsi-Colas Finally Make Clean Sweep

Northwest Sports Shop clinched the Fauntleroy Society bowling league championship for 1936-7 Thursday night by taking the first game from the Orlikowskis by the slim margin of 10 pins, 1008 to 998. The latter team recorded a 2979 series for three games, thinks principally to the 685, 620 and 617 bowling of Smolic, Pyzik and Polinski, respectively. M. Szorc turned up with a 643 total for the champs.

The Pepsi-Colas surprised themselves as well as the fans when they scored their first clean sweep of the season at the expense of the Oaza Caterers. Joe Dubiel rolled a 582 series for the Faunts.

Ald. Rostenkowski's team, runner-up for the title, suffered a double reverse at the hands of the Dr. Dulaks whose attack was led by Chwala with a 611 count. The National Cordial Co. took the odd game from the Tomal Tailors. Scores:

Orlikowski			Northwest Sport		
Pyzik	201	201 218	Olsze'ski	223	151 178
Lucky	179	161 121	Paluszе'i	155	170 171
Palacz	182	233 181	Traksel	216	165 170
Polinski	159	191 227	Andree	190	172 159
Smolic	251	234 214	M.Szorc	224	205 214
	998	1020 961		1008	863 892
Oaza Catering			**Pepsi-Cola**		
Mitchell	177	177 177	Dubiel	199	214 169
Novak	156	165 153	Ryniec	170	166 167
Madura	201	160 132	Siegel	160	160 165
Cwanek	178	211 195	Sadowski	181	179 162
Kulick	170	149 146	Nelson	169	201 174
	882	862 833		884	925 837
Ald. Rosty			**Dulak Boosters**		
Pociask	207	182 194	T.Kolak'i	189	176 173
Prosnie'i	155	188 153	Sarnow	198	199 166
Thomas	177	247 161	S.Kolak'i	211	152 191
Plebanek	212	136 130	Kusinski	183	170 172
Johnson	204	200 156	Chwala	213	224 174
	955	953 844		977	921 874
Tomal Tailors			**National Cordials**		
Jayko	166	205 168	Ku'arski	203	184 177
Kloc	178	125 192	Gorzy'ki	159	149 155
Rogers	213	164 943	Grejczyk	145	169 215
Kessling	190	179 157	Paschke	177	203 203
S.Szorc	172	182 168	Badzioch	204	203 184
	918	859 928		888	908 934

Modern Youths To Present Blossom Time Frolic Tomor.

Blossoms are in bloom and love is in the air. Friends will have an opportunity to spend one evening in all this atmosphere if they attend a Blossom Time Frolic to be held by Modern Youth Society at the Wonderland Ballroom tomorrow. Music will be furnished by Duke Sanborn and his orchestra. Miss Flo Chapin will impersonate Eleanore Powell "On With the Wind" on taps.

Elston Laundry, Lewis Jr. Teams In Match Tomor.

A return match game will be rolled at the Lewis Alleys, 1170 Milwaukee Ave., tomorrow at 3 P. M., between the Elston Laundry Boosters and the Lewis Jr. Stars. The last matches were won by the Lewis Jr. Stars by 27 pins.

Council 91 SAC. Baseball Team In Opener Sunday

All Council 91 baseball players and rooters will be at Lincoln Park tomorrow, where the team will play it's season's opener against the Three Star Bears on diamond No. 5, at 1 P. M.

White Eagles Softball Team Drills Tomorrow

The White Eagles S. A. C. softball team of the P. N. A. will practice tomorrow morning at Sherman Park, 52nd and S. Loomis streets, starting at 9:30 o'clock. All candidates are invited to participate in this drill.

Council 91 SAC. To Hold Swing Social Tomorrow

You and your friends are invited to attend the "Swing Social" of Council 91 at the newly remodeled Sons of Liberty Ballroom, 1042 N. Damen ave., tomorrow. Music by the Casa-Nora Swing Band. Dancing starts at 6 P. M.

Noble Knights' 3rd Annual Dancing Party Tonight

Tonight, Saturday, the West End Women's Club, 37 South Ashland Blvd., corner Monroe st., will be the scene of the Third Annual Dance sponsored by the Noble Knights.

Music by Ted Janas and his All-Star Chicagoans orchestra, starring Jack Benes, swing-drummer formerly at the Chez Paree.

Tickets for this glorious dance treat popularly priced. Entree 8:00 P. M.

WYDZIAŁ URZĘDOWY

Zatwierdzam funkcje poniżej podanych Druhów i Druhen, z dniem 1-go maja, 1937 roku:—

Komendantem Okręgu V-go druha S. A. Sieroń.

Komendantką Okręgu V-go druhnę Annę Kaźmierczak.

Wodzem Gromad Zuchowych (żeńskich) w Gminie 114-tej druhnę Leokadię Strobel.

Wodzem Grodam Zuchowych (męskich) w Gminie 114-tej druha Romana Świeżego.

Zwolnienia

Druha A. Kowalskiego z funkcji drużynowego przy Gminie 114-tej na własne żądanie.

Druha Henryka Góralskiego z funkcji Komendanta Okręgu V-go.

Druha A. Seczko z funkcji drużynowego przy Gminie 16-tej. w Duluth, Minn. na własne żądanie.

Czuwaj!

Tadeusz Żółkiewicz
Naczelnik Harc. Z.N.P.

Baczność Drużyna Grupy 2733 Zw. N. P.

Zawiadamiam wszystkich członków drużyny harcerskiej, że regularne lekcje odbywają się w każdy piątek od godz. 6 do 8 wieczorem w sali regularnych zbiórek.

A. Cieślak, instruktor.

Drużyny Harcer. Gm. 120 Wezmą Udział w Pochodzie Do Pomnika T. Kościuszki

W tę niedzielę, dnia 2-go maja, Okręg XII i XIII Z. N. P. urządzają pochód do pomnika bohatera dwuch światów T. Kościuszki w Humboldt Parku.

W pochodzie tym wziąć powinny udział wszystkie drużyny harcerskie przynależne do hufca Gminy 120-ej — tak umundurowane jak i nie.

Pochód wyruszy jak zwykle, z przed Domu Związkowego, a drużyny harcerskie przybyć powinny punktualnie ze swomi sztandarami. Prosimy Kom. Opieki Harcerstwa poszczególnych grup o przypilnowanie, ażeby drużyny ich zebrały się w oznaczonym przez Okręg XIII-y miejscu jak najliczniej i punktualnie.

Niechaj tego roku żadnej grupy i ani jednego harcerza lub harcerki w pochodzie tym nie braknie.

Za zarząd Gm. 120-ej Z. N. P.: J. F .Singer, prezes;

Za Kom. Opieki Harcerstwa Gm. 120-ej, A. Lassota ,przew.

Do Drużyn Doboszy i Trębaczy Harcerstwa Związku Nar. Pol.

Niniejszym zawiadamia się wszystkie te drużyny doboszy i trębaczy, którym lekcje udziela druh B. Godlewski, że dziś t.j. w sobotę, 1-go maja o godz. 4-ej po poł. w parku Harrison przy 18-tej i Wood ul., odbędzie się wspólna lekcja a raczej generalna próba jutrzejszego, występu w parku Humboldt.

Obecność wszystkich stanowczo wymagana. — B. Godlewski, inst.

Baczność, Cicero, Grant Works

Zawiadamia się drużyny harcerskie Gr. 1079 ZNP., że bierzemy udział w manifestacji majowej w niedzielę, 2-go maja, br. Zbiórka w niedzielę, punktualnie o godzinie 11:30 rano w sali Białego Orła, 1501 S. 51st Ct. Obowiązkiem każdego druha i druhny jest wziąć udział w tej manifestacji oraz przynieść 10c z sobą na koszta transportacji. Rodzice, którzy chcieliby wyjechać autobusami z drużyną, mogą to uczynić za opłatą 20c do parku i z powrotem. — Czuwaj! Genowefa Kochniak, Norbert Trochim, instruktorzy; Józef Śliwa, przew. komitetu harcerstwa Gr. 1079 ZNP.

Baczność, Drużyna Tow. Przyszłość Polski

Zawiadamiam wszystkich Harcerzy i Harcerki przy Grupie 672 Tow. Przyszłość Polski, że występujemy w niedzielę, 2-go maja, do pomnika Kościuszki. Zbiórka w tym dniu punktualnie o godzinie 11:15 w parku Holstein.

Czuwaj! S. Łuczak, prezes; A. Zawojowska, przew.

Apel Do Zarządów Grup i Gmin, Komitetów Opiekuńczych, Oraz Instruktorów i Instruktorek Okręgów XII i XIII.

Druhny i Druhowie:

Trudnym jest dobór słów, jakimi chciałbym zaapelować do Was i powiedzieć Wam o ważności chwili i o Waszych obowiązkach wobec tej wielkiej dorocznej uroczystości, jaką obchodzić będziemy już w przyszłą niedzielę, t. j. dnia 2-go maja.

Obchód Konstytucji 3-go Maja jest Narodowym Świętem nas wszystkich. Świętem, które winniśmy obchodzić nie tylko dla uczczenia Twórców tak wielkiego dzieła w historii narodu polskiego, ale przede wszystkim w dniu tym winniśmy złączyć nasze siły, wykazać naszą solidarność narodową, stanąć gromadnie przed pomnikiem Bohatera dwóch światów, Tadeusza Kościuszki, i czynem stwierdzić, że żyje w nas duch narodowy, że pomimo szeregu lat pobytu na ziemi amerykańskiej, pomimo, że nowa generacja obejmuje ster naszego wychodźczego życia nie zmieniamy się, nie słabniemy, ale owszem z roku na rok narodowo potężniejemy.

Ażeby tego dokonać potrzeba wspólnych wysiłków. W szeregach tej wielkiej manifestacji winno się znaleźć każde polskie dziecko. Instruktorzy i Instruktorki drużyn harcerskich winni dołożyć wszelkich starań, ażeby drużyny znalazły się na miejscu zbiórki w komplecie. Zarządy Grup i Gmin oraz Komitety Opiekuńcze, jak w latach ubiegłych tak i w roku bieżącym w zrozumieniu ważności sprawy, niezawodnie postarają się o należytą opiekę w czasie transportacji i pochodu.

Stańcie więc na czele Waszych drużyn. Nie pozwalajcie powodować się rozumowaniem, że jedna druhna czy druh, lub jeden zastęp czy drużyna nie uszczuplą szeregów manifestacyjnych. Rozumowanie takie jest niedopuszczalne w szeregach harcerskich.

Tłumaczenia, choćby najlepsze, nie wypełnią szeregów pochodu. Zresztą obowiązki wobec tej tak ważnej sprawy są dla wszystkich jednakowe.

Od obowiązku tego nie powinien się uchylać żaden z członków naszej organizacji, a tym bardziej Instruktorzy i Instruktorki drużyn harcerskich.

Nasz udział w tej Narodowej Manifestacji tylko wówczas będzie godny naszej organizacji, jeśli wszyscy spełnimy nasz obowiązek tak, jak spełnić go powinien każdy Polak i Polka, którzy mają choćby iskierkę poczucia narodowego.

Ufny, że apel mój trafi do serc Waszych, kreślę się harcerskim — Czuwaj.

JAN ROMASZKIEWICZ,
Prezes Z.N.P. i Prezes Rady Naczelnej Harcerstwa Z. N. P.

Baczność Gm. 79-ta ZNP.

Zawiadamiam Hufiec Gminy 79ej Z. N. P., że bierzymy udział w manifestacji majowej w niedzielę, dnia 2-go maja. Zbiórka w niedzielę, dnia 2 maja odbędzie się w sali Sokół Jedność przy 23ej i So. Whipple ul., o godzinie 11-ej rano.

Wszyscy, tak umundurowani jak i też nieumundurowani mają się stawić na miejsce oznaczone, skąd razem wyruszymy na miejsce zbiórki pod Dom Związkowy.

Zaznaczam, że Komitet Harcerstwa postarał się o transportację dziatwy na miejsce zbiórki — przeto posimy rodziców o przypilnowanie i wysłanie swej dziatwy na zbiórkę i na czas naznaczony.

Jeszcze raz zaznaczam, że obecność i punktalność wszystkich jest stanowczo wymagana.

Czuwaj! — J. Gajda, hufc.

Baczność!

Dobosze i Trębacze przy Gminie 41 Z. N. P.

Ćwiczenia Doboszy i Trębaczy przy Gminie 41, Z.N.P. odbywają się co poniedziałek w wielkiej sali w Holstein Parku, róg Oakley i Colvin ulicy. Początek o godzinie 6:00 wieczorem punktualnie. Apelujemy do was szanowni rodzice ażebyście przysyłali dzieci punktualnie na ćwiczenia. — Edward Idaszak, przew. Komitetu; A. Zawojowska, sekretarka; Józef Kaczyński, instruktor.

BACZNOŚĆ

Town of Lake, Nowa Polska, i Argo, Ill. Gm. 39 ZNP.

Niniejszym rozkazem zwołujemy zbiórkę wszystkich drużyn należących do Gminy 39, umundurowanych jak i nieumundurowanych w niedzielę, dnia 2-go maja, przed salą Kościuszko, róg, 48ma i Wood ul. o godzinie 11:15 rano, skąd wszyscy razem wyruszamy na zbiórkę przed Domem Związkowym, ażeby wziąć udział w Manifestacji 3go Maja. — Czuwaj! Komitet

Baczność Harcerstwo w S o u t h Chicago

W niedzielę, dnia 2-go maja b.r. o godzinie 10:45 rano mają się stawić wszyscy starsi harcerze i harcerki z Gminy 23-ej w mundurkach przed redakcją "Polonia" w bloku 87 i Commercial Ave., w celu udania się na manifestację Majową do Parku Humboldta w Chicago.

Autobusy dwupiętrowe stać będą przy "Polonia" i punktualnie o godzinie 11-ej wyruszą, ażeby zdążyć na czas do Chicago. Harcerstwo i Chorążowie poszczególnych grup mają przejazd wolny, inne osoby za niewielką opłatą będą mogły jechać do Chicago.

Miejsc będzie dosyć.

BACZNOŚĆ, DRUŻYNO HARCERSKA P R Z Y GMINIE 91-EJ Z. N. P.

Cała drużyna Harcerska oraz trębacze i dobosze Gminy 91ej zbiorą się w niedzielę, 2-go maja, przed salą Synów Wolności, 1042 N. Damen ave., o ogdzinie 12-ej w południe skąd udamy się razem przed Dom Związkowy.

Zanaczamy, iż o godz 12-ej każdy i każda ma się stawić pod wyżej wymieniony adres. Przy tej sposobności apelujemy do członków naszej Gminy, aby brali udział w tej wielkiej manifestacji, jaką obchodzić będziemy 2-go maja.

Również apelujemy do rodziców, których dzieci należą do Harcerstwa Z.N.P., ażeby w niedzielę, 2go maja, wysłali swą dziatwę na czas i w miejsce wyznaczone. Umundurowani i nieumundurowani zbiorą się przed salą Synów Wolności o godz. 12-ej w południe. — S. Faliszek, przew. Komitetu; A. Górecki, M. Haduch.

Komunikat Do Instruktorów i Instruktorek Okręgu XIII Z. N. P.

Zbiórka wszystkich kursaków i kursaczek Okręgu XIII-go, w sobotę, t. j. dnia 1-go maja, w świetlicy pnr. 1516 W. Division ul. punktualnie o godzinie 2-ej po południu, celem omówienia programu zakończenia kursu uzupełniającego.

Obecność wszystkich druhów i druhen jest stanowczo wymagana.

Na zbiórce powyższej będzie obecny Naczelnik Harcerstwa druh Tadeusz Żółkiewicz. — Czuwaj J. Żurek, komendant Okręgu XIII.

Baczność Dobosze i Trębacze Gm. 39ej Z. N. P.

Drużyna Harcerska Doboszy i Trębaczy Gminy 39-tej ZNP. ma się stawić jutro, to jest w niedzielę 2go maja na godzinę 11:30 przed południem do sali ob. Sikory, 48a i S. Marshfield ave. skąd jeszcze przed godziną dwunastą odjedzie do Domu Związkowego, aby wziąć udział w wymarszu do Huboldta Parku pod pomnik Tad. Kościuszki z okazji święta Konstytucji Trzeciego Maja.

Obecność każdego harcerza i każdej harcerki jest wymagana.

Komitet Opiekuńczy Gm. 39 ZNP.

Baczność, Gmina 34 Z.N.P.

Niniejszym podaje się do wiadomości, że jak rok rocznie Gmina 34 bierze udział w manifestacji 2-go Maja.

Zbiórki drużyn harcerskich umundurowanych i nieumundurowanych są jak następuje:

Kensington — przy 120-ej i Michigan ave., o godz. 10:30.

N. Pullman — przy sklepie pana Czerwonki o godz. 10:15.

W. Pullman — przy sali parafialnej o godz. 10:15.

Hegewisch — przy świetlicy harcerskiej o godz. 10:00.

ROZKAZ DLA KIEROWNIKÓW:

Każdy kierownik ma przysposobić swą drużynę do tej manifestacji. Zbiórki wyżej wymienione są dzielnicowe, ogólna zbiórka odbędzie się przy 120-ej i Michigan ave. Do każdej dzielnicy autobus jest zamówiony, który przywiezie drużyny do miejsca ogólnej zbiórki. Pełny mundur jest wymagany od kierowników.

Obecność i punktualność drużyn jest wymagana.

Każdy biorący udział w tym wyjeździe obowiązany jest mieć 15c na autobus (bus) i przekąskę (lunch), również ubrać mundur jeżeli takowy posiada. — Czuwaj! J. Buchaniec, hufcowy.

Baczność!

Drużyna Harcerstwa Tow. Wolność Ludu, Gr. 2742 Z. N. P.

Zbiórka na wymarsz do Humboldt Parku odbędzie się w tę niedzielę, 2-go maja, w Holstein Parku, punktualnie o godzinie 11:15 rano. Każdy harcerz i harcerka, należący do drużyny harcerstwa Tow. Wolność Ludu, Gr. 2742 Z. N. P., są obowiązani stawić się punktualnie o godz. 11:15 do Holstein Parku w mundurach ,ażeby wziąć udział w tym wielkim obchodzie.

Również Komitet Harcerstwa przy Tow. Wolność Ludu, Gr. 2742 ZNP., jest proszony o wzięcie udziału w tym wymarszu i by stawił się do Holstein Parku. — Edward Idaszak, przewodniczący komitetu; Feliks Raczkowski, prezes; Maria Przybyłowicz, drużynowa.

Józefatowo, Baczność!

Drużyna Żeńska i Męska ma się zebrać w sobotę, dnia 1-go maja, o godzinie 10-tej rano, w Parku Holstein, przy ulicach Oakley i Colvin, gdzie będzie przeprowadzona próba do występu w dniu 2-go maja, i będą dane instrukcje gdzie i kiedy się zbieramy w niedzielę.

Obecność wszystkich jest bezwarunkowo konieczna.

Czuwaj! — Druhna Eleonora Zalewska, drużynowa. (30, 1)

Baczność!

Drużyna Harcerstwa Tow. Wolność Ludu, Gr. 2742 Z. N. P.

Zbiórka na wymarsz do Humboldt Parku odbędzie się w tę niedzielę, 2-go maja, w Holstein Parku, punktualnie o godzinie 11:15 rano. Każdy harcerz i harcerka, należący do drużyny harcerstwa Tow. Wolność Ludu, Gr. 2742 Z. N. P., są obowiązani stawić się punktualnie o godz. 11:15 do Holstein Parku w mundurach ,ażeby wziąć udział w tym wielkim obch

NOWINY Z SOUTH CHICAGO

Uroczystość Posterunku Woodrow Wilson Wypadła Okazale; Dobosze i Trębacze Gr. 887 Biorą Udział w Obchodzie; Śluby i Urodziny; "Ja Panu Wywróżę Przyszłość"...

W minioną niedzielę Posterunek Woodrow Wilson Nr. 20 P. L. obchodził 10-tą rocznicę swego założenia, w sali Masonic Temple. Z okazji tej został wydany bankiet, który zgromadził około 800 osób, a między nimi różnych notablów, z South Chicago, oraz przedstawicieli ze sfer politycznych i weterańskich. Mistrzem toastów był F. X. Rydzewski, komendant Posterunku, który kolejno powoływał gości do mów.

Między innymi przemawiali: główny zarządca stalowni Carnegie-Illinois — P. E. Moore, pani Irena Drużela, prezeska Korpusów Pomocniczych, pani L. Malinowska, wiceprezeska, panna Emilia Napieralska, W. W. Powers, sędzia Piotr H. Schwaba, sędzia T. A. Green, ald. Rowan, pani Cecylia Perlińska, jedna z tych, która w komitecie jubileuszowym wielce przyczyniła się do udania się imprezy zakrojonej na wielką skalę.

Po wyczerpaniu programu rozpoczęła się zabawa. Sukces był pod każdym względem jak się patrzy, dzięki sprawności komitetu.

W skład komitetu wchodzili: K. Henciński, przew. C. Perliński, F. Rydzewski, C. Norwick, C. Urbaniak, S. Jendrysiak, L. Brazda, W. Czerwiński, B. Wolak, L. Jarecki, S. Wolak, J. Biskupski, J. Jastrzębowski, S. Kudło, G. Pogorzelski, M. Nowicki, M. Blejski, J. Raczkowski, A. Lamka, S. Danielewicz, F. Raczkowski, C. Chełmiński, J. Ludwicki, S. Zabłocki i A. Perliński.

Trębacze i Dobosze staną do wymarszu

Trębacze i Dobosze Grupy 887 Z. N. P. staną do wymarszu w czasie Manifestacji Majowej do Humboldt parku w niedzielę, 2-go maja. Zbiórka nastąpi o godz. 10-tej rano przed budynkiem Polonii na Commercial ul., gdzie na przewiezienie ich na miejsce punktu zbornego będą oczekiwać autobusy. Komitet Harcerski zajmuje się transportacją harcerzy oraz dostarczeniem im przekąsek po przyjeździe do Chicago. Każdy z harcerzy otrzyma bilet, który upoważni go do otrzymania posiłku,którego koszta pokrywają mecenasi Flens i Michalak, znani adwokaci w So. Chicago, których biuro mieści się pnr. 2804 E. 89ej ulicy.

Jednym słowem Polonia z South Chicago wybiera się licznie na obchód, nie mówiąc już o Gminie 23ej ZNP., która stanie do wymarszu w komplecie.

Amorek nie próżnuje.

Najlepszym dowodem, iż Amorek w So. Chicago nie próżnuje, ale wypuszcza strzałki i godzi w serduszka, to wyjęcie licencji ślubnych w ostatnich dniach przez następujące pary: — Jan Grzybowski z panną Anną Masior; Antoni Grabarczyk z panną Anną Stelmaszek; Edward Pawłowski z panną Adeliną Lewartowską; F. Jabłonowski z panną Wirginią Beiro; Ant. Madajczyk z panną Karoliną Kilkowską; H. Dalewski z panną Anną Ziltara; R. Balcerzak z panną Marią Wichelewską i L. Rusin z panną Anną Prebeg.

W ubiegłą sobotę, o godz. 5-tej po poł. w kościele Niepokalanego Poczęcia węzłem matrymonialnym zostali połączeni p. Jan Szymański, syn pp. F. Szymańskich, zam. pnr. 8750 Exchange ul., z panną Emilią Dolores Oskierko, córką pp. Edwardowstwa Oskierków, zam. pnr. 8700 Essex ul. Ślubu młodej a dobranej parze udzielił ks. W. Paschke. Kościół był ładnie przystrojony i rzęsiście oświetlony, gdzie zebrało się wiele przyjaciół i ciekawych, by być świadkiem ceremonii ślubnej.

Panna młoda była ubrana w suknię satynową w stylu "księżniczki" z długim "trenem" i welon tiulowy, oraz wianek z kwiatu koloru pomrańczowego. W ręku niosła bukiet z konwalii, białych — i różowych róż.

Dama honorowa panna Ewelina Oskierko, siostra panny młodej, miała suknię z zielonego koloru tafety, przystrojonej ozdobami koloru pomarańczowego i niosła bukiet. Druhnami były panny Józefina Zielińska, Helena Szymańska, Virginia Martlink, Maria Oskierko, Ewelina Sulska, i Juanita Gembała, strojne w suknie koloru brzoskwiniowego z zielonymi ozdobami, i miały bukiety róż "a la talizman". Drużbowali R. Szymański, brat pana młodego, K. Krusinowski, Irwin Oskierko, Józef Szymański, Fr. Martling, W. Zieliński i R. Sulski.

Gody weselne odbyły się w sali Eagles, gdzie podejmowano liczne grono gości.

W 16-tą rocznicę urodzin.

W tych dniach panna Adelina Majewska, zam. pnr. 8720 Saginaw ul., obchodziła 16-tą wiosnę swego życia, więc z tej okazji podejmowała kawą, ciastami i lodami spore grono swych rówieśniczek. W przyjęciu, które solenizantce złożyły życzenia, wzięły udział panny Ewelina Dankert, Paulina Stangreber, Jania Żurek, Loretta Kople. Regina Iwińska, Mania Sławińska, Eleonora, Bulcer i Zonia Gwizdalska.

Wyróżniona

Pannę Betty Hełmińską, córką pp. M. Hełmińskich, zam. pnr. 8630 Exchange ul., spotkał zaszczyt nielada by stanąć w konteście dla najwięcej utalentowanych panien. W konteście brano pod uwagę, piękność i zdolność odgrywania ról. Panna Hełmińska, licząca dopiero 18 wiosen, ukończyła średnią szkołę Bowen, gdzie otrzymała stypendium na dalsze kształcenie się w śpiewie, gdyż obdarzona jest pięknym i dobrym głosem, a nadomiar tego wielce urodna. Te, które wygrają w konteście, zostaną wysłane do "świątyni" filmu, by tam wypróbować ich zdolności.

Połączeni węzłem małżeńskim

W zeszłą środę, w kościele św. Michała, odbył się ślub panny Doroty Marcinkowskiej z panem B. Podbielskim, synem pani Agnieszki Podbielskiej, zam. pnr. 8844 Commercial ul. Ślubu młodej parze udzielił ks. J. Lange. Gody weselne odbyły się w South Shore View hotelu, gdzie podejmowano przeszło 150 osób.

Damą honorową była Anna Marcinkowska, siostra panny młodej, a druhnami Agnieszka Podbielska, siostra pana młodego i Eleonora Kieliszewska. Drużbą był p. R. Kozłowski Państwo młodzi wyjechali na sześciotygodniową podróż poślubną do zachodnich stanów.

Wiktoria Kossakowska nie żyje

W ubiegły poniedziałek odbył się pogrzeb śp. Wiktorii Kossakowskiej, z domu żałoby pnr. 2034 Blue Island, do kościoła św. Wojciecha, a następnie na cmentarz Zmartwychwstania. Zmarła liczyła przy zgonie 72 lata. Była ona szeroko znana w South Chicago, gdzie mieszkała przez długie lata i prowadziła sklep spożywczy. Pogrzebem zajmowali się Stall-Wiśniewski z pnr. 8720 Commercial ulica.

Okradziony przez Cygankę

Stanisław Nowak, zam. pnr. 9339 Harper ul., zamiatał chodnik w podwórzu, gdy zajechał automobil i przystanął przed jego domem. — W aucie siedział mężczyzna przy kole, dwie kobiety i dziecko. Jedna z kobiet wyszła z samochodu i zbliżyła się ku Nowakowi i mówi do niego: "Nie poznaje mnie pan? Jestem tą dawną indyjską lekarką, która ci pomogła już dawno temu." Nowak wytrzeszczył oczy na Cygankę, lecz nic nie odpowiedział, jakby szukał czegoś w swej pamięci. Sprytna Cyganka, widząc jego jakieś niezdecydowanie, objęła go ramieniem i zaglądając mu z kokieteryjną zalotnością w oczy, pytała go czy nie chce, by mu przepowiedziała przyszłości. Nowak ani się spostrzegł, jak Cyganka, delikatnie włożyła rękę do jego kieszeni i wyjęła portfel, w którym znajdowało się $47.00 w gotówce.

Cyganka mając portmonetkę w ręku szybko oddaliła się od niego. Nowakowi przyszło do głowy opowiadanie ojca o różnych "trykach" cygańskich i momentalnie sięgnął do kieszeni, lecz portmonetki nie znalazł. Puścił się więc za autem, które ruszyło z miejsca i zdołał wskoczyć na schodek, lecz cyganki strąciły go na ulicę, a same szybko odjechały i ślad o nich zaginął.

Poszkodowany doniósł natychmiast policji, lecz ta dotąd nie zdołała Cyganów odszukać i pewnie ich nie znajdzie.

Znaleziony bez życia w łóżku

Jerzy (Brodziński) Brody, zam. npr. 8644 Muskegon ul., po przyjściu z pracy w zakładach pullmanowskich, nim udał się na spoczynek, powiedział swej gospodyni, by go obudziła o 11-ej godzinie przed południem. Gdy oznaczona godzina nadeszła, gospodyni udała się do jego sypialni i znalazła go bez życia. Powiadomiła zaraz o tym policję.

Wezwany lekarz skontantował, iż śmierć nastąpiła z powodu udaru serca.

Z zebrania robotników w stalowni

W ubiegłą sobotę, w sali Eagles odbyło się wielkie zebranie robotników, zatrudnionych w stalowniach, przynależnych do Przemysłowej Organizacji Robotniczej, na którym mówcy przedstawili zebranym korzyści płynące z należenia do organizacji robotniczej, jak również objaśnili robotników, iż w ostatnich tygodniach, jacyś niepowołani agitatorzy, którzy z ruchem robotniczym nie mają nic wspólnego, rozpoczęli organizować zupełnie nową organizację stalowników, aby pokrzyżować szyki unii przemysłowej. Osobnicy ci, rozpowiadają robotnikom, że ten nowy twór organizacyjny nie będzie ani unią kompaniczną, ani też zależną od unii przemysłowej. Właśnie tu leży haczyk, na który niektórzy robotnicy dają się łapać. Organizacja SEILO jest tylko kamuflarzem, pod którym kryją się fabrykanci, chociaż sami otwarcie nic nie robią, by robotnik tego nie spostrzegł. Innych ludzi powołano do organizowania, a między nimi jednego adwokata z Chicago, podobno znawcę stosunków robotniczych. Jednak organizowanie nowej organizacji spaliło się na panewce, gdyż na zwoływane wiece mała tylko garstka robotników przychodzi. Robotnik dziś coraz więcej rozumie, iż siła leży tylko w jednej organizacji.

Otwarcie ulicy 87-mej

Dziś w południe nastąpiło uroczyste otwarcie 87-mej ulicy od Commercial aż do Vincennes ul. Z okazji tej odbyła się parada, zapoczątkowana u zbiegu 87-ej i Cottage Grove, która podążyła ku Commercial ul. Na Ingleside ul. przez przecięcie wstęgi nastąpiła właściwa uroczystość otwarcia tej niezbędnej arterii komunikacyjnej, o którą dopominano się od dawna. Następnie parada po dojściu do Commercial ul. podążyła ku South Chicago ul., a tą do 93-ej i na wschód do Baltimore, potem na północ do 91-ej, gdzie przed budynkiem YMCA. została rozwiązana.W sali YMCA. podano smaczne przekąski uczestnikom pochodu, poczym został wykonany krótki program.

Jednym z członków komitetu finansowego był p. Wiktor Schlaeger, klerk wyższego sądu, do komitetu recepcyjnego wchodzili między innymi: adw. C. L. Ulatowski-Clemens, F. X. Rydzewski, A. Urbanek, Dr. A. Mioduski, H. Pyterek, Juliusz Grask, senator Longhran, W. Powers, kongresman McKeough, M. Buzik, W. K. Laskowski, J. Przybyliński, L. Kobza, ks. prob. Cyryl Kita, ks. J. J. Kozłowski, ks. J. M. Lange, ks. F. Wojtalewicz, ks. Artur Terlecki i L. Pachyński.

WYCIECZKI DO POLSKI

Władysław Pytlowany

Wiele osób zamierzających wyjechać do Polski odkłada przygotowania do podróży i zamówienie karty okrętowej do ostatniej chwili. W większości wypadków czynią to z obawy utraty zadatku w razie gdyby stanęło coś na przeszkodzie do wyjazdu. Obawy te są jednak niczym nieuzasadnione, gdyż zamawiający kartę okrętową nie traci zadatku. Może on go odebrać w każdej chwili bez najmniejszej straty. Zamawiajcie więc karty okrętowe jak najwcześniej. Kto zamawia kabinę wcześnie ma możność wyboru a tym samym powiększenia sobie wygód i przyjemności podróży morskiej.

Pisząc o powyższym na mocy długoletniego doświadczenia w tym kierunku, chciałbym właśnie zwrócić uwagę interesowanym, by wybierający się do Polski z wycieczką czy indywidualnie, nie czekali do ostatniej chwili ale zawczasu robili przygotowania do podróży. W sprawach tych udajcie się do MILWAUKEE AVENUE NATIONAL BANKU przy Milwaukee ave. i Division ulicy, gdzie W. Pytlowany, zarządca Wydziału Zagranicznego udzieli Wam chętnie wszelkich informacji bezinteresownie i pomoże w wyrobieniu dokumentów do podróży. W zakres tego Wydziału wchodzi również wysyłka pieniędzy do Polski w dolarach lub złotych za najniższą opłatą. Dalej w banku tym wymienić możecie kupony procentowe od polskich bondów, książeczek Pocztowej Kasy Oszczędności i 5% Pożyczki Konwersyjnej, oraz kupno książeczek wylosowanych.

Z Koła Odczytowego Im. Marszałka Piłsudskiego

Zeszłej niedzieli słuchacze z wielką przyjemnością i korzyścią wysłuchali ciekawego odczytu o Kalifornii, podanego przez dobrze i dawno już nam znanego p.W.Trzepierczyńskiego. Prelegent, doświadczony już podróżnik i dobry obserwator, dał nam bardzo gruntowny opis całej Kalifornii wogóle, a potem w sposób iście poetycki dał nam żywy obraz kalifornijskich zwierząt, kwiatów, drzew a na koniec i ludzi, mieszkających wśród tej przepięknej przyrody i studiów klimatograficznych.

W przyszłą niedzielę, z powodu Obchodu Majowego odczytu nie będzie. — W Kaczmarek, sekret.

Jutro Bankiet Jubileuszowy Tow. Łączność Polek

Pani Apolonia Dejeska, członkini komitetu

Tow. Łączność Polek, grupa 22. Związku Polek w Ameryce urządza jutro 2-go maja o godzinie 5:30 wieczorem bankiet jubileuszowy połączony z balem z okazji 35-ej rocznicy swego istnienia w sali Wonderland pnr. 2940 Milwaukee ave. Kolacja podana będzie o godzinie 5:30, a po kolacji nastąpi zabawa taneczna.

Członkinie proszone są o stawienie się do kościoła Św. Jacka, mieszczącego się przy ulicach Wolfram i Central Park, gdzie odprawione zostanie dnia tego jubileuszowe nabożeństwo, a następnego dnia odprawiona będzie Msza Św. za dusze zmarłych członkiń.

Odezwa Do Delegatów Izby i Tancerzy Związku Polskich Kółek Dramatycz.

Koledzy i Koleżanki! Nadchodzi nader uroczysta chwila Manifestacji Konstytucji 3-go Maja, urządzanej od szeregu lat przez były Okręg XV ZNP., a obecnie przez Okręgi XII i XIII w Chicago, dnia 2-go maja b. r. do Parku Humboldta.

Manifestacja Majowa jest symbolem dziejów historycznych naszej starej Ojczyzny, Polski, i znamiennym łącznikiem naszym tu, na wychodźtwie. Tylko raz w roku mamy szanse okazać wobec lojalności naszej przybranej Ojczyźnie St. Zjed., że drogie są nam wspomnienia historyczne, które rzuciły posiew na cały świat równości obywatelskiej, zawartej w Konstytucji 3-go Maja.

Wobec tego na posiedzeniu odbytym ubiegłego poniedziałku Izby Delegatów Związku Polskich Kółek Literacko-Dramatycznych, uchwalono jednogłośnie wziąć gremialny udział w wymarszu do Parku Humboldta, a tancerze przy Związku Kółek proszeni są także o wzięcie udziału w wymarszu w kostiumach. Zbiórka o godz. 12-ej w południe przed salą J. Stefanika, 1401 W. Superior ul., skąd udamy się do pochodu.

Zarząd uprasza wszystkich o wzięcie jak najliczniejszego udziału w Obchodzie i również apeluje do szlachetnych serc o pomoc w zebraniu funduszu na Dar Narodowy, który zawsze jest używany przez Wydział Oświaty przy ZNP., na oświatę dla studentów biednych polskich rodzin. — Leon T. Walkowicz, prezes; Helena Kaszubska, sekr. gen. Stanisław W. Zienty, dyrektor i korespondent.

Annowo—Kazimierzowo—Romanowo—Tylko Jeden Dzień! W Teatrze Marshall Square "Manewry Miłosne"

Reprezentacja Polskich Producentów Filmowych i P. A. T-a, zawiadamia Polonię zamieszkującą dzielnice Annowa, Kazimierzowa i Romanowa, że Perła Polskiej Produkcjii Filmowej "MANEWRY MIŁOSNE" będą wyświetlane we wtorek 4-go maja w teatrze Marshall Square, 2871 West Cermak Road, róg Marshall Blvd.

Manewry Miłosne to najnowszy triumf polskich wytwórni filmowych. Manewry Miłosne ściągają tysiące widzów do największych teatrów Ameryki. Manewry Miłosne to najweselszy i najmilszy film polski w naszym tegorocznym repertuarze.

W nadprogramie wyświetlimy nader ciekawy tygodnik filmowy Polskiej Agencji Telegraficznej. CZY WIDZIAŁEŚ JUŻ JAK ZŁOŻONO SERCE MARSZAŁKA JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO U STÓP UKOCHANEJ MATKI? Czy widziałeś kiedykolwiek miłe miasto, jak nazywał Wilno Marszałek? Czy słyszałeś przemówienie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Prof. Ignacego Mościckiego? Czy wiesz o tem, że na ostatniej Olimpiadzie w Berlinie Polacy zdobyli złoty medal za kostjumy i tańce narodowe?

Ten wspaniały i naprawdę bezkonkurencyjny program zobaczysz i usłyszysz w nadchodzący poniedziałek, dnia 4-go maja w nowoczesnym teatrze Marshall Square 2871 West Cermak Road, róg Marshall Blvd. Teatr będzie otwarty od 11:30 rano do 12-ej w nocy. Ceny wstępu do 6-ej 25c., wieczorem 35c., dzieci 10c. Dla przyjeżdżających samochodami bezpłatne parkowanie.

Apel Zarządu Gminy 120 Z. N. P. w Sprawie Manifestacji Majowej

Bracia i Siostry: — Jak to jest Wam wszystkim wiadomo w tę niedzielę odbędzie się doroczna Manifestacja u stóp pomnika bohatera dwóch światów Tadeusza Kościuszki. Manifestację poprzedzi pochód.

Jak to było co roku, tak też i tego, Gmina 120-ta ZNP. gremialnie weźmie udział w pochodzie jakoteż i w Manifestacji w Parku.

Dlatego też wzywamy wszystkie Grupy ,przynależne do Gminy 120-ej, ażeby wysłały swe sztandary na miejsce wyznaczone przez marszałków pochodu punktualnie w oznaczonym czasie, tj. o 12:30 po poł.

W manifestacji tej powinni wziąć udział wszyscy członkowie i członkinie Grup, przynależnych do Gm. 120-ej, tak ażeby Gmina nasza była jak najliczniej reprezentowaną.

Również przypominamy, że Kom. Obchodów Gminy 120-ej będzie wydawał i odbierał puszki od pań, które zgłosiły swą chęć do zbierania datków na Fundusz Oświatowy ZNP. w kwaterze Gminy, która mieścić się będzie w Sokolni Gniazda nr. 2-gi, pnr. 1062 N. Ashland ave., w sobotę po południu i w niedzielę od 8-ej rano.

Niech Gmina 120-ta będzie nadal na czele w pracy narodowej i dla Związku Nar. Polskiego.

Zarząd Gminy 120-ej: J. F. Singer, prezes; St. Walacha i Izydor Brudziński, wiceprezesi; St. Hubrich, sekr.; J. Rżewska, sekr. fin.; Br. Rogoziński, kasjer; K. Kilar, marszałek; A. Hojnacka, podmarsz.; St. Skrzyniecki, odźw.

Apel Do Grup Przy Gminie 39-ej Z. N. P.

Drodzy Bracia i Siostry!

Nadchodzi nader uroczysta chwila Manifestacji Konstytucji 3-go Maja, urządzanej od szeregu lat przez były Okręg XV ZNP., a obecnie przez Okręgi XII-ty i XIII-ty w Chicago, Ill., dnia 2-go maja b. r. do Parku Humboldta.

Manifestacja Majowa jest wielkim symbolem dziejów historycznych naszej starej Ojczyzny Polski i znamiennym łącznikiem naszym tu na Wychodztwie. Tylko raz w roku mamy szansę okazać wobec lojalności naszej przybranej Ojczyzny Stanów Zjednoczonych Północnej Ameryki, że drogie są dla nas wspomnienia historyczne, które rzuciły posiew na cały świat równości obywatelskiej, zawartych w Konstytucji 3-go Maja.

Wobec tego Gmina 39-ta prosi Brać Związkową przynależną do tejże gminy o wzięcie jak najliczniejszego udziału w Obchodzie i także apeluje do szlachetnych serc o pomoc zebrania funduszu na Dar Narodowy, który zawsze jest używany przez Wydział Oświaty przy Zw. Nar. Pol., na oświatę dla studentów biednych polskich rodzin.

Panowie prezesi i sekretarze Grup przy Gminie 39-ej proszeni są wystarać się o ile możności o najliczniejszą liczbę kwestarek i przysłać je do kwatery w sali im. Tad. Kościuszki, przy 48-ej i Wood ul., w niedzielę, 2-go maja, na godz. 6-tą rano, a tam Komitet Oświaty i Obchodów z pomocą sekretarza gminy zajmie się nimi. Która z szanownych kwestarek będzie chciała otrzymać puszkę wcześniej, to ją będzie mogła otrzymać od p. J. Głuszka. — Stanisław Mazur, sekr. Gm. 39-ej.

5000 WATTS **W.C.B.D.** 1080 KILOCYCLES

Polskie Radio "NOWY ŁAD"

OD 2-EJ DO 2:30 PO POŁUDNIU

Słuchajcie codziennie interesującego, urozmaiconego programu radiowego. Codziennie najświeższe wiadomości z Polski i całego świata — podawane przez "Dziennik Związkowy"

NOWY ŁAD — NEW DEAL

Kierownik programu — MARIAN MARSKI
FLORIANA WIATRAKA interpretuje we własnym skeczu BRONISŁAW MRÓZ

W sprawie ogłoszeń, prosimy się zwrócić do
FRANCISZEK ŻOŁYŃSKI
1166 MILWAUKEE AVE. Telefon ARMitage 2602

APEL DO PAŃ KWESTAREK GMINY 3 Z. N. P.

Uprasza się panie kwestarki z poszczególnych grup, należących do Gminy 3-ej ZNP., aby zgłosiły się po odbiór puszek do Komitetu Obchodów w Domu Weteranów, pod nr. 1239 N. Wood ul., w sobotę wieczorem, od godz. 5-ej do 8-ej, w niedzielę od 6-ej do 9-ej rano.

Po skończonej manifestacji prosimy o oddanie puszek w tym samym miejscu. gdzie będzie komitet od godziny 5-ej do godz. 8-ej. — A. Ablamowicz, przewodnicząca; M. Bryniczka, sekretarka.

DO ODDZIAŁÓW OKRĘGU "CHICAGO" LIGI MORSKIEJ

Jutro, w niedzielę, wielka uroczystość. Polonia chicagoska u stóp pomnika Tadeusza Kościuszki uczci Konstytucje Trzeciego Maja. Uroczystość zostanie poprzedzona pochodem według zakreślonego planu. Oddziały Okręgu Chicago Ligi Morskiej, które pomaszerują tuż za Okr. 2-gim Sokołów, mają się zebrać na Dickson ul., czołem do Division ul., w punkcie zbornym pierwszej dywizji.

Wszyscy członkowie i członkinie poszczególnych oddziałów przynależnych do Okręgu, proszeni są stawić się w mundurach jak najliczniej i ze sztandarami. Rozchodzi się najwięcej o to, by Liga Morska reprezentowała się jak najokazalej a przez swe liczne wystąpienie przyczyniła się do uświetnienia pochodu jak i samej uroczystości w parku Humboldta.

Zwraca się uwagę, iż zbiórka odbędzie się o godzinie 12-tej w południe, przed Domem Weteranów pnr. 1239 N. Wood ul., aby być gotowym do wymarszu już o godzinie 1-ej punktualnie.

Wszystkie oddziały ustawią się według numerów porządkowych,aby uniknąć jakiegokolwiek zamieszania. Komendant wraz z sekretarzem dopilnują tego, by wszystko wypadło należycie. Zarząd Okręgu Chicago Ligi Morskiej.

Uwaga Koło No. 2gi Władysława Orkana

Zawiadamiamy, że jak za lat ubiegłych tak i tego roku wystąpimy w strojach góralskich w pochodzie do pomnika Kościuszki w niedzielę, 2-go maja. Zbiórka o godz. 12-ej w południe przed salą Atlas, 1436 W. Cortez ulica (Emma ul.) Wszyscy członkowie, mający stroje góralskie, proszeni są o wzięcie udziału w pochodzie. — A. Dąbrowski, prezes; Fr. Boblak, sekr.

Młodzież Gr. 406 Z. N. P. Zaprasza Na Bal

Klub Sportowy Tow. Św. Izydora, Gr. 406 Z. N. P., urządza bal w sobotę, dnia 1-go maja, w sali Marshall Square Ballroom, 3115 W. Cermak Rd., pocz. o godz. 7:30 wieczorem, na który zaprasza wszystkich sportowców i ich przyjaciół. Zaprasza również Kupców i Przemysłowców. Kto przybędzie każdy ubawi się do woli. Klub sportowy, Gr. 406 Z. N. P., zasługuje na liczne poparcie. — Komitet.

KLUB RÓŻYCZEK URZĄDZA BAL

PANNA JEWELL CHUCHRO, prezeska Tow. Różyczek, 2321 ZNP.

Klub Różyczek przy Grupie 2321 Związku N. P. P. urządza zabawę taneczną t. zw. "Roof Garden Party", w sobotę, 8-go maja, w hotelu Allerton, 701 North Michigan ave. Komitet, do którego wchodzą pani Maria (Chuchro) Gonciarz i panny Stanisława Tryba oraz Kamila Folta, czyni energiczne przygotowania, ażeby uczestników jak najlepiej ubawić. Młodzież polsko-amerykańska jest proszona o wzięcie udziału.

Apel Stanowej Prezeski Legionu Pań

Szanowne Prezeski Oddziałów!

Uprasza się wszystkie Oddziały Pań o wzięcie czynnego udziału w pochodzie do pomnika Tadeusza Kościuszki, ukochanego bohatera 2-ch światów. Oddziały nasze proszone są stawić się ze sztandarami i umundurowane. Zbiórka Legionu Pań na ulicy Dickson, czołem do Division ulicy, w niedzielę, 2-go maja, o godz. 12-tej w południe. Koleżanki! niech żadnej nie braknie, pokażmy swą siłę! — Br. Chłopowiec, prez.; P. Skowrońska, stanowa sekretarka.

Odezwa Do Oddziału 19-go Legionu Pań

Jutro, w niedzielę, 2-go maja, odbędzie się obchód Konstytucji 3-go Maja, w parku Humboldta, u stóp pomnika Tadeusza Kościuszki. — Uprasza się wszystkie członkinie Oddziału 19-go Legionu Pań przy Posterunku 16-tym P. L. A. W. o wzięcie udziału. — E. Łukaszewska, prezeska; H. Majkowska, sekr.

Wiosenny Bal Tow. Synowie Piasta, Gr. 1214 ZNP.

W niedzielę, 2-go maja po wymarszu do Parku Humboldta pod pomnik Kościuszki Tow. Synowie Piasta Grupa 1214 urządza wielki bal majowy, który odbędzie się w dużej sali ob. J. Stefanika pod nr. 141 W. Superior ul. Początek zabawy o godz. 5-ej po południu. Komitet balu przygotowujĝe wiele miłych niespodzianek dla gości i prosi szanowną publiczność o poparcie.

Wyżej wymienione Tow. bierze czynny udział w obchodzie oraz uroczystości Konstytucji 3-go Maja.

Bardzo Ważna Uwaga!

Oszczędność jest pierwszym warunkiem do ogólnego dobrobytu w Kraju, to też Rząd aby wzbudzić zaufanie ludu zorganizował FEDERALNE SPÓŁKI, gdzie można stale i bezpiecznie oszczędzać od 50c miesięcznie i wyżej.

Akcje każdego członka DO SUMY $5,000.00 zabezpieczone w Federalnej Agencji Rządu Stanów Zjednoczonych.

Ostatnia Dywidenda Wypłacona 4%

Kto wpierw zacznie oszczędzać, lepiej wyjdzie, bo nie odczuje jak po trochu złoży dużą sumę.

MAMY ZAWSZE GOTOWE PIENIĄDZE NA POŻYCZKI NA ŁATWE MIESIĘCZNE SPŁATY.

Po informacje i bezpłatne broszurki, udajcie się do:

CALUMET FEDERAL SAVING AND LOAN ASSOCIATION OF CHICAGO

W BIURZE BRACI WALCZAK,
Pod Nr. 8905 Commercial Avenue

OPTOMETRYŚCI

Dr. W. Sowiński *Optometrysta*
Gruntowna Egzaminacja Oczu i Dobre Okulary na Wszelkie Wady Wzroku
1958 West Division Ulica
Róg Damen Avenue Telefon ARMitage 8628
Godziny: Codziennie od 9-ej rano do 9-ej wieczór. W niedzielę i święta od 9-ej rano do 12-ej.

Dr. F. M. Stapiński *Optometrysta*
Ekspert w naukowym badaniu oczu i w przypisywaniu okularów
1551 W. Division St. ARMitage 2464
Godziny: od 9:30 do 8; środy od 9:30 do 6; w niedzielę za umówieniem

Dr. A. WARCHAŁOWSKI
OPTOMETRYSTA
Egzaminacja Oczu—Dopasowanie Okularów
Szkiełka Szlifowane na Miejscu
Pierwszy Polski Zakład Optyczny **1608 Milwaukee Ave.** North West Tower Bldg., 2-gie Piętro
TELEFON BRUNSWICK 6640—Godziny Ofisowe: 10—4:30 i 6—8. W środy od 10—6. W Niedziele tylko za uprzedniem umówieniem.

DR. JAN SMETANA,
OPTOMETRYSTA
30 LAT DOŚWIADCZENIA
Ekspert w badaniu oczu i dobieraniu okularów
1801 SOUTH ASHLAND AVENUE
Platt Bldg., róg 18-ej Ulicy, 2-e Piętro
Uważajcie na mój napis!
Godziny od 9-ej rano do 8-mej wiecz.
Telefon CANal 0323

HEMOROIDY
(Piles)
HEMOTONE Usuwa Ból i Gol
Pod Gwarancją Zwrotu Pieniędzy
HEMOTONE Nie Zawiera Tłuszczów. Więc Nie Brudzi ani Nie Plami Odzieży. ... W niektórych wypadkach hemoroidy wymagają opieki chirurga—w innych leczenia medyczna. W wypadkach potrzebujących lekarstwa, używajcie wypróbowanego przepisu znanego lekarza —maść w tubkach HEMOTONE. Wszelkie składniki HEMOTONE są United States Pharmaceutical Standard. Łatwo jest używać. Wszelkie objaśnienia są załączone do tubek, zaopatrzonych w długą szyjkę. Próbny rozmiar zawierający 4 aplikacje 50c. Pełna wielkość $1.00, i Wielka Potrójna Ekonomiczna tubka $1.50. Do Kanady należy dodać 15c. Piszcie załączając należytość.
F. & L. LABORATORY
Merchandise Mart Sta., Box 3700
Chicago, Illinois

Chociażby Najmniejsza **RUPTURA** Sama Się Nie Wyleczy
Jeżeli nie chcesz lub nie możesz poddać się operacji to obstaluj sobie natychmiast najnowszej konstrukcji pas wprost z fabryki, który nie tylko że jest lekki i nadzwyczaj wygodny lecz podtrzymuje wypuklizny w ten sposób że zabezpiecza od powiększenia się bez różnicy jaką pracę wykonujesz.
A. DIADUL & SONS
1562 MILWAUKEE AVE., Blisko Damen Ave.
Tel. HUMBOLDT 1480 35 lat doświadczenia. (Nie na rogu)
Eksperci Mężczyźni i Kobiety do Waszych Usług.
Robimy także gumowe ponczochy na opuchnięcie nóg; opaski brzuszne; podpory na bolące stopy; aparaty dla kalek; sztuczne nogi, ręce i t. d. — skład otwarty do 5:30; w niedziele i święta zamknięte.
— Niniejsze ogłoszenie ukazuje się co sobotę. —

LEKARZE

DR. F. SADOWSKI
PRZEPROWADZIŁ SIĘ pnr. 2345 No. Oak Park Ave.
Telefon: Merrimac 8719
Urzęduje codziennie w biurze w aptece Nowaka pnr. 5860 W. Grand Ave. w godz. od 2 do 4 po południu i od 7 do 9 wieczorem.

DR. LEWIŃSKI 1113 MILWAUKEE AVE., Róg Cleaver Ulicy.
Telefon: BRUnswick 8354
Godziny: 12 do 3 po południu i 7 do 9 wieczorem. W niedziele od 11 do 12. Leczy Choroby Kobiece, Skórne.—Specjalnością Choroby Weneryczne i Moczowe.

DR. JÓZEF F. KONOPA
Ofis i Rezydencja: TELEFON ARMitage 6145
Godziny: od 10—12 w poł.; 2—4 i 6—8 wiecz.; w niedzielę 10—12
OFIS: 1628 W. DIVISION ST. Naprzeciw N. Marshfield Ave.

DR. L. A. SADLEK LEKARZ I CHIRURG
Telefon Biura: LAFayette 1044
Telefon Rezydencji: LAFayette 7761
4178 ARCHER AVENUE
Pomiędzy Sacramento i Richmond
Godziny Ofisowe od 2 do 4 po poł. i 7 do 9 wieczorem oprócz środy

DR. ŻURAWSKI
1608 MILWAUKEE AVE., (NORTH I DAMEN)
12-ta do 2-ej — 6-ta do 8-ej, prócz środy wiecz.
Choroby Skórne — Weneryczne — Moczo-Płciowe — Wady Cery i Skóry

Wiadomości z Town of Lake

Apel Gminy 123-ej ZNP. — Obchód Majowy na Janowie. Dzień Matek Gminy 143-ej ZNP. — Wspólna Kolacja Chórów. — Wielki Bal w sali Słowackiego. — Zabawa Majowa Chóru Drużyna. — Bal Posterunku Nr. 7-my. Wiosenny Bal Tow. Młody Las. — Bal Jubileuszowy Tow. Córy Wolności.

Obchód majowy na Janowie

Gmina 123-cia ZNP. i Osada Nr. 19-ty, urządzają przy współudziale wszystkich towarzystw i zrzeszeń, skupiających się przy parafii sw. Jana Bożego, Obchód Konstytucji Trzeciego Maja, w niedzielę, 16-go maja. Komitet prosi wszystkie towarzystwa o zebranie się o godzinie 1-ej po południu przed Domem Polskim przy 51-ej i So. Racine ave., skąd wyruszy pochód na nieszpory do kościoła św. Jana Bożego, a stamtąd do sali Sherman parku, gdzie wykonany zostanie podniosły proprogram. W imieniu Zarządu Centralnego ZNP. przemówi wiceprezes pan Czesław Hibner.

Z Gminy 123-ej Z. N. P.

Posiedzenie Gminy 123-ej Z. N. P. odbędzie się w poniedziałek, 3-go maja, w sali Stow. Domu Polskiego, 51-sza i So. Racine ave., pocz. o godzinie 7:30 wieczorem. Ponieważ jest wiele ważnych spraw do omówienia i załatwienia, przeto obecność wszystkich delegatów i delegatek jest wymagana. — Wł. Kurowski, preses; Tomasz Paczyński, sekr.

Pani Deplewska przeniosła swoją pracownię

Po 30 latach prowadzenia pracowni sukien damskich i czyszczenia odzieży w Domu Polskim im. Juliusza Słowackiego, pani W. Deplewska przeniosła pracownię z powodu przeróbek dokonywanych w Domu Polskim na narożnik pnr. 4800 So. Hermitage ave.

Po najpiękniejsze ślubne suknie i welony udajcie się do polskiego składu p. n. Martha's Bridal Shoppe, 5012 South Ashland Ave.

Chór Lutnia Zebrał $25 na Fundację Kościuszkowską

Chór Lutnia przesłał sumę $25 na Fundację Kościuszkowską, zebraną na jednej z poprzednich zabaw. Należy wyrazić uznanie zarządowi Chóru za ten dar, który może wielkością sumy nie imponuje, ale jest dowodem wielkiego wyrobienia obywatelskiego. Wiadomą jest rzeczą, iż nasze zespoły śpiewacze nie posiadają wielkich kapitałów, bo utrzymanie dyrygenta i opłacanie sali pożera to, co wpłynie ze składaek członkowskich.

Posiedzenie Midwest Stores w środę

W przyszłą środę odbędzie się posiedzenie korporacji Midwest Stores w sali Słowackiego, początek o godzinie 7-ej wieczorem. Ponieważ zarząd zapowiada, że ma bardzo wiele ważnych spraw do zakomunikowania, przeto uprasza się wszystkich groserników-akcjonariuszy o przybycie.

Z Gminy 143-ciej Z. N. P.

W poniedziałek, 3-go maja, odbędzie się posiedzenie Gminy 143-ej Z. N. P. w sali Domu Polskiego im. Juliusza Słowackiego, początek o godzinie 7:30 wieczorem. Wszyscy delegaci i delegatki proszeni o przybycie na powyższe posiedzenie, ponieważ są bardzo ważne sprawy do przedyskutowania i załatwienia. — Klemens Zarembski, prezes; Adam Sereda, sekretarz.

Dzień Matek przez Gminę 143-cią

Dla uczczenia swoich członkiń-matek, Gmina 143-cia Z. N. P. urządza z okazji Dnia Matek piękny wieczorek we wtorek, 11-go maja, w sali Juliusza Słowackiego. Na program złożą się występy dziatwy z wydziałów małoletnich. Komitet prosi przede wszystkim Związkowczynie, a również Związkowców i młodzież, by jak najliczniej przybyli we wtorek na ten wieczorek i by w uroczysty sposób oddano cześć Matce-Polce, która z takim niezwykłym poszanowaniem i z taką czcią wielbiona jest przez cały naród polski.

Wesele Ryjewski-Andrzejewska w Sali Słowackiego

Odrestaurowana sala Domu Polskiego im. Juliusza Słowackiego staje się obecnie bardzo popularna. Chociaż jeszcze wszystko nie jest przyprowadzone do takiego porządku, jaki planowany jest przez obecnego zarządcę p. Franciszka Synowca, dyr. Z. C., ZNP., to jednak te zmiany, jakie już zostały dokonane, muszą zwrócić uwagę każdego. Przede wszystkim główna sala uległa kompletnemu przeobrażeniu. Scena została zniżona, wprowadzono nowe światła, zaprowadzono kuchnię, garderobę, ustępy, specjalną salę na bankiety, słowem sala z tymi wprowadzonymi wygodami stała się dzisiaj jedną z najbardziej odpowiednich w dzielnicy Town of Lake na wesela, bankiety, chrzciny, przedstawienia, obchody, wieczorki i bale.

Coraz więcej też nadchodzi zgłoszeń na wesela i nic dziwnego, bo kto był na przyjęciu weselnym młodych pp. J. i Aonny Włodarek z domu Pienass, to musiał przyznać, że tak bogatego, hucznego i doskonale poprowadzonego nie było jeszcze na Town of Lake.

Dnia 19-go czerwca odbędzie się w sali Słowackiego wesele p. Edwarda S. Ryjewskiego, zam. pnr. 3114 W. 53 place z Anną Andrzejewską, zam. pnr. 5134 So. Throop ul.

Wspólna lekcja obu okręgów śpiewaczych w piątek 7-go maja

Przypomina się wszystkim członkom chórów na Town of Lake, że w piątek, 7-go maja, odbędzie się w sali Juliusza Słowackiego, 48-ma i So. Paulina ul., wspólna lekcja obu okręgów śpiewaczych. Lekcja zapowiedziana jest punktualnie na godzinę 8-mą wieczorem.

Skład obuwia W. Nowakowskiego mieści się obecnie pod nowym adresem pnr. 5029 S. Ashland Avenue. Uważajcie zatem na nowy adres.

Do członków Chóru Lutnia

Zarząd Chóru Lutnia przypomina wszystkim członkom i członkiniom, że mają się zebrać w tę niedzielę, 2-go maja, w zakładzie pp. Jasińskich, 3018 W. 22-ga ul., dla odebrania wspólnej fotografii. Niechaj zatym nikogo nie braknie.

Wielki Bal w Sali J. Słowackiego

Komitet chicagoskich górali, pragnąc zebrać fundusz na pomnik Powstańców Chochołowskich na Skalnym Podhalu, z roku 1846, urządza bal jutro w niedzielę w sali J. Słowackiego na Town of Lake. Początek balu o godz. 5-ej po południu. Cena biletu 25c od osoby. Na balu tym zostanie odegraną wesoła komedia p. t. "Maciek Margosiok w Sądzie"ć oraz będzie wiele nowych niespodzianek. Orkiestra doborowa przygrywać będzie polskie i amerykańskie kawałki. Komitet czynił energiczne przygotowania już od czterech miesięcy do tego balu, aby zadowolić każdego, to też miłośników dobrej zabawy zapraszamy na bal jutrzejszy do sali (Columbia) Słowackiego. Za Komitet, Andrzej S. Siuty.

Majowy Bal.

Wielki Majowy Bal urządza Tow. Śpiewu i Dramatu Drużyna w środę 19-go maja wieczorem w nowowykończonej sali Domu Słowackiego, przy 48-ej i Paulina ul. Komitet czyni energiczne przygotowania, aby wszystkich zabawić i zaprasza przyjaciół i sympatyków.

Tow. Kadetów Tad. Kościuszki gr. 1689 ZNP., będzie odbywać swoje posiedzenia w trzecią niedzielę każdego miesiąca w sali Kościuszko, 48-ma i So. Wood ul. Następne posiedzenie odbędzie się w niedzielę, 16go maja, o godz. 2-ej po południu. Członkowie powinni sobie zapamiętać datę posiedzeń i uczęszczać na takowe. W sprawach dotyczących grupy 1689 ZNP., należy zwracać się do sekretarza Stan. Tatar, którego adres jest: 4336 S. Marshfield ave.

Doroczna wycieczka Tow. Kadetów Tad. Kościuszki, gr. 1689 ZNP., odbędzie się w niedzielę, 27-go czerwca w Lasku Pułaskiego, przy 95-ej obok Maple Lake.

Bal Posterunku Town of Lake.

Post. Town of Lake, nr. 7 PLWA urządza bal wiosenny w niedzielę, 9-go maja b. r. w sali Domu Polskiego, im. Jul. Słowackiego, 48-ma i So. Paulina ul. Na zabawie tej sprezentowane zostanie radio zaofiarowane przez Z. Basińskiego, oraz będą inne miłe niespodzianki dla gości. Bilet wstępu 35c od osoby. Do tańca przygrywać będzie orkiestra weterana Górskiego. Początek zabawy o godz. 6-ej wieczorem.

Wymarsz do Humboldt Parku.

Drużyna Harcerska Doboszy i Trębaczy przy Gminie 39-ej ZNP., ma się stawić jutro, t. j. 2-go maja, o godz. 11:30 przed południem do sali ob. Sikory, skąd przed godziną 12tą odjedzie do Domu Związkowego, aby wziąć udziału w wymarszu do Humboldt Parku pod pomnik Tad. Kościuszki z okazji święta Konstytucji Trzeciego Maja. Obecność wszystkich wymagana. — Komitet.

Klub Okręgu Maków Podhalański odbędzie posiedzenie jutro w niedzielę w sali Kościuszko, przy 48ej i S. Wood ul. o godz. 2-ej po południu. Po posiedzeniu smoker. dla członków. Uprasza się wszystkcih członków i członkinie Klubu o łaskawe przybycie na to posiedzenie, oraz wszystkich rodaków i rodaczki z Okręgu Makowskiego, którzyby sobie życzyli do nas przystąpić. — Roman Tokarz, prezes; Józef Polak, sekr.

"Drużyna" urządziła niespodziankę nowożeńcom.

Tow. śpiewu i dramatu Drużyna, urządziło tak zw. "Bridal Shower" pp. F. Kaczyńskim, nowo-pobranej parze, która połączona została węzłem małżeńskim w dniu 29-go marca b. r. w kościele śś. Pięciu Braci Polaków i Męczenników przy 43-ej i So. Richmond ul.

Po skończonej zwykłej czwartkowej lekcji chóru pod kierownictwem dyr., prof. L. Cieszykowskiego w sali Słowackiego, młodą parę przywitano z cennym podarunkiem od kolegów i koleżanek, oraz programem i przekąską.

Program składał się z występów solowych, tak śpiewnych jak i muzycznych. Państwo młodzi byli bardzo czynni w gronie młodzieży, a p. Feliks Kaczyński od długich lat brał czynny udział w Drużynie.

Tow. Andrzeja Kmicica, gr. 1340 ZNP., bierze udział w balu nowej grupy związkowej "Młody Las". Uprasza się szan. braci i siostry o liczne zebranie się jutro, w niedzielę, o 7-ej wieczorem w sali ob. J. Piekarczyka, 4745 So. Hermitage ave. Zarząd Tow. Andrzeja Kmicica prosi członków o jak najliczniejsze przybycie. — A. Sabačiński, prezes; Józ. Poznański, sekr. fin.

Otworzył biuro realnościowe.

Jan Maj, ogólnie znany i lubiany realnościowiec, otworzył wspaniale urządzone biuro w pokojach 208 i 209 nad apteką Pietrzykowskiego, 4641-4645 So. Ashland ave. P. Maj posiada na sprzedaż wiele domów i farm, jakoteż interesów po bardzo niskiej cenie, a ktokolwiek kiedy załatwiał u niego interes realnościowy, to każdy był i jest wysoce zadowolony.

Wiosenny Bal. Tow. Młody Las

Nowozorganizowane Tow. Młody Las, grupa 2891 ZNP., urządza pierwszy Wiosenny bal jutro, w niedzielę w sali Kościuszko, 48-ma i So. Wood ul. Początek **o 5-ej wieczór.** Energiczny komitet zapowiada wiele niespodzianek, p r z e t o zaprasza wszystkich swoich przyjaciół i sympatyków, oraz całą Polonię na Town of Lake i okolicy do współudziału, a każdy się zabawi jak nigdy przedtem. Orkiestra pod dyr. p. J. Kmiotek. — Komitet.

Baczność Koledzy Placówki nr. 2!

Obchód Konstytucji 3-go Maja, połączony z wymarszem do pomnika Tadeusza Kościuszki w Humboldt Parku, odbędzie się w niedzielę, 2go maja, przeto zawiadamia się kolegów Placówki 2-ej, iż zbiórka jest o godz. 12-ej w Domu im. Jul. Słowackiego. Wszyscy proszeni są o punktualne przybycie w mundurach lub po cywilnemu, a kto ma samochód, proszony przybyć w maszynie. Cześć! — M. Szymański, komendant M. Lukowski, adjutant.

Z Legionu Pań, Oddziału 14-go.

Jutro, w niedzielę, obchodzić będziemy uroczystość Konstytucji 3go MajaJak rok rocznie, tak i tego roku Legion Pań Oddział 14-ty przy Post. Town of Lake, nr. PLWA bierze czynny udział. Zbiórka nastąpi przy sali Jul. Słowackiego, 48-ma i Paulina ul., o godz. 11:30 rano. Koleżanki, które posiadają mundury, lub czapeczki, proszone są o stawienie się w nich. — K. Modzelewska, prezeska; C. Setko, sekr. prot.

Kalendarzyk posiedzeń.

Tow. Córy Wolności, gr. 2448 ZNP odbędzie miesięczne posiedzenie jutro, w niedzielę, o godz. 1:30 po poł. w sali Jul. Słowackiego, 48-ma i Paulina ul. Również Tow. nasze bierze udział w balu Tow. Młody Las, gr. 2891 ZNP jutro w niedzielę w sali Kościuszko, punktualnie o godzinie 7-ej wieczór. — R. Matura, prezes; K. Modzelewska, sekr.

Bal Jubileuszowy Tow. Córy Wolności.

Tow. Córy Wolności, gr. 2558 Z. N.P., urządza Bal Jubiileuszowy 10-lecia w niedzielę, 16-go maja w sali Słowackiego, przy 48-ej i Paulina ul. Początek o 5-ej wieczór. Komitet zaprasza wszystkich przyjaciół i sympatyków tego Tow., ponieważ ma wiele niespodzianek dla sz. gości. Przygrywać będzie doborowa muzyka. — R. Gonerka, przewodn.; G. Romiak, sekr.; L. Matura, kasjer.

Apel od Tow. Wł. S. Reymonta nr. 2, Grupy 2418 Z. N. P.

Prosimy szan. rodziców o przysłanie swoich dzieci, które należą do Harcerstwa, grupy 2418 jutro, w niedzielę, o godzinie 11-ej przed południem w mundurkach harcerskich którymi się zajmie komitet grupy i gminy. Przekąski i przejazd darmo. Nastąpi wymarsz do stóp pomnika T. Kościuszki. O liczny udział uprasza Komitet: Stefan Gadecki, Konstanty Olejniczak, Józef Jarosz.

Wielka przedwakacyjna zabawa w Klubie 15-ej Wardy.

Polski Regularny Demokratyczny Klub 15-ej Wardy urządza po posiedzeniu wielką zabawę we wtorek dnia 11-go maja w sali pod nr. 5218 South Ashland ave. Polacy zamieszkujący w tej wardzie, są wszyscy proszeni. Cały koszt zabawy będzie pokryty przez Klub. Na tym posiedzeniu każdy będzie miał sposobność rozpoznać się z wielu wybitnymi obywatelami. Wiele spraw jest do załatwienia przed odroczeniem posiedzeń klubu na trzy miesiące. — Henry Wojciechowski, sekr. i kor.

Z Kółka Dram. im. Kaz. Brodzińskiego

Zawiadamia się wszystkich członków, iż zapadła ogólna uchwała, iż całe Tow. ma wziąć udział w manifestacji w Humboldt Parku przy pomniku Kościuszki, jutro, 2go maja. Niech każdy weźmie sobie za obowiązek być tam obecnym. Kółko wystąpi ze sztandarami. — Henry Wojciechowski, sekr. i kor.

Tow. Zwycięstwo Polek, gr. 2515 ZNP., odbędzie miesięczne posiedzenie jutro, 2-go maja o godz. 2-ej po południu w sali zwykłych posiedzeń. Prosimy członkinie o jak najliczniejsze zebranie. — Roz. Piwowarczyk, prezes.; Zofia Heimoska, sekr. prot.

Posiedzenie Legionu Pań

Oddziału 2-go przy Post. Sherman 27 PLWA., odbędzie się w poniedziałek, 3-go maja w sali Sherman Park, przy 52-ej i So. Loomis ul., o godz. 7-ej wieczór. Uprasza się koleżanki o liczne przybycie, ponieważ mamy wiele ważnych spraw do załatwienia. — W. Haskiewicz, prezeska. L. Olszewska, sekr. prot.

Weterani Post. Sherman, nr. 27 PLWA., odbędą posiedzenie w środę 5-go maja w sali Domu Polskiego, przy 51-ej i So. Racine ave, o godz. 7:30 wieczór. Wszyscy koledzy są proszeni o przybycie. Ważne sprawy do załatwienia. — A. Haskiewicz, komendant; A. Zwoliński, adjutant.

Apel Gminy 123-ciej Z. N. P.

Bracia i Siostry!

W niedzielę, dnia 2-go maja, obchodzić będziemy uroczystość narodową Konstytucji 3-go Maja.

Wobec tego Gmina 123-cia prosi wszystkich członków i członkinie, przynależnych do tejże Gminy o wzięcie jak najliczniejszego udziału w obchodzie i także apeluje do szlachetnych serc waszych o datki na Dar Narodowy, który zawsze jest używany na cel godny poparcia.

W przyszłą niedzielę, będziemy mieli sposobność wykazać, że zapał nasz pozostaje ten sam, jeżeli wszyscy weźmiemy udział w tej wielkiej uroczystości narodowej. Dlatego też wzywamy marszałków i chorążych grup naszych o wystąpienie w pochodzie ze sztandarami, a Harcerstwo o upiększenie swym wystąpieniem tego dnia narodowego. — Za Gminę 123-cią ZNP.:—W. Kurowski, prezes, M. Zielińska, wiceprezeska; And. Kopeć, wiceprezes; T. Paczyński, sekr.; J. Maćkowiak, skarbnik; I. Kasprzyk, marszałek; P. Kubalica, podmarszałek; Szczepan Kmieciński, odźwierny; Ant. Mróz, podod.

KALENDARZYK POSIEDZEŃ

....Tow. Gwiazda Zwycięstwa, Grupa 1165 ZNP., odbędzie swoje posiedzenie w niedzielę, 9-go maja, w sali Draniczarka, 4841 So. Racine ave., o godzinie 1.30 po południu.

Tow. Huzarów Polskich, Gr. 1860 ZNP., ma posiedzenie w niedzielę, 9-go maja, w sali parafialnej, o godzinie 1:30 po południu.

Tow. Kosynierów p. d. Tadeusza Kościuszki, gr. 1983 ZNP., odbędzie posiedzenie w niedzielę, dnia 9-go maja, w sali Pułaskiego, 4833 So. Throop ul., o godz. 1:30 po poł.

....Tow. Boże Zbaw Polskę, gr. 1955 ZNP., ma posiedzenie w niedzielę, 2-go maja, w sali Kozubowskiego, 4934 So. Loomis ul., o godz. 1.30 pp.

Kółko im. Kazimierza Brodzińskiego, gr. 2076 ZNP., ma posiedzenie w niedzielę, 2-go maja, w sali White City, 4759 So. Throop ul. o godz. 2-ej po poł.

Tow. Dzwon Wolności, gr. 2461 ZNP., ma posiedzenie we wtorek, 4-go maja, w lokalu pnr. 3029 W. 54 place, o godz. 7:30 wieczorem.

Ćwiczenia Harcerzy i Harcerek przy Gminie 123-ciej ZNP., odbędą się w czwartek i piątek, w sali Sherman parku, o godz. 7:30 wiecz.

POSIEDZENIA W SALI JULIUSZA SŁOWACKIEGO

Poniedziałek, 3-go maja — Filomeni (lekcja śpiewu); Drużyna (posiedzenie); Gmina 143 Z. N. P.

Wtorek, 4-go maja — Lutnia (lekcja śpiewu); Oddział 67-my Zw. Mł.; Niezapominajki.

Środa, 5-go maja — Placówka nr. 2-gi; Córy Ameryki.

Czwartek, 6-go maja — Drużyna (lekcja śpiewu); Gniazdo nr. 100.

Piątek, 7-go maja — Lutnia (lekcja śpiewu); Klub Młodzieży Białego Orła.

Sobota, 8-go maja — Oddział 64 Związku Młodzieży.

Niedziela, 9-go maja — Tow. N. M. P.; Tow. Jedność, gr. 183 ZNP.; Tow. Dzwon Zygmunta, gr. 1979 Z. N. P.

Dziś Wieczorem Chór Filomenów Urządza Zabawę w Sali Jul. Słowackiego

W Programie Wystąpią Dwaj Soliści—Stefan Winiecki i Henryk Lewandowski

Henryk Lewandowski

Stefan Winiecki

Dla miłośników dobrej zabawy wielce znany i popularny na stronie południowej w dzielnicy Town of Lake, Chór męski Filomenów urządza niezwykłą atrakcję.

Otóż dzisiaj chór ten daje "Wieczór Majowy u Filomenów". Zabawy tegoż chóru są już wszystkim znane. Atmosfera miła, nastrój wesoły, uśmiech zadowolenia widziany jest u wszystkich.

Występ dwóch najlepszych solistów Chóru Filomenów kol. Stefana Winieckiego i Henryka Lewandowskiego sprawi istną ucztę duchową dla miłośników śpiewu. Dalej doborowa muzyka i bufet zaopatrzony we wszystko co tylko by sobie kto życzył, oto dwie więcej przyczyny dlaczego nie powinien nikt pominąć tej zabawy.

A na największą atrakcję to bajecznie niska cena. Tylko 40c od osoby. Wszystkich, nawet najwybredniejszych, młodych i starszych, zapewniając wszystkim doskonałą zabawę, zaprasza komitet wieczoru: J. L. Pietrowicz, przew.; J. Kieszkowski, Z. Winiecki, F. Głowacki i W. Naglewski.

Udekorujcie Wasze Domy Flagami Polskimi i Amerykańskimi

Już jutro w niedzielę przypada obchód polskiego święta narodowego z okazji 146-tej rocznicy ogłoszenia Konstytucji Trzeciego Maja. Dzień ten Polonia Chicagoska uczci wspaniałym pochodem po ulicach miasta Chicago oraz podniosłym programem w parku Humboldta u stóp pomnika bohatera dwóch światów Tadeusza Kościuszki.

Ażeby zewnętrznie wyrazić, iż chicagoscy Polacy, gdziekolwiek mieszkają czczą swoje pamiątki narodowe i że drogi im jest dzień Trzeciego Maja, powinniśmy w dniu obchodu, to jest w przyszłą niedzielę ozdobić nasze domy flagami polskimi i amerykańskimi, szczególnie zaś niech tych flag będzie jak najwięcej wzdłuż ulic, po których posuwał się będzie pochód, to jest przy ulicach Division, Dickson, Holt, Cleaver, Noble, Augusta i California.

Wzdłuż wspomnianych ulic, z każdego domu, gdzie mieszkają Polacy, powinien w przyszłą niedzielę powiewać kolor narodowy polski i amerykański; w ten sposób wykażemy, że w sercach naszych płonie jeszcze ogień przywiązania do Starej Macierzy i do jej największego święta.

Apel Do Grup Przynależnych Do Gminy 3-ej Związku Nar. Polskiego

Bracia i Siostry Związkowe:—W niedzielę, 2-go maja, obchodzimy uroczystość narodową Konstytucji 3-go Maja, więc jak rok rocznie tak i teraz zbierzemy się pod pomnikiem Tadeusza Kościuszki, bohatera dwuch światów, by zamanifestować naszą siłę liczebną, oraz naszą polskość.

W przyszłą niedzielę będziemy mieli sposobność wykazać jak drogie nam są wypadki historyczne, pamiątki narodowe, naturalnie przez wzięcie udziału w manifestacji jak najliczniej, przez wszystkie grupy przynależne do Gminy 3-ej.

Gmina 3 ZNP. uchwaliła na swym posiedzeniu na zew Wydziału Oświaty ZNP. jak i Okręgu XIII-go wziąć udział w nabożeństwie, które odbędzie się o godzinie 10:30, w kościele św. Trójcy, wziąć udział w wymarszu, a pod pomnikiem wysłuchać programu.

Apeluje się przeto pod adresem Szanownych Grup, by wystąpiły jak najliczniej ze sztandarami i administracjami na czele. Rozkazuje się oddziałowi doboszy i trębaczy Gminy 3-ej jak i drużynie harcerskiej, tak gminnej jak i drużynom grupowym ,by w komplecie wystąpiły, w mundurach o ile możności.

Apelujemy również do waszych dobrych serc, abyście w dniu tym złożyli swój datek na Dar Narodowy,gdyż to jest fundusz zbierany na bardzo wzniosły i szlachetny cel.

Za Komitet Obchodów Gminy 3. ZNP.: Antoni Ablamowicz, przewodniczący; Maria Bryniczka, Wiktoria Kolman, Jan Mikoś, Stanisław Kaczor.

Zarząd Gminy 3-ej ZNP.; Jan Szymański, prezes; Walery J. Fronczak, wice prezes; Maria Bryniczka, wice prezeska; Stanisław Krygowski, sekretarz; Adam Zalesiak, sek. fin.; Władysław Olszewski, kasjer.

POLSKI LEGION W. A. WYSTĘPUJE NA OBCHÓD

Polski Legion Amerykańskich Weteranów bierze sto-procentowy udział w Majowej Manifestacji, w niedzielę, 2-go maja. Następujące oddziały doboszy i trębaczy wystąpią w komplecie: T. Roosevelt Post. nr. 4-ty, Dobosze i Trębacze, oraz Dziatwa, Kom. H. Lewandowski; Ironside Post. nr. 16-ty, Oddział Małoletnich Doboszy i Trębaczy, Kom. J. Stelnicki, w zastępstwie wice kom. J. Janiszewski; Post. nr. 22 Doboszy i Trębaczy, Kom. P., Schafer; Post. Town of Lake nr. 7-my, występuje w uniformach, Kom. Zajewski.

Następujące Posterunki w Uniformach lub czapkach i po cywilnemu:

Post. nr. 3-ci, Kom. K. Wyszyński; Post. nr. 15, Kom. J. Wojciechowski; Post nr. 18, Kom. J. Skowroński; Post nr. 20, Kom. F. Rydzewski; Post. nr. 23, Kom. A. Rybak; Post. nr. 24, Kom. E. Gryczewski; Post. nr. 25, Kom. W. Cypcar; Post. nr. 27, Kom. A. Haskiewicz; Post. nr. 29, Kom. G. Marski; Post. nr 30, Kom. J. V. Lachcik; Post. nr. 31, Kom. S. Szafrański.

Również wystąpią oddziały Legionu Pań przy Posterunkach. — W. K. Zaleski, stanowy wicekamendant

Z Tow. Wolność, Gr. 1776 Z. N. P.

Na mocy uchwały ostatniego posiedzenia Towarzystwo nasze bierze gremialny udział w Manifestacji Majowej, jutro, w niedzielę, 2 maja. Zbiórka przy kwaterze Gminy 75-ej ZNP. w sali ob. A. Latki, punkutalnie o godzinie 12-ej w południe. Wieczorem występ in gremio na bal Tow. Synowie Piasta, grupa 1214 ZNP. Zbiórka przy sali ob. J. Stefanika, Noble i Euperior ulic, o godzinie 7:30 wieczorem punktualnie. — Jan Hadała, prezes; H. Trawiński, sekr. prot.

Z JADWIGOWA

Posiedzenie nowo - zorganizowanego Oddziału Legionu Pań przy P. L. W. A. przy posterunku Abrahama Lincolna nr. 23, odbędzie się 3-go maja, w sali Markowskiego, pnr. 2037 N. Hoyne ave. Początek o godzinie 7:30 punktualnie.

Po posiedzeniu będziemy obchodzić "Dzień Matek" i będzie wykonany ładny program. Uprasza się wszystkie panie o obecność i punktualność. — Cześć! A. Zawojowska, prez.; H. Piotrowska. sekr.

Zarząd Gminy 143 Zw. Wzywa Członków Do Udziału w Obchodzie

Drodzy Bracia i Siostry Związkowe: — W niedzielę, dnia 2-go maja, b. r. obchodzić będziemy uroczystość Konstytucji 3-go Maja. Okręgi XII i XIII urządzają obchód, na którym rok rocznie zbieramy się pod pomnikiem Tadeusza Kościuszki, ażeby pokazać naszą siłę liczebną, naszą polskość i że drogie nam są wypadki historyczne i drogie pamiątki narodowe. Wobec tego Gmina 143 prosi Szanowną Brać Związkową, przynależną do tejże gminy o wzięcie jak najliczniejszego udziału w wymarszu i programie w Parku Humboldta. Wzywamy też urzędników wszystkich grup do współpracy, ażeby pokazać, iż członkowie grup przynależnych do gminy pamiętają i obchodzą tak wielkie święto, jak Obchód Majowy. Wzywamy wszystkich marszałków i chorążych grup naszych o wystąpienie w pochodzie ze sztandarami, a Harcerstwo nasze i młodzież naszą o upiększenie swym wystąpieniem tego dnia narodowego.

Zarząd:

K. Zarembski, prezes;
P. Leśniewicz, wice prezeska;
S. Adamczyk, wice prezes;
A. E. Sereda, sekretarz Gminy;
F. Zawila, sekr. fin.;
S. Setlik, skarbnik;
J. Gierut, E. Wróbel, — J. Kołodziejczak, marszałkowie.

Z WYDZIAŁU KOBIET OKRĘGU XII. Z. N. P.

Posiedzenie Wydziału Kobiet Okręgu XII ZNP., odbędzie się we wtorek, 4-go maja, o godz. 2-ej po południu w sali posiedzeń Zarządu Centralnego Z.N.P,. 1200 N. Ashland ul., na jakim obecność w s z y s t k i c h członkiń jest obowiązkową. — M. Majka, prezeska, A. Maliszewska, sekr. (30,1,3)

APEL GMINY 128 Z. N. P.

Bracia i Siostry Związkowe. — W niedzielę ,dnia 2 maja b. r. obchodzić będziemy uroczystość narodową Konstytucji 3-go Maja. Gmina 128-ma jak rok rocznie tak i tego roku bierze czynny udział w pochodzie do Pomnika Tadeusza Kościuszki w Humboldt Parku.

Wzywamy urzędników grup i brać związkową przynależną do Gminy 128-ej o wzięcie jak najliczniejszego udziału.

Puszki są do wzięcia w domu przewodniczącego komitetu p. M. Sienkiewicza, 3066 Davlin Ct. Proszę o wysłanie swych kwestarek do wyżej wymienionego adresu. — Juzef Liszka, prezes; Bronisława Helkowska sekr.

Do Komitetu Harcerstwa Przy Gminie 39 Z.N.P.

Niniejszym prosimy Komitet Harcerstwa Gminy 39-ej do przygotowania Harcerzy do występu na Obchód Majowy w sali Kościuszko, na godz. 11:30 przed południem, a Trębaczy i Doboszy w sali p. Piotra Sikory na ten sam czas, skąd wyruszą na punkt zborny pod Dom Związkowy.

Trębacze i Dobosze oraz Harcerze będą zbierani z Parku Humboldta o godz. 6-ej wiecz. — Jan Marzec, prezes Gminy; Stanisław Mazar, sekr.

Do Członków Oddziału Pierwszego Ligi Morskiej

Wszyscy członkowie i członkinie Oddziału 1-go im. Marszałka J. Piłsudskiego proszeni są o przybycie w mundurach do biura prezesa R. Matuszczaka, 1137 Milwaukee ave., o godzinie 12-ej w południe, skąd następnie pomaszerujemy na miejsce oznaczone do wymarszu. M. J. Matecki, sekretarz.

Apel Do Członków Posterunku 4 Im. T. Roosevelta

Dorocznym zwyczajem Posterunek bierze udział w obchodzie Konstytucji 3-go Maja, jaki jest urządzany w Humboldt Parku u stóp pomnika Kościuszki. W tym roku uroczystość ta wypada w niedzielę i połączona jest z wymarszem.Zbiórka pierwszej dywizji, w której bierze udział nasz Polski Legion Weteranów Amerykańskich jest naznaczona przy Dickson i Division ulicach punktualnie o godzinie 12-ej w południe, zaś zbiórka członków Posterunku jak i trębaczy i doboszy oddziału jest w sali Synów Wolności. 1042 N. Damen ave., o godzinie 12-ej w południe.

Wymagana jest obecność wszystkich członków umundurowanych. Ci co nie posiadają mundurów, proszeni są nałożyć czapkę organizacyjną. Punktualność jest konieczna. — H. Lewandowski, komendant; W. Jurek, adjutant.

Jutro Bal Tow. Obrony Polskiego Morza

Tow. Obrony Polskiego Morza, gr. 2820 ZNP., urządza jutro bal wiosenny w sali Atlas, 1436 Cortez ul., początek o godzinie 5:30 po południu. Energiczny komitet przygotował wiele niespodzianek dla gości i zaprasza tak członków jak i przyjaciół i sympatyków, zapewniając dobrą zabawę.

Do Sokolstwa Polskiego Okręgu II-go w Ameryce

Baczność! Na posiedzeniu odbytym dnia 25-go b. m. uchwalono jednogłośnie wziąć gremialny udział w wymarszu do Parku Humboldta, podczas Obchodu Konstytucji 3-go Maja, w przyszłą niedzielę, dnia 2 maja, który to urządza Związek Narodowy Polski.

Zbiórka gniazd Okr. II-go, o godzinie 12-ej punktualnie, w Sokolni Gniazda nr. 2-gi Świątkiewicza, 1062 N. Ashland Ave.

Wymagany uniform świąteczny, lub pół-świąteczny: to jest czapka sokola, marynarka czarna, albo granatowa, spodnie białe, koszula biała i krawat amarantowy. Dla młodzieży obojga płci, uniform ćwiczebny.

Czapki można nabyć u dh. F. Paluch. — Tel. Lafayette 2386. — Czołem; S. Sikora, prezes; J. Kaczyński, sekr.

Bal Młodzieży Gminy 91-ej Zw. Nar. Pol.

W niedzielę, 2-go maja, Klub Sportowy i Towarzyski Gminy 91ej ZNP., urządza Bal Wiosenny w sali Synowie Wolności, 1042 N. Damen ave. Początek o godz. 6-ej wieczór. Cena biletu 25c od osoby, włączając garderobę.

Grupy przy Gminie 91-ej jakoteż i Gmina 91-sza ZNP. wybierają się licznie. Kluby z Ligi Młodzieży Z. N. P. zapowiedziały swój udział. — Każdy, kto chce mile się zabawić w dobranym towarzystwie, niech przybędzie. — J. Gałązkiewicz, przewodniczący Komitetu.

Bal Tow. Nowoczesnej Młodzieży Gr. 2713 ZNP.

W niedzielę, 2-go maja b. r., odbędzie się w sali Wonderland, pnr. 2934 Milwaukee Avenue, o godzinie 8:30 wieczorem, bal tak zwany "Blossom Time Frolic" Towarzystwa Nowoczesnej Młodzieży, Grupy 2713 Z. N. P.

Na bal ten proszone są nie tylko członkinie i członkowie towarzystwa, lecz wszyscy Związkowcy i Związkowczynie, oraz młodzież należąca do Grup przy Związku N. P.

Do tańca będzie przygrywać popularna orkiestra. Bilety na bal można nabyć o dczłonkiń lub członków tegoż towarzystwa lub przy wejściu do sali balowej. — Komitet zabawy.

Apel Do Członków Tow. Zjednoczona Polska

Zawiadamia się wszystkich członków Tow. Zjednoczona Polska, gr. 2002 Z. N. P., iż w przyszłą niedzielę, 2-go maja, bierzemy udział w pochodzie pod pomnik Tadeusza Kościuszki. Zbieramy się przed kwaterą Gminy 75-tej, róg Noble i Huron ul., o godzinie 12-ej w południe. — Uprasza się marszałków grupy 2002 o przybycie ze sztandarami. Niech nikogo nie braknie z naszego Towarzystwa. — St. Stupik, prezes; A. Figiel, sekr. prot.

Kalendarzyk Posiedzeń

Niedziela, 2 Maja

Tow. Immaculata, pracujące na rzecz Sióstr Franciszkanek Bł. Kunegundy: — posiedzenie 2-go maja, o godz. 3:30 po poł., w sali zwykłej u Sióstr, 2649 N. Hamlin ave. — M. Dasch, prezeska; A. Cygnar, sekr.

Klub Brzeziny: — posiedzenie 2-go maja, o godz. 2:30 po poł., w sali J. Świątek, 959 N. Lincoln ul. — J. Niewiarowski, prezes; J. Jagodowski, sekr.

Klub Janowice: posiedzenie 2-go maja, o godzinie 4-ej po południu, w sali Domu Wolności, 4615 S. Mozart ulica.

Tow. Kopiec Piłsudskiego, gr. nr. 2833 ZNP.: — posiedzenie 2 maja, o godzinie 2-ej po południu, w sali Kukulskiego. — A. Janik prezes; M. Janik, sekr.

Poniedziałek, 3 Maja

Klub Organistów Polskich w Chicago i okolicy. — posiedzenie 3-go maja, o god

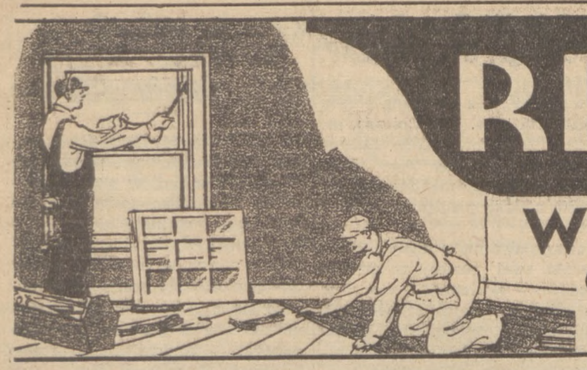

REPAIR and REBUILD

IN THE PUBLIC SERVICE
CLEAN UP & PAINT UP
The Modern Crusader

Wielki Czas
Odnawiać — Czyścić — Reperować

Mieszkania w Każdej Polskiej Dzielnicy

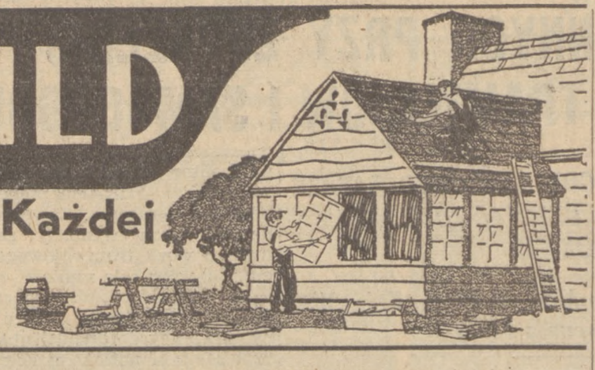

BUDUJMY—REPERUJMY TERAZ BO CENY IDĄ STALE W GÓRĘ—

Codziennie czytamy w gazetach, że ceny idą w górę na żywności, odzieży, materiale budowlanym i wszelkich przyborach domowych. Czytamy też, że robotnik również jest wyżej płatnym i domaga się więcej.

Jaki z tego wniosek?

Otóż, jeśli macie zamiar budować, reperować lub odświeżyć zaniedbane mieszkanie, nie odkładajcie dłużej. Budulec farba, żelastwo i inne potrzeby będą niezawodnie droższe na jesień jak obecnie. Robotnik też może was wiele więcej kosztować.

Czemu zatem nie zabrać się do dzieła zaraz, aby oszczędzić grosza?

W dzielnicach polskich — a szczególnie starych — jest setki domów, które się wprost nędznie przedstawiają z powodu zaniedbania od lat. Wiele z tych mieszkań można ocalić od ruiny nie wielkim kosztem. Zmodernizowanie owych mieszkań może się nawet okazać bardzo korzystne.

Żadna szanująca się rodzina nie będzie dłużej mieszkała jak musi w zaniedbanych ruderach. Mieszkania te co rok trudniej wydzierżawić, choć nawet wynajmuje się je za bezcen. I nie można się dziwić. Mieszkania, które z wyglądu zewnętrznego nie przedstawiają żadnej wartości nie wabią nikogo na zewnątrz. Ludzie z daleka unikają takie domy i dzielnice, które przedstawiają obraz nędzy, brudu i ogólnej niesanitarności.

Powtarzamy znowu nasze mądre przysłowie: Jak cię widzą, tak cię piszą.

Wiosna już tu, czas odświeżania, reperacji i budowania. Składy, które się na tej stronicy ogłaszają są dobrze zaopatrzone w przybory potrzebne do wykonania robót wokoło domu.

Popatrzcie na swoje mieszkania, Panowie Właściciele, a zobaczycie braki, które się rzucają w oko każdemu przechodniowi.

2715-25 W. 47th St.

Twardy Flooring	$15	za M
2x4s	1c	lin. stopa
1x4 Flooring	$17	za M
2x8 D & M.	$16	za M
8 M st. ze Światowej Wystawy 2x6x10	$27.50	za M
LATH w wiązkach	15c	za wiązkę
Deski z kanciastym brzegiem	$19	za M

No. 1. Papa (Roofing Paper) Po Specjalnej Cenie!

Harris Wrecking Co.
Star Wrecking & Lumber Co.
Tel. Lafayette 3621
DOSTAWA DARMO!
OTWARTE W NIEDZIELE

GMINA 91 Z.N.P. URZĄDZA DZIEŃ MATEK

Jak rok rocznie tak i w tym roku Gmina 91-sza Z. N. P. urządza dzień matek, we wtorek, dnia 11-go maja, w sali Synów Wolności, 1042 N. Damen ave. Początek o godzinie 7-ej wieczorem. Zostanie odegrana sztuka p. t. "Prybrana Matka", w 3-ch aktach. Wstęp dla matek i ojców za okazaniem zaproszenia jest wolny. Po programie zabawa taneczna. Na przedstawienie i zabawę bilety po 25c od osoby. Komitet Opiekuńczy Harcerstwa przy Gminie 91-ej zaprasza na tą zabawę Panie i Panów Delegatów również członków z grup przynależnych do Gminy 91-szej i Szanowną Publiczność. Dochód na Harcerstwo. Prosimy pamiętać dzień, 11-go maja. Ubawimy się doskonale. — Za Komitet Harcerstwa ,F. Fabiszek, przew. Kom.

LIQUID TILING

"NOWOCZESNE WYKOŃCZENIE"

Trwałe Jak Kafle — Gal. Puszki $5.00
Wygląda Jak Kafle — Kwart. Puszki $1.50

Pokryje za Jednym Razem. Nie Pozostawia Znaków po Pędzlu. Spływa tak gładko jak szkło. Zasycha twardo w 4 godzinach.
Cena LIQUID TILING jest przystępna; dlatego obecnie używa go tak wielu dekoratorów.
Jeżeli w Łazience, Kuchni, na Drzwie lub na Meblach chcecie mieć wykończenie BIAŁE, które POZOSTANIE BIAŁE, które pomimo wielokrotnego zmywania zachowa piękny Połysk, żądajcie by Wasz dekorator użył Liquid Tiling.
LIQUID TILING można także nabyć w 30 ładnych kolorach. Żądajcie mapki kolorów.

SPECJALNA **KUPON** OFERTA

Liquid Tiling.....Jedna Puszka 35c
1 Pędzel.....25c
RAZEM ZA 25c Wartość 60c
Z TYM KUPONEM

ROBERTSON & CO.
"THE HOUSE OF LIQUID TILING"
1342-44 W. Madison St., Chicago
2515 Devon Ave., Chicago — 434 East 79th St., Chicago
929 Davis St., Evanston — 904 South 5th Ave., Maywood
W Czwartki i Soboty Otwarte aż do 9 Wieczorem

FIRMA ZAŁOŻONA 1908

NOVAK & COMPANY

ZAKŁAD BLACHARSKI i POKRYWANIA DACHÓW
Specjaliści w zakresie blaszanych sufitów w biurach i pokojach. Rynny, furnesy. Licensjonowani pokrywacze dachów i instalacji furnesów. Kosztorysy darmo.
1928 W. Fullerton Ave. — **Tel. Humboldt 4588**
Blisko Elston — Franciszek i Jan Nowak, właściciele

ZAOSZCZĘDZI PRACY!
PILSEN
LIGHT FLOOR OIL
WSIĄKA GŁĘBOKO W SZCZELINY WYTARTYCH PODŁÓG. WYSYCHA SZYBKO Z ŁADNYM POKOSTOWYM POŁYSKIEM. ŁATWO BĘDZIECIE MOGLI UTRZYMAĆ PODŁOGI W CZYSTYM STANIE.
W WASZYM SKŁADZIE FARB LUB ŻELASTWA

Krajowa Wystawa Domów i Ogrodów Otwartą Będzie w Chicagos. Coliseum

Wystawa Będzie Trwała Od 8-go Maja Do Niedzieli 16-go Maja Włącznie

W sobotę, 8-go maja otwartą zostanie w chicagoskim Koliseum Krajowa Wystawa Domów i Ogrodów. Wystawa ta organizowana przez firmy budowlane, meblowe oraz przez architektów, trwać będzie przez dziewięć dni, a poszczególne jednostki i eksponaty znajdujące się na wystawie ilustrować będą wszystko co wchodzi w zakres budownictwa oraz w jaki sposób stare domy można stosunkowo małym kosztem przemienić na nowoczesne mieszkania.

Jednym z najgłówniejszych czynników upiększających dom jest położenie tegoż domu. Ogrody znajdujące się przed domem, trawniki, drzewa i krzewy znacznie upiększają dom i podnoszą jego wartość. W tym to celu na tegorocznej Wystawie Domów i Ogrodów przeznaczono teren obejmujący 20,000 stóp kwadratowych, na ogrody i trawniki oraz rozmieszczenie drzew i krzewów, które powinny się znajdować w pobliżu domów mieszkalnych.

Jednym z najpiękniejszych eksponatów na Wystawie Domów i Ogrodów będzie nowoczesny dom murowany o ośmiu pokojach, z dołączonym do domu garażem na samochody, opracowany przez chicagoskich architektów White i White. Urządzenia w całym domu są najbardziej nowoczesne, a rozkład pokojów jest taki, że daje jak najwięcej wygody i ułatwień dla rodziny w nim mieszkającej.

Na Wystawie Domów i Ogrodów znajdować się również będą wszelkie rodzaje pieców i systemów ogrzewania domów oraz najrozmaitsze sprzęty domowe niezbędne w nowoczesnym domu. Wystawa otwartą będzie od 8-go maja do niedzieli 16-go maja włącznie.

Komitet Miejski i Stanowy Radzi Nad Ożywieniem Ruchu Budowlanego

W Chicago Coraz Bardziej Daje Się Odczuwać Brak Domów Mieszkalnych

Przedstawiciele chicagoskiej rady miejskiej i senatu stanowego zebrali się wczoraj w Chicago na konferencję, ażeby radzić nad sprawą ożywienia tu ruchu budowlanego i zaradzenia brakowi mieszkań.

W tym celu uczestnicy konferencji postanowili co następuje: wprowadzić natychmiast w życie proponowany nowy kodeks budowlany albo w całości, albo przynajmniej w pewnych, według tego jak je zatwierdzą eksperci techniczni; przemienić dystrykty handlowe, obecnie mocno podupadłe, na dystrykty rezydencyjne; reorganizacja Chicagoskiej Komisji Planów dla zwrócenia przez nią większej uwagi na sprawę mieszkaniową; wprowadzenie w życie oddawna roztrząsanego ordynansu, mocą którego wymaga się od budynków już istniejących zaprowadzenia pewnych minimalnych sanitacji i urządzeń zdrowotnych; skasowanie podatku dla hipotek dla zachęcenia nowych kapitałów do budowania domów.

Niektórzy z uczestników konferencji oświadczyli, że rząd federalny przez swoje projekty mieszkaniowe pokryje zaledwie ułamkową część jednego procentu zapotrzebowania mieszkań w mieście Chicago, że więc ruch budowlany musi się i to czym prędzej rozbudzić.

Teraz Czas Kupować
Nowy i Używany BUDULEC
Po Najniższych Cenach!
Drzwi, Okna, 100,000 stóp czystego **Maple Flooring,** $17.50 za M; **100,000 stóp 3x8 D & M,** $20 za tysiąc i wyżej. Wielki zapas różnego budulcu i materiałów do budowy bajecznie tanio. **Dachówka,** 50c i wyżej.
Doskonałej Jakości Farby i Pokosty Po Niskich Cenach.
Także kompletny wybór gwoździ i przyborów żelaznych do budowy.
AMERICAN WRECKING COMPANY
3800 Milwaukee Ave.
Telefon KILdare 3860 i Cicero 3880

Time to PAINT

Domowa Lśniąca Farba	98c
4-Hour Pokost	98c
Matowa Farba do ścian	98c
Do Usuwania Pokostu, galon	98c
One Coat Emalia, galon	$1.95
Biały Shellac 100% Czysty, galon	$1.59

TAPETY
Potniemy i dostawimy Wam tapety zupełnie darmo.
Więcej niż 300 ślicznych deseni, Rolka .... 4c do $3.00
Oferujemy wielką ilość tapet odpowiednich do sypialni i bawialni, rolka ..... 5c i 10c
BARTA & LEJCAR
4163 ARCHER AVENUE
3354 WEST 26TH STREET
1923 BLUE ISLAND AVENUE
TEL. ROCKWELL 1740

SZYMAŃSKI ELECTRIC SERVICE
Rok Założenia 1900
1016-18 MILWAUKEE AVENUE
Tel. Armitage 4324—6629
ZAKŁAD ELEKTROTECHNICZNY I INŻYNIERSKI
Urządzenia Do Światła—Motory—Wykonujemy Wszelkie Prace z Dziedziny Elektryczności—Przyjmujemy do Naprawy po umiarkowanych cenach:—Odkurzacze—Żelazka—Lampy—Toasters—Perkolatory—Maszyny do Prania—Maszyny do Szycia—Wszelkie Przybory Elektryczne i Mechaniczne.

Z PASTERZOWA

Komitet Harcerstwa przy Grupie 1574 Z. N. P. Tow. Wolność Ojczyzny, urządza zabawę wiosenną na korzyść młodzieży i Harcerstwa w sobotę, 1-go maja, w sali pani Dumanowskiej, pnr. 2702 S. Kildare ave., początek o godzinie 7-ej wieczorem. Wstęp wolny za biletem, który można otrzymać od Komitetu lub przy wejściu. Uprasza się członków Tow., ich familie i całą Polonię o przybycie, gdyż cel jest godny poparcia a przytym każdy zabawi się należycie przy doborowej muzyce.

Zawiadamiamy także, że ćwiczenia harcerskie odbywają się zawsze w każdy poniedziałek w tej samej sali od godziny 7 wieczorem. Prosimy rodziców o przysyłanie dzieci regularnie.

Prosi się dalej dziatwę harcerską o przybycie w niedzielę, o godzinie 12-ej w południe, do sali ćwiczeń, skąd udamy się w paradzie do Humboldta Parku do stóp pomnika Tadeusza Kościuszki.

Za komitet — Jan Mikrut, sekretarz.

Zmywalne — Niepełznące
TAPETY
Najlepszej Jakości Materiały Malarskie
James Davis, Inc.
1400-1406 Milwaukee Ave.

$1,000 Nagrody
Właśnie zakupiliśmy olbrzymią ilość dobrych
FARB
jakie grupa składów łańcuchowych sprzedaje po $2.59. — Nasza cena od teraz jest $1.35 za galon.....
Wszystkie Kolory, Matowe lub Lśniące.
Wyżej wspomnianą nagrodę wypłacimy każdemu kto wykaże że powyższe oświadczenie nie jest prawdziwe!
Największy w Chicago skład farb nabytych z bankructwa. Zapasy nasze nabywamy od Sądu St. Zj. i od kompanii Asekuracyjnych.
Szyby do Okien za ½ Ceny
PAINT EXCHANGE
2000 Milwaukee Ave.
2274 Elston Ave.
6836 South Halsted St.
FILIA W KENOSHA, WIS.
Wszystkie Telefony Armitage 1440

Z GMINY 34 Z. N. P., W KENSINGTON

Komitet Harcerstwa i obchodów narodowych poszczególnych grup przy Gminie 34-ej Z. N. P. apeluje do rodaków i rodaczek o wzięcie udziału, w dniu 2-go maja, w obchodzie Konstytucji 3-go Maja. Jest to Narodowe Święto nas wszystkich, święto, które winniśmy obchodzić nietylko dla uczczenia twórców tak wielkiego dzieła w historii narodu polskiego, ale przede wszystkim w dniu tym winniśmy złączyć nasze siły, wykazać naszą solidarność narodową, stanąć gromadnie przed pomnikiem bohatera dwóch światów Tadeusza Kościuszki, i czynem stwierdzić, że żyje w nas duch narodowy, że pomimo szeregu lat pobytu na ziemi amerykańskiej, nie zmieniamy się, nie słabniemy, ale owszem z roku na rok narodowo potężniejemy.

Komitet postarał się o ulepszenie transportacji do Parku Humboldta i zamówił najlepsze autobusy Chicago Motor Coach Company za bardzo niską cenę, bo tylko 15 centów od dziecka w obie strony; a od pełnoletnich 25 centów w obie strony. Autobusy znajdą się punktualnie o godzinie 10-ej rano przy Parnell Avenue i 123-ej ul., West Pullman; Stephenson i 107-ej ul., North Pullman; Hegewisch przed świetlicą. Ogólna zbiórka o godzinie 10:30 rano i stamtąd wyruszymy pod Dom Związkowy. — Zarząd Komitetów: W. J. Jadczak, prezes; P. Kaliński, wiceprezes; S. Gajownik, sekr.; S. Gryniewiecki, kasjer.

Apel Gminy 79-ej Z. N. P.

Gmina nr. 79 ZNP. zwraca się z serdeczną prośbą do członkiń grup do niej przynależnych, by raczyły przyjąć na siebie obowiązek kolektorek, podczas zbiórki na "Fundusz Narodowy", jaka przeprowadzona będzie w niedzielę, 2-go maja, łącznie z manifestacją pamiątki Konstytucji Trzeciego Maja.

Nasz teren zbiórki obejmuje dzielnice: Kazimierzowo, Romanowo i Pasterzowo.

Gmina 79-ta zawsze stawała ochotnie do każdego wezwania w imię wielkiej sprawy; musimy i nadal ten swój dobry rekord utrzymać, a stanie się to, gdy Wy, Zacne Siostry pomocy swej nie odmówicie.

Wiemy, że zbieranie datków jest czynnością uciążliwą, lecz wiemy także, że Polka od pracy się nigdy nie odsunie i obowiązek swój spełni.

Panie i panienki, które na nasz apel odpowiedzą, raczą się zgłosić w sobotę, 1-go maja wieczorem do kwatery to jest do Sokolni, przy 23-ej i S. Whipple ul., gdzie otrzymają puszki i dalsze instrukcje. — Za Gminę 79-tą ZNP.: F. Skibicki, prezes; M. Jabłońska, wiceprezeska; A. Dudek, wiceprezes; J. Kurczak, sekr. prot.; J. Mikrut, sekr. fin.; J. Kiełbasa, kasjer.

ZWIĄZEK KRÓLEWIAKÓW BIERZE UDZIAŁ W OBCHODZIE

Związek Królewiaków na Apel Związku Narodowego Polskiego bierze czynny udział w obchodzie majowym, w przyszłą niedzielę, dnia 2-go maja. Na ostatnim posiedzeniu Z. K. zapadła uchwała złożenia wieńca u stóp pomnika bohatera dwóch światów Tadeusza Kościuszki w Humboldt Parku, wobec tego Zarząd Związku Królewiaków wzywa wszystkich członków, by jak najliczniej wzięli udział w tej manifestacji, na której nie powinno zabraknąć ani jednego dobrze myślącego Polaka i Polki. — Antoni Opaliński, prezes; Stanisław Osiński, sekr.

PODHALANIE BIORĄ UDZIAŁ W WYMARSZU

Stosownie do uchwały Zarządu Głównego Związku Podhalan, Górale chicagoscy wezmą gremialny udział w wymarszu do pomnika Tadeusza Kościuszki w parku Humboldt'a w niedzielę, 2-go maja. Wobec tego wszystkie Koła Związku Podhalan w Chicago proszone są o wysłanie jak największej reprezentacji w strojach góralskich, celem wzięcia udziału w wymarszu. Zbiórka przed salą Atlas, 1436 W. Cortez ul. (Emma ul.) w niedzielę o godz. 12-ej w południe. Niechaj nikogo nie zabraknie. — Henryk Lokański, prezes; Józef Łopatowski, sekr.; Franciszek Cyrwus, kasjer.

Mayor Chicago Zaprasza Prezydenta Warszawy Na Dzień Polski

Dochód z Obchodu Polskiego, Stulecia Miasta Chicago, Przeznaczony na Polskie Stow. Dobroczynności

Przygotowania do Dnia Polskiego, organizowanego z okazji obchodu stulecia miasta Chicago na niedzielę 8-go sierpnia b. r., w Soldiers Field, postępują szybko naprzód.

Na posiedzeniu czwartkowym Komitetu Polskiego zapadła bardzo ważna uchwała, na mocy której dochód z Dnia Polskiego przelany zostanie do kasy Polskiego Stowarzyszenia Dobroczynności na jego cele. Ponieważ Stowarzyszenie to przez ostatnią swoją reorganizację stało się dziełem wszystkich Polaków w Chicago i rozszerza swoją działalność na wszystkie dzielnice i parafie polskie, przeto Komitet nie mógł obrać donioslejszego celu i lepszej sprawy.

Na propozycję Komitetu Polskiego mayor miasta Chicago, p. Kelly wysyła zaproszenie do prezydenta Warszawy, p. Starzyńskiego na Dzień Polski. Przyjazd tak dostojnego gościa z Polski wywoła niewątpliwie entuzjazm wśród Polaków i olbrzymie zainteresowanie w kołach innych narodowości.

Na następnym posiedzeniu zostaną ustalone wszystkie komitety. Przewodniczącym poszczególnych Komitetów przyjdą z pomocą osoby odpowiednio uzdolnione. Lista przewodniczących i skład Komitetów zostanie ogłoszona w swoim czasie.

Komitet Polski otworzy w tych dniach swoje biuro w kwaterze Głównego Komitetu. Biuro to mieścić się będzie w trzech pokojach, na 12 piętrze, p. n. 33 N. La Salle ulica.

Odpowiednie plakaty o Dniu Polskim zostaną rozesłane po całym kraju. Ponieważ wszystkie koleje zniżają ceny i ułatwiają na czas obchodu przejazd, Komitet żywi nadzieję, że na Dzień Polski przybędzie wielu Polaków z różnych części Ameryki.

Dzień Polski na obchodzie stulecia miasta Chicago ma odtworzyć w żywych obrazach całą historię Polaków w tym mieście. Ma to być dzień, jakiego mieszkańce Chicago jeszcze nie widzieli. Przed oczyma widzów przesuwać się będą najważniejsze wypadki lat ubiegłych, charakterystyczne postacie, dokonane dzieła trwałe i chlubne. Zobaczą odrazu wszystkie kościoły, szkoły, instytucje, interesy polskie. Całe życie Polaków w okresie stuletnim na gruncie chicagoskim zostanie zobrazowane i przedstawione w odpowiedniej formie.

Posiedzenia Komitetu Polskiego odbywają się narazie raz w tygodniu pod przewodnictwem

Posiedzenia Gmin Zw. Nar. Pol.

Z GMINY 128-EJ Z. N. P.

Regularne miesięczne posiedzenie Gminy 128 Z. N. P., odbędzie się w poniedziałek, dnia 3-go maja 1937, w sali Wonderland, 2940 Milwaukee ave., o godzinie 7:30 wieczorem.

Uprasza się wszystkich delegatów i delegatki o liczne i punktualne przybycie. — Józef Liszka, prezes; Bronisława Helkowska, sekr.

Z GMINY 39-EJ ZW. N. P.

Niniejszem zawiadamiamy Szan. Delegację Gminy 39-ej, że regularne posiedzenie Gminy odbędzie się we wtorek, dnia 4-go maja b. r., o godzinie 7:30 wieczorem, w sali im. Tadeusza Kościuszki, róg 48-ej i S. Wood ul. Szanowna Delegacja proszona o liczne i punktualne przybycie.

Z GMINY 3-EJ ZW. N. P.

Zawiadamia się Delegatki i Delegatów Gminy 3-ej ZNP., iż odnośnie do uchwały zapadłej na ostatniem posiedzeniu Gminy, występujemy in gremio na Balu Wiosennym Placówki 90 SWAP., który się odbędzie dziś wieczorem, w sobotę, 1-go maja, w domu Weteranów, pn. 1239 N. Wood ulica. Zbiórka o godzinie 8 wieczorem, poczem wspólnie udamy się na zabawę Placówki 90-ej. — Za zarząd Gminy 3 ZNP.: Jan P. Szymański, prezes; St. Krygowski, sekr.

Już Dzisiaj Wielki Bal Majowy Placówki 90-ej Stow. W. A. P.

Już w nadchodzącą sobotę, 1-go maja, o godz. 7-ej wieczorem, w dużej sali w Domu Weteranów Armii Polskiej, 1239-45 N. Wood ul., rozpocznie się wielki Bal Majowy Placówki 1-go Pułku Strzelców Polskich No. 90-ty S. W. A. P.

Na tę wielką rewię weterańską

POZBĄDŹCIE SIĘ ZMARSZCZKÓW

Możecie zrobić doskonały krem do twarzy w swym własnym domu. Usuwa on zmarszczki, oczyszcza cerę, czyni twarz piękną. Dostańcie paczkę Eptol (zawierającą dokładne wskazówki) od swego aptekarza. Zmieszajcie z wodą i łyżką gliceryny. Usuwa on zmarszczki zupełnie pozostawiając skórę gładką i piękną.
Kupujcie
W APTECE PLATT'A
1801 So. Ashland Ave.
(Można Zamówić Przez Pocztę)

NABOŻEŃSTWO W DNIU ŚWIĘTA NARODOWEGO

W dniu Święta Narodowego Konstytucji Trzeciego Maja, t.j. w poniedziałek, dnia 3. maja, br. o godzinie 10-tej przed południem odbędzie się w Kościele św. Trójcy Uroczyste Nabożeństwo staraniem Konsulatu Generalnego R. P.

Podczas Mszy św. znani w Chicago soliści: p. Antonina Perłowska -Żebrowska (skrzypce), p. Zofia Żydanowicz (sopran) i p. Edward Grabiński (tenor) oraz Chór Parafialny św. Trójcy pod dyrekcją prof. Wincentego Baluty wykonają szereg utworów muzycznych i wokalnych.

Do wzięcia licznego udziału w tym Nabożeństwie zaprasza Organizacje Polskie i Rodaków.

Konsulat Generalny Rzeczypospolitej Polskiej.

APEL GMINY 23 ZW. N. P. W SOUTH CHICAGO

W niedzielę, dnia 2-go maja b. r. obchodzimy święto narodowe Konstytucji 3-go Maja. W dniu tym Brać związkowa i cała Polonia z Chicago i okolicy zbiera się u stóp bohatera dwóch światów, Tadeusza Kościuszki w Humboldt Parku, więc i my Rodacy i Rodaczki oraz kochana młodzieży zrodzona na amerykańskiej ziemi nie zapomnijmy, żeśmy prawdziwymi Polakami, stańmy wszyscy razem do szeregu.

Harcerstwo umundurowane w wieku od 12 lat i wyżej ma się stawić w niedzielę, 2-go maja, o godzinie 10-ej rano przed wydawnictwem Polonii, 8723 Commercial ave. i ci wszyscy, którzy będą mogli jechać. Autobusy tam będą dla wszystkich gotowe.

Przy tem zwracamy uwgę, że w tym samym dniu przed każdym polskim kościołem od samego rana będzie zbierana kolekta czyli "Tag Day" na Dar Narodowy. Cel jest szlachetny i godny poparcia.

Prosimy nie omówić naszym kwestarkom. — Komitet prasy.

DR. O'CONNELL DENTIST
Niskie Ceny Dopóki Zarobki Są Małe
DOGODNE SPŁATY **Płaccie $1 Tygodniowo**
DR. O'CONNELL
135 SO. STATE ST.
6350 N. Clark St. — 760 Madison St.
4619 Broadway — 6330 Cottage Grove
3138 Lincoln Av. — 4002 Madison St.
2567 Milwaukee Av. — 6304 S. Halsted St.
4002 Irving Park — 3234 Madison St.
Do 9 wiecz.—Zamknięte w Niedzielę

KUPONY OD BONDÓW

Rządu Polskiego, miano-

kupony na nowe polskie
za dolara także według
olskiego.

ONAL
TY BANK
ICAGO
and Ogden Avenues

Józef Przydatek, wice-prezes
s, asystent kasjera

t Insurance Corporation

ogramu
zny
iej
CYKLI
go
anki

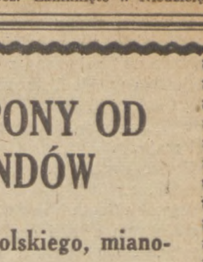

Marysia Kocurek znany typ radiowy od czterech lat

ie —
e Być Zapóźno!
ognia dom, meble, automobil,
prosimy przyjść do naszego
— Polscy reprezentanci roz-
mi Klasy pierwszej
Chicago Board of Underwriters"
O'MALLEY & McKAY, Inc.
GENERALNI AGENCI
Bankers Indemnity Ins. Co.
Columbia Fire Ins. Co.
Michigan Fire & Marine Ins. Co.
Sentinel Fire Ins. Co.
222 W. ADAMS UL.
Pokój 1517, 1519, 1521
Telefon CENTRAL 5208
Telefon CENTRAL 5209
CHICAGO

13 OSÓB RANNYCH PRZY ZDERZENIU SIĘ DWUCH TRAMWAJÓW I SAMOCHODU

DO KOLIZJI PRZYSZŁO, GDY SAMOCHÓD ZATRZYMAŁ SIĘ NAGLE, ABY UNIKNĄĆ ZDERZENIA Z TROKIEM

Między Rannymi Było Kilka Młodych Polek, Które Wracały Wieczorem z Pracy

Z powodu zderzenia się dwóch wozów tramwajowych i dorożki samochodowej wczoraj wieczorem w czasie największego ruchu, trzynaście osób odniosło mniejsze i większe obrażenia, a kilkadziesiąt innych pasażerów doznało silnego wstrząsu. Wypadek miał miejsce przy State i Congres ul., gdy dorożka kompanii Checker, aby wyminąć trok, który nagle się zatrzymał, nagle skręciła wbok i stanęła prawie że w miejscu tuż przed nadjeżdżającym tramwajem.

Motorowy tramwaju Broadway zdążył jeszcze zatrzymać wóz tramwajowy, ale niestety za nim jechał drugi tramwaj State - Division, który jednak był za blisko jadącego przed nim wozu i z całą siłą wpadł na tył pierwszego tramwaju, miażdżąc kompletnie cały swój front.

Uderzenie było tak silne, że dach tramwaju State - Division literalnie nakrył tramwaj przed nim idący na sześć do siedem stóp, a nadto pchnął tramwaj Broadway na dorożkę samochodową.

Pasażerowie, znajdujący się na frontowej platformie tramwaju State - Division odnieśli poważne obrażenia. Zawezwane ambulanse wynosiły rannych z wozu tramwajowego i odwoziły zaraz do szpitali.

Na miejsce wypadku zaczęły ściągać tłumy osób, wracających z pracy do domu i utworzył się taki natłok u zbiegu Congress i State, że chwilowo trudno było ambulansom prowadzić jakąkolwiek akcję ratunkową. Straż pożarna musiała po tym podważać tylny wóz, aby go oderwać od pierwszego tramwaju.

Między rannymi znajdowały się również i Polki, a mianowicie — panna Anna Kwiatkowska, lát 20, 1037 N. Honore ul.; panna Stefania Kroll, lat 23, 1416 N. Western ave.; panna Zofia Reguła, lat 21, 1818 Augusta blvd. i panna Józefa Ustaszewska, lat 21, 2455 N. Luna ave.

CO SŁYCHAĆ W MILWAUKEE, WIS.

Trzy Obchody Majowe Zapowiedziane Na Jutro; Jubileusz Osady Zjednoczenia P.R.K. i 25-Lecie Tow. Wł. Jagiełły; Nie Zamiera Jeszcze Życie Kulturalno-Towarzyskie Wśród Młodzieży; Tow. Teatru Polskiego Wysłało $117.94 Do Fundacji Kościuszkowskiej; Z Milwaukee Do Chicago; Polskie Filmy i Polska Godzina Radiowa; Sobotnio-Niedzielny Dziennik Związkowy Cieszy Się Wielką Poczytnością w Milwaukee

Obchody Majowe

W ślad za innymi osiedlami polskimi w Ameryce, Polonia milwaucka i okoliczna urządza w niedzielę, dnia 2-go maja aż trzy obchody majowe równocześnie, ku uczczeniu historycznej Konstytucji Trzeciego Maja.

Prym, jak zwykle w pracy narodowej, wiodą Związkowcy.

I tak, Gmina 8. Z. N. P., poraz pierwszy w historii swojej urządza w niedzielę obchód majowy nie, jak dotychczas, w zamkniętej sali, ale na wzór obchodów chicagoskich, w parku miejskim pod pomnikiem bohatera Tadeusza Kościuszki.

Obchód urozmaicony będzie mowami, śpiewami i muzyką.

Młodzież związkowa, grupująca się w drużynach harcerskich i w chórze "Echo" uświetni występami swym ten niedzielny obchód majowy.

Druga Gmina Związkowa, Nr. 115 z północnej strony miasta urządza w niedzielę po południu "Święto Związkowe" połączone z obchodem majowym w sali Listwana, przy ulicy Clarke i Fratney. Po obchodzie, wieczorem, odbędzie się tradycyjny bal majowy.

Trzeci obchód majowy urządza Polonia, zamieszkała w pobliskim miasteczku South Milwaukee za pośrednictwem swojej centrali towarzystw. Po obchodzie, wieczorem odbędzie się bal, z którego dochód przeznaczony jest na zakupno książek dla polskiej klasy w miejscowej wyższej szkole.

Uroczystości Jubileuszowe

Z szeregu uroczystości jubileuszowych, zapowiedzianych na miesiąc maj, wymienić należy przede wszystkim Srebrny Jubileusz miejscowej osady Zjednoczenia P. R. K.

Uroczystości jubileuszowe zjednoczeńców odbędą się również w tę niedzielę, dnia 2-go maja, a składać się będą z trzech głównych części: z solennej rannej mszy św. w kościele Św. Wojciecha, gdzie proboszczem jest ceniony powszechnie ks. Wacław Kruszka; z uroczystości po południowej na cmentarzu Św. Wojciecha, gdzie odsłonięty i poświęcony zostanie nagrobek, zbudowany ku czci gorliwego działacza zjednoczeniowego, Jana Olszyka; i wreszcie z bankietu w śródmiejskim hotelu Schroeder.

Jubileusz Tow. Jagiełły

Zasłużona na polu narodowo-społecznym grupa związkowa nr. 1746, Tow. Wład. Jagiełły zapowiada również obchód 25-lecia swego założenia, który odbędzie się w niedzielę, 23-go maja w połączeniu z obchodem Konstytucji Trzeciego Maja w sali Listwana na północnej stronie miasta.

Przedstawienia teatralne

Nie próżnują również zespoły dramatyczne młodzieży naszej, które zapowiadają szereg przedstawień teatralnych w miesiącu maju.

Klub Kultury Polskiej urządza przedstawienie interesującej komedii angielskiej w sali Kościuszki, w niedzielę, dnia 9-go maja. Klub ten składający się z młodzieży w Ameryce urodzonej i wychowanej swego czasu wystawił z powodzeniem wielkim "Damy i Huzary" Fredry w języku angielskim.

Młodzież, grupująca się w Federacji urządza dziś wieczorem przedstawienie teatralne w sali Federacji, na którym odegraną zostanie pierwszorzędna komedia Bałuckiego p. t. "Grube Ryby".

Chór Św. Stanisława zapowiada wystawę wspaniałej operetki p. t. "Baron Kommel" w niedzielę, dnia 16 maja w sali par. Św. Stanisława.

Na brak lepszych przedstawień teatralnych nie możemy więc narzekać.

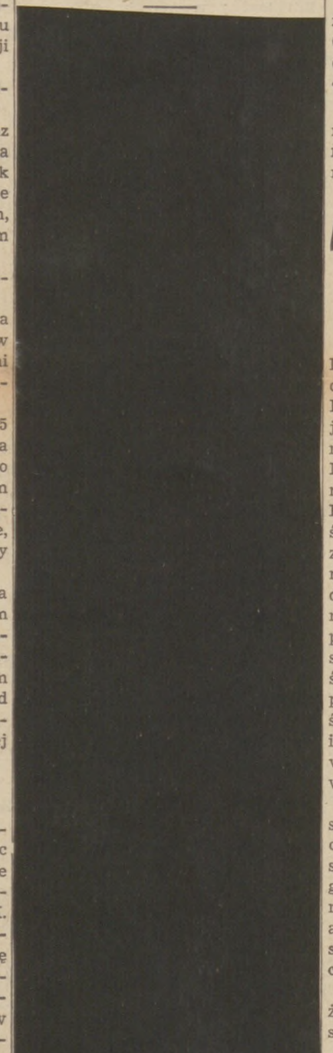

Polska Godzina Radiowa na WEMP

Jedyna codzienna polska godzina radiowa w mieście Milwaukee prowadzoną jest na stacji WEMP pod kier. kapitana Stanisława Nastała.

Godzina ta cieszy się wielkim powodzeniem wśród Polonii milwauckiej i spełnia pochwały godną robotę, ogłaszając nieraz zupełnie bezinteresownie imprezy kulturalno-narodowe miejscowych towarzystw polskich.

Gdzie nabyć można Sobotni Ilustrowany Dziennik Związkowy w Milwaukee

Dziennik Związkowy sprzedawany jest od dnia dzisiejszego po tej samej cenie, co i w Chicago, a mianowicie po 5c od egzemplarza. Nabyć można Sobotnio - Niedzielny Dziennik Związkowy we wszystkich prawie aptekach polskich i w miejscach, ogłaszanych na "Naszej Godzinie Polskiej", stacja WEMP, od 9—10 godz. rano.

Dostawę przez chłopców zamówić można w Agencji Pism Polskich, pn. 607 W. Mitchell ul., pokój 203 w budynku Juneau, telefon Mitchell 4875.

Wiadomości dotyczące kroniki milwauckiej w Dz. Zw. przysyłać należy nie później jak w czwartek rano na wyżej podany adres.

APEL GMINY 139 ZNP. DO GRUP I CZŁONKÓW

Zarząd Gminy 139-ej ZNP. apeluje do wszystkich grup, wchodzących w skład Gminy, jakoteż do Harcerstwa i członków, aby wzięli jak najliczniejszy udział w tegorocznym Obchodzie Konstytucji 3go Maja, jaki odbędzie się za staraniem obu okręgów chicagoskich w Parku Humboldta. Największe to święto narodowe i związkowe zarazem, które jest jakoby rewią zorganizowanych sił Polonii. W paradzie idą wybrane szeregi tych, którzy w swoich sercach zatrzymali pamięć o drogiej Ojczyźnie. Z dumą spieszą pod pomnik Tadeusza Kościuszki, by u jego stóp cofnąć się pamięcią ku chwalebnej przeszłości i zaczerpnąć ze wspomnień moc i siłę ku dalszej pracy dla sławy i wielkości narodu, z którego się wywodzą.

Zarząd Gminy prosi przede wszystkim zarządy grup, a następnie chorążych marszałków i Harcerstwo, aby stawili się punktaulnie o godz. 12-ej w południe pod kwaterą Gminy, 39 place i So. Kedzie ave., gdyż stąd wyjadą w omnibusach pod Dom Związkowy dla wzięcia udziału w paradzie.

Niechaj Gmina 139a ZNP. wykaże swoją siłę, swój patriotyzm i swoją lojalność!

Nadto prosi się Panie i Panienki, które pragną poświęcić parę godzin na dobry cel, bo na Wydział Oświaty Z. N. P. i zechcą kwestować na Dar Narodowy w dzień Manifestacji Majowej, by zgłosiły się o godz. 6:30 rano w niedzielę, 2go maja, do kwatery Gminy 139-tej, 3925 So. Kedzie ave. i poprosiły o puszkę do kwestowania albo p. J. F. Wróbla, albo przew. komitetu, p. Jana Wójcika.

Z GMINY 41-EJ ZW. N. P.

Zarząd Gminy 41-ej Z. N. P. wzywa swoich członków do udziału w Obchodzie Majowym.

Zbiórka grup i drużyn harcerskich przy Gminie 41-ej Z. N. P. w Holstein Parku o godzinie 11:45 przed południem, skąd wyruszymy marszem na miejsce głównej zbiórki na Division ul.

Uprasza się panów marszałków i chorążych grup o przybycie na zbiórkę na czas oznaczony. Niechaj żadnej grupy, żadnego sztandaru nie brakuje w tym pochodzie.

Komitet oświaty i finansowy z Gminy będzie urzędował w Świetlicy pod numerem 2028 Carver St. Kwestarki są proszone aby się zgłosiły pod powyższy adres o godzinie 6-ej rano skąd będą rozwiezione na wyznaczone miejsca przez komitet.

Zarząd Gminy 41-ej Z. N. P. — J. Jóźwiak, prezes; T. Poliński, wiceprezes; H. Grabska, wiceprezeska; S. Dłubisz, sekretarz; W. Wójcik, kasjer; J. Okoń, marszałek; S. Burkacki, podmarszałek; W. Borzewski, odźwierny, W. Smołecki, pododźwierny; J. Bachmura, chorąży.

Najlepiej i Najładniej Załatwi Wam Pogrzebową Obsługę

W. M.

POMIERSKI

Gdziekolwiek mieszkacie udajcie się do zakładów Pomierskiego w razie śmierci w rodzinie, a otrzymacie obsługę pogrzebową od najskromniejszej do najwspanialszej po cenach najniższych. Dwie kaplice

1059 W. 32-ND STREET
4748 SO. PULASKI RD.
Tel. BOULEVARD 4421

Apel Do Członków Grupy 1424 Z. N. P., Tow. Zgromadzenie Pol. Chorągwi

Apelujemy do członkiń, ażeby się przychyliły do naszej prośby i wzięły jak najliczniejszy udział w zbiórce na Dar Narodowy w dniu 2-go maja, rano przed polskimi kościołami, a po południu w Parku Humboldta. Po puszki można się zgłosić osobiście lub telefonicznie do pani St. Tylickiej, pod nr. 4939 W. Cornelia Avenue, telefon Avenue 4339, albo prezesa Klubu Młodzieży przy Grupie 1424 ZNP., pana Ed. Milikiewicza, pod nr. 1641 Irving Ave. — St. Tylicka.

Z Tow. Gwiazda Przyszłości Młodzieży Polskiej

Tow .Gwiazda Przyszłości Młodzieży Polskiej, gr. 1532 ZNP.

Zawiadamia członków, ażeby się stawili w niedzielę, 2-go maja przed salą ob. Latki, Noble i Huron ul. na godzinę 1:30 po południu, skąd udamy się na wymarsz do Humboldt Parku, pod pomnik Tadeusza Kościuszki.

Wieczorem, o godzinie 7-ej wystąpiny na Bal Tow. Synowie Piasta. Zbiórka w sali ob. Fr .Papierza, 1460 W. Walton ul., o godzinie 7-ej wieczorem. — J. Drewko, prezes; W. Mika, sekr.

Zapisujcie dziatwę Waszą do Harcerstwa przy Z. N. P.

Nabożeństwo w Dniu Święta Majowego w Kościele Św. Trójcy

Jutro w niedzielę 2-go maja, kiedy to cała Polonia chicagoska obchodzić będzie uroczyście rocznicę Konstytucji Trzeciego Maja, — o godz. 10:30 w kościele św. Trójcy przy Noble ul. odprawione zostanie uroczyste nabożeństwo, które właściwe zapoczątkuje całodzienne uroczyści majowe. W tym uroczystym dziękczynnym nabożeństwie udział powinna wziąść cała Polonia chicagoska. Wzywa się Brać Związkową do przybycia na nabożeństwo jaknajliczniej i uprasza się jednocześnie by chorążowie towarzystw związkowych przybyli ze sztandarami. Harcerstwo Związkowe powinno również wziąść liczny udział w nabożeństwie. Uprasza się również wszystkie inne organizacje i towarzystwa by przybyły na nabożeństwo do kościoła św. Trójcy ze sztandarami. Nabożeństwo rozpocznie się o godzinie 10.30 przed południem.

W Poniedziałek Pogrzeb Ś. p. Jana Pallascha

Pogrzeb ś. p. Jana B. Pallascha, znanego ogólnie obywatela realnościowca, który pożegnał się z tym światem przedwczoraj, odbędzie się w przyszły poniedziałek, 3-go maja, o godz. 11-ej rano z kościoła św. Trójcy, na cmentarz św. Wojciecha.

Ś.p. Jan B. Pallasch pochodził rodem z Kalisza, skąd w roku 1883 wyemigrował do Ameryki. Przez cały czas mieszkał w Chicago, prowadząc biuro realnościowe pod nr. 1146 Noble ul. Przy zgonie liczył 73 lata.

Zmarły brał czynny udział w życiu organizacyjnym i był jednym z pierwszych członków Związku Narodowego Polskiego. Należał od założenia do jednej z najstarszych grup, mianowicie Tow. Harmonia, grupy 4 ZNP. Nadto był jednym z najstarszych członków parafii św. Stanisława i brał żywy udział w Tow. Polskiej Kawalerii p. w. św. Stanisława, jakoteż należał do Tow. Imienia Marii Zjedn. P. R. K.

Z dziesięciorga jego dzieci pozostało przy życiu siedmioro, a mianowicie: Waleria M. Grotowska, żona Dr-a Leona Grotowskiego; adw. Paul V. Pallasch; adw. Abdon M. Pallasch, Teresa J. Lewandowska, żona Zygmunta Lewandowskiego; Zachary G. Pallasch, aptekarz, Gerwazy Palasch i Adeline A. Keane, żona stanowego senatorać Thomasa E. Keane.

Z Tow. Sztandar Wolności, Gr. 1010 Z. N. P.

Wszyscy członkowie i członkinie, według uchwały, zapadłej na ostatnim posiedzeniu, mają się stawić in gremio pod salą Latki, róg Huron i Noble ul., dnia 2-go maja, w niedzielę, o godzinie 12:15 po południu, by wspólnie z innymi Grupami jako całość Gminy 75-ej Z. N. P. wystąpić do wymarszu do pomnika Kościuszki. Jak rok rocznie Grupa nasza bierze czynny udział w imprezach narodowych, tak i teraz powinniśmy wystąpić solidarnie. — Za zarząd Grupy: W. Podrazik, prezes; F. Sikora, sekr. prot.; J. Juszczyk, marszałek.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, siostra i babcia nasza

Ś. p.
Antonina Murawska
(z domu Wiecierzak),

człon. Bractwa Różańca Św. Róża Nr. 10. przy parafii św. Anny, Tow. Serca Marii, Nr. 683 Z.P.R.K., Tow. Gabrieli Zapolskiej, gr. 330 Zw. Polek, Tow. Matki Boskiej Dobrej Rady, Nr. 49 Wolnych Polek na Ziemi Washingtona, Tow. Św. Józefa, Nr. 424 W. C. O. F., Tow. Royal Neighbors of America Camp Nr. 7456 Key of Heaven, po długiej ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 30 kwietnia 1937 o godzinie 2:30 rano, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 4-go maja o godzinie 9:30 rano, z domu żałoby p. n. 4831 So. Komensky Ave. do kościoła Św. Brunona a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego na parcelę familijną..

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pogrążeni:

Wojciech i Stanisława, dzieci; **Bronisława**, synowa; **Rafael Firlit**, zięć; **Józefa Wojtowicz i Katarzyna Pszeniczna**, siostry; **Jan Wojtowicz**, szwagier; **Maria Adelman Murawska**, teściowa; **J. Wojciech Murawski**, wnuk, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Jan J. Dulski, 2134 W. 18-ty Pl., tel. Canal 1973. (1-3)

Apel Do Członków i Członkiń Tow. Majora L. Idzikowskiego

Bracia i Siostry! W niedzielę, 2-go maja, obchodzić będziemy uroczystość narodową Konstytucji 3-go Maja. Grupa 2566 jak rok rocznie tak i tego roku bierze udział w tym święcie narodowym. Wzywamy więc wszystkich członków o jak najliczniejszy udział w tym wymarszu. Zbiórka członków naszej Grupy z pod sali Stankiewicza, Cortez i Noble ulica, o godzinie 12-ej w południe, gdzie się złączymy z Gminą naszą 177 i razem wyruszymy do parku Humboldta. Zarząd prosi, ażeby ani jednego nie zabrakło na tej uroczystości. — Józef Kowal, prezes; Stanisław Pienkosz, sekretarz.

Legion Pułaskiego Bierze Udział w Wymarszu

Wszystkie oddziały Legionu Pułaskiego z Chicago pomaszerują ze sztandarami do parku Humboldta w niedzielę, 2-go maja, do stóp Tad. Kościuszki dla uczczenia Konstytucji 3-go Maja. Ponieważ uroczystość ta jest drogą pamiątką dla każdego Polaka, mam nadzieję, iż żadnego z członków Legionu Pułaskiego na tej uroczystości nie braknie.

Zbiórka o godzinie 12-tej w południe punktualnie, przy ulicy Dickson, czołem do Division ulicy zaraz za weteranami Armii Polskiej, ponieważ pochód rozpocznie się o godzinie 1-szej punktualnie. Obowiązane są mundury z bronią. Oddział 101-szy niech będzie gotów do oddania salwy karabinowej podczas składania wieńca u stóp pomnika generała Tadeusza Kościuszki. — Stanisław Snopek, komendant Legionu.

Reguły Robertsa, jak się prowadzi posiedzenia. Cenny podręcznik dla prezesów grup i towarzystw.....10c
Dziennik Związkowy
1406-08 W. Division St., Chicago, Ill.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec i brat nasz

Ś. p. Antoni Plonder

człon. Tow. Św. Michała Archanioła, gr. 629 Z. N. P., po krótkiej ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 30-go kwietnia 1937 r., o godzinie 8:54 rano, w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 3-go maja o godzinie 8:30 rano, z kapl. pogrzeb. 2134 W. 18-ty Place do kościoła św. Anny a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pogrążeni:

Anna Plonder, (z domu **Zapała**), żona; **Franciszek i Stanisława**, dzieci; **Lilia**, synowa; **Salwador Gonzalez**, zięć; **Karol**, brat; **Katarzyna Twaróg**, szwagierka, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Jan J. Dulski, tel. Canal 1973.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy syn i brat nasz

Ś. p. Hieronim Kapcia

członek Tow. Gwiazda Zwycięstwa, grupa 1165 Z. N. P., po krótkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 30-go kwietnia 1937 o godzinie 11:30 przed południem, przeżywszy lat 25.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 3-go maja, o godzinie 8:30 rano, z domu żałoby pnr. 4810 So. May ulica do kościoła Św. Jana Bożego a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pogrążeni:

Jan i Teresa, rodzice; **Karolina, Filomena, Dorota,** siostry, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Piotr Patka i Syn, 5049 So. Throop St., tel. Yards 7472.

Do Członkiń Tow. Pań Chicago, Gr. 2191 ZNP.

Zwracamy się z serdeczną prośbą do członkiń Tow. Pań Chicago, gr. nr. 2191 ZNP., oraz Kółka Dziewcząt, by w niedzielę, 2-go maja, podczas dorocznej manifestacji zajęły się zbiórką pieniędzy na "Dar Narodowy".

Towarzystwo nasze nigdy nie odmawiało swej pomocy w sprawie narodowo - oświatowej, więc i w tym roku w naszym tak licznym gronie znajdą się niechybnie panie i panienki, które staną na stanowisku i obowiązek swój spełnią.

Po puszki, odznaki i bliższe instrukcje należy zgłosić się w sobotę, 1-go maja do Komitetu Gminy nr. 120 ZNP., jaki urzędować będzie od godziny 4-ej do 8-ej wieczorem w Sokolni, pnr. 1062 N. Ashland ave. — Za zarząd: S. Puchalska, prezeska; J. Rżewska, sekr. (30,1)

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy syn i brat nasz

Ś. p. Hieronim Kapcia

członek Tow. Gwiazda Zwycięstwa, grupa 1165 Z. N. P., po krótkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 30-go kwietnia 1937 o godzinie 11:30 przed południem, przeżywszy lat 25.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 3-go maja, o godzinie 8:30 rano, z domu żałoby pnr. 4810 So. May ulica do kościoła Św. Jana Bożego a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pogrążeni:

Jan i Teresa, rodzice; **Karolina, Filomena, Dorota,** siostry, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Piotr Patka i Syn, 5049 So. Throop St., tel. Yards 7472.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec i brat nasz

Ś. p. Antoni Plonder

człon. Tow. Św. Michała Archanioła, gr. 629 Z. N. P., po krótkiej ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 30-go kwietnia 1937 r., o godzinie 8:54 rano, w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 3-go maja o godzinie 8:30 rano, z kapl. pogrzeb. 2134 W. 18-ty Place do kościoła św. Anny a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pogrążeni:

Anna Plonder, (z domu **Zapała**), żona; **Franciszek i Stanisława**, dzieci; **Lilia**, synowa; **Salwador Gonzalez**, zięć; **Karol**, brat; **Katarzyna Twaróg**, szwagierka, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Jan J. Dulski, tel. Canal 1973.

PODZIĘKOWANIE

W wielkim smutku i żalu pogrążeni utratą najukochańszego syna i brata naszego,

ś. p. Jana Krakowiak

składamy najserdeczniejsze podziękowanie ks. proboszczowi A. Nadolnemu, ks. Karp i ks. Senes, za odprawienie solennej Mszy Św. i szczere i serdeczne przemówienie w kościele ks. proboszcza A. Nadolnego; tym młodzieńcom, co trumnę ze zwłokami nieśli i panienkom za straż honorową; tym, co kwiaty nadesłali i swoje automobile ofiarowali; pogrzebowym Pawiński i Syn za ich piękną, czysto polską obsługę i wszystkim tym, którzy przybyli odwiedzić dom żałoby i którzy przyczynili się w jakikolwiek sposób do upiększenia pogrzebu i złożenia współczucia stroskanej rodzinie, zasyłamy nasze szczere podziękowanie staro polskim Bóg zapłać.

Katarzyna, matka;
wraz z rodziną.

PODZIĘKOWANIE

Niniejszym składamy najserdeczniejsze podziękowanie wszystkim, którzy brali udział w pogrzebie najukochańszego męża mojego, ojca, brata i dziadka naszego,

Ś. p. Teofila Stranc

Składamy niniejszym najserdeczniejsze podziękowanie Ks. Edwardowi Schuster za eksportację zwłok z domu żałoby do kościoła oraz za odprawienie Mszy Św.; dziękujemy serdecznie Ks. Ścieżka i Ks. Warkockiemu za odprawienie Mszy Św. przy bocznych ołtarzach; organiście P. Szawica za odśpiewanie hymnów rekwialnych; członkom Tow. Tysiąc Walecznych, Gr. 1378, za wystąpienie i niesienie trumny ze zwłokami; tym co nadesłali kwiaty i bukiety duchowne; pogrzebowemu P. Patka za umiejętne kierowanie pogrzebem i wogóle wszystkim, którzy, czy to przez odwiedzenie naszego domu i zwłok naszego drogiego zmarłego, czy to przez udział w kościele, lub na cmentarzu współczucie nam okazali w tej ciężkiej dla nas chwili, serdecznie dziękujemy staropolskim "Bóg zapłać."

W smutku pogrążeni:
Klementyna, żona;
wraz z dziećmi.

Z Powodu Obchodu Posiedzenie Stowarz. Otfinów Odłożone

Zawiadamia się wszystkich członków Stowarzyszenia Ratunkowego Parafii Otfinów, iż w przyszłą niedzielę, 2-go maja, posiedzenia nie będzie z powodu narodowego święta, w jakim wszyscy bierzymy gremialny udział, by należycie uczcić 146-tą rocznicę Konstytucji Trzeciego Maja. Następne posiedzenie odbędzie się w pierwszą niedzielę czerwca. — Andrzej Dzik, prezes; Franciszka Pzara, sekr. prot.

PODZIĘKOWANIE

Niniejszym składamy nasze najserdeczniejsze podziękowanie wszystkim, którzy brali udział w pogrzebie

Ś. p. Katarzyny Kmiec

a szczególnie Ks. F. Scieszka za eksportowanie zwłok z domu i za odprawienie Mszy Św. Ks. M. Warkockiemu, Ks. J. Schuster za asystę. Proboszczowi Ks. F. J. Karabasz i Ks. Wład. Balcer z parafii Najsłodszego Serca Jezus za wzięcie udziału w pogrzebie. Organistom p. Pawłowi Szawica i p. Franciszkowi Oberek za śpiew na chórze i za asystę. Członkom Chóru Filomenów za odśpiewanie żałobnych pieśni przy zwłokach w domu. Członkiniom Tow. Niewiast Różańca Świętego, człon. Tow. Wolnych Polek, Gr. 21A. Wolnych Polek na Ziemi Waszyngtona i Tow. Św. Weroniki Dworu No. 464 Katol. Leśn. za tak liczne zebranie się i za wszelką usługę. Dziękujemy tym wszystkim, którzy nadesłali kwiaty i bukiety duchowne. Tym, którzy składali się na Mszę Święta w kościele, tym, którzy nieśli kwiaty, tym, co nieśli trumnę, pogrzebowym pp. Talaczyńskim za umiejętne kierowanie pogrzebem—wogóle wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób brali udział w tym pogrzebie, składamy staro polskie Bóg zapłać!

Dzieci, wraz z całą rodziną.

PODZIĘKOWANIE

Niniejszem składam moje serdeczne podziękowanie tym wszystkim, którzy w godzinie mojego smutku i żałoby, spółczując mi, przybyli i wzięli udział w pogrzebie mojego męża,

Ś. p.

ANDRZEJA HENRYKA WILCZKA STRAM

a przede wszystkiem wielebnym kapłanom, ks. Ratajczakowi, ks. Nadolnemu, ks. Ryder, ks. Moskwińskiemu, ks. Guerre, oraz Towarzystwom i tym, którzy nadesłali kwiaty i słowa współczucia, jak również wszystkim uczestnikom pogrzebu — tak z Gary, Indiana, jak i Chicago.

W smutku pogrążona:
Aniela Wilczek Stram, z rodziną.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy syn nasz i brat mój,

Ś. p. WALENTY R. BOROWSKI

przez nieszczęśliwy wypadek, pożegnał się z tym światem, dnia 30-go kwietnia, 1937 roku, o godzinie 3:15 rano, przeżywszy lat 18.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 4-go maja, o godzinie 9:30 rano, z domu żałoby pnr. 2136 Le Moyne ul., do kościoła św. Jadwigi, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Bronisław i Franciszka Borowscy, rodzice; **Wanda,** siostra; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Józef Wojciechowski, 2129 Webster Ave. Tel. Armitage 4630.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy ojciec i dziadek nasz

Ś. p. JOHN B. PALLASCH

członek Tow. Harmonia, Grupa 4 Z. N. P., Tow. Najśw. Imienia Marii, Grupa 2 Z. P. R. K., St. Stanislaus Court No. 69, Catholic Order of Foresters, i Kawalerii Polskiej, po długiej i ciężkiej chorobie pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 29-go kwietnia 1937 roku, o godzinie 11:30 rano, przeżywszy lat 72.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 3-go maja, o godzinie 11:00 rano, z domu żałoby pnr. 1146 Noble ulica, do kościoła Św. Trójcy, a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pogrążeni:

Paul V., Abdon M., Zachary G. i Gervaise P., synowie; **Valeria M. Grotowska, Theresa L. Lewendowska i Adelina A. Keane,** córki; **Dr. Leon Grotowski, Sigmund W. Lewendowski i Thomas E. Keane,** zięciowie; **Natalia, Prakseda i Helena,** synowe; **Frank, Julian, William J., Teofil i Bernhard,** bracia; **Regina Pallasch, Teodosia Schultz i Paulina Papke-Jazdziewska,** siostry; **Paul Golonski, Bernard Schultz i Victor Papke-Jazdziewski,** szwagrowie; wnuki i wnuczki; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Antoni Lisowski, telefon Armitage 3271. (30, 1)

Jutro Po Manifestacji Majowej Chór Filharmonia Zaprasza Na Koncert

Po obchodzie Konstytucji 3-go Maja odbędzie się w sali Związku Polek uczta duchowa pieśni i muzyki polskej pod dyrekcją Zdzisława Skubikowskiego, którą urządza znany Chór Filharmonia ze współudziałem sił artystycznych i Chóru "Nowe Życie". — Piękny i bogaty program wyłącznie polskich kompozycji. — Po wyczerpaniu programu zabawa śpiewacza.

ZDZISŁAW SKUBIKOWSKI, Dyrydent Chóru Filharmonia.

Jest piękna tradycja w Polsce, iż po wszystkich historycznych uroczystościach i rocznicach odbywają się tak zwane "galowe przedstawienia, opery, koncerty itd." Artystyczne imprezy te urządzane są w celu uczczenia polskiej poezji, muzyki i sztuki, które to czynniki są nieodłącznymi wykładnikami życia, każdego patriotycznego i kulturalnego narodu.

Polacy w Ameryce szli i idą za przykładem Rodaków w Ojczyźnie. Nie odbyła się bodaj nigdy w przeszłości i nie może odbyć się obecnie żadna poważniejsza uroczystość bez pieśni, muzyki czy sztuki.

Jutro z okazji 146-tej rocznicy Konstytucji 3-go Maja, największe polskie zrzeszenie narodowe—Związek Narodowy Polski, urządza Wielką Manifestację i wymarsz do Pomnika Kościuszki, gdzie zostaną wygłoszone programowe i okolicznościowe mowy i odbędzie się wspaniała parada i w pierwszym rzędzie przegląd Harcerstwa.

Po skończonej manifestacji w sali Związku Polek, 1309-1315 N. Ashland Ave. odbędzie się Wielki Koncert z okazji rocznicy 3-go Maja i 29-ej rocznicy istnienia Chóru Filharmonia, na który śpiewactwo zgrupowane w tym zespole całą patriotyczną Polonię zaprasza.

Koncert odbędzie się pod dyrekcją p. Zdzisława Skubikowskiego, a program jest następujący:

HASŁO —"Górą Pieśń"!

I. a) "Gaude Mater Polonia" — Melodia Gregoriańska z XIII wieku. b) "W Polu Lipeńka"—St. Kazuro. Chór Filharmonia, dyr. Zdzisław Skubikowski.

II. a) Nocturne E moll—Chopin-Auer. b) Tarantelle—Szymanowski. Solo Skrzypce—Czesław Bielski.

III. a) Aria Halki z II-go Aktu op. "Halka"—Stanisław Moniuszko. b) "Życzenie"—Chopin. — Solo Sopran — Laura Mroczko.

IV. a) "Oj! Nie Ta Jest Droga" — Adelina Preyss. b) "Modlitwa Turków" z op. "Wanda"—F. Doppler.— Część solową wykona Edward Grabiński. Chór (Męski) "Nowe Życie"—dyr. Adelina Preyss.

V. a) Scherzo H mol—Chopin. — b) Nocturne F dur—Chopin. — c) Mazurka — Szymanowski. — d) Etude — Dohnanyi. — Solo Fortepian — Tadeusz Kożuch.

VI. a) "Wieża Srebrnych Dzwonów"—J. Maklakiewicz — b) "Hejże Ino"—M. Świeżyński. — Chór Filharmonia, dyr. Zdzisław Skubikowski.

Po wyczerpaniu programu nastąpi miła zabawa towarzyska czyli bal, przy dźwiękach orkiestry p. M. Łukowskiego. Początek o godz. 8-mej wieczorem.

PRZYGODY RYSZARDA ARNOLDA

"SCHADZKA O PÓŁNOCY!" — Julian S. Krupa

4 Sędziów Przysięgł. z Rozprawy Zintaka Rozpoczęło Odsiadywanie Kary

Dwóch z Nich Skazanych Zostało Na Pięć Dni, a Dwaj Inni Na 3 Dni; Sędzia Przysięgły, Który Nie Pił, Zapłacił Karę w Sumie $25

Czterej członkowie ławy sędziów przysięgłych, która uwolniła usuniętego z urzędu klerka sądu wyższego, Franka V. Zintaka, podczas drugiej rozprawy, zgłosili się wczoraj do odsiadywania więzienia.

Karę więzienia nałożył na nich tydzień temu sędzia Benjamin P. Epstein za zlekceważenie sobie przepisów sądowych, gdy opuścili przeznaczone dla nich ubikacje w budynku sądowym podczas trwającej rozprawy i urządzili sobie przejażdżkę po salunach, pijąc tam i tańcząc swobodnie.

Do odsiedzenia kary zgłosili się następujący: Frank V. Delong, 619 S. Keeler ave.; Geo. F. Bruns, 306 Desplaines ave., Forest Park; Morlay J. Franks, 705 Clarence ave., Oak Park, i Alvin Ernst, 918 So. Kenilworth ave., Oak Park.

Delong i Bruns skazani zostali na pięć dni więzienia, gdy dwaj inni na trzy dni. Leo Fahey, jedyny z sędziów przysięgłych, który, jak się pokazało z zeznań, nie pił, tylko jeździł z drugimi dla towarzystwa, zapłacił karę pieniężną w sumie $25, zredukowaną później przez sędziego Epsteina, gdy początkowa kara wynosiła $50.

Bruns i Delong nie okazywali wielkiego zakłopotania, ale swobodnie rozmawiali, wyjaśniając, że raczej wolą odsiedzieć tę karę w więzieniu, niż tracić pieniądze na apelację. Franks i Ernst nie chcieli nic mówić na temat ich więzienia, wzruszali tylko ramionami.

Inni sędziowie przysięgli mają czas do poniedziałku zdecydować, czy zgodzą się na karę, czy będą apelować.

BALE I ZABAWY

Sobota, 1 Maja

Tow. Gwardia Kościuszki urządza bal 1. maja w sali Synów Wolności, 1042 N. Damen ul., o godz. 7-ej wieczorem. — F. Madej, prezes; F. Nega, sekr.

Tow. Naród Polski, gr. nr. 1898 ZNP., występuje w sobotę 1-go maja na bal Polskiej Robotniczej Kasy Chorych Oddział Wolność nr. 155-ty w sali Stancika, 205 E. 115 ul., o godzinie 9ej wieczorem. Zbiórka przed salą. — F. Ciecierski, sekr.

Tow. Matki Boskiej Nieust. Pomocy, gr. nr. 1333 ZNP., występuje na bal Placówki 1-go Pułku Strzelców Polskich, nr. 90-ty S. W. A. P., w sobotę, 1-go maja, w sali Weteranów, 1239 North Wood ul.— Zbiórka w sali o godz. 8-ej wieczorem. — J. Rączka, prezes; S. Porembski, sekr.

Tow. Biały Orzeł, gr. nr. 565 Z. N. P., występuje na bal Pl. 1-go Pułku Strzelców Polskich, nr. 90-ty SWAP., w sobotę, 1-go maja, w sali Weteranów, 1239 N. Wood ul., o godz. 8-ej wieczorem. Bierzemy także udział ze sztandarami w manifestacji majowej w niedzielę, 2go maja. — A. Szczęsny prezes; P. Kamiński, sekr

Tow. św. Jana Chrzciciela, grupa 1354 ZNP., występuje na bal Placówki nr. 90 Stow. W. A. P. w Domu Weteranów Armii Polskiej. Zbiórka członków o godzinie 8-ej wieczorem, w Domu Weteranów. — T. Mieszanek, prezes; A. Zalewska, sekr.

Tow. Biały Orzeł, gr. nr. 462 występuje na bal Wetranów Armii Polskiej Pl. 90 SWAP. dzisiaj w Domu Weteranów, 1239 N. Wood ulica, o godzinie 8-ej wieczorem.—H. Skrobiński, prezes.

Niedziela, 2 Maja

Tow. Matki Boskiej Leżajskiej, urządza bal majowy w niedzielę 2 maja, w sali North Western, 1433 Cornell i Rose ul. początek zaraz po manifestacji majowej w Humboldt Parku, o godzinie 6-ej wieczorem. — H. Wawrzon.

Klub Powiatu Bochnia występuje na bal Klubu Szczepanów w niedzielę, 2-go maja, w sali Oaza, 1252 Milwaukee ul., o godzinie 7:30 wieczorem. Zbiórka przed salą. — J. Węgrzyn, prezes.

Tow. Młody Las, gr. nr. 2891 Z. N. P., urządza pierwszy wiosenny bal w niedzielę, 2. maja, w sali Kościuszki, przy 48-ej i S. Wood ul., o godz. 5-ej po poł., na jaki wszystkich uprzejmie zaprasza komitet.

Klub Parafii Szczepanów urządza bal majowy w niedzielę, 2go maja, w sali Oaza, pnr. 1250 Milwaukee ave. Bal ten połączony będzie z tradycyjnym szczepanowskim "odpustem" na zakończenia 900-lecia urodzin św. Stanisława Biskupa.

Klub Sportowy i Towarzyski Gminy nr. 91-szej ZNP. urządza bal wiosenny w niedzielę, 2. maja, w Domu Synów Wolności, 1042 N. Damen ul., na jaki wszystkich zaprasza. — J. Gałązkiewicz.

Kucharz-Związkowiec

Jan Buczkowski, zam. pnr. 2221 Augusta blvd., który jest sekretarzem Tow. Gen. Rydza Śmigłego, Gr. 2851 Z. N. P., jest nietylko dobrym związkowcem ale także dobrym kucharzem europejskim, przyjmującym zamówienia na bankiety i wesela.

Olbrzymia Wystawa Domów w Coliseum od 8 do 16 Maja

Od 8 do 16 maja w Coliseum odbędzie się wystawa domów i ogrodów, urządzona staraniem firm i towarzystw budowlanych, celem zachęcenia do budowy i modernizacji domów.

Zarządca tej wystawy jest p. John A. Servas, który w ubiegłym roku urządził podobną wystawę z polecenia Krajowego Wydziału Realnościowego i Federal Housing Administration.

Jeden dział tej wystawy będzie poświęcony pokazom edukacyjnym pokazującym interesujące kontrasty w ewolucji kuchni, łazienki i urządzeń do ogrzewania domów.

Główną atrakcją wystawy będzie nowoczesny dom w kolonialnym stylu i śliczne ogrody.

Dla zwiedzających wystawę przeznaczono wiele nagród ogólnej wartości kilka tysięcy dolarów. (R.M.)

Bankiet i Bal Tow. Niewiasty Polskiej

Z okazji srebrnego jubileuszu Towarzystwa Niewiasty Polskiej, gr. 1448 Z. N. P. urządza bankiet połączony z balem w niedzielę dnia 2-go maja, w sali Pułaskiego, przy 17-tej i South Ashland ave. Początek o godzinie 4-tej po południu. Wstęp na bankiet i bal $1.25. Muzyka doborowa. — M. Woda, sekr. fin.

Amerykanin, bardzo ciekawa powieść z czasów Kościuszki.....25c
Dziennik Związkowy,
1406-08 W. Division St., Chicago, Ill.

CLASSIFIED DROBNE OGŁOSZENIA

NA SPRZEDAŻ

DYWANY

WDOWA sprzeda ze stratą gruby dywan; z prawdziwym importowanym orientalnym deseniem; $18.50. 3930 Jackson, 1sze, Van Buren 1078.

ŚLICZNE grupe American Oriental 9x12 dywany, w okazałych deseniach i kolorach. Nigdy nie używane. Ze stratą po $15. 6147 South Mozart.

WĘGLE

ZAMÓWCIE SOBIE WĘGLE TERAZ — Black gold węgle $4.75 do $6.00; GRUNDY MINING COMPANY. Canal 7447.

PRACA

POTRZEBA kucharzy i kucharek, kobiet do spiżarni, restauracji i klubów; chłopców do nauki rzemiosł, do garażów itd. Stała praca, dobra zapłata. Brierly Royal Agency, 184 West Washington, drugie piętro.

RÓŻNE zajęcia w restauracji, hotelu, przy radio, w fabryce, i w szpitalach dla mężczyzn i kobiet. Najwyższe wynagrodzenie. — Wabash Employment, 202 South State St.

PRACA MĘSKA

POTRZEBA finishera i sprayer do wyrobu mebli. Musi się znać na mieszaniu kolorów. Zgł. się 167 N. Racine, 3cie piętro.

POTRZEBA doświadczonych sprzedawaczy trunków na północnej stronie miasta. Najlepsza sposobność. Tel. Mr. Motel, Prospect 7008.

PRACA ŻEŃSKA

DZIEWCZYNY do pracy domowej, bez prania, bez gotowania, $7-$8, zostać. Borns, Juniper 0141.

POTRZEBA markers i sorterek do pralni, z doświadczeniem. 6962 Cottage Grove Ave.

POTRZEBNĄ jest gospodyni w średnim wieku, do zarządzania plebanią. Jeden ksiądz, w okolicy Chicago. Zgłoszenia nadsyłać na adres: Dziennik Związkowy, skrzynka nr. 26 — 1406 W. Division St., Chicago, Illinois.

POTRZEBA sprzedawaczek doświadczonych do wszystkich departamentów. Stała praca i na część dnia. Zgł. się do Goldblatt Bros. 47th i Ashland Ave. 5te piętro.

POTRZEBA dziewczyny do domowej roboty. Dobra zapłata. Mrs. E. Kaplan, 821 S. Lawndale Ave.

DOŚWIADCZONEJ dziewczyny do pracy domowej i do pomocy w opiekowaniu się dziećmi. Własny pokój. $8. Buckingham 0424.

DOŚWIADCZONYCH operatorek do szycia na maszynie z podwójną igłą $16; Dziewcząt do sałat $12; Kelnerek $10; pantry girls $12; soda fountain dziewcząt $12; McCoy Employment Agency, 140 South Dearborn, Pokój 1130.

DZIEWCZYNY lub kobiety do pomocy w pracy domowej, 2 dorosłe osoby, 1 dziecko, własny pokój; $5-$7. Sheldrake 4847.

KOBIETY 25 do 45 lat, inteligentnej, 1 dziecko, bez prania. $6. Zostać. Rogers Park 8747.

CLASSIFIED DROBNE OGŁOSZENIA

DOMY

1924 OAKDALE, 7 pok. murowana rezydencja; dębowe obicia, garaż na 1 auto, gorącą wodą ogrzewanie. — Weil McLean boiler; nowoczesne plumbiarstwo. Można oglądnąć w niedzielę od 11 do 4; cena $3,950; na spłaty.

NOWOCZESNY 8 pok. dom na 2½ akrach. Gorącą wodą ogrzewanie $8,500. Na spłaty. Właściciel na miejscu. 298 Milton, Elmhurst.

CELEM załatwienia spadku; zróbcie ofertę; 8 pok. murowana rezydencja; dachówką kryty dach; 8001 Morgan. Można oglądnąć tylko za umówieniem. John J. Mangan, 9118 Ashland, Cedarcrest 0650.

MEBLE

BAER STORAGE

Wielki wybór w dziedzinie mebli. Spłaty lub gotówką. — Słuchajcie naszego programu Tańców w Stodole ze Stacji W. H. F. C. 1420 Kilocykles w czwartki i w niedziele o 8-mej wieczorem.

BAER STORAGE
1927 Milwaukee Avenue

KWIETNIOWA WYPRZEDAŻ
Wybierzcie meble teraz do dostawy w maju. Niskie ceny za dobrą jakość. Darmo dostawa.
Możecie teraz nabyć dobre nowe i używane meble po bardzo niskich cenach. Garnitury do bawialni, jadalni i sypialni, breakfast nook, gateleg stoliki, maszyny do prania, okazyjne stoliki, różne novelties, stojące i stołowe lampy, radia i różnego rodzaju przedmioty których jest za wiele by je wyliczać. Przyjdźcie dzisiaj by mieć najlepszy wybór.
DUNN BROS. WAREHOUSES, INC.
6714-16 Cottage Grove Ave. Dept. Detaliczne Sprzedaży. Otwarte w niedziele od 10 do 5. Wieczorami do 9:30.

SCHAULERS STORAGE wyprzedaż fabrycz. okazów. Komplet mebli do 3 lub 4 pokoi $129 — $149; na spłaty; garn. do sypialni $29; garn. do bawialni $25; import. dywany $15. 4642 North Western. Codziennie do 9:30, w niedzielę do 5-ej po poł.

NA SPRZEDAŻ 7 cubic ft. lodówka, orzechowy Davenport stolik, orzechowa vanity komoda z potrójnym lustrem. 4941 Washington Blvd.

PORCELANA i bric-a-brac na sprzedaż tanio. Klopper, 556 Roscoe.

INTERESY

SPRZEDAM lub zamienię restaurację. 1020 Milwaukee Ave.

ZE STRATĄ zakład czyszczenia i krawiectwa; istnieje 11 lat, sprzedaję z powodu choroby. Dobra sposobność dla odpowiedniej osoby. Nevada 6824.

TAWERNA, wielka kuchnia, 90 siedzeń, śliczne urządzenie. Za najlepszą ofertę. 4942 Milwaukee Ave.

GROSERNIA z domem na sprzedaż lub na zamianę. Tel. Berkshire 2030.

LEKKIE groserie, delicatessen, owoce. Nowoczesny ruchliwy narożnik. Trzy ogrzewane pokoje. Dobry interes. Tanio z powodu śmierci. Wellington 0461.

BALWIERNIA ze stratą na szybką sprzedaż, 6 krzeseł, niski czynsz. — 404 North Clark.

PIEKARNIA, dobrze popłacający interes, sprzedaję z powodu choroby. 952 Wrightwood Ave.

ROZMAITE

FARMY

ZIEMIA w Półn. Arkansas, Ozark Stanie, $1.25 za akr; po bliższe szczegóły pisać do Homesite Agency, Cotter, Arkansas.

50 AKRÓW — 7 pok. dom, stajnia, garaż, kurnik, 16 akrów lasu, alfalfa, pszenica, pastwisko, $3,800. Na spłaty. Churman, Hartford, Mich.

160 AKROWA Farma, wielkie zabudowania, w polskiej okolicy, żyzna ziemia. 28 krów, 10 młodych bydląt, konie, traktor i komplet maszynerii. Przyjmę w zamianie mały dom z mieszkaniami lub składem. D. D. Stookey, Thorp, Wis.

11 AKROWA owocowa farma; 1 mila na wschód od Benton Harbor przy State Highway, nowe zabudowania, odpowiednie miejsce na roadhouse, letnisko itd. Po szczegóły zgł. się Charles Tobiansky, Route 2, Benton Harbor, Michigan.

2 AKRY; 4 pokoje, łazienka, bezment, garaż, kurnik 60x20, elektryczność, gaz, woda. Blisko katolickiego kościoła. $3,700; $700 wpłaty, $30 miesięcznie. — Doskonała transportacja do Chicago. Virgil Martin, New Lenox, Ill.

PRZYNOSI DOBRY DOCHÓD
14 akrowa owocowa i kurza farma, przy highway 12, Bridgeman, Michigan, 70 mil od Chicago; 5 pok. murowany bungalow, 2 kurniki, nowoczesny skład, lunch room przy drodze, wszystko co hodujecie możecie sprzedać w tym składzie; prawdziwa taniość $6750; na spłaty. STOCK YARDS MORTGAGE CO., 1139 Board of Trade Building, Wabash 8680.

FIRMA HIPOTECZNA OFERUJE
2 prawdziwe taniości — farmy w południ. Michigan; 60 akrów w North Benton Harbor; 20 akrów owoców, 10 różnych rodzai jabłek; dobry dom, inne zabudowania, taniość $5500; 40 akrów blisko Bridgman, 6 akrów małych owoców; 70 mil od Chicago; rzeczywista taniość $3500; ⅓ gotówką, reszta na spłaty. STOCK YARDS MORTGAGE CO., 1139 Board of Trade Building, Wabash 8680.

CLASSIFIED DROBNE OGŁOSZENIA

DOMY

MAMY WIELE TANIOSCI
Kupno lub zamianę domów i farm najlepiej załatwić w
Biurze Realnościowym
2869 ARCHER AVENUE
Tel. Lafayette 0335
JÓZEF SANDECKI, Zarządca
Dajemy Pierwsze Morgecze

DOM na sprzedaż, 2 po 6, lub na zamianę. 1115 N. Ridgeway.

Muszę sprzedać 2 po 6 murowany dom aby rozdzielić spadkobierców. Ekstra lota, garaż na 2 maszyny, bezment, góra, w parafii Jana Bożego. Cena $6,000.00. Wpłata $2,900.00, reszta na dogodne spłaty.

2 po 6 drewniany dom, wanny, góra, garaż. Cena $3,200.00.

$500.00 wpłaty kupi 2 mieszkaniowy budynek na fundamencie, ze składem. Reszta na dogodne spłaty, w parafii św. Józefa.
BURY I WOJCIECHOWSKI
5209 S. Asland Ave.

Domy Po Dawnych Cenach
3—6 DOM murowany, 1szy ogrzewany. Kazimierzowo, $9,000.00.

ZAMIENIĘ 1—5, 1—6 dom murowany, Kazimierzowo, na 4ro lub więcej mieszkaniowy.

Inne taniości w budynkach. Farmy na sprzedaż i zamianę.

W. Kogut Real Estate
2026 W. 21st Street

BARGAINS
Likwidacyjna Wyprzedaż
Murowany Bungalow, 4 pokoje, lota 37½ stopowa, bardzo dobra okolica. Cena $3,750.00
5 pokojowy murowany bungalow—cena $4,500.00
2 po 6 drewniany budynek. Tylko $2,800.00
Drewniany "Cottage" 6 pokoi. — Cena $1,700.00
2 po 6 drewniany, bezment i góra. Cena $4,500.00
2 po 6 murowany nowy budynek w dobrej okolicy. $3,000.00 gotówki, cena $8,000.00
Zgłoście się do
Stanisława Strzeleckiego
5418 So. Ashland Ave.

NA SPRZEDAŻ
KRAKOWO—Murowany dom 3 po 4, szeroka lota. Cena **$6,500.00**
KAZIMIERZOWO—Murowany dom 3 po 6. Cena **$5,000.00**
BRUNOWO—Murowany 6 pokojowy bungalow. Cena **$4,900.00**
Murowany dom z grosernią nadającą się na buczernię, stor i mieszkanie ogrzewane. Cena **$7,900.00**
Zgłosić si3 do **MIDWEST REALTY CO.**, 2654 W. Cermak Rd. (dawniej 22 ul).

WYGODNY 5 pok. murowany bungalow $4,750. 4433 Iowa Street.

DREWNIANY Bungalow, 5 pokojowy, tanio, na szybką sprzedaż. Właściciel, 5014 N. Kedvale Avenue.

2 MIESZK. murowany dom, cena $4,950; $1,000 wpłaty, czynsz przynosi $900.00. 7631 Stewart lub Central 0023.

$500.00 WPŁATY
kupi 7 pokojowy bungalow. Cena $2,400.00. 2117 N. Mason Avenue. Arm. 7949.

ŁADNY narożnikowy budynek w Cicero; 16 czteropokojowych i 3 trzypokojowych mieszkań. Dochód $8,400. Cena tylko $42,000. Zgłosić się 5645 West Madison St.

OŚMIO mieszkaniowy murowany dom $5,000.00. Naprzeciw Pulaski Park i kościoła Świętego Stanisława. 1330 Cleaver.

8 POKOJOWY dom z kamiennym frontem. Parą ogrzewanie, garaż na 2 auta. Właściciel, 3339 W. Monroe.

MUROWANY ogrzewany bungalow i garaż. Szkoły i dobra transportacja. 4303 W. Cullerton St. Lawndale 3852.

DOM, Stajnia, garaż, kurnik. Elektryka, twarda droga. 25 akrów. Ziemia w dobrym stanie. Martha Young, Central Bridge, N. Y.

NA SPRZEDAŻ 5 pok. murowany cottage, pokój do śniadań, ogrzewanie furnesem, garaż. 2126 South Turner.

MUSI BYĆ sprzedane prędko — właściciel potrzebuje pieniędzy. — 832 W. 51st Pl. Dwu piętrowy drewniany budynek, 7 i 7 pokoi. W ładnej okolicy, blisko szkoły i kościoła. Zobaczcie i zróbcie ofertę. 729 W. 50th Pl. Pięcio pok. murowany bungalow. Parą ogrzewanie. Nowo remodelowane. Prawdziwy dom tanio. Dietrich, 5056 S. Halsted St., Yards 2309.

6 POK. murowany cottage, furnesem ogrzewanie, nowo dekorowany. Garaż na 2 auta. Przez właściciela, 5647 So. May, Normal 5765.

TANIOŚĆ na szybką sprzedaż, 5 apartamentowy, dwa dwu piętrowe murowane budynki przy Jackson Blvd. w doskonałym stanie, parą ogrzewanie, dochód obecnie $2100.— Pełna cena $8750; $1000 gotówką.— reszta na łatwe spłaty. Właściciel Kedzie 1458.

CLASSIFIED DROBNE OGŁOSZENIA

ROZMAITE

CHCĘ kupić tanio cottage lub 2 fletowy budynek na południowej stronie miasta. 1647 West 47th ul., 2gie piętro.

POTRZEBUJEMY samochodów. Zapłacimy w gotówce za wasze używane auto. Płacimy najwyższe ceny za auta. 2244 So. Michigan Ave. Tel. Victory 9861, Chicago, Ill.

ELEKTRYCZNE maszyny do naprawy obuwia. Tanio. 1356 Dickson St. Wisowaty.

KANARKI

SPRZEDAJĘ Kanarki dobrze śpiewające. Ładny podarunek na Dzień Matek. 2251 Argyle St. róg Oakley.

DO WYNAJĘCIA

1660 SOUTH TURNER AVENUE, blisko Ogden, 7 pokoi, parą ogrzewanie, $35; drugie piętro. Zob. się ze stróżem na miejscu.

DO WYNAJĘCIA 6 pokojowe mieszkanie, parą ogrzewane. 1325 N. Maplewood Ave.

POKOJE pojedyńcze i podwójne—słoneczne—w pięknym ogrodzie. Ceny przystępne. Mrs. Szapiro, 1407 N. Hoyne Ave.

KONTRAKTOR

POLONIA BUILDERS CO. Budujemy nowe budynki a także wykonujemy małe reperacje. Wyrabiamy morgecze na dogodne spłaty na 10 lat. Przyjdźcie celem porozumienia się do biura pnr. 2041 Crystal St. Telefon Armitage 2163.

DEKORATOR MALARZ wykonuje pierwszorzędne roboty malarskie, tapetowanie, roboty gwarantowane. Tel. Humboldt 8060.

POŻYCZKI

POŻYCZAMY PIENIĄDZE
Na Pierwsze Morgecze Na DOMY od 1 do 4 mieszkań. Niskie Raty.
PIAST FEDERAL SAVINGS & LOAN ASSOCIATION
K. ROPA, Sekretarz
1710 WEST 21-SZA ULICA

POŻYCZKI
NA PIERWSZE I DRUGIE MORGECZE
H. PETERS & CO.,
Pokój 1808, 231 South La Salle Street
Telefon Central 3528

KARTY DO WRÓŻENIA

DLA CIEBIE

DARMO
Kto dziś zamówi nasze nowe cygańskie karty wróżbiarskie, na których jest opis w polskim języku, dostanie grę towarzyską "Niebo i Piekło" zupełnie darmo. Cena nowego wydania kart tylko $1.00 z przesyłką. Pisz dzisiaj adresując UNITED PUBLISHING CO., 1119 Milwaukee Avenue, Chicago, Illinois.

REPERACJE

MASZYNĘ DO SZYCIA

ZA DOLARA zreperuję w waszym domu. Lubak, Tel. Armitage 4815.

EKSPERT radiowa usługa $1.00. — Humboldt 4808. James Radio. 2157 N. Western Ave.

LETNISKA

NA SPRZEDAŻ—Letni dom blisko Aurora, 5 akrów przy Fox River, 250 stóp frontu. Nowy 4 pok. budynek z bezmentem i górą. Sadzawka do kąpieli 80x33. Za połowę oryginalnego kosztu. E. F. Kounovsky, 2729 W. Cermak Rd., Lawndale 2978.

LOTA

NA SPRZEDAŻ narożnikowa lota przy 47 St. i S. Keeler Ave., 50x125, wszystkie asesmenty zapłacone. Odpowiednie miejsce na stację gazolinową, piekarnię, tawernę itd. Cena $2,200. Właściciel, 5138 S. Albany Ave.

ZAMIANA

ZAMIENIĘ 2 mieszkaniowy budynek na farmę i dam dopłatę. Mr. Stanley, 934 Newton (Honore). Arm. 7949.

INSTRUMENTY MUZYCZNE

HARMONIA specjalna do nauki $35.00. Lekcje darmo. Także wypożyczamy harmonie 50c tygodniowo. 3119 W. Cermak Rd., 2-gie piętro.

PATENTY

PATENTY
Wyślę na żądanie mój "PRZEWODNIK PATENTOWY" zawierający informacje i pouczenia w patentowym postępowaniu. — Piszcie po niego dzisiaj
B. PELECHOWICZ
Registered Patent Attorney
2300 W. Chicago Ave., Dept. 7.
CHICAGO, ILLINOIS

AUTOMOBILE | AUTOMOBILE

SPOSOBNOŚĆ JEDYNA W ŻYCIU

Znowu mówimy — Kupcie samochód wprost w U. S. Auto Finance Company, największej w Chicago firmie finansującej samochody, a oszczędzicie więcej niż połowę.

Każdy u nas sprzedany samochód jest gwarantowany, że jest samochodem odebranym za dług.

Do wyboru więcej niż 200 samochodów. Niektóre są zupełnie nowe, nigdy nie używane, odebrane od kupców którzy nie mogli na czas zapłacić należytości w fabryce.

Najlepszy i największy wybór nowszych modeli samochodów każdej marki, po cenach niezrównanych nigdzie w Stanach Zjednoczonych.

Absolutnie Gwarantujemy To Oświadczenie

20 lat finansowania samochodów i liczne tysiące zadowolonych klientów są dla Was gwarancją zadowolenia.

1937 Terraplanes—1937 i 1936 Buicks—1936 Chevrolets—1936 Fords—1936 Packards—1936 Pontiacs—1937 i 1936 Plymouths—1936 Grahams—1936 Dodges—1936 Lafayettes—Za POŁOWĘ CENY, a Niektóre Jeszcze Taniej.

Mamy także 1933, 1934, 1935 Dodges, Buicks, Chevrolets, Fords, Nashes, Hupmobiles, Cadillacs, Packards—faktycznie wszelkie wyroby i modele—ogółem więcej niż 200 samochodów po cenach już od $95.

Gwarantujemy, że oszczędzimy Wam Przynajmniej 50 Procent.

Nie Musicie Płacić Gotówką

Przyjmiemy Wasz stary samochód jako wpłatę a resztę możecie spłacać w małych miesięcznych ratach nawet przez 2 lata.

Każdy samochód posiada naszą bezwzględną 90-dniową gwarancję i 10-dniową próbę jazdy.

OTWARTE CODZIENNIE WIECZOREM, TAKŻE W NIEDZIELĘ, AŻ DO 9:30 WIECZOREM.

U. S. AUTO FINANCE COMPANY
1340 W. 63rd St., Róg Loomis
Bez względu na to, gdzie mieszkacie, opłaci się Wam przybyć i oglądnąć te taniości!

DODGE — DODGE

20 1936 4-Drzwiczkowe Sedans. Wybór kolorów i dodatków. Już od..... **$545**

53 1935, 1934 i 1933 4- i 2-Drzwiczkowe Sedans — po cenach od..... **$295** i wyżej

175 Innych wyrobów i modeli, mało używane samochody po niesłychanie niskich cenach.

Także kilka jeszcze dobrych samochodów od $45 i wyżej.

(Przyjmiemy Wasz Automobil Jako Wpłatę; Reszta $25 Miesięcznie)

"The Home of the Dodge Car"

Murphy Motor Sales
2720 No. Cicero Avenue

AUTOMOBILE

MUSICIE BYĆ ZADOWOLENI
ASHEN MOTOR SALES
75 samochodów do wyboru. Wszelkich wyrobów i modeli, w cenach od $35.00 do $900.00. Specjalna taniość dzisiaj, 1931 Ford 5-osob. $95. Już od $5.00 wpłaty. 12 do 20 miesięcy do wypłacenia. Na waszych warunkach. Otwarte codziennie aż do 10ej wiecz.
ASHEN MOTOR SALES
6424 S. Western Ave.

1928 NASH Sedan sprzedam za najlepszą ofertę. Doskonała mechaniczna kondycja. 1451 Augusta Blvd.

FORD najpóźniejszy 1934 De Luxe Sedan. Jest jak rzeczywiście nowy samochód. Gwarantowany doskonały motor. Bardzo mało ujeżdżony. Wszystkie dobre opony. Także Studebaker mały De Luxe Sedan. Zaopatrzony w 6 kół. Wielki ogrzewacz gorącą wodą. 6 doskonałych opon. Mechanizm gwarantowany jak zupełnie nowy. Sprzedam ze stratą za tylko $265. Na spłaty dla odpowiedzialnej osoby. 3138 Clybourn Ave.

MAŁY Nash 1932 — 4 drzwiczkowy De Luxe Sedan. Ogrzewacz, w doskonałym stanie. Sprzedam tanio. 3230 S. Lawndale.

1936 CHEVROLET Sedan, radio i ogrzewacz, doskonały, jak nowy, ze stratą. Delaware 0810.

29 PONTIAC coupe nowo malowany. 1508 N. Western, na 2-gim z tyłu.

TANIOŚĆ! Willys Knight maszyna za $50. Gwarantowana. Sinclair Gas Station, Belmont i Ridgeway Avenues.

MORGECZE

KUPUJEMY morgecze z procentem płaconym albo niepłaconym, złote i polskie bondy. N. W. Securities i inne bondy. **Opałka & Co., Inc.**, 100 W. Monroe St., Room 1401, Tel. State

DARMO LICENSJA
SPRZEDAŻ W TYM TYGODNIU
90 Samochodów—Wszystkie Wyroby, Wszystkie Modele—Zobaczcie je w
A A AUTO FINANCE
Tel. Haymarket 8824
882 MILWAUKEE AVE.
* Najlepsze Miejsce Do Zakupna DOBREGO Samochodu * Nie Potrzeba Gotówki
* To Ogłoszenie Jest Waszą Wpłatą *
Płaćcie od..... **$2.00** tygodniowo
BEZ PORĘCZEŃ — BEZ ZWŁOKI!

'35 Plym. Sed.	$295	'30 Whip. Sed.	$45
'35 Ford Sed.	$295	'30 Chev. Sed.	$75
'35 Chev. dual	$295	'29 Olds. Sed.	$45
'33 Hup. Sed.	$225	'30 Essex Sed.	$35
'34 Aub. Sed.	$195	'29 Ford Sed.	$35

100 Innych Wszelkich wyrobów i Modeli.
Także Troki od jednej do 5 ton. 37 INNYCH OD $20 do $95
WIĘCEJ TANIOŚCI
DOBRE TROKI
PO NAJNIŻSZYCH CENACH

29 Ford Blvd. Delivery	$45
30 Chev. Panel dobrze jedzie	$75
32 Chev. Panel w 1-rzędnym stanie	$145
32 Ford 4 Cylinder Express	$225
35 Chev. 1½ Ton Dual Koła	$295

1134 NO. ASHLAND AVE.

MORGECZE

1-SZE I 2-GIE MORGECZE
Na Dogodnych Warunkach
PETERS BROS. & CO.
1647 W. 47th St., 2gie piętro
Godziny codziennie od 3:30 do 6:00 wiecz. We wtorki i czwartki do 8:00 wieczorem.

Z 19324

JUTRO OBCHÓD KONSTYTUCJI 3-GO MAJA

Polonia Chicagoska i Okoliczna Zbierze Się Jutro Pod Pomnikiem Kościuszki

WSZYSTKIE ORGANIZACJE BIORĄ UDZIAŁ W IMPONUJĄCYM WYMARSZU DO PARKU HUMBOLDTA

Tysiączne Szeregi Harcerstwa Z. N. P. Wezmą Udział w Dorocznym Obchodzie Narodowym

Mowy w Parku Humboldta Wygłoszą: Cenzor Świetlik, Prezes Romaszkiewicz, Konsul Gawroński, Mayor Kelly, Sędzia Jarecki i Red. Stryjewski

Już jutro Polonia Chicagoska obchodzi najdroższe święto polskie, rocznicę ogłoszenia Konstytucji Trzeciego Maja. W tym roku będzie to rocznica 146-ta. Jak w poprzednich latach, tak i tego roku Polonia uczci ten dzień w godny i podniosły sposób, to jest imponującą paradą organizacji umundurowanych oraz przez wysłuchanie stosownego programu w parku Humboldta.

Komitet Obchodu Majowego, do którego należą prezesi i sekretarze Gmin w Okręgach XII-tym i XIII-tym, przygotował wszystko do tej dorocznej manifestacji narodowej. Zaprosił organizacje i zrzeszenia polskie w Chicago i ułożył program, którego uczestnicy obchodu będą mogli wysłuchać i pokrzepić się na duchu.

Nabożeństwo na Trójcowie

Uroczystość jutrzejsza rozpocznie się solennym nabożeństwem, jakie zostanie odprawione o godzinie 10:30 rano w kościele Św. Trójcy, przy ulicy Noble niedaleko Milwaukee avenue.

Jak zwykle w dawnych latach, w nabożeństwie tym weźmie udział harcerstwo Związku Narodowego Polskiego, weterani Armii Polskiej i Amerykańskiej, Liga Morska i inne organizacje polskie.

Podczas mszy wykonany zostanie stosowny program muzykalno-wokalny pod kierownictwem miejscowego organisty p. Wincentego Baluty.

Kolekta na oświatę

Po wszystkich dzielnicach polskich, z okazji jutrzejszego święta Trzeciego Maja, uwijać się będą od wczesnego rana panie kolektorki, które prosić będą przechodniów-Polaków i Polki — o złożenie ofiar na rzecz Daru Narodowego, to jest na fundusz Wydziału Oświaty Z. N. P.

Wierzyć należy, że Polonia prośbie naszych pań nie odmówi, ale że każdy da na ile go stać. Zebrane pieniądze zostaną użyte na pomoc dla biednych a zdolnych polskich studentów, którzy chcą się kształcić w wyższych uczelniach, więc cel jest godzien poparcia.

Wymarsz z pod Domu Z. N. P.

O godzinie 12-ej zbierać się zaczną organizacje polskie w pobliżu Domu Związkowego, 1406 West Division ulica. Przybędą weterani armii polskiej i amerykańskiej, Liga Morska, Podhalanie, i inne organizacje.

Największą liczbę zorganizowanych szyków przyprowadzą Gminy i Grupy Z. N. P., to jest młódź harcerską ze wszystkich parafii i dzielnic. Harcerstwo przybędzie z kilkudziesięciu oddziałami swoich doboszy i trębaczy, a niektóre Gminy przybędą z kapelami.

Chorążowie organizacji, towarzystw, klubów, Posterunków i innych zrzeszeń stawią się ze sztandarami, ażeby upiększyć pochód. Punktualnie o godzinie 1-ej nastąpi wymarsz z pod Domu Związkowego ulicami Noble, Augusta, i Mozart do parku Humboldta.

Program w parku

Program w parku rozpocznie się o godz. 2-ej po południu u stóp pomnika Kościuszki. Aby wszyscy mogli dobrze słyszeć mów, śpiewów i deklamacji, komitet postara się o umieszczenie rozgłośników wokół estrady. Program otworzy przewodniczący Komitetu Obchodu komisarz J. K. Wieczorek i powoła na przewodniczącego uroczystości prezesa ZNP., p. Jana Romaszkiewicza. Z kolei inwokację wygłosi ks. Szczepan A. Bubacz, proboszcz parafii Św. Szczepana. Dalej mowy wygłoszą:

Mowy

Cenzor Związku Nar. Polskiego mec. Franciszek X. Świetlik; mayor miasta Chicago, Edward J. Kelly, sędzia Edmund K. Jarecki, sędzia pow. Cook; konsul gen. Rzecz. Polskiej w Chicago, dr. Wacław Gawroński.

Między poszczególnymi mowami wystąpi potężny chór męski ze stu głosów pod dyr. p. Zdzisława Skubikowskiego; w chórze tym śpiewać będą członkowie Okr. 1-go Zw. Śp. Pol. Harcerstwo Związkowe da kilka numerów, oraz deklamację wygłosi harcerka Loretta Skwarcan z Cicero, Ill.

Program Obchodu Konstytucji 3. Maja

W Niedzielę, 2 Maja, w Parku Humboldta, Pod Pomnikiem Tadeusza Kościuszki

1. Zagajenie.....Pan J. K. Wieczorek, Komisarz Okręgu XIIIgo
2. Powołanie na przewodniczącego Pana Jana Romaszkiewicza, Prezesa Zarządu Centralnego Związku Narodowego Polskiego, na Sekretarza p. Jana Juszczyka, Kom. Okr. XIIgo.
3. Inwokacja, Ks. Szczepan A. Bubacz, Proboszcz Parafii Św. Szczepana w Chicago, Ill.
4. Hymny Narodowe, Amerykański i Polski — Okręg I-szy Związku Śpiewaków Polskich w Ameryce przy współudziale orkiestry Pana Przybylskiego.
5. Uroczyste złożenie wieńca u stóp pomnika, Mecenas F. X. Świetlik, oraz Panie Maria Majka, Komisarka Okręgu XIIgo i Jadwiga T. Szumkowska, Komisarka Okręgu XIIIgo.
6. a) Popisy Harcerzy.....Harcerstwo Związku Nar. Polskiego
   b) Dobosze i Trębacze.....Gmina 55ta Związku Nar. Pol.
   c) Centrala Doboszy i Trębaczy wszystkich Gmin Z. N. P.
7. Mowa — Dr. Wacław Gawroński, Konsul Jen. Rzpltj. Pol.
8. Pieśń.....Okręg I-y Związku Śpiewaków Polskich
9. Mowa.....Edward J. Kelly, Mayor Miasta Chicago
10. Deklamacja.....Panna Loretta Skwarcan
11. Mowa.....Sędzia Edmund K. Jarecki
12. Mowa.....Redaktor Janusz Stryjewski, Gość z Polski
13. Pieśń.....Okręg I-y Związku Śpiewaków Polskich
14. Mowa.....Mecenas Franciszek X. Świetlik, Cenzor Z. N. P.
15. Przedstawienie wybitnych Gości przez Przewodniczącego.
16. Boże Coś Polskę.....Wszyscy Zebrani

Do Polonii w Sprawie Obchodu Konstytucji 3 Maja, Oraz Zbiórki Na Dar Nar.

Tradycyjnym zwyczajem Zarząd Centralny Związku Narodowego Polskiego, Okręgi 12 i 13 ZNP. oraz Wydział Oświaty ZNP., w niedzielę, dnia 2go maja, uroczyście obchodzić będą 146-tą rocznicę Konstytucji 3-go Maja.

Uroczystość tę rozpoczynamy solennem nabożeństwem w kościele św. Trójcy o godzinie 10:30 rano. Następnie o godzinie 1-ej po południu punktualnie z przed Domu Związkowego manifestacyjnym pochodem przy współudziale polskich organizacyj i różnych zrzeszeń narodowych, ulicami Division do Noble, po Noble do Augusta Boulevard, Augusta Boulevard do Mozart udajemy się do Humboldt Parku pod pomnik Tadeusza Kościuszki na przeprowadzenie uroczystego programu Obchodu Konstytucji 3-go Maja.

Program w Parku rozpoczyna się o godzinie 2-ej po południu. Z rana w dniu uroczystości przed polskimi kościołami i w dzielnicach zamieszkałych przez Polaków, upoważnione kwestarki Gmin Związkowych przeprowadzą zbiórkę Daru Narodowego na Wydział Oświaty ZNP. Również zbiórka taka będzie przeprowadzona w Parku Humboldta podczas programu i pochodu. Imieniem Komitetu urządzającego powyższą uroczystość serdecznie zapraszamy całą Polonię Chicagoską o jak największy współudział oraz o szczodre poparcie imprezy Wydziału Oświaty ZNP. i miłe przyjęcie kwestarek w ich bezinteresownym poświęceniu się w zbiórce Daru Narodowego na cele oświatowe naszego Wychodźtwa.

Franciszek Synowiec,
Prezes Wydz. Oświaty
Jan Juszczyk,
Kom. Okr. 12 ZNP.
J. K. Wieczorek,
Kom. Okr. 13 ZNP.
Leon Nowak,
Sekr. Kom. Manifestacji.

KS. B. CELICHOWSKI WYGŁOSI KAZANIE

Jak się dowiadujemy, podczas solennego nabożeństwa z okazji Święta Narodowego Konstytucji Trzeciego Maja, które odbędzie się w poniedziałek, 3go maja w kościele św. Trójcy kazanie wygłosi ks. Bronisław Celichowski, z Milwaukee, kapelan Zjednoczenia PRK., który ostatnio bawił przez dłuższy czas w Polsce. Nabożeństwo to jest aranżowane przez Konsulat Generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Chicago.

Historia Kongresu Polaków w Waszyngtonie. Dziesięcio-dolarowa księga, tylko.....$1.00
Dziennik Związkowy
1406-08 W Division St. Chicago, Ill.

Najlepszy środek na niedomagania żołądka, oczyszcza krew, koi nerwy. Jeżeli Wasz aptekarz nie ma na składzie, piszcie do
Universal Medicine Co.
1901 HERVEY STREET

JESZCZE
możecie się przyłączyć do
WYCIECZKI
odjeżdżającej z New Yorku
15 MAJA okrętem
BATORY
Lub też zamówić miejsca na inne wycieczki do Polski w biurze
R. MATUSZCZAK & COMPANY
1137 Milwaukee Avenue
Telefon Brunswick 6407
Wypłacamy kupony procentowe książeczek P. K. O. i bondów polskich. Wysyłamy pieniądze do Polski w dolarach i złotych. Sprawy notarialne w Polsce. Sprzedaż biletów kolejowych i autobusowych. Asekuracje.

ZAPROSZENIE!
Uczestników Wymarszu dnia 2go Maja do Parku Humboldta mam zaszczyt zaprosić na chłodne lub "gorące" napoje i zakąski.
Z szacunkiem,
WŁADYSŁAW GIBES—PIWIARNIA
2658 EVERGREEN AVENUE Róg Washtenaw

EXTRA!!
JAN MAJ WAS ZAPRASZA DO SWEGO BIURA
Jeżeli prędko chcecie sprzedać swój dom lub farmę, lub jeżeli chcecie kupić bardzo tanio dom, interes lub farmę.
Ceny idą w górę, więc zgłoście się natychmiast.
Praca moja w zakresie realnościowym znana jest wam od 15 lat.
JAN MAJ,
Pokój 209
obok biura p. Zaleskiego
4641-45 S. Ashland Avenue
NA DRUGIM PIĘTRZE
nad apteką Pietrzykowskiego

Sobota, 15 Maja

Klub Urzędów urządza bal w sobotę, 15-go maja w sali Social Turner, pnr. 1653 Belmont ul., róg Paulina ul. — J. Skowroński, prezes; F. Skowroński, sekr.

Apel Komisarzy Okręgów XII i XIII w Sprawie Manifestacji 3-go Maja

Komisarze Wzywają Gminy i Grupy, Oraz Harcerstwo Na Jutrzejszy Obchód Majowy

Drodzy Bracia i Siostry!

W przyszłą niedzielę, 2. maja odbędzie się Obchód Konstytucji III Maja, urządzany przez oba miejscowe Okr. ZNP. Dzień ten jest zarazem świętem związkowym, w którym rokrocznie Brać związkowa i cała Polonia z Chicago i okolicy zbiera się u stóp bohatera dwóch światów, Hetmana w sukmanie, manifestując swoją jedność narodową. W dniu tym, my Związkowcy, zbieramy Fundusz na Dar Narodowy, tojest na Oświatę.

Apelujemy przeto do naszych Gmin i Grup o postaranie się o jak najzdolniejsze panie i panienki na kolektorki, aby jak najwięcej funduszu przysporzyć Wydziałowi Oświaty Z. N. P. — Wzywamy wszystkie Komitety Opiekuńcze przy naszych Gminach i Grupach, aby się zajęły przygotowaniem drużyn harcerskich do wzięcia udziału w pochodzie manifestacyjnym do pomnika Tadeusza Kościuszki w Humboldt Parku. Niech nikogo nie zabraknie w dniu 2-go maja w pochodzie manifestacyjnym.

J. Juszczyk,
Komisarz Okr. XII ZNP.
J. K. Wieczorek,
Komisarz Okr. XIII ZNP.

Porządek Wymarszu Do Parku Humboldt Podczas Obchodu Konstyt. 3 Maja

Pierwsza Dywizja.

Zbiórka na Dickson ulicy, czołem do Division ulicy.
Oddział Policji.
Marszałkowie i Adiutanci.
Kapela.
Sztandary Związku Nar. Polskiego, Polski i Amerykański.
Wieniec.
Komitet Obchodu Okręgu XII-go i XIII-go Z. N. P.
Honorowi Goście, Urzędnicy Związku Narodowego Polskiego, Zarządy Okręgów XII-go, XIII-go i Urzędnicy innych organizacji.
Posterunki Amerykańskiego Legionu.
Polski Legion Weteranów Amerykańskich.
Legion Pań.
Legion Polek.
Weterani Armii Polskiej.
Korpusy Pomocnicze, Doboszki i Trębaczki Korpusu Pomocniczego No. 90, S. W. A. P.
Legion Pułaskiego.
Okręg 2-gi Zw. Sokołów Pol.
Liga Morska z kapelą.
Kawaleria Polska.
Podhalanie.
Oddział 1-szy Ligi Morskiej.
Wianki Związku Polek w Am.

Druga Dywizja.

Zbiórka na Holt ulicy, czołem do Division ulicy.
Prezes Związku Narodowego Polskiego, Naczelnik Harcerstwa, Komisja Techniczna.
Harcerstwo Umundurowane.

Trzecia Dywizja.

Zbiórka na Cleaver ulicy, czołem do Division ulicy.
Harcerstwo Nieumundurowane.
Szkółki Dokształcające.

Czwarta Dywizja.

Zbiórka na Noble ulicy, czołem do Division ulicy.
Kapela Gminy 75-tej, Z. N. P.
Sztandary skupione wszystkich Gmin i Grup Z. N. P., Okręgu XII-go i XIII-go.
Gminy Z. N. P. porządkowo Okręgu XII-go i XIII-go.
Kluby Małopolskie, Wielkopolanie, Ślązaków, Pomorzan i Królewiaków.
Związek Śpiewaków Polskich, Związek Kółek Dramatycznych i inne organizacje.

UWAGA:

Zbiórka wszystkich biorących udział w wymarszu o godzinie 12-tej. Punktualnie o godzinie 1-szej wymarsz wyruszy z miejsca zbiórki w następującym porządku:—

Od Dickson ulicy, po ulicy Division do Noble ulicy. Po Noble ulicy do Augusta Bulwaru, po Augusta Bulwarze do ulicy Mozart, po Mozart ulicy do Humboldt Parku.

Za porządek pochodu odpowiedzialni są Marszałkowie poszczególnych oddziałów.

HENRYK MARKOWSKI, Marszałek Okr. XII-go Z.N.P.
STANISŁAW KRYGOWSKI, Marszał. Okr. XIII-go Z.N.P.
MIECZYSŁAW GŁÓD, Podmarszałek
ADAM TRYGAR, Podmarszałek
STANISŁAW SNOPEK, Podmarszałek
MIECZYSŁAW KWIATKOWSKI, Podmarszałek.

Tow. Chicago, Gr. 1450 Z.N.P. Rozpoczyna Dziś 3-dniowe Uroczystości Jubileuszowe

DZIŚ WIECZOREM W SALI ZWIĄZKU POLEK PRZYJĘCIE DLA GOŚCI POZAMIEJSCOWYCH

W Hotelu Congress Jutro Wieczorem Odbędzie Się Bankiet Jubileuszowy; Cenzor Świetlik Głównym Mówcą

Dziś, jutro i pojutrze Tow. Chicago, i grupa 1450 ZNP., obchodzi srebrny jubileusz. Będzie so święto reprezentacyjnej grupy związkowej — grupy reprezentującej nasze sfery inteligencji zawodowej, kupieckiej, przemysłowej i byznesowej — grupy zamykającej 25 lat owocnej sprawy dla dobra sprawy polskiej na gruncie chicagoskim.

Goście z różnych miast przybywają do hotelu Congress — zjechał prezes Tow. Manhattan w Nowym Yorku, p. Edward Witkowski, z żoną; prezes Towarzystwa Grand Rapids, adw. Smoliński z żoną; przybyło wielu innych, ażeby wziąć udział w uroczystościach jubileuszowych Tow. Chicago — tej macierzystej placówki, która dała początek do organizacji, a raczej do organizowania się polsko-amerykańskiej inteligencji zawodowej.

Obchód dzisiejszy — obchód trzydniowy, ma w sobie coś więcej jak zwykłe ceremonie urządzane z okazji 25-ej rocznicy istnienia organizacji — obchód jubileuszowy Tow. Chicago łączy się z powrotem lepszych czasów — z poprawą sytuacji ekonomicznej — łączy się ze stuleciem miasta Chicago — łączy się z "Nową Erą"; a także srebrny jubileusz Tow. Chicago i grupy 1450 ZNP., odbywa się w warunkach bardziej sprzyjających, w warunkach o wiele lepszych, jeżeli przypomnimy sobie ubiegłe lata depresji.

Zgodnie z programem dziś wieczorem w sali Domu Związku Polek odbędzie się "Open House" dla członków, ich rodzin i gości. Jutro wyjazd do Parku Humboldta, gdzie uczestnicy Zjazdu wezmą udział w obchodzie Konstytucji 3-go Maja pod pomnikiem T. Kościuszki, a wieczorem wielki bankiet w Congress Hotelu; początek o godz. 6:30, kolacja będzie podana o godz. 7-ej punktualnie.

Kwatera zjazdowa mieści się w pokojach B—22, 24, 26 i 28 w hotelu Congress.

Program jutrzejszego bankietu jubileuszowego Tow. Chicago, gr. 1450 ZNP. w hotelu Congress będzie piękny lecz krótki. Główne przemówienie wygłosi Cenzor ZNP., mec. Fr. X. Świetlik, który złoży uznanie temu zasłużonemu towarzystwu za piękną pracę, jaką ono prowadziło w czasie swego ćwierćwiekowego istnienia.

Komitet uroczystości jubileuszych spodziewa się, że w jutrzejszym bankiecie udział weźmie około 600 osób, w tym wiele osób przybyłych z innych miast, jak New Yorku, Detroit, Milwaukee; Buffalo, South Bend i z innych.

DO ZWIĄZKOWCZYŃ OKRĘGU XIII. Z. N. P.

Wydział Kobiet Okręgu XIII ZNP., jest już z góry przekonany, że niżej wyrażona prośba zostanie spełniona przez Związkowczynie, należące do grup tak żeńskich, jak i mieszanych naszego Okręgu.

W niedzielę, 2-go maja cała Polonia miejscowa złoży zbiorowy hołd twórcom Konstytucji 3-go Maja i uczci pamiątkę wielkiej chwili dziejowej narodu polskiego.

Łącznie z tą manifestacją przeprowadzana jest zbiórka na "Dar Narodowy", a fundusz ten jest przeznaczony na szerzenie oświaty i udzielanie pomocy kształcącej się młodzieży. Chodzi więc o to, by jak największa liczba kwestarek zajęła się ową zbiórką.

Siostry, spełnijmy nasz obowiązek! Niech wszystkie panie i panienki w następną niedzielę podejmą się tej żmudnej pracy, w myśl wielkiej i świętej sprawy. Udowodnijmy, że gdy chodzi o rzecz wielką, tam nas nie zabraknie.

Panie i panienki raczą się zgłosić do swych dzielnicowych komitetów po puszki i instrukcje, a za przychylenie się do naszej prośby z góry składamy im serdeczne podziękowanie.

Za Wydział Kobiet Okręgu XIIIgo ZNP., Jadwiga T. Szumkowska, komisarka-prezeska; A. Zawojowska, wiceprezeska; W. Zaklikiewicz, sekretarka; R. Wójcik, kasjerka. (30,1)

'Z NĘDZY DO PIENIĘDZY' JUŻ W PRZYSZŁĄ ŚRODĘ

Kazimierz Majewski

Już w tę środę, a więc za kilka dni, odegrana zostanie w Audytorium św. Trójcy, przy Cleaver i Division, świetna komedia Władysława Zalewskiego, pt.: "Z nędzy do pieniędzy", czyli "Gobelin". Przedstawienie rozpocznie się punktualnie o godzinie 8:15 wieczorem.

Wystawieniem Komedii zajął się Okręg II-gi Dziennikarzy Polskich w Am. za inicjatywą prezesa tegoż Okręgu p. Kazimierza Majewskiego, który jest równocześnie znakomitym artystą dramatycznym i jednym z najpopularniejszych i najlepszych aktorów tu na Wychodźtwie. P. Majewski zajął się także wyprowadzeniem sztuki, gdy rozsprzedaż biletów pozostawiono w rękach Koła Pań przy Syndykacie Dziennikarzy.

Miejsca na dole są rezerwowane, dlatego uprasza się miłośników dobrej sztuki i przyjaciół Dziennikarzy o zaopatrzenie się w bilety przed czasem. Bilety nabyć można również w restauracji pp. Lenardów, 1166 Milwaukee ave.

Komedia "Z nędzy do pieniędzy" jest świetną satyrą na stosunki powojenne i skrzy się od humoru i wesołych dialogów. Nadto w sztuce jest szereg świetnie skreślonych typów, do odtworzenia których poproszono jak najlepsze siły z pomiędzy miejscowych artystów.

Do Związkowczyń Okręgu XII Z.N.P.

W niedzielę, dnia 2-go maja, zwyczajem dorocznym odbędzie się Manifestacja Majowa, urządzana ku upamiętnieniu wielkiej chwili dziejowej narodu polskiego: Konstytucji Trzeciego Maja.

W dniu tym odbędzie się zarazem biórka na "Fundusz Narodowy" przy Wydziale Oświaty ZNP., z jakiego następnie udzielane są stypendia młodzieży polskiej, by dopomóc jej do zdobywania nauki i wiedzy.

Powodzenie tej zbiórki zależny jest nietylko od ofiarności ogółu polskiego, ale także od liczby chętnych kolektorek.

Wydział Kobiet Okręgu XIIgo ZNP. apeluje więc serdecznie do wszystkich Związkowczyń, a przede wszystkim panienek, by podjęły się tej czynności, w imię obowiązku narodowego.

Bliższe szczegóły, gdzie zgłaszać się po puszki, będą wydane przez upoważnione komitety Gmin i grup.

Stańmy wspólnie do pracy, okażmy jeszcze raz, że tam, gdzie chodzi o sprawę wielką, Związkowczyni obowiązek swój spełni.

Za Wydział Kobiet Okręgu XII-go ZNP.: M. Majka, prezeska; M. Lisowska, wiceprezeska; A. Maliszewska, sekretarka; M. Jabłońska, kasjerka.

Czy Możecie Odpowiedzieć Na Pytania?

Różne pytania treści pouczającej będą dziś wieczorem o 8ej nadawane gościom na stacji WSBC podczas popularnej godziny "POLSKICH WIADOMOŚCI." Będzie to ciekawy kontest pytań i odpowiedzi, i słuchaczy bardzo zainteresuje bowiem w kółku rodzinnym także mogą zmierzyć swe umysły z kontestantami.

Godzina "POLSKICH WIADOMOŚCI" jest nadawana staraniem dr-a. M. W. Majchrowicza, znanego Polskiego Optometrystę, którego biuro mieści się pnr. 4644 So. Ashland Avenue.

SĄD UNIEWAŻNIŁ WEKSEL MROZIŃSKIEGO

W tych dniach w sądzie miejskim przed sędzią Trude odbyła się ciekawa sprawa o transakcję realnościową. Sprawa przedstawia się w ten sposób. Bernard Mroziński, zamieszkały pnr. 8602 Kingston ul., posiada dom, na którym ciążyła hipoteka $6,500. Właścicielem hipoteki był Czesław Bińkowski. Dłużnik nie będąc w stanie spłacić tak dużego obdłużenia, udał się do HOLC, który po oszacowaniu realności orzekł, iż najwyżej pożyczyć może $4,700. Bińkowski zgodził się przyjąć sumę zaofiarowaną przez rząd. Potem wyszło na jaw wcale nie znana rządowi praktyka, a mianowicie, ta, że Mroziński dał Bińkowskiemu tzw. "note" na $500.00 na sześć procent.

Obie strony miały swych adwokatów, po wywodach których, sędzia Trude wydał wyrok, iż nie można przeprowadzić żadnych innych ugód w sprawach gdzie wchodzi w grę HOLC i "note" ciążący na Mrozińskim unieważnił.

Podobno spraw tego rodzaju, jak Mroziński-Bińkowski jest wiele, w których to wypadkach posiadacze hipotek godzili się na przyjęcie sum od rządu z tym zastrzeżeniem (o którym rząd nigdy nie wiedział), że dłużnik zgodzi się spłacić pewną sumę pieniężną poza pożyczką rządową.

WYSYŁKA PACZEK ZE STARĄ ODZIEŻĄ DO POLSKI
Najtaniej i najlepiej wysyłać paczki z używaną odzieżą do Polski przez polską firmę importową AMPOL, Inc., 916 No. Ashland Ave. Tel. Monroe 7091. Piszcie, telefonujcie albo zgłoście się osobiście po bliższe informacje. (P.R.M.)

Wycieczki Do Polski
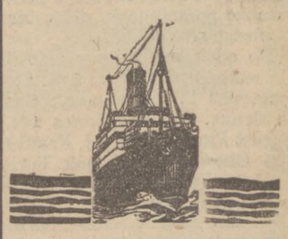
ODJAZDY
Następujące z New Yorku
M. S. BATORY
15-GO MAJA
S. S. MANHATTAN
19-GO MAJA
S. S. NORMANDIE
19-GO MAJA
P. K. O. PROCENT
Już wypłacamy od polskich bondów, książeczek P. K. O. serii W—i 5% Pożyczki Konwersyjnej.
Wszelkie dokumenty do podróży wyrabiamy za darmo.
Przesyłka pieniędzy do Polski w dolarach lub w złotych.
MILWAUKEE AVE. NATIONAL BANK
MILWAUKEE PRZY DIVISION

JUTRO KONCERT!
Chóru Filharmonia
POD DYR. ZDZISŁAWA SKUBIKOWSKIEGO
UDZIAŁ BIORĄ:
CHÓR FILHARMONIA —
LAURA MROCZKO, Sopran
EDWARD GRABIŃSKI, Tenor
TADEUSZ KOŻUCH, Pianista
CZESŁAW BIELSKI, Skrzypek
W SALI ZWIĄZKU POLEK
1309-15 N. Ashland Ave.
GOŚCINNY WYSTĘP
Chóru "Nowe Życie"
POD DYREKCJĄ
ADELINY PREYSS
BILETY PO 75c.
Po Koncercie
ORKIESTRA M. ŁUKOWSKIEGO
BAL!
Początek o godz. 8-mej wiecz.

Magazine Section

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

Dodatek na Niedzielę

No. 101. Rok XXX (Vol. XXX) Sobota, 1 Maja (May), 1937 r.

Gdy Mówimy o Królach...

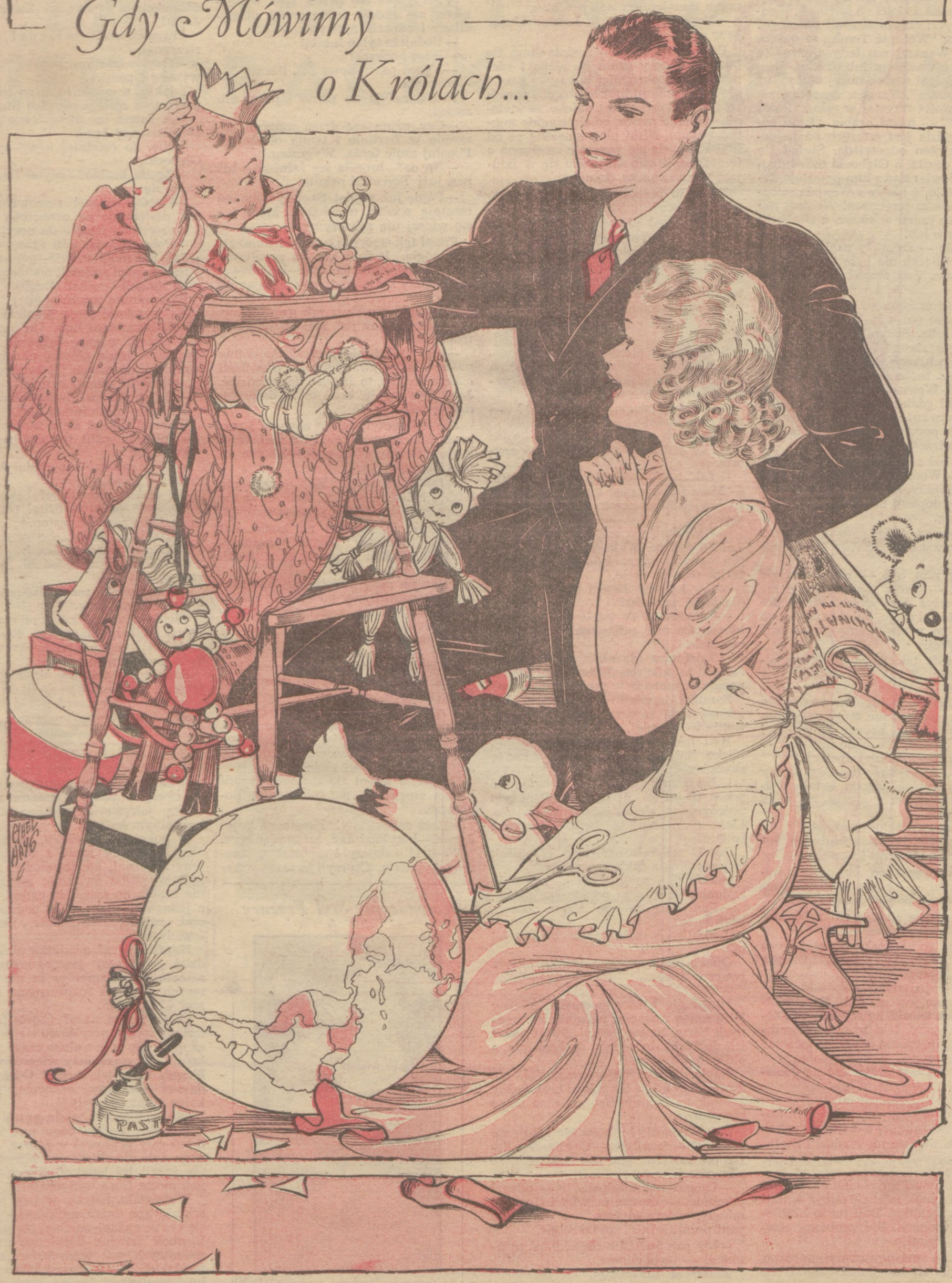

MIĘDZY USTAMI A BRZEGIEM PUHARU

(Ciąg dalszy)

— Pojedynkuje się z Cłębockim.

Jadzia podeszła do rozmawiających i słuchała.

—Było to tak — mówił Jan, odsapnąwszy. — Wczoraj podobno była awantura, gdy Wentzel z panią jechał do kościoła. Było to zaczepka, szykana. Po ślubie, gdyśmy się rozjechali, Wentzel wziął trzech świadków i ruszył do tego szaleńca. Stefan dowodzi, że hrabia był trochę podchmielony. Przyjechali, wpuszczono ich do domu, Głębocki strzelał do kart na ścianach. Wentzel go pyta: czemu strzelał do niego? Ten na to: "Wolność Tomku w swoim domku". Wentzel mu tedy rzekł: "Że trzeba być wariatem lub dzikim, żeby palić do gołębi wobec starej osoby, tuż nad jej głową". Tamten do niego się rzucił, pistolet trzymał w ręku. "Połóż pan broń!" — mówi hrabia. "Broń potrzebną, gdzie jest czterech na jednego" — tamten odpowiada. Stefan się oburzył i reszta, a Głębocki mówi drugie przysłowie: Kto z kim przestaje, takim się staje" i nazywa Wentzla szwabem i pruskim szpiegiem! Wentzel mu rękawiczkę rzucił w twarz, a Głębocki palnął mu w łeb!

—Jezusie — szepnęła pani Tekla.

W Jadzi licach nie było kropli krwi, ale milczała. Jan strząsł się z wściekłości.

—Chybił, szczęściem — ciągnął dalej, ocierając pot z czoła, — no i mają się bić z sobą. Stefan wpadł do mnie z tą wieścią, strwożył na śmierć Cesię. Oboje lubią bardzo hrabiego.... W prośby do mnie, może się uda jako sprawę załagodzić. Wentzel zakazał mnie wtajemniczać i gdzieś się schował. Myślałem, że go tu znajdę. Może mi panie dopomogą do pogodzenia ich. Hrabia był, mówią, nietrzeźwy....

—Więc cóż z tego? — zaczęła Jadzia powoli. — Wedle twej opowieści, hrabia, choć pijany, zachował się zupełnie stosownie; dopiero na obelgę odpowiedział obelgą.

—Cóż tam za obelga znowu! Szwab.... Pani Ostrowska tysiąc razy go tak nazywała.

—Kiedy nim był — wmieszała się staruszka. — Teraz nigdybym się nie ośmieliła użyć tego słowa. Wiesz dobrze, i on to już czuje, jak obraźliwą jest ta nazwa tu u nas. Cenię go od dziś jeszcze wyżej.

—No, kiedy tak, to go nie długo będziemy cenić. Z rąk Głębockiego żyw nie wyjdzie!

—Co Bóg da! — rzekła uroczyście staruszka. — Ja go nie mogę uczyć podłości. Niech broni honoru To słuszne!

—A ty, Jadziu, tak samo myślisz? — spróbował Jan ostatniej apelacji.

— Myślę, że i tybyś nie zniósł nazwy pruskiego szpiega! Zgoda byłaby tylko możliwą w razie przeprosin pana Głębockiego.

Chrząstkowski ręką machnął.

—Zatem Wentzel zgubiony! Ach, Jadziu, Jadziu! — zaczął i urwał.

—Zgubiony jest ten, kto nie ma honoru i zasad — rzekła smutnie pani Tekla i odeszła powoli ku domowi.

Jan wsiadł na koń, podał rękę, siostrze.

—Muszę go jednak odnaleźć! — westchnął. Może ci go przysłać? Szkoda mi was okropnie.

—Kiedy pojedynek? — spytała.

—Nie wiem jeszcze. Ach, Boże wielki! Na czem to wisi żywot ludzki! Biedne chłopczysko, taki był wesół wczoraj. Ej, Jadziu, czemu ty nie zapłaczesz?

—Żebym mogła! — wyszeptała.

—Może ci Cesię przywieźć na pociechę?

—Nie, Jasiu. Dziękuję ci!

Chrząstkowskiego dławiły łzy. Zawrócił konia, ręką jej skinął i pojechał.

Wentzela nigdzie nie znalazł i Stefana nie można było spotkać. Obadwa skryli się widocznie przed rodziną. Wolicki i Jasieniecki nie chcieli nic powiedzieć. Pojedynek miał się odbyć w największej tajemnicy. Dali na to hrabiemu słowo honoru. Był zgubiony ostatecznie na opinii.

Cały dzień zmarnowawszy napróżno, Jan pod wieczór wrócił do Olszanki. Nie czuł się na siłach dłużej pozostać zdala od Cesi — i po godzinie rozkosznego, pierwszego samnasam z ukochaną, zapomniał o Bożym świecie...

Tylko w Mariampolu czuwano i myślano o biednym Szwabie. Pani Tekla modliła się noc całą, wzywała łaski Bożej na swą siwą głowę. Jednego jego miała tylko — czy i on ją opuści? Pójdzie do tamtych, do matki, do dziada — ona sama zostanie! Była to straszna noc.

Raniutko kazała zaprzęgać konie i poszła do Jadzi. Zgarbiła się, zestarzała o lat dziesięć.

—Pojadę na mszę — rzekła. — Jeżeli on się zjawi, to bądź dla niego dobrą i ode mnie pożegnaj. Jeżeli będzie mógł, niech zaczeka do mego powrotu.

—Powiem — odparła Jadzia, całując ją w rękę.

Powóz zaturkotał — została samą. Po bezsennej nocy czuła się słabą i zdenerwowaną okropnie; bolały ją oczy i głowa, w pokoju brakło płucom powietrza. Zeszła do ogrodu, daleko, aż w cienie dzikiego parku, co się ciągnie między polami. Niski płot oddzielał go od łanów; oparła się wreszcie zmęczona o tę zagrodę i, zapatrzywszy się w falujące morze kłosów, dumała.

Byłoż to przeczucie, co ją zawiodło w to miejsce?

Ścieżką pod płotem zbliżał się jeździec na pysznym karym arabie. Dwór chciał ominąć, widocznie, i jakby się wahał i pasował z tą chęcią. Czasami ręka mu drżała na cuglach do zawrotu, i hamował ją. Głowę miał zwieszoną, ponurą zaciętość w twarzy.

O krok był od Jadzi, gdy się spostrzegli.

Smutek jego pierzchnął jak czarem— zeskoczył na ziemię, cugle zarzucił na gałęź i stanął naprzeciw niej, wyciągając z powitaniem rękę.

—Śliczny ranek, nieprawdaż? — rzekł swobodnie.

Popatrzyła nań z wyrzutem.

—Pan jedzie na pojedynek? — spytała.

—Tak, pani. — Spojrzał na zegarek. — Mam jeszcze pięć kwadransów czasu. Wyjechałem zawcześnie. Czy babka w domu?

—Wyjechała do kościoła.

—To dobrze. Wolę jej nie widzieć i nie żegnać — szepnął do siebie, przesuwając ręką po czole.

—Czy i przed Janem ukrył się pan dla tegoż powodu?

—Naturalnie. To wcale nie poślubny temat, Co ma sobie mącić spokój i szczęście.

—Tajemnica nie oszczędzi zgryzoty. Jabym na miejscu Jasia miała żal do pana za usunięcie w takiej chwili.

Zamilkł i spuścił oczy. Pozorna obojętność była bardzo trudną do zachowania wobec niej.

Byli tak blisko siebie — a on tak blisko śmierci. Czuł w sobie odwagę skazańca.

—Jaś daruje — ozwał się. —— Ot, nie wiem, co mi jest dzisiaj. Odbyłem tyle pojedynków, nie czując nic podobnego. Ciekawym, czy to będzie instynkt śmierci.

Jadzia zadrżała nerwowo. W oczach jej zamigotała jakby wściekłość.

—Jedź pan sobie stąd! — zawołała zmienionym głosem, odstępując o krok.

—Pani każe, pojadę! Czym obraził, broń Boże?

—Ach! — wyszło rozpaczliwie z jej ust.

Oparła się znowu o płot i ukryła twarz w dłonie.

—Co pani? — spytał cicho.

Długo nie było odpowiedzi. Śliczny letni ranek roztaczał wokoło nich przepych barw, tonów i woni. Świat wołał ich do życia, do wesela, do kochania, a oni patrzyli w grób.

Nagle dziewczyna wyprostowała się żywo. Oczy miała łez pełne i bezbrzeżny smutek na twarzy. Spojrzała na niego rozpacznie.

—Czy pan nic i nikogo nie żałuje na świecie? — zawołała. — Czy panu umierać nie żal? Nic pan nie traci? Oh! to pan szczęśliwy!

—Czegóż mam żałować?! — odparł posępnie. — Dawne uciechy i stosunki minęły, a teraźniejsze . . . Czy mnie pani pożałuje? . . . spytał nagle.

—Idź pan już! Nie dręcz temi pytaniami! — wybuchnęła.

Zbliżył się tuż do niej.

—Proszę mi dać rączkę — poprosił.

Podała mu obie.

—Jeśli żyw wrócę, one moje! — szepnął.

—Jeśli pan nie wróci, to nie będą niczyje! — odparła.

Zdjął z jej palca pierścionek i swój wsunął na to miejsce. Milczeli oboje. Za wiele uczuć szarpało im dusze.

Nie wiadomo, kiedy znalazła się w jego objęciu, ale nie broniła się wcale, tylko usta uchylała od jego ust, kryjąc twarzyczkę na jego piersi. Płakała cicho.

—Czy lubisz mnie, ukochana?—spytał scicha.

Wzdrygnęła się przed tym wyznaniem, ale zadała sobie gwałt niesłychany i odparła niewyraźnie:

—Bodajem tylko lubiła!

—Więc kochasz?

—I poco panu słowa . . . i teraz . . . —szepnęła.

Przycisnął ją do piersi i po chwili zaczął:

—Czy pamiętasz dzień naszego poznania w Berlinie i twoją obietnicę? Pocałuj mnie teraz. Wygrałem!

—Na co?—broniła się żałośnie.—Idź pan już! Serce mi pęknie!

—Pójdę już, pójdę! Spełnij tylko mą ostatnią prośbę, ukochana! Może już się więcej nie zobaczymy.

Prosił tak serdecznie, że mu odmówić nie mogła. Podała mu do pocałunku swe dumne, milczące usta—i ucałował je, oszalały szczęściem, powtarzając jej imię.

Szarpnęła mu się z rąk gwałtownie.

—Ach, idź pan już, idź!—powtarzała rozpacznie.

—Idę! O, już wielki czas! Spotkanie nasze w lasku, zwanym Młynarka. Jeśli chcesz, jedyna, to Jasiowi daj wiedzieć. Jeśli żyw wyjdę, będę tu za dwie godziny; jeśli nie, to . . .

Nie dokończył; żal go chwycił i rozpacz; jeszcze raz wrócił do niej, trzymając "Bohatera" za uzdę—u kolan jej przyklęknął.

—Jadziu, mój skarbie!—prosił—nie odstąp babki, jeżeli . . . Ach, może cię widzę raz ostatni! Oh, ja nieszczęśliwy!

Porwał się, skoczył na konia, dał ostrogę. "Bohater" pognał na oślep— wszystko znikło z przed oczu Jadzi. Została sama.

Tylko na ręku migotał brylant hrabiego, a usta drżały pierwszym miłosnym pocałunkiem, a serce biło, rozsadzało piersi.

A tym czasem na placu boju już dawno czekano na hrabiego. Czekał też i Jan, który wpadł na koncept śledzenia Głębockiego i w ten sposób trafił na miejsce zebrania.

Wszyscy w milczeniu palili cygara, od czasu do czasu spoglądając to na słońce, to na zegarki. Głębocki coś wspomniał o tchórzostwie i zdradzie. Jan i Stefan kipieli złością.

Nareszcie tętent się rozległ i wpadł hrabia zmęczony, na spienionym Bohaterze.

—Boże miłosierny! Konno na pojedynek!—krzyknął Jan, załamując ręce.

Wentzel zeskoczył i uścisnął serdecznie przyjaciela. Otoczyli go zaraz wszyscy: sekundanci, doktor—i Urban wylazł jak z pod ziemi na rozkazy.

—Możemy zaczynać—zawołał Głębocki.—Ja nie mam czasu! Już dziesięć minut po oznaczonej godzinie!

Uśmiech szczęścia drgał na twarzy hrabiego—wierzył teraz w swą gwiazdę, myślał teraz o Jadzi.

—Wyznaczcie metę, panowie!—zawołał—Jestem gotów!

Sekundanci odeszli, a on Jana objął za szyję i ściskał jak szalony.

—Moja Jadzia, moja, moja!—wołał zdławionym g ł o s e m.—Zwyciężyłem, Jasiu!

Chrząstkowski m i l c z a ł, rękami strzepnął.

—Owdowieje ona prędko, biedna!—wymówił ponuro.

I jakby w odpowiedzi na to smutne proroctwo rozległ się głos Stefana:

—A zatem na dwadzieścia kroków. Do pierwszej krwi.

—Nie, do ostatniej krwi!—poprawił Głębocki.

—Zgoda, hrabio?—spytał Jan, wzdrygając się.

—Zgoda!—odparł stanowczo Wentzel, postępując na oznaczoną metę.

Zwrócił się jeszcze do przyjaciela.

—Pożegnasz ją, jeśli zginę—szepnął.

Jan nie mógł mówić—głową skinął.

Sekundanci zmienili pistolety, hrabia swój spuścił—czekał strzału.

Była minuta strasznej ciszy.

Na wysokość serca Wentzla podniosła się błyszcząca lufa. On patrzał ponad głowy, w górę—zdawało mu się, że jeszcze czuje główkę ukochanej na ramieniu, na ustach jej koralowe wargi. Głębocki spuścił cyngiel.

—Piston nie spalił!—zawołano wkoło z uczuciem niezmiernej ulgi.

Wentzel ocknął się z zadumy.

—Jeśli nie spalił, to załóż pan nowy! —krzyknął.

—Co ty gadasz!—upomniał Jan przerażony.

—Nic. Tak się należy!

Głębocki podniósł drugi raz broń— i drugi raz zawiódł piston.

Zaczął kląć i posądzać o oszukaństwo.

Hrabia znowu powtórzył:

—Weź pan jeszcze jeden! Do trzech razy sztuka!

—Wentzel! To mord taki pojedynek! —lamentował Jan.

Głębocki zaczął mierzyć raz trzeci. Strzał padł; hrabia jęknął, chwycił się za bok i runął nawznak—krew buchnęła strumieniem.

Rzucili się wszyscy do niego. Żył jeszcze; gdy Jan się pochylił do twarzy, wyszeptał niewyraźnie: "Do Marjampola"—i stracił przytomność . . .

XV.

W malutkim saloniku panny Doroty von Eschenbach odnajdujemy szanowną ciocię w pewien wieczór zimowy, zajętą, jak zwykle, jakimś złocistym kościelnym haftem.

W pokoju było ciepło, zacisznie, na ulicy dzwoniły sanie i rozlegały się tony skocznej, karnawałowej muzyki, haft wyglądał świetnie; nic pozornie nie brakło do szczęścia panny Doroty: a jednak co parę minut podnosiła nos nad robotę, spoglądała naprzeciw i wzdychała.

Naprzeciw zaś, z książką w ręku, siedział jej dawny jawnogrzesznik, tak zatopiony w czytaniu, że nie uważał owych spojrzeń rozpacznych, nie słyszał westchnień.

Co się z nim stało? Ciocia Dora dotąd nie mogła przyjść do siebie. Gdzie się podziały owe szalone czasy jego hulanek, gdy o podobny wieczór w domu błagała Boga jak o cud? Gdzie znikły dawne koncepty, swawola, pustota, które ją tak gorszyły?

Oto od tygodnia miała go tak codzień naprzeciw, pochylonego nad książką; dzień cały pracował w biurze, ani jednego dnia nie obiadował w restauracji, nie urażił jej jednym słowem—a jednak ciocia Dora wzdychała.

Wzdychała, patrząc w jego mizerną, schorowaną twarz, na której wyrzeźbił się rys poważnej, surowej stałości i woli, obok dziwnie łagodnego uśmiechu milczących ust; wzdychała na widok łacińskich liter czytanej książki; a ilekroć przerzucał kartkę, wzdychała na blask diamentu w obcym pierścionku na palcu swego chłopaka.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Koronacyjny Styl Fryzury

Jedną z najmodniejszych fryzur bieżącego sezonu jest styl "koronacyjny" przedstawiony na powyższej rycinie.

Yvonne Leroux, pielęgniarka sławnych pięcioraczków. Poniżej dom, w jakim przyszły na świat.

MÓJ PAMIĘTNIK 3 LAT OPIEKI NAD PIĘCIORACZKAMI DIONNE

Napisała Yvonne Leroux
Pielęgniarka

Część I.

ŚLICZNYMI pięcioraczkami Dionne interesuje się świat cały. Gdy rozeszła się wiadomość, że żona farmera Dionne w Calendar, Kanada, wydała na świat pięć dziewczynek, wszytkie pisma przez dnie następne były rozchwytywane, każdy bowiem chciał się dowiedzieć, czy maleństwa owe żyją.

Zainteresowanie nimi do dziś dnia nie zmniejszyło się wcale, a różne szczegóły, podawane w prasie całego kraju o tem, jak rosną i chowają się, zawsze są chętnie przez ogół przyjmowane.

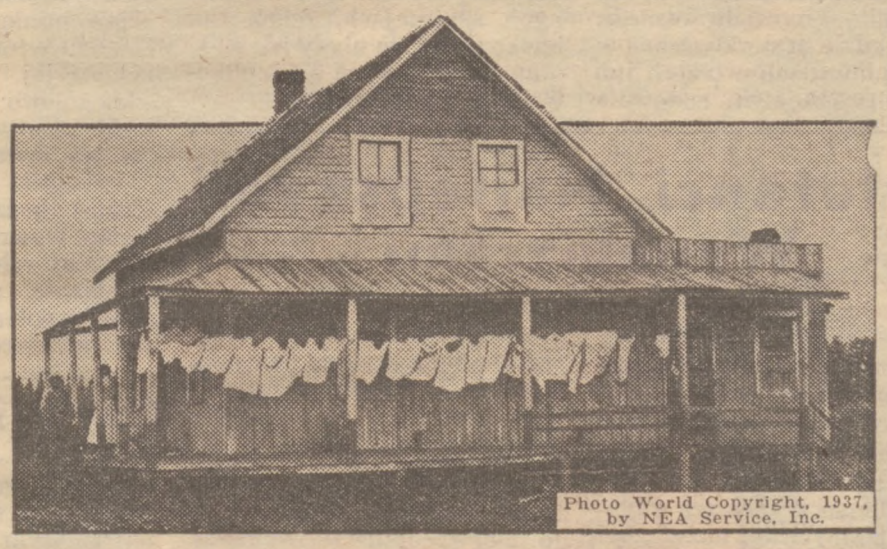

Photo World Copyright, 1937, by NEA Service, Inc.

Pielęgniarki de Kiriline i Leroux zajęte ważeniem maleństw. Ze zdjęcia fotograficznego.

Z niemniejszem więc zainteresowaniem spotka się zapewne i pamiętnik, napisany przez pielęgniarkę sławnych pięcioraczków, Yvonne Leroux, treść jakiego poniżej podajemy:

"Popołudniu dnia 28. maja 1934 roku odpoczywałam w swoim pokoju w szpitalu św. Józefa w North Bay, Ontario, myśląc, że właśnie skończyłam lat 21 i będę mogła brać udział w głosowaniu.

"Dnia 28. maja, trzecia godzina po południu: Jestem śmiertelnie zmęczona. Dwa zakażenia gardła i dwa zapalenia płuc.

"Siostra Felicia zapytała mnie, czy nie wyjechałabym do chorego na farmę. Ciekawam co to za choroba? Nikt bowiem nie może wiedzieć, co go czeka w takich wypadkach. Lecz machnęłam ręką i pomyślałam: co będzie, to będzie.

"Nikt nie wie, co go czeka".... Notatka owa była jakby przeczuciem.

Polecono mi, abym udała się do Calendar i zgłosiła się do dr. Allana Roy Dafoe, którego poważam, jak zresztą ci wszyscy, którzy go znają.

Po zjawieniu się w jego biurze, powitał mnie słowami:

"Pięcioraczki — wypadek, jaki zdarza się raz na lat sto! W dodatku urodzone przedwcześnie, siedmiomiesięczne. Czyń wszystko co możesz; trzymaj je ciepło; karm je wodą sterylizowaną po kilka kropel z rurki. Staraj się, aby żyły a ja często będę przyjeżdżać!"

"Dzisiaj nie mogę sobie przypomnieć, jak zajechałam na farmę Dionne'ów. Musiałam być zupełnie oszołomiona. Lecz nigdy nie zapomnę widoku, jaki zobaczyłam po wejściu do ich mieszkania. Pięć malutkich istotek w koszyku, okrytym kocem, z jakiego unosiła się woń naftaliny. Owinięte były w czyste gałganki, kawałki koszul, pieluszki itd., a tak żałośnie płakały, jak małe kocięta.

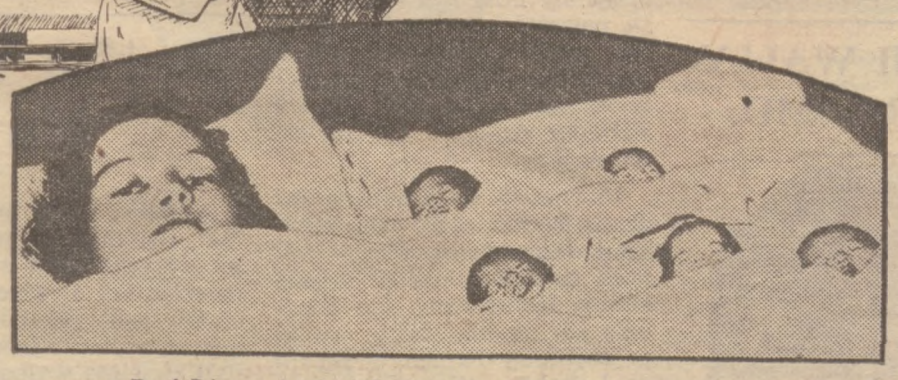

Pani Dionne i jej pięć córeczek w kilka dni po urodzeniu

"Przez pierwszych kilka dni nawet nie mogłam umieścić dłuższych notatek w moim pamiętniku, tylko dorywczo wpisywałam kilka słów. Nocy tej zapisałam:

"Pięcioraczki i matka. Maleństwa przedwcześnie urodzone, głodne, słabiutkie; trzy krople wody ledwie przełknąć mogą. Komary, brud, muchy i ciekawi sąsiedzi. Oh, Boże!

"Ile to wspomnień nasuwają mi powyższe słowa!

"W nocy dokuczały komary, w dzień muchy, gdyż okna nie były zaopatrzone siatkami; nie było worków gumowych na gorącą wodę, ani waty, ani naczyń, ani koców. W koszyku było im ciasno. A płacz ich był coraz słabszy, jak brzęczenie muchy.

"W NOCY 29. maja. — Sytuacja trochę się poprawiła. Maleństwa wydają się mocniejsze. Ale są takie masiuteńkie, masiuteńkie!

"Dzisiaj rano trzeba było je umyć. Piec, to jedyne miejsce, przy jakim mogłam to uczynić. A do zabiegu tego miałam: talerzyk z oliwą, miękkie szmatki, trochę kwasu borowego i.... gorącą modlitwę na ustach. Myłam je na kolanach, przed otwartymi drzwiczkami pieca; temperatura w pokoju wynosiła 100 stopni. Pięcioraczki są takie malutkie i chudziutkie, że całe można trzymać na dłoni.

"Przybył dr. Dafoe i przepisał, czem mam je karmić. Pożywienie to składa się z mleka, syropu z kukurydzy i wody. Maleństwa były bardzo głodne; nakarmiłam je po 30 kropli. Pielęgniarka Czerwonego Krzyża przyniosła mleko z piersi kobiety, dałam je trzem najmniejszym dziewczynkom. Otrzymałam także więcej worków gumowych, waty, pieluszek i flaneli od miejscowych kobiet.

Notatka dnia następnego brzmi więcej pesymistycznie:

"31. maja. — Dzieciaczki pewnie umrą. Raz wyglądają sine, to znowu żółte. A ponieważ są takie malusieńkie, ogromnie trudno wykonywać jakiekolwiek zabiegi.

"1. czerwca. — Jestem zmęczona do ostatecznych granic. Pielęgniarka Czerwonego Krzyża, panna Cloutier przychodzi na godzinę lub dwie. Pomimo tego, zdaje mi się, że umieram z przepracowania. Dzieciaczki żyją. Teraz przysyłane jest mleko kobiece. O, one żyć muszą! Żyć będą! Ale są takie maciuteńkie! Zastąpiono mnie dzisiejszej nocy .Spałam jak suseł, a łóżko wydawało się rajem!

"3. czerwca. — Madame de Kiriline i panna C. najlepszy pokój w domu zamieniły na pokój dziecinny. Wszystko z niego usunęły, wyszurowały i umieściły w nim wielki inkubator, jaki ogrzewamy garnkami z gorącą wodą. Cały dzień na piecu stoi wielki kocioł do grzania wody.

"Maleństwa mają żółtaczkę. Tak źle wyglądają, że aż przykro na nie patrzeć.

"Nazywają się: Yvonne, Annette, Cecile, Emilie i Marie. Na koszulkach umieściliśmy znaczki z ich imionami. Marie waży 1½ funta; Emilie dwa funty i jedną uncję; Cecile około 2½ funta; Anetta tyleż a Yvonne, moja ulubienica 2 funty i 13 uncji.

"4. Czerwca. — Dzisiaj rano dostały nasze maleństwa kąpiel z oliwy. Trzeba było bardzo prędko się załatwić, aby ich nie przeziębić. Trzeba bardzo delikatnie je nacierać, gdyż skórka jest nadzwyczaj delikatna. A są one takie filigranowe, jak malutkie kurczątka i ma się wrażenie, że lada chwila odpadną nóżki albo rączki.

"5. czerwca. — Żółtaczka zwolna ustępuje. Pięcioraczki zyskały na wadze. Dr. William Dafoe, brat dr. Allana, z Toronto przyjechał dzisiaj, aby oglądnąć dzieciaczki. Zalecił stosowanie tlenu, aby ułatwić im oddechanie. Stosowny przyrząd przyślą nam natychmiast.

"7. czerwca. — Yvonne wygląda duża, w porównaniu z Marią. Już są silniejsze i z niecierpliwością oczekują czasu karmienia, wysuwając z ust różowe języczki i kwiląc. Już żółtaczka ustąpiła!

"11. czerwca. — Dzisiaj są takie grymaśne i nie chcą jeść. Kolor ich także nie jest zbyt dobry. Znowu trzeba było dać im trochę rumu i zastosować tlen.

"17. czerwca. — Ważny to dzień w życiu moich pupilek. Gdyż był on kryzysem. Teraz jest już niemal pewność, że żyć będą.

W ostatnich 500 latach historia notuje tylko 32 autentycznych wypadków urodzenia pięcioraczków. Lecz żadne z nich nie żyły dłużej jak godzinę z wyjątkiem jednego maleństwa z tych 32 grup, które żyło 50 dni. A więc, kiedy nasze pięcioraczki dożyły 50 dnia, mamy powód wierzyć, że przekroczyły najniebezpieczniejszy okres".

(Ciąg dalszy nastąpi).

Ze Świata Przyrody i Nauki

I Natura Czasem Się Myli

W CZASIE naszych przechadzek na wsi spróbujmy zabawić się w detektywa, który śledzi i podpatruje tajniki przyrody. Oto naprzykład w garści przygodnie zerwanego na łące ziela znajdziemy dwa niepozorne pełne kwiatki z rodziny lucerny — jedna z roślinek kwitnie czerwonym kwiatkiem. Obie są małymi skromnymi roślinkami o małych wątłych łodygach, rosnących nisko nad samą ziemią. A jednak obie te niepozorne roślinki, jakąś ironią losu, wyposażyły swe nasionka w skomplikowane przyrządy lotnicze. Nasionka te są umieszczone w lekkich spiralach o trzech lub czterech zwojach, cudownie skonstruowanych, obliczonych najwidoczniej na złagodzenie upadku — i na przedłużenie lotu przy pomocy wiatru. — A nawet żółta lucerna ulepszyła ten spadochron czerwonej lucerny, zaopatrując go jeszcze w szereg kolców i spekulując najwidoczniej na możliwość przeniesienia nasionek, czepiających się wełny zwierząt. — Najbardziej wzruszające jest to, że jesteśmy tu świadkami zawiedzionych marzeń i nadziei — jakiegoś złośliwego figla przyrody, bo nasionka tych skromnych roślinek, o tak górnych aspiracjach, rosną tak blisko ziemi, że nigdy nie są w stanie użyć swych skomplikowanych spadochronów.

Dyletanci Najlepszymi Wynalazcami

Z pośród 8-miu wynalazków o epokowym znaczeniu dla rozwoju kolejnictwa żaden nie był zrobiony przez kolejarza lub inżyniera kolejowego. Morse, wynalazca telegrafu, był artystą. Pullman, wynalazca wagonów sypialnych tej nazwy, był przedsiębiorcą budowlanym.— Janney, wynalazca automatycznego urządzenia do sprzęgania wagonów, był subiektem w sklepie kolonialnym. Automatyczny system sygnalizacji blokowej został wynaleziony przez właściciela tkalni, który na starość wycofał się ze swego interesu, Thomas Hall, Westinghouse, którego nazwisko stało się sławnym na całym świecie jako twórcy hamulców powietrznych, bez których obecnie koleje byłyby nie do pomyślenia, był 23-letnim stolarzem w chwili zrobienia swego wynalazku. Połączenie między wagonami zapomocą t. zw. harmonii, które umożliwia chodzenie wzdłuż pociągu, wynalezione było przez lekarza. Pierwsza lokomotywa elektryczna była dziełem pomysłowości G. M. Farmer'a, nauczyciela z zawodu.

Kettering, szef działu badań olbrzymiej firmy General Motors, twierdzi, że "rzadko udaje się specjaliście wynaleźć coś we własnej dziedzinie, bo przeszkadzają mu w tym zbyt urobione pojęcia". Sam Kettering, jeden z najwybitniejszych znawców techniki samochodowej na świecie, jest wynalazcą t. zw. "maszyny-gorączki", używanej do leczenia zapalenia płuc i niektórych innych chorób w szpitalach amerykańskich.

Bomby Dynamitowe Przeciw Wronom

FARMERZY stanu Oklahoma zwrócili się do władz stanu, domagając się usunięcia plagi wron, niszczących oziminy i szkodzące zasiewom.

Władze stanu, pragnąc usunąć rozmnożoną plagę wron wyasygnowały na ten cel 8,000 dolarów i przystąpiły do energicznego tępienia plagi. — Na polach wyżłobiono 50,000 gniazdek dynamitu, które wybuchały zabijając na miejscu ptactwo. Tym sposobem na polach Oklahomy wytępiono w ciągu minionej zimy ogółem 200,000 wron. W prasie amerykańskiej fakt ten został szczegółowo opisany i znalazł swój plastyczny tytuł, jako "wojna z wronami".

Dzienniki podkreślają, że władze zgodziły się na tak poważny wydatek jedynie dlatego, gdyż rolnictwo stanu jest solidarnie zorganizowane i dlatego potrafiło narzucić swe żądania kierownikom rządu.

Czy Wiecie, Że...

Pewien francuski lekarz zapewnia, że skóra ludzka jest najczulszym termometrem. — Obserwacje swe przeprowadzał w zakładzie dla ociemniałych.

We Francji i Anglii rozwinął się bardzo w ostatnich czasach sport rowerowy. W parkach i alejach spacerowych można zauważyć na rowerach nawet starsze damy, jakie używają tego zdrowego ruchu.

Platynowa Korona

PONIEWAŻ złoto nie jest już dzisiaj najdroższym metalem, gdyż wyprzedziła go pod względem ceny platyna, więc i młoda angielska królowa Elżbieta nosić będzie na głowie podczas uroczystości koronacyjnych koronę nie złotą, lecz platynową.

Zdarza się po raz pierwszy, aby ten symbol królewski sporządzony miał być nie ze złota, powstał więc pewien sprzeciw przeciwko takiemu pogwałceniu tradycji, ale wobec wyraźnego życzenia królowej Elżbiety musiano zgodzić się na platynę.

Platynowa ta korona wysadzana będzie całkowicie wielkimi diamentami, wśród których naczelne miejsce zajmie słynny Koh-i-noor. Ale znajdzie się na niej także wielki pamiątkowy diament ze skarbca Lahohry, ofiarowany w r. 1851 królowej Wiktorii przez Towarzystwo wschodnio-indyjskie.

Sporządzenie platynowej korony powierzono londyńskiej firmie jubilerskiej Garrard and Company, noszącej tytuł "Jubilerów koronnych".

Bądź co bądź, do sporządzenia nowej korony nie będzie użyta wyłącznie platyna, pozostanie w niej bowiem dotykająca bezpośrednio głowy obrączka złota z korony, noszonej podczas uroczystości koronacyjnych przez królowe Wiktorię, Aleksandrę i Mary, choć bowiem od chwili restauracji monarchii w Anglii stało się zwyczajem, że każda królowa może kazać sporządzić sobie koronę według własnego gustu, to jednak musi do tej korony wchodzić część korony poprzedniczek nowej monarchini na tronie angielskim.

Królowa Elżbieta zastosowała się do tego wymagania.

MUZEUM W DOMU PANI WALLY SIMPSON W BALTIMORE, MD.

Sprytni przedsiębiorcy, wykorzystali głośny romans byłego króla Anglii z p. Wally Simpson z Baltimore, Md., zakupili bowiem dom w jakim spędziła ona swe dzieciństwo, zamienili w rodzaj muzeum i otworzyli dla publiczności pobierając za wstęp 50c od osoby.

Tura Podróży Prezydenta Roosevelta

Prezydent Roosevelt odbędzie podróż wypoczynkową, podczas jakiej odda się ulubionemu sportowi łowienia ryb. Mapka powyższa przedstawia turę tej podróży, jaką odbędzie na okręcie Potomac, prowadzonym przez porucznika A. B. Clarke'a.

GUMOWE PONTONY

WŁOSKIE oddziały saperskie rozpoczęły stosowanie na szeroką skalę pontonów gumowych. — Specjalnie skonstruowane z trwałych opon pontony odznaczają się praktycznością i lekkością — dzięki czemu przeprawy przez rzekę mogą się odbywać w rekordowo szybkim czasie, umożliwiając nawet większym oddziałom przejście w szyku zwartym. Forsowanie Tybru przy użyciu kolumn pontonowych wykazało wysoką sprawność oddziałów saperskich w skład których zaliczono pontony gumowe w miejsce dawnego sprzętu drewnianego. Zapotrzebowanie na sprzęt gumowy jest zaspakajane przez armię włoską w jednej z firm turyńskich, która produkuje pontony, dostosowane specjalnie dla większych i mniejszych oddziałów wojska.

Ciężka Woda Jako Środek Na Długie Życie

OSOBY, które minęły wiek dojrzały, niebawem będą mogły przedłużać swe życie o dziesięć lat i więcej, pijając ciężką wodę, przepowiedział tu w rozmowie dr. James E. Kendall, dziekan wydziału chemicznego uniwersytetu w Edynburgu. Przybył on tu z okazji 93-go zjazdu Amerykańskiego Towarzystwa Chemicznego, jaki odbył się 12-go i 13-go kwietnia w uniwersytecie No. Carolina.

Ciężka woda, odkryta w roku 1931 przez profesora Harolda C. Ureya i jego asystentów w uniwersytecie Columbia, "powinna" zwolnić tempo procesów funkcyjnych w ciele ludzkim, zmniejszyć szybkość funkcyj, bez zmniejszenia wydatności i sprawności, a oszczędzi maszynie ludzkiej dużo zużycia" — tłumaczył dr. Kendall.

Niedawno odkryty preparat, zawierający większy atom wodoru (hydrogen) niż obecnie znajdujący się w wodzie, wytworzyłby w ciele ludzkim "nastrój niższej temperatury, lecz bez istotnego obniżenia temperatury" — powiedział uczony.

"Innemo słowy, osoba pijająca ciężką wodę żyłaby i zużywałaby się dwa razy powolniej, aniżeli druga osoba, pijająca zwykłą wodę" — dodał. "Niewątpliwie będzie to przeszkodą dla ludzi w wieku roboczym, lecz byłoby błogosławieństwem dla tych, którzy już wycofali się z czynnej pracy i pragną pogodnie przeżyć późną swą jesień życia".

"Reakcje, spowodowane piciem ciężkiej wody najprawdopodobniej wpłynęłyby na obniżenie szybkości funkcyj umysłowych również, ale komu zależy na szybkości, kiedy minął sześćdziesiątkę?" — pociesza przyszłych pacjentów uczony profesor.

Jakkolwiek to może brzmieć fantastycznie, wierzę w to, że do dziesięciu lub piętnastu lat pijanie wody ciężkiej przez ludzi wyżej sześćdziesiątki będzie zwyczajem powszechnie przyjętym celem przedłużenia lat wypoczynku po znojach życia".

Obecnie jedną ważna rzecz stoi na zawadzie powszechnemu używaniu ciężkiej wody, a mianowicie wysoka cena fabrykacji. Jeden gram tej wody kosztuje teraz dwa dolary.

Największy 'Boss' pod wielkim Namiotem

BYŁO to w roku 1901-ym, kiedy chłopczyna nazwiskiem Pat Fitzgerald, wałęsając się po ulicach swego rodzinnego miasta Binghamton, N. Y., ujrzał płomienny plakat cyrkowy i zrodziła się w nim ambicja zostania kuglarzem.

Nie tracąc czasu na namysły, zawrócił on pośpiesznie do domu. Stało się jednak tak niefortunnie, ponieważ artysta na cyrkowym ogłoszeniu uwidocznił sztuki z talerzami stołowymi, a litografer uwiecznił to na papierze. Pat zabrał więc wszystkie talerze matki z kredensu i przystąpił do roboty.

Zanim matka wróciła do domu, Pat zdążył już rozbić trzy talerze z porcelanowego serwisu matki.

"Po garbowaniu skóry, jakie otrzymałem tego dnia, zwykły chłopak postanowiłby został policjantem, czy czymś w tym rodzaju, zamiast kuglarzem" — powiada obecnie Pat, szczerząc zęby. "Lecz ja trzymałem się swego. Ja wciąż chciałem zostać kuglarzem."

I w rezultacie tej ambicji, ówczesny sztubak, po 35 latach jest "bossem" wszystkich przedstawień w największym cyrku na świecie.

Gdyby kto go szukał, niech nie pyta o Pata Fitzgeralda, bo wszyscy wytrzeszczą na pytającego osłupiałe oczy. Niech pyta o Pata Valdo. Jeden z błaznów tak go nazwał przed laty, kiedy Pat wprawiał się jeszcze do swego rzemiosła, i od tego czasu tak się ona nazywa.

Jako Pat Valdo, wielu przyzna — zajmuje on najlepsze stanowisko na świecie, jakie może się wydać małym chłopakom. Jego zadaniem bowiem jest pilnować akrobatów, błaznów i występujących codziennie jeźdźców.

MIĘDZY jego obecnym stanowiskiem jako zarządcy i cyrkowca a małym chłopcem kuglarzem tłukącym talerze matczyne znajduje się, naturalnie, wielka luka.

Realizując swoje chłopięce pragnienie, Valdo nawiązał znajomość z dwoma członkami trupy kuglarskiej znanej jako Trzech Sędziów, którzy podróżowali z cyrkiem John Robinsona. Udał się prosto do nich i prosił o uchylenie przed nim tajników tej sztuki.

Ci udzielili mu wszelkich instrukcji. Co więcej — polubili go i widzieli w nim pewne zdolności. Skończyło się więc na tym, że kiedy cyrk miał wyruszyć w dalszą wędrówkę, postarali się, że Pat dostał pracę błazna w cyrku, który ich zatrudniał.

Tak się zaczęło. Po niejakim czasie Trzech Sędziów przeniosło się do cyrku Barnum and Bailey, więc i Valdo poszedł tam za nimi.

Valdo wyrobił się na dobrego kuglarza. Był też doskonały jako błazen. Wyróżniał się szczególnie w mimice i rozwijaniu nowych dowcipów. Niektóre z jego własnych sztuczek wciąż znajdują się w użyciu w cyrkach światowych. Napewno i wielu z czytelników widziało je na własne oczy.

Jednym z jego numerów był pożar domu, w którym karzełkowaty błazen wskakiwał na maleńki wóz strażacki, pędził dookoła areny i zajeżdżał przed front "przystawki" domu, skąd buchały płomienie.

VALDO zgotował to. On był pierwszą z ucharakteryzowanych "kobiet", która w białej sukni wykrzykiwała "ratujcie dzieee-cko" z dachu płonącego budynku, następnie rzucała "dziecko" w ogień i skakała na bezpieczne miejsce.

Drugim kawałem Waldy był odrywający się tył kobiety. Tu jeden z błaznów przebrany po staroświecku za kobietę stał koło areny i patrzył się majestatycznie. Kiedy zaś "kobieta" ruszyła naprzód, cały jej kształtny tył ze spódnicą pozostawał na miejscu. Następnie biegł szybko i dołączał się do swej pani.

W roku 1919-ym cyrki Ringling Brothers i Barnum & Bailey połączyły się w jedno przedsiębiorstwo. Charles Ringling zawsze zajmował się angażowaniem i nadzorem błaznów, więc kiedy doszło do fuzji obu cyrków, wybrał co najlepszych "kawalarzy" z jednej i drugiej strony. Valdo należał wtedy do wybranych.

Większość cyrków ma zwykle jednego głównego błazna, odpowiedzialnego za płatanie kawałów. Ringling zwykle był zajmował to stanowisko w swym

Pat Valdo, jak wyglądał za dawniejszych czasów, kiedy był głównym błaznem w cyrkach Ringling Brothers i Barnum & Bailey

cyrku, lecz w roku 1924-ym wezwał do swego biura Valdo i oznajmił mu, że odtąd on będzie "bossem" błaznów.

VALDO spotkał się z pełnym powodzeniem w tym kierunku. Najpierw przez dłuższy czas był asystentem dyrektora konnych aktorów. następnie został głównym zarządcą całego personelu, składającego się z 300 aktorów i aktorek.

Teraz jego obowiązkiem było siedzieć przy orkiestrze i pilnować wykonania codziennych przedstawień. Funkcją jego nie było, oczywiście, patrzeć tylko jak wykonywane są różne akty przedstawienia, lecz i obserwować pilnie jak publiczność je przyjmuje. Mianowicie notował on sobie, który kawał błazna sprowokował najwięcej śmiechu, albo które wykonania na trapezach spotkały się z największymi aplauzami.

Siedząc przy orkiestrze, Pat Valdo dozorował codziennych przedstawień. Notował sobie, który "kawał" błazna sprowokował najwięcej śmechu, albo która z karkołomnych sztuk akrobatycznych na trapezach wywołała największą burzę oklasków.

Po zamknięciu sezonu cyrkowego, zwykle w jesieni, Valdo i pani Valdowa, która jak mąż była wytrawną i zapaloną podróżniczką, jechali sobie do Europy, gdzie spędzali całe miesiące na zwiedzaniu różnych krajów, oglądaniu cyrków, przedstawień wodewilowych, wystaw i na uczęszczaniu na programy muzyczne i nowe sztuki. A kiedy wracali do kraju, zwykle przywozili z sobą najlepsze talenty jakie znajdowały się na kontynencie.

Valdo udawał się wprost do leż zimowych cyrku w Sarasota, Fla., gdzie kierował próbami, doprowadzał programy do pożądanej formy i czynił ostateczne przygotowania do otwarcia sezonu cyrkowego w pierwszej połowie kwietnia w Madison Square Garden w New Yorku.

W kwaterze zimowej cyrk przedstawiał istną Wieżę Babel. W jednym z ostatnich sezonów, na przykład, było tam reprezentowanych 39 narodów i prawie tyle języków słyszało się w namiocie garderobianym.

Valdo mógł śmiało także uchodzić za twórcę gwiazd cyrkowych, ponieważ on wynajdywał i szkolił niektórych największych wykonawców niezwykłych sztuk.

Między innymi znajduje się Dorota Herbert, atraktywna i nieustraszona aktorka konna, o której Valdo nie zawaha się nigdy powiedzieć, iż jest najbardziej uderzającą osobistością w cyrku i jedną z najzdolniejszych artystek.

Drugą uderzającą osobistością — powiada Valdo — jest Antoinette Concello, nadobna młoda trapeżystka, która do 16-go roku życia nigdy nie widziała cyrku. Sztuk na trapezach wyuczyła się w cyrku Sells-Floto, a do Ringling-Barnum została przyjęta w roku 1931-ym.

Valdowa jest również zdolną artystką cyrkową, z domu Laura Meers. Do swego zamążpójścia popisywała się zwykle chodzeniem po naciągniętym drucie, razem ze swym bratem, Fredem Meers. Valdo nauczył swą żonę różnych sztuk kuglarskich, a ona go wzamian wyuczyła chodzenia po drucie.

SŁOŃCE MOTOREM MASZYNY

W Trypolisie w obecności generała Balbo, gubernatora Libii wypróbowano z powodzeniem motor poruszany ciepłem słonecznym.

Wynalazcy, dwaj inżynierowie z Mediolanu, Andri i Gasparini, wyrażają nadzieję, że motor ich będzie miał praktyczne zastosowanie w rolnictwie, przede wszystkim będzie służył jako nowy typ polewaczki do zraszania ziemi".

Jak każdą odosobnioną wiadomość, należy przyjąć tę informację z zastrzeżeniami, aczkolwiek skonstruowanie praktycznego motoru słonecznego nie byłoby niespodzianką. Nie jest to pierwsza próba bezpośredniego wyzyskiwania ciepła słonecznego do celów technicznych.

Od dawna myśl ludzka w trosce o przyszłość zwraca się do słońca. Statystyki przypominają nam ciągle, że źródła energii cieplnej na ziemi wyczerpują się i w przyszłości zabraknie nam zarówno węgla, jak nafty. W ziemi znajduje się ograniczony zapas stałego i płynnego paliwa. W ostatnich latach powstały liczne, nieraz fantastyczne projekty wykorzystania zasobów naturalnej energii, czy to przez użycie ciepła czerpanego z głębi ziemi, czy przez wciągnięcie do pracy promieniowania słonecznego. Ten drugi pomysł wydaje się naturalniejszy być może dlatego, że właściwie wszystkie źródła energii zaprzęganej do pracy zawdzięczamy słońcu.

Mamy paliwo — węgiel, który wytworzył się pod wielkim ciśnieniem warstw narzuconych na pierwotne lasy, powstał z drzew, a drzewa nie rosną bez energii promieni słonecznych.

Wody, które pod wpływem ciepła słonecznego parują i skraplają się w górach, pędzą na niziny, dając energię spadku wód, którą nazywamy białym paliwem.

Brak nam tylko energii słonecznej bezpośrednio wykorzystanej technicznie.

Tymczasem, wówiąc po gospodarsku, tyle ciepła, przesyłanego przez słońce, tyle energii marnuje się na darmo.. Jak wielką ponosimy stratę, możemy wyobrazić sobie przez porównanie. — Jeżeli weźmiemy ilość węgla eksploatowaną corocznie i pomnożymy to przez 50,000, wówczas otrzymamy miarę ciepła, otrzymywanego co rok od słońca. Albo też użyjmy innego porównania. Ciepło otrzymywane przez ziemię wystarczyłoby do stopienia w ciągu roku 27-metrowej warstwy lodu, okuwającej ją równomierną powłoką. Wyzyskanie ciepła słonecznego dla techniki było jeszcze ambicją nauki starożytnej.

W bliższych nam czasach Salomon de Cads na początku 17-go wieku wskazał zasadę przyrządu przekształcającego ciepło słoneczne w siłę pędną.

Wyobraźmy sobie naczynie szczelnie zamknięte, napełnione wodą. Warstwa powietrza nad wodą, ogrzana ciepłem słonecznym, wywołuje ciśnienie w naczyniu, wypierana woda podnosi się w rurce połączonej z naczyniem, wypycha kapsułkę i ścieka do rezerwoaru. Dzięki promieniom słonecznym mamy więc energię spadku wody.

Model z 17-go wieku odznacza się pięknem i prostotą, lecz w tak prostej postaci nie nadaje się do praktycznego zastosowania. — Więcej zmysłu praktycznego wykazali dwaj uczeni francuscy, którzy w r. 1869 urządzili sobie kuchnię słoneczną. — Gotowali na niej herbatę i kawę, dystylowali wino. W tym czasie już udawały się na drobną skalę próby ogrzewania wody promieniami słonecznymi, wytwarzania pary, którą następnie poruszano pompę, albo małą maszynę drukarską.

Zasadniczą częścią takiego przyrządu słonecznego było zwierciadło, które koncentruje wiązki promieni słonecznych na kotle. Na wystawie paryskiej w 1878 pokazywano w w Trokaderze model z kotłem na sto litrów. Model był bardzo ociężały, ważył 200 kilo. Traktowano ten przyrząd jako curiosum, bo czyż nie łatwiej nagrzać wodę po prostu węglem? Tak, ale kiedy węgla zabraknie?

Inżynierowie amerykańscy w naszych czasach skonstruowali szereg modeli bardziej zbliżonych do wymagań produkcji. W tym samym roku, kiedy wybuchła wojna europejska, Shuman Frank pod Filadelfią wypompowywał tysiące litrów wody przy pomocy promieni słonecznych.

Motor słoneczny pracował osiem godzin dziennie, przeciętnie z siłą czternastu koni parowych, w południe zaś dochodził do siły 32 HP. — Doświadczenia Shumana nie poszły na marne. Wespół z profesorem Boys z Londynu wynalazca amerykański wystawił w Egipcie pod Kairem instalację, korzystającą ze słońca, która ma regularnie nawadniać tereny oddalone od Nilu.

Jeżeli więc słoneczny motor włoskiego pochodzenia nie zawiedzie, będzie on oznaczał dalszy krok naprzód w korzystaniu ze słońca paliwa. Jest jasnym, że pod tym względem kraje południowe mają przewagę nad chłodną północą i może kiedyś, gdy zabraknie innego paliwa, cywilizacja będzie musiała powrócić do swojej kolebki, tam, skąd wyszła, do krajów ciepłych.

Jimmy Braddock w Nowej Roli

Szef indiański "Che-Me-Ge-Ga-Ze-We-Ne-Ne" czyli Jimmy Braddock, szampion ciężkiej wagi. Otrzymał on powyższą nazwę i tytuł, od Indian szczepu Laccourte Oreilles, którzy go odwiedzili w Stone Lake, Wis., gdzie trenuje się do przyszłej potyczki z Joe Louisem.

Ze mną się nie zrównacie?

OCZEKIWANIE ŚMIERCI Z ZEGARKIEM W RĘKU

Historja z Życia Badaczy Jadowitych Gadów

CZTERDZIEŚCI pięć lat temu pewien młody człowiek w Anglii bawił się na wzgórzach, Quantock-Hills — które rozciągały się tuż za domem jego rodziców. Nagle z piersi jego wydarł się okrzyk bólu i grozy. Żmija ugryzła go w rękę. Kilku lekarzy i różnych znachorów pielęgnowało chłopca przez dziesięć dni, zanim wszelkie niebezpieczeństwo zostało usunięte.

Rzecz dziwna, że smutna przygoda Burgess Barnetta, bo tak się ów młodzian nazywał, nie odstraszyła go wcale od jadowitych bestji, przeciwnie, wypadek ten pchnął go na drogę nauki w kierunku zwalczania ukąszeń różnych gatunków żmij.

Burgess Bernett stał się jednym z najbardziej znanych i cenionych specjalistów na świecie, w tej dziedzinie.

Kawałek drzewa zmienił się w żmiję.

W piętnaście lat później pewien łowca żmij przemierzał samotnie opuszczone przestrzenie gór peruwiańskich.

Od czasu do czasu zagłębiał swój rozdwojony kij w ziemię i wrzucał potem cenną zdobycz do skórzanego worka. Okazy były przeznaczone do ogrodu zoologicznego.

Nagle na powierzchni wysuszonego błota dojrzał kawałek suchego drzewa. Schylił się i, o zgrozo, okazało się, że kawałek drzewa przemienił się w żmiję, która ugryzła nieforttunnego łowcę w palec.

Łowca ów z przerażeniem stwierdził, że był to najbardziej jadowity gatunek gada na terenie Peru. Natychmiast przełknął wszystkie lekarstwa, jakie posiadał w swej podróżnej apteczce.

W śmiertelnym oczekiwaniu.

Wiedział dobrze, że żadne serum, które zastosował, nie jest w stanie przeciwdziałać strasznej truciźnie żmiji. — W przeddzień wypadku rozmawiał z pewnym starym Peruwianinem właśnie o tym gatunku, który twierdził, że śmierć od takiego ukąszenia następuje w dwie godziny później. — Jak się domyślamy, ofiarą drugiego wypadku był również Burgess Bernett.

Zrezygnowany, postanowił spisać testament i notować do ostatniej chwili objawy zachodzące w jego organiźmie. Poprostu ze swego życia chciał złożyć ofiarę na polu nauki i przekonać się czy stary Peruwianin mówił prawdę. Barnett nie bał się śmierci.

Wziął zegarek do rąk i czekał. Tymczasem śmierć nie nadchodziła. Barnett miał jedną szansę na milion. Właśnie ten wąż nie miał trucizny w zębie. Potrafił wprawdzie ukąsić, ale nie zatruł uczonego jadem.

Przyjaźń z Birmańskim Magikiem.

Wszędzie gdzie przebywał Bernett, uważano go wśród tubylców za czarodzieja i zaklinacza wężów.

W Birmanii złożył mu wizytę stary magik, by się dowiedzieć coś o naukowych metodach swego angielskiego "kolegi".

Wtajemniczył go jednocześnie we wszystkie własne sekrety. Utrzymywał, że dwa specjalne znaki wytatuowane na dłoni i wierzchu ręki, były wystarczające, by węże stały się posłuszne i nieszkodliwe. Trudno było Bernettowi w to uwierzyć. Możliwe, że na rękach Europejczyków znaki nie posiadają tej siły.

W czasie licznych transportów węży i żmij do Londynu, nie zdarzył się nigdy żaden poważniejszy wypadek. Nad bezpieczeństwem czuwał najczęściej sam uczony.

Pewnego dnia oczekiwano wspaniałego okazu kobry. Podróż trwała długie tygodnie.— Cóż się okazało. Przy rozpakowaniu skrzyń zamiast jednej kobry znaleziono "rodzinkę" złożoną aż z kilkunastu sztuk. Tym razem prawie wszystkie ogrody zoologiczne Anglii zostały obficie zaopatrzone w ten najgroźniejszy gatunek żmij.

COŚ ZE ŚWIATA ARTYSTYCZNEGO

Kiedrzyński był raz na próbie opery Wieniawskiego: "Król kochanek" i siedząc w pierwszym rzędzie foteli obok pultu kompozytora, ciągle się uśmiechał. Wyprowadzony tem z równowagi Wieniawski, wybuchnął z gniewem:

—Czego się śmiejesz Stefanie? Czy ja się kiedy śmiałem na twojej komedii???

HUMOR -:- ŻART -:- SATYRA

ZBITE LUSTRO

DWAJ przyjaciele Jan Bijek i Michał Zurski siedzieli w restauracji. Na ścianie w pobliżu ich stolika wisiało spore lustro, które nagle, z niewiadomych przyczyn, zerwało się i z trzaskiem rozbiło się na drobne kawałki.

Obydwaj panowie spochmurnieli i przycichli.

— Zbite lustro — szepnął p. Żurski — oznacza murowane nieszczęście w rodzinie.

— Ale w czyjej? — spytał grobowym głosem p. Jan.

— Najprędzej u restauratora. Bo to jego lustro.

— Nie — zaprzeczył p. Jan — Znam go. Wdowiec, dzieci nie ma, a wszystkie krewniaki w Ameryce.

— To może tam im się coś przytrafiło?

— Wykluczone. Lustro na taki dystans nie daje znać.

— Więc do kogo się odnosi?

Panowie zamyślili się ponuro.

— Wypada, że do jednego z nas. Najbliżej lustra siedzimy.

— Uważasz?.... Hm.... To chyba do ciebie. Bo ja w swojej rodzinie nikogo odpowiedniego na odwalenie kity nie widzę.

— Ja w swojej też nie. Była jedna ciotka sercowa, ale już umarła.

— Więc kogo szlag trafi?

Panowie rozejrzeli się po sali.

— Może — pocieszał się p. Michał — do kogo innego z gości ten znak się odnosi?.... Widzisz tego tam w kącie?.... Blady, co? Ten najbardziej na kandydata na tamten świat wygląda.

— Możliwe.... Wiesz co Michaś? Spytaj się tego faceta. Bo jak nie będę miał pewności czyją śmierć to lustro przepowiada, nie będą miał spokoju.

— Dobrze — zgodził się p. Michał.

Wstał od stolika i niepewnym krokiem zbliżył się do bladego gościa, zajadającego sznycel po wiedeńsku.

— Przepraszam pana—skłonił się. — Małe pytanko.... Czy pan szanowny się czasem śmierci nie spodziewa?

Blademu gościowi wypadł z ust niedogryziony kawałek sznylca, walnął pięścią w stół i zaczął wzywać kelnera.

— Czego pan krzyczy? — uspokajał go pan Michał. — Lustro się zbiło i chcę wiedzieć, kogo z nas tu na sali szlag trafi?

Po chwili zjawił się kelner i gospodarz i na żądanie bladego gościa, usunęli nieustępującego p. Michała od stolika, a następnie w ogóle z sali.

A TO CO INNEGO!

— Zabawne! Nie znosi pan Dupont'a dlatego tylko, że kiedyś pożyczył panu pieniądze!

— Nonsens! Dlatego, że chce je otrzymać z powrotem!

ZŁA PRZYGODA

— Dobre miejsce miałeś wczoraj w teatrze?

— Fatalne. Akurat między dwoma wierzycielami!

OMYŁKA

Maria maluje, jej mąż—nie.

— Zabronił Marii uprawiać malarstwo.

— Od kiedy?

— Od chwili gdy zamiast tubki z pastą do zębów złapał tubkę z farbą.

U DENTYSTY

Z. siedzi na fotelu u dentysty, który zbadawszy bolący ząb orzeka:

— Trzeba go wyrwać lub zaplombować!

— Coo! Wyrwać lub plombować? Czy nie ma innego wyjścia? — pyta zaniepokojony Z.

— Owszem — mówi dentysta dobrodusznie — mogę go wpierw zaplombować, a później wyrwać!

Pewien stary pan odbył pewnego dnia swój pierwszy lot aeroplanem. Po wylądowaniu, ściska serdecznie dłoń pilota i mówi:

— Bardzo panu dziękuję, za obydwa prześliczne podniebne spacery!

— Jakto! a przecież raz tylko z panem leciałem!

— Nie — drogi panie— dwa razy! Bo to był mój pierwszy i ostatni lot!

PREMIER ANGIELSKI, BALDWIN, USTĘPUJE

— Więc wycofuje się pan z życia politycznego, panie premierze? — zapytał jeden z dziennikarzy.

— Tak. Doszedłem do przekonania, że zawód premiera składa się z perswadowania ludziom mezaliansów. Najpierw tłumaczyłem księciu Edwardowi, że niejedna pani Simpson na świecie, teraz znowuż muszę ambasadorowi Ribbentropowi wyperswadować mezalians kolonialny.

CZY NIE MIAŁ RACJI?
(Autentyczne)

W roku 1907, podczas ruchów wolnościowych w Polsce, jeden z obywateli starał się w cyrkule o pozwolenie na broń.

— A na co panu rewolwer? — zapytał komisarz cyrkułowy.

— Na złodziei.

— Oho! Już was znam! U pana złodziej, to ja.

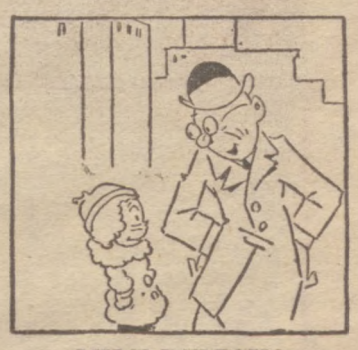

MIŁE DZIECKO

— Nie mógłby wujaszek sobie głowy otworzyć?

— Co też ty mówisz, moje dziecko?

— Bo tatuś mówił, że wujek ma kiełbie we łbie, a ja bym chciał te rybki zobaczyć!

— Czy żona pańska lubi zwierzęta?

— Tak, zwłaszcza srebrne lisy i karakuły.

MILION

Rzecz dzieje się w pierwszych chwilach miłosnego upojenia.

Ona: — Czy sprzedałbyś mnie za tysiąc złotych?

— Nigdy!

— A za sto tysięcy?

— Przenigdy!

— A za milion?

On z żalem: — Kto da za ciebie milion złotych?

WESTCHNIENIE

— Czy przynajmniej myślałeś o mnie?

— Naturalnie, inaczej byłbym wcześniej wrócił do domu....

PECH

żona (do męża): — Nie mogę zrozumieć dlaczego pomiędzy tyloma starającymi się o moją rękę wybrałam ciebie!

— Bo ja mam zawsze pecha!

Rozmowa z Ciułaczami

CYPKIN — nie ma ani grosza, i wyczytał w gazecie, że na książeczki oszczędnościowe złożono ogółem 700 milionów złotych.

— Skąd ci ludzie biorą pieniądze, żeby sobie odkładać? — zdziwił się Cypkin — Jak oni to robią?

Cypkin postanowił się rozpytać. U kogo? Naturalnie u tych, którzy robią oszczędności.

Gdzie ich znaleźć? Bardzo proste. Przy okienku, w którym przyjmują wkłady na książeczki oszczędnościowe.

Nazajutrz Cypkin poszedł do banku. Przy okienku stała już kolejka ludzi. Każdy trzymał książeczkę i zaoszczędzone złotówki.

— Jak tu zacząć rozmowę? — myśli Cypkin. — Człowiek, który ma przy sobie pieniądze, niechętnie rozmawia z nieznajomym. Tu nie można podejść tak prosto z mostu. Trzeba nawiązać przyjacielską rozmowę.

— Przepraszam pana — zwrócił się wreszcie Cypkin do jednego z czekających. — Czy pan nie jest synem tego Kona?

Zagadnięty jegomość spojrzał nieco zdziwiony.

— Nie.

Cypkin uśmiechnął się radośnie.

— Ja mam oko! Ja odrazu zauważyłem, że nie. Pan wcale do niego nie jest podobny. I zresztą tamten był hultaj. A pan, jak widzę trzyma grosz. Pan sobie odkłada pieniądze. Jak pan to robi?

— Co znaczy jak? Oszczędzam.

— Na czym?

— Na wszystkim. Na każdym kroku. Ja jestem taki oszczędny, że pan pojęcia nie ma! Ja nawet na zegarek patrzę raz dziennie, żeby się cyferblat od wzroku nie wycierał.

— Iii.... — wtrącił się do rozmowy, stojący obok jegomość. — Ja tam na zegarek patrzę ile dusza zapragnie. — Tak oszczędzać, to już nie potrafię. Ale zawsze z groszem się liczę. Ciułam sobie i już, chwalić Boga, mam uciułanych parę tysięcy.

— Nie może być! — zdziwił się Cypkin.

— Nie wierzy pan? Proszę! Spójrz pan w książeczkę.

— Rzeczywiście! — przyznał z podziwem Cypkin. — Jak pan to robi, że pan ma takie pieniądze?

Właściciel uciułanych pieniędzy uśmiechnął się z zadowoleniem.

— Zwyczajnie. Nie palę, nie piję.

— Przepraszam pana — wyjaśnił Cypkin. — Ja się nie pytam co pan nie robi, tylko co pan robi.

—Przecież mówię. Nie gram w karty, nie chodzę do knajp.

Cypkin poruszył się niecierpliwie.

— Pan mi znów mówi co pan nie robi! A ja bym chciał wiedzieć, co pan robi, żeby mieć te pieniądze? Co do "nie", to ja wiem wszystko. Ja też nie palę i nie piję i nie mam ani grosza!

— Widocznie pan nie umie trzymać pieniędzy.

— Nie umiem? Daj pan do potrzymania to pan zobaczy! Tylko ja nie mam co trzymać. I właśnie się pytam co pan robi, żeby mieć pieniądze? Bo co nie robić, to ja wiem sam.

OPOWIEŚĆ SOWIECKA

Iwan Iwanowicz, spędziwszy około czternastu dni w "ogonku", zaopatrzył się wreszcie w aparat radiowy. Sąsiedzi stwierdzili ze zdumieniem, że obywatel ten zupełnie muzyki nie słucha, lecz wychodząc z domu zawsze nastawia aparat na jakiś odczyt.

— Powiedzcie mi, Iwanie Iwanowiczu — pyta go jeden ze znajomych — poco wy zostawiacie w domu gadający głośnik?

— O, to mój pomysł. Uważam, że jest to najlepszy sposób zabezpieczenia się przed złodziejami. Taki włamywacz myśli, że w domu są mieszkańcy i nie ma odwagi zajrzeć.

Po kilku dniach ten sam znajomy spotyka Iwana Iwanowicza i pyta:

— Czy nie bylibyście łaskawi, towarzyszu, pokazać mi wasz aparat?

— Niestety, już za późno. Wczoraj mi go ukradli.

OSTATECZNOŚCI STYKAJĄ SIĘ

Pragniesz mieć zawsze pełen żołądek i kieszeń, miej przez całe życie puste serce i głowę.

PLANETA WILKA

— To dziwne. Krakowscy astronomowie ciągle nowe planety odkrywają, a warszawskim to się nie udaje.

— Warszawscy astronomowie nie zajmują się takimi drobiazgami, tylko zupełnie czym innym. Zamiast przy oku, trzymają swe lunety przy uchu, nasłuchując, czy się do nich kto z Marsa, albo z jakiej innej planety nie odezwie.

WRÓG MONARCHIZMU

— Jak mogłeś, mężu, upić się tak strasznie?

— Zapomniałaś chyba duszko, że dziś przypada Trzech Króli?

— Więc cóż z tego?

— A ja należę do zaciekłych wrogów monarchizmu.

TRUDNE PYTANIE

— Czy nie byłoby pięknym, żeby bruneci chodzili w czarnych ubraniach, a blondyni w jasnych?

— Tak, ale jakby się wtedy mieli ubierać łysi?

"CZUŁY" MAŁŻONEK

— Jesteś dla mnie uprzejma tylko wtedy, jak potrzebujesz pieniędzy.

— Jestem dla ciebie zawsze uprzejma.

— Niestety....

HOLLYWOOD

Nie Może Go Wymiarkować

Dwie pozy Roberta Montgomery w jego nowej roli "szelmowskiej". Ilustracja powyższa przedstawia go w roli morderczego posługacza hotelowego w obrazie "Nigh Must Fall"; w środku widzimy go z Rosalind Russell w scenie z tego samego obrazu.

Przez długi czas Robert Montgomery oczekiwał na rolę, która zwolniłaby go od wstrząsacza "cocktailów".

Na ilustracji powyższej Montgomery uwidoczniony jest w roli romantycznej z Normą Shearer w filmie z roku 1929-go.

Studio pewnego razu przysłało skrzypka dla dostarczenia miękkiej, łagodnej muzyki, by nastroić Roberta odpowiednio do patetycznej sceny. Lecz nastąpiła rzecz nieoczekiwana. Nastrojowa, smutna muzyka naprowadziła go do śmiechu i scena została zepsuta.

Słyszycie mniej o Robercie Montgomery (który dostaje około 3,000 listów od admiratorek tygodniowo) niż o wielu mniejszych gwiazdach. Są tego powody, jak się dowiecie z niniejszego wywiadu.

WASZA reporterka w Hollywood nauczyła się już dano z praktycznego doświadczenia, nie podchodzić do interweniowanych osób z ołówkiem w jednej ręce i z notesem w drugiej.

Gwiazdy filmowe są w obawie przed słowem drukowanym, i gdy przystępujecie do nich z koniecznymi parafernaliami do robienia notatek, tylko pogarszacie sprawę, gdyż natychmiast gwiazda ma się na baczności i unika swobodnego wypowiedzenia się.

Zazwyczaj każda z nich zastanawia się, co ma powiedzieć, jak to będzie wyglądać w druku, czy to jej może zaszkodzić, czy pomóc.

Zdziwilibyście się zapewne gdybyście wiedzieli jak wiele prawdziwie wielkich gwiazd ucieka na widok ołówka i notesa. Lecz jest pewna bezcenna liczba tych, którzy nie okazują tej nieusprawiedliwionej obawy i nie troszczą się o to, czy użyjecie ołówka, pióra natryskowego, kredy czy jakiegokolwiek innego środka do napisania waszych wrażeń.

Robert Montgomery jest jednym z tych niewielu. Kawałek ołówka i notes bynajmniej nie zastraszają Roberta, ani też nie powstrzymują go od tego, aby wypowiedzieć całemu światu, co on o danej rzeczy lub sprawie myśli w danej chwili. Czy on jest w studiu, na "secie", czy u siebie w domu, Robert Montgomery nie cofa się przed widokiem ołówka i papieru, jak również jest gotowy do udzielania wywiadów bez ołówka i papieru. Wita was uściskiem ręki z uprzejmym uśmiechem i zachęca do stawiania żądanych pytań.

Czas mija miło na rozmowie z Robertem Montgomery. Słowa jego padają szybko. Głos jego niski, przyjemny, aczkolwiek czasami trzaska słowami koło waszych uszu, jak z bicza. Jest on zawsze pełen przyjaznego humoru, iż czasami zapominacie, że rozmawiacie z jedną z najwybitniejszych osobistości męskich w Hollywood (o czym świadczą te 3,000 listów otrzymywane przez niego co tydzień.) Czujecie się wnet w jego obecności jak gdybyście poznali tego młodzieńca gdzieś na czyjejś zabawie i nawiązaliście z nim bardzo ożywioną i poufałą rozmowę.

Nie cofa się przed wypowiadaniem opinii

PAN MONTGOMERY nie obawia się wyrazić swej opinii — jeżeli jest pewnym, że wie o czym mówi. Powiada on się z taką gładkością i łatwością oraz z przekonaniem, iż wkrótce dziwicie się, dlaczego, w porównaniu z innymi aktorami filmowymi, stojącymi na jego poziomie, tak mało dotąd pisano o nim.

Lecz on sam dał na to pytanie odpowiedź: "Jest tego dobry powód. Wielu hollywoodzkich reporterów nie lubi mnie dlatego, że z zasady nie odpowiadam na impertynęckie pytania, i dlatego, że nie chcę opowiadać o moim życiu rodzinnym."

Robert ma poczucie przyzwoitości i samoposzanowania męskiego i dla utrzymania tychże nakreśla pewne granice, których nie pozwala przekraczać nikomu.

"Jest wiele rzeczy pisanych o gwiazdach filmowych, na co nie ma żadnego usprawiedliwienia, i o czym pisać się nie powinno" — mówi Montgomery.

"Nie miałem nigdy żadnych kłopotów z gazetami, lecz nie jestem także ulubieńcem prasy."

Przez cały czas tego opowiadania Robert uśmiecha się we właściwy mu sposób, lecz gdy przyjdzie do zmierzenia się z kimś, potrafi zmarszczyć się groźnie i poprzeć swe słowa czynami. Razu pewnego zażądał sprostowania od dziennika handlowego i zdobył je. Innym razem wniósł skargę sądową, która została wycofaną, gdy pisarz "naprawił" fałszywą o nim pogłoskę. I bywały wypadki, że dowiedziawszy się jaki jest cel zamierzonego z nim wywiadu, odmówił poddania się wywiadowi.

"Czy mógłby mi pan przytoczyć jeden z przykładów?"—zapytałam.

"Parę miesięcy temu"—powiedział Robert—"poproszono mnie o danie wywiadu o Grecie Garbo. Wytłumaczyłem jak mogłem najlepiej, że poza przyjemnym dla mnie wyznaczeniem przodującej roli w obrazie, w którym ona grała główną rolę żeńską, nie wiedziałem o niej więcej od innych, a ponieważ nie miała ona wcale ochoty na wywiad osobisty, uważałem, że byłoby to bardzo złym smakiem z mej strony, gdybym chciał mówić w jej zastępstwie.

"A co do historii tyczącej się mojego prywatnego życia, to odpowiedź na to jest zawsze—NIE!"

Podobny w życiu prywatnym do siebie jak we filmach

GDY to wszystko się dzieje i wywiad postępuje dalej, dochodzicie wnet do przekonania, że Montgomery poza filmami jest bardzo podobnym do Montgomery'ego na siatkówce filmowej. Jest on tak samo przyjemnie grzeczny, tak samo dowcipny i układny. Lecz w rzeczywistym życiu brak mu tej napuszonej zarozumiałości i bezczelności, jakie cechują go w granych przez niego rolach.

A jednak, pomimo faktu, że nikt nie może portretować i naśladować charakteru czarującego i nieodpowiedzialnego chłopca do zabaw tak dobrze jak on sam, podziela on wspólny wszystkim aktorom strach—przed naśladownictwem go przez innych.

"Gdy raz aktor zdobędzie się na rzecz prawdziwie dobrą i ujawniającą go"—mówił Montgomery—"jego prospektywna przyszłość przypomina mi domowego wyrobu napis stojący w punkcie gdzie automobil powinien zawrócić z dobrej drogi na krętą, boczną, pełną wybojów drogę farmerską. Napis ten brzmi: "wybierz swój wybój w drodze, gdyż będziesz tkwił w nim przez następne 30 mil."

Mówiąc o odgrywaniu ról typowych, Robert Montgomery powiada, że od dawna już chciał grać inne role. Sprzykrzyły się mu już role lekko-duchów, młodzieńców do zabaw pijackich, w których zazwyczaj wstrząsał naczyniem do robienia cocktailów . . .

Przed kilku miesiącami widział on oddanie na scenie sztuki, pisanej przez Emlyn Williams, pod tytułem "Night Must Fall." Sztuka ta wywarła na niego tak silne wrażenie, iż swój entuzjazm o niej zaniósł do urzędnika wykonawczego firmy Metro-Goldwyn-Meyer. Chciał on w niej grać główną rolę w przerobieniu jej na sztukę filmową. Gdy przedstawił osnowę tej sztuki, producent M-G-M popatrzył na niego niedowierzająco. Lecz w końcu zgodził się kupić prawa do sfilmowania sztuki.

Prawie w dwa lata później sztuka została zobrazowaną w filmach i kompania robi nad nią ostatnie przygotowania przed wypuszczeniem jej na rynek filmowy. Tytuł pozostaje ten sam. Rosalind Russell będzie występować w głównej roli żeńskiej, w której występuje jako nieśmiała i skrępowana inhibicjami a n g i e l s k a dziewczyna. Montgomery zaś gra rolę główną morderczego numerowego hotelowego.

Ciągle jeszcze zagadką Hollywoodu

TRUDNE do uwierzenia, czy nie prawda? Jak to, ten miły, grzeczny, wesoły, beztroski chłopiec będzie istotnie grał rolę makabryczną wyrachowanego i kalkulującego mordercy? Wprawdzie nikt nie zaprzecza mu zdolności aktorskich, ale trudno zrozumieć taki gwałtowny przewrót z jednej krańcowości w drugą.

"To wszystko zależy"—powiada Robert. "Jeżeli jestem dość dobrym aktorem, aby przekonać widzów, że charakter portretowany przeze mnie jest patologicznym—jeżeli mogę go tak przedstawić, iż zrozumieją jego umysłowe procesy, to będę w porządku. W każdym razie spróbuję."

Gdy sztuka "Night Must Fall" była przerabianą w departamencie scenariowym, pewne zmiany musiały być porobione w oryginale dla przystosowania go do sztuki filmowej. Zmiany te nie podobały się Robertowi i narzekał, protestował, klął—ale tym razem dyrektor produkcyjny nie ustąpił.

Co się właściwie stało?

"Nic się właściwie nie stało"—powiedział Montgomery—"z wyjątkiem, że im powiedziałem, że nie mają racji. Jestem pod kontraktem i nie mogłem nic uczynić. Moim zadaniem jest praca aktorska i robię co mogę najlepszego, aby moja praca wypadła jak najlepiej. Jeżelibym porzucił obraz, to pozostanie mi—obrazowo mówiąc—moja twarz, ale bez nosa. Nie wynajęto mnie jako pisarza, dyrektora technicznego, lub producenta—ale jako aktora—więc oddam swą rolę podług tego jak ją przerobili."

Czyli krótko mówiąc, przychodzimy do przekonania, że niezależność pana Montgomery jako gwiazdy jest temperowana dobrym sportmanstwem. Wszyscy współtowarzysze jego przyznają, że aczkolwiek nigdy nie docenia on swych funkcji, jako gwiazda, nigdy też nie przecenia ich.

I jest też zupełną prawdą to co o nim mówią—że ludzie w Hollywood nie mogą go wymiarkować.

Dlaczego? Byłoby nie dalekim od prawdy powiedzieć, że jest to dlatego, że Montgomery poprostu odmawia grania gry tak jak Hollywood uważa, że powinna być grana. Nie ma on żadnych z przeciętnych oznak i symptomów znamionujących inne gwiazdy.

Spędza on swoje wakacje z żoną i dwojgiem dzieci, Elżbietką i Robertem na jego pięknej farmie w górnym stanie New York. Nie robi też z tego pretensji i udawania, jak to robią inni, że wyjeżdża na farmę, aby się oderwać od Hollywoodu i od tego wszystkiego co to miasto sobą wyobraża. Uważa, że mu się należą wakacje i wypoczynek, zabiera więc swoją rodzinę i jedzie na wieś dla zażywania świeżego powietrza odmiennej atmosfery.

Jest naturalnym i nie lubi udawania

MA ON tylko pobłażliwe wzruszenie ramion dla aktorów zawsze udających coś przed i poza kamerą. Powiada on, że gwiazda będąca szczerą w swej pracy ma mało czasu na cokolwiek innego i nie potrzebuje żadnej sztucznej i wcale nieprzystojnej afektacji.

Pan Montgomery żartuje sobie także ze sposobów Hollywoodu "wywoływania nastrojów."

Aktorom scenicznym nie przygrywa muzyka dla wywołania u nich pewnych nastrojów rozrzewnienia lub namiętności. Przypomniawszy sobie coś zachichotał z rozbawieniem i powiedział: "Pamiętam zbyt dobrze dzień, gdy miałem oddać scenę, w której musiałem płakać. Studio przysłało mi skrzypka, aby mnie swą muzyką smutną i rzewną nastroił do płaczu.

"Człowiek ten omal sam siebie nie doprowadził do rozpaczy swoją grą i niemożnością doprowadzenia mnie do odpowiedniego nastroju, i czym dłużej grał, tym bardziej ja czułem się rozbawiony—nie z powodu jego sytuacji i nie jego kosztem, proszę mnie zrozumieć—lecz z powodu ośle głupoty całej tej sytuacji. A wiecie dlaczego chciało mi się śmiać z tego wszystkiego? Nie mogłem od siebie odpędzić myśli, że nikt nie pomyślał o tem, aby mnie połaskotać przed tym nim wszedłem do sceny, w której musiałem się śmiać."

Może do tego czasu to samo pytanie nasunęło się i Wam? Robert powinien jednak o tem wiedzieć, gdy od sześciu lat jest już gwiazdą. Czy aktorzy filmowi mogą być normalni?

"Ah,—powiedział p. Montgomery—"dlaczego aktorzy mają być normalni? Weźcie mnie za przykład, lub weźcie pod rozwagę innego młodego człowieka, nim przybędzie do Hollywood. Jest on przeciętnym młodym człowiekiem, który może pójść do sklepu i kupić sobie krawatkę bez żadnego kłopotu.

"Lecz gdy przybędzie do Hollywood, jeżeli mu się tam poszczęści i zacznie robić wielkie pieniądze, nagle przekonuje się, że nie może zatrzymać się na narożniku dla kupienia gazety bez zwrócenia uwagi. Jeżeli wsiądzie na pociąg, to na drugim końcu jego przeznaczenia przekona się, że 10,000 ludzi czeka na jego przybycie."

Kilka Myśli na Tle WSPOMNIEŃ Z HISZPANII

(Ciąg dalszy)

II

Wybory do Kortezów. Front ludowy i jego rządy w Hiszpanii

A potem? Wkrótce pod koniec tegoż roku 1935 prezydent rzeczypospolitej hiszpańskiej Alcala Zamora, (który obecnie jest na wygnaniu i tam pluje sobie w brodę za to, co zrobił) zamiast oddać rządy w kraju reprezentantowi najliczniejszej partii w Kortezach Gil Robles'owi, zignorował Kortezy, i na żądanie masonerii wbrew wszelkim zasadom parlamentarnym, powołał do utworzenia nowego pozaparlamentarnego rządu znanego masona i antyklerykała Portele Valladares'a, który nie był nawet członkiem Kortezów.

Temu Valladares'owi powierzył on przeprowadzenie nowych wyborów w kraju, a poprzedni parlament rozwiązał.

A ten Portelo Valladares zabrał się do wyborów w ten sposób, że przedewszystkiem usunął wszystkich gubernatorów prowincji, a na ich miejsce naznaczył swoje własne kreatury, które znów ze swej strony powołały o d p o w i e d nie też wszędzie osoby na przewodniczących w komitetach wyborczych.

Zmobilizowano też w całym kraju za rządowe pieniądze wszystkie bojówki anarchistów i komunistów, aby dopomogły Valladaresowi przeprowadzić wybory po myśli rządu. W całej zwłaszcza Katalonii i w całej wschodniej i południowej Hiszpanii przeprowadzono wybory pod terrorem uzbrojonych band, które katolików nie dopuszczały wprost do urny. Można było głosować, ale tylko na tak zwany front popularny czyli ludowy, bo pod tą nazwą masoni do boju przy ostatnich wyborach w Hiszpanii wystąpili.

Gdzie zaś pomimo wszystko katolicy poszli do urny i okazali się w większości, tam te urny rozbijano, fałszowano nieraz jawnie i bezwstydnie.

Ale i pomimo tego wszystkiego, jeżeli chodzi o ilość głosów, to prawicowcy czyli katolicy jednak i w takich nawet wyborach okazali się w większości i zwyciężyli.

Na front ludowy radykałów i masonów padło 4,356,559 głosów, podczas gdy na prawicę, czyli konserwatystów katolików padło głosów 4,570,744.

Partia rządowych centrowców otrzymała zaledwie 340,073 głosów, a nacjonaliści Baskowie mieli głosów 141,137.

Nie wliczając więc nawet centrum front popularny miał o 200,000 głosów mniej, aniżeli katolicy.

Ale nie zwracając na to uwagi masoni roztrąbili po całym świecie swoje zwycięstwo w wyborach, powołali do życia rząd złożony wyłącznie ze swoich popularów, i rozpoczęli szalony wyścig w celu rozpętania anarchii w całym kraju i zorganizowania Hiszpanii pod sztandarem Marksizmu.

Dyrektywę całego ruchu ujął w swe ręce Dimitrof, generalny sekretarz międzynarodówki komunistycznej.

Podług jego instrukcji komuniści hiszpańscy odmówili urzędowego wzięcia udziału w rządzie, ale natomiast nieurzędownie dawać mieli poparcie rządowi frontu ludowego i głosować za nim w parlamencie, a z drugiej strony poza parlamentem w kraju dyskredytować go i rozpętać taką orgię strajków i anarchii, żeby nikt z tym nie mógł sobie już poradzić, i żeby w ten sposób doprowadzić do dyktatury komunistycznej.

Jak widzimy była to ta sama metoda, którą nakazała Moskwa komunistom francuskim w stosunku do frontu ludowego we Francji, i którą stosują oni tam od pierwszej chwili objęcia rządów przez Bluma.

Gdyby komuniści francuscy głosowali w parlamencie przeciw Blumowi, to natychmiast by on upadł, bo prawicowcy razem wzięci mają i w parlamencie francuskim więcej głosów od samego tylko frontu ludowego. Więc choć urzędownie i we Francji komuniści w rządzie udziału wziąść nie chcą to jednak nieurzędownie w parlamencie go popierają i za nim głosują. Natomiast poza parlamentem w kraju dyskredytują go jak tylko mogą i rozpętać chcą zupełną anarchię przez ciągłe strajki nieposzanowanie wszelkiego prawa, tak żeby z konieczności doprowadzić do dyktatury w ręku swojego człowieka i pod swoją egidą.

Rozumieją tę taktykę we Francji doskonale narodowcy francuscy, zrozumieli ją też odrazu i katolicy w Hiszpanii.

Nawet niektórzy trzeźwiejsi socjaliści hiszpańscy spostrzegli się wkrótce choć poniewczasie. Zaczęli oni nawoływać rząd do umiarkowania w stosowaniu terroru względem katolików i do poszanowania praw bądźcobądź istniejących.

Ale przywódca komunistów hiszpańskich Largo Caballero właśnie może dlatego, uważał, że należy się nagwałt spieszyć.

Już przed wyborami głosił on, że jeżeli nie da się pobić katolików głosami przy urnie, to trzeba na nich użyć środków i n n y c h bezwględniejszych, choćby nawet i najkrwawszych, ale trzeba jednak ich koniecznie z życia politycznego usunąć, bo inaczej się sztandaru Czerwonego w Hiszpanii nigdy nie zatknie.

Organizował on więc nagwałt coraz większe bojówki czerwone i pchał je do coraz większych gwałtów w kraju i coraz większego bezprawia, a rząd frontu ludowego patrzył na to nie tylko przez szpary, ale i z coraz większą przychylnością.

To też zwłaszcza Gil Robles i Calvo Sotelo, którzy byli przywódcami parlamentarnymi katolików i w nowych Kortezach, widząc do czego to wszystko idzie, nie mogli milczeć i nie milczeli.

Protestowali oni c o r a z ostrzej, a gdy nic te protesty nie skutkowały, zaczęli przemawiać językiem, który powinien był otrzeźwieć nawet najzagorzalszych zapaleńców.

W jednej z ostatnich mów swoich w Kortezach Gil Robles zwracając się do lewicowców wygłosił swoje pamiętne słowa następujące:

"Nie łudźcie się, panowie! Zapewniam was, że większa połowa narodu, którą my tu reprezentujemy, nie zgodzi się na zrezygnowanie ze swoich praw do życia i nie pozwoli się wymordować. Jeżeli ona nie będzie się mogła bronić w sposób legalny, to będzie ona musiała zdecydować się na samoobronę choćby i inną. Przeciwko waszym gwałtom będzie musiała ona odpowiedzieć również gwałtem i wówczas nastąpi walka, która zrujnuje cały nasz naród i materialnie i duchowo. Jeżeli wy nie zmienicie swojego bezprawnego postępowania, to w Hiszpanii nie będzie innego wyjścia, jak tylko albo krwawa czerwona dyktatura, albo natychmiastowa energiczna samoobrona ze strony obywateli, którzy nie mogą zgodzić się na to, aby bezkarnie ich deptano.... Ja nie przyszedłem tutaj prosić was o miłosierdzie; Ja domagam się jedynie tylko sprawiedliwości. Ja wam nie grożę; ale niechaj będzie jednak wiadomem, że jeżeli w Hiszpanii wojna domowa rozpocznie się i rozgoreje, to będzie to dlatego, że armaty i strzelby do tej wojny były nabite przez rząd wasz, który nie umiał spełnić swego obowiązku wobec narodu i Hiszpanii."

Śmiałe i otwarte rzucenie takich kart na stół, przez ludzi skądinąd tak odpowiedzialnych jak Gil Robles i Calvo Sotelo, powinno było zmusić przywódców nawet tego masońskiego frontu ludowego, który wówczas jeszcze rząd kontrolował do zastanowienia się i rozwagi. Niestety na mowy Gil Robles'a i Calvo Sotelo'a odpowiedziano im w parlamencie tylko obelgami i szyderstwem.

Jeden z obecnych ministrów w rządzie madryckim Galarza z zimną krwią, wskazując ręką na deputowanego Calvo Sotelo, powiedział w mowie swojej w Kortezach, że wszelki zgoła gwałt przeciw takim ludziom, jak Calvo Sotelo, jest dozwolony i legalny.

Jakoż dnia 13 lipca, kiedy Calvo Sotelo wchodził na cmentarz, czerwona bojówka, nasłana nań przez Largo Caballero, naszpikowała go kulami, a jeden z przywódców tej bojówki zwracając się do obecnego przytem Gil Robles'a rzekł: Panie Gil Bobles! Co do ciebie ja jeszcze nie wiem, jaką śmiercią ty umrzesz, ale gwarantuję ci, że i ty umrzesz z butami na swoich nogach.

Gil Robles na szczęście zdążył skryć się i wyjechać w porę jeszcze za granicę, a na widownię walki o praworządność i prawo do życia dla katolików i dla narodowców hiszpańskich w Hiszpanii wystąpił spokojny i nie biorący dotychczas czynnego udziału w polityce hiszpańskiej generał Franco.

Powstanie w Hiszpanii przeciwko czerwonym. Rozmowa moja o tym na okręcie z pewną Hiszpanką.

Dnia 13 lipca czerwone zbiry zamordowały bezkarnie w biały dzień deputowanego katolickiego Calvo Sotelo, a dnia 18 lipca generał Franco wystąpił zbrojnie w obronie nacjonalistycznej i katolickiej Hiszpanii przeciwko narzuconemu jej przez czerwoną międzynarodówkę rządowi frontu pseudo ludowego hiszpańskiego.

Kto to jest Franco?....

Kiedy po wybuchu powstania przeciwko czerwonym ciemiężycielom Hiszpanii w lipcu zeszłego roku jechałem z Ameryki na wakacje do Europy, to spotkałem na okręcie pewną Hiszpankę, która codziennie przychodziła na mszę świętą i przystępowała do Komunii.

Była to kobieta w wieku może lat czterdziestu, o rysach twarzy niezmiernie delikatnych, arystokratycznych, nerwowych, ubrana z gustem, ale zarazem i z prostotą w czarne, misterne, jakby brabanckie jakie koronki.

Modliła się z książeczki bardzo żarliwie i widocznie jej ciężko było na sercu, bo nie tylko z jej oczu, ale i z całej jej postaci wiał już zdaleka smutek bezbrzeżny i niewymowny.

Poza kaplicą nie spotykałem jej ani w jadalni, ani na pokładzie okrętu, ani w salonie.

Dopiero pod koniec podróży pozdrowiła mnie przy wyjściu z kaplicy, dziękując za udzielanie jej Komunii Św.

Zawiązała się z tego krótka rozmowa, w której z natury rzeczy wyraziłem swoje ubolewanie z powodu wybuchu krwawej wojny domowej w Hiszpanii.

....Pani jedzie do Hiszpanii?

— Niestety, odpowiedziała mi z gorzkim uśmiechem, ja jeszcze nie wiem, dokąd ja jadę.

Narazie jadę do Francji do Paryża, a tam zobaczę, co będzie dalej.

Nie śmiałem wdzierać się w jej tragedję rodzinną z wybuchem powstania w Hiszpanii związaną i nie pytałem już o nic więcej.

Ale po chwili powróciliśmy znowu jakoś do tego narzucającego się nam na usta tematu domowej wojny w jej ojczyźnie.

Jakie są szanse i kto zwycięży?

— Księżę! gdyby to sprawa była jedynie samych Hiszpanów, jabym wiedziała, kto zwycięży, i powiedziałabym księdzu odrazu i bez namysłu, że powstańcy zwyciężą, bo przecież z nimi jest cały nasz naród. Ale to sprawa nie jest Hiszpanów. Hiszpanie, naród hiszpański broni się tam tylko przeciwko najazdowi na niego czerwonej międzynarodówki moskiewskiej, a czy ja wiem, jakie ta międzynarodówka siły na nas zmobilizuje w całym świecie. My możemy liczyć conajwyżej na pomoc Włochów, bo Francja i Anglia całą siłą poprą Moskwę.

Bóg wie tedy, co być może.

....A generał Franco? Co to za człowiek? Czy pani, zna go?

— Bardzo mało. Ale to człowiek bardzo uczciwy i dobry żołnierz. Wiem tylko tyle, że się nie załamie i zrobi wszystko, co w jego mocy, aby uratować Hiszpanię. Nieszczęście wielkie, że podjął walkę może za późno. Przez ostatnie kilka miesięcy rząd zdążył już i w wojsku pousuwać bardzo wielu conajdzielniejszych patriotów, a na ich miejsca ponaznaczać czerwonych swoich agitatorów. A co najgorsze to, że nie będąc pewnym wojska, rząd przez ostatnie kilka miesięcy zdążył już zorganizować i uzbroić swoją partyjną czerwoną milicję, na czele której stanęli fachowi oficerowie cudzoziemscy. Ci się nie będą z pewnością liczyć z żadnymi zgoła sentymentami narodowymi hiszpańskimi. Rozkazy dla nich wydaje Moskwa, która ich przecież sama opłaca. Ci będą palić, i mordować, i grabić, póki tylko będą mogli. Dla nich niema nic świętego. Gorsi są może od anarchistów barcelońskich. Zresztą ksiądz wie, że Barcelona i Katalonia to nie Hiszpania. Z Katalończykami my zawsze mieliśmy kłopot, ale sądzę, że nie jest w interesie Francji oderwanie się Katalonii od Hiszpanii, bo przecież Katalończyków jest bardzo dużo i za Pirenejami hen aż pod Tuluzę, i gdyby stworzono niepodległą Katalonię, to i Francja będzie miała natychmiast irrydentę wśród swoich również Katalończyków, którzy i tam nie mówią po francusku, tak jak i u nas po hiszpańsku, tylko po katalońsku. Chyba że Blum i z Francji zamierza wkrótce zrobić jedynie tylko francuską ekspozyturę czerwonej Moskwy.

Bo z drugiej strony ja nie wierzę, żeby sami Katalończycy chcieli się od nas całkiem odłączyć. Przecież to dobrzy kupcy. Barcelona odrazu nie miała by czem handlować, gdyby zerwała ze swoim zapleczem hiszpańskim, które jest dla niej źródłem dochodu. Wszystko mym zdaniem, jest w ręku Anglii. Co Anglia zrobi to będzie, bo Franco może się bardzo łatwo rozprawić z czerwoniakami prędzej czy później, ale nie zwycięży on Anglii.

Tak mi mówiła na okręcie w drodze do Francji owa zkądinąd, jakiem się o niej, przekonał, nie tylko z pobożnością, ale i z polityką bardzo dobrze widać obeznana arystokratka hiszpańska,

Stoi mi ona i dziś na myśli, kiedy to piszę. Nie wiem, co się z nią stało, czy powróciła do swej ojczyzny i czy odnalazła tam swoją rodzinę jeszcze przy życiu. Nie pamiętam już teraz jej nazwiska, ale byłem niedawno na zebraniu w pewnym zamkniętym kółku mniej lub więcej wykształconych i interesujących się polityką intellektualistów amerykańskich, gdzie przemawiał jeden z najwybitniejszych ekonomistów i wychowawców katolickich w Ameryce, prezydent kolegium Marygrove pod Detroit, dr. George Derry, i on w swej mowie, omawiając wojnę domową w Hiszpanii, powtórzył p r a w i e wszystkie główne myśli, które usłyszałem już niemal rok temu zaraz po wybuchu tej wojny z ust owej nieznanej mi Hiszpanki na okręcie.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Zginie Na Krześle Elektrycznym

Salvatore Ossido, fryzjer z zawodu, zamieszkały w Brooklyn, N. Y. został skazany na śmierć w krześle elektrycznym za zgwałcenie i zamordowanie dziewięcioletniej Einer Sporrer.

Dla Naszych Najmilszych — Dla Dziatwy i Młodzieży

Na Święto Majowe

Dziś w Warszawie na ulicach,
Hałas i gwar wielki,
Konstytucję ogłaszają
Równość na stan wszelki!

Widny żupan przy kontuszu,
Przy nich i siermięga,
Wszyscy się dziś cieszyć muszą,
Równość i potęga!

Równość, wolność i braterstwo,
Niechaj cały kraj opaszą,
Niech się uczy duży z małym,
Kochać Polskę naszą!

A my wszystkie dzieci małe,
Skoro dorośniemy,
To każdego wroga Polski
Dzielnie pobijemy!

Pobijemy, lecz nie bronią,
Tylko pracą, zgodą,
Pójdziem w świat z braterską dłonią,
Z wolnością, swobodą!

Niech się cieszy każdy przy nas
Tym, co ma od Boga!
Taką bronią pobijemy
Każdego nam wroga!

Ze nie będzie wrogów nigdzie
Na caluśkiej ziemi.
Niechaj żyje Polska dzielna
Krzykną, — a my z nimi!

O KAROLKU-ŚPIOCHU

Karolek miał dziesięć lat. Był to grzeczny chłopiec, ale miał jedną wadę: był śpiochem i nie rad wstawał z łóżka rano. Zawsze obiecywał sobie, że nie będzie takim śpiochem, lecz rano o tym przyrzeczeniu zapominał.

I dzisiaj się wprawdzie obudził, ale zaraz obrócił się na drugi bok i zamknął oczy.

W tym otworzyły się drzwi. Weszła siostra i powiedziała:

— Wstawaj, Karolku; Spóźnisz się do szkoły. I śniadania zjeść nie zdążysz!

— Wstanę, wstanę — zapewniał Karolek.

— Jeżeli nie będziesz na nogach, jak tu przyjdę za chwilę, wtedy obleję cię zimną wodą — powiedziała siostra i odeszła.

Karolek zaczął się zastanawiać nad tym, czyby go siostra naprawdę oblała zimną wodą. Ho, ho, niech spróbuje! Zapłaciłby jej za to! No, ale wstać chyba trzeba.

Próbował wstać, ale znowu się rozmyślił, bo w łóżeczku tak ciepło i miło.

Aż tu wchodzi siostra, prędko się przybliżyła do łóżka, odchyliła kołdrę i lunęła na Karolka garnek zimnej wody.

Karolk krzyknął, wyskoczył z łóżka i porwał za krzesło, ale siostry już nie było.

Prędko się ubrał i wybiegł do kuchni, aby się porachować z siostrą, ale i tam jej nie było. Na stole stało śniadanie i zegar. Za pięć minut ósma! Porwał książki i zeszyty, kawałek chleba i wybiegł. W drodze myślał o tym, jak się zemści na siostrze. Przysięgał sobie, że za ten garnek wody zacznie z nią wojnę.

Przybiegł do szkoły, zdyszany jak lokomotywa. Już było po dzwonku. Karolek stanął pod drzwiami. Bał się wejść. Wstydził się tego spóźnienia.

— Nie wejdę, — pomyślał. — Zaczekam, aż będzie pauza.

Wtem posłyszał na korytarzu kroki. Nadchodził kierownik szkoły. Bez namysłu otworzył drzwi i wszedł do klasy. Nauczycielka spojrzała na niego zdziwiona. Karolek czuł na sobie jej wzrok. Wiedział, że trzeba będzie coś powiedzieć. Wstydził się przyznać, że mu się wstać nie chciało, a kłamstwa żadnego nie mógł wymyśleć. I nagle się rozpłakał. Nauczycielka kazała mu iść na miejsce.

Karolek przez cały czas nauki był niespokojny. Nie rozmawiał z nikim, unikał wzroku nauczycielki. Myślał o tym, co się stało. Gdy w południe wracał do domu, już się trochę uspokoił. W kuchni spotkał siostrę.

— Słuchaj — powiedział, — rano przysiągłem sobie, że zacznę z tobą wojnę. Ale nie zacznę. Dziękuję ci za tę zimną kąpiel. Gdybym jutro nie wstał zaraz, oblej mnie znowu.

Siostra ogromnie się zadziwiła. Co się z nim stało? Nagle zarzuciła mu ręce na szyję i serdecznie go ucałowała.

— Głupia! daj spokój! . . . Wiem, kto temu wszystkiemu winien. Nie ty — ale łóżko. Zacznę więc wojnę nie z tobą, ale łóżkiem. A gdybym mu nie mógł dać rady, to ty mi pomożesz.

Wieczorem Karolek kładąc się spać, postanowił sobie, że codziennie punktualnie wstawać będzie o godzinie 7-mej. Gdy nazajutrz siostra przyszła go budzić, był już ubrany.

— I tak odtąd będzie zawsze powiedział do siostry.

I słowa dotrzymał.

DLA NAUKI I ROZRYWKI

Na miejsce krzyżyków i kresek wpisać litery wyrazów o następującym znaczeniu: modlitwa ranna lub wieczorna; 2. płyn do pisania; 3. oddział harcerski; 4. formy towarzyskie; 5. głośna wymiana myśli; 6. imię męskie; 7. używamy przy jedzeniu potraw; 8. sześć setek; 9. widzimy w nocy na niebie; 10. naśladownictwo.

Litery wpisane na miejsce krzyżyków dadzą nazwisko sławnego mistrza muzyki.

Rozwiązanie z poprzedniego tygodnia: kościół; altana; Toruń; opal; woda; impet; Chinka; energia. Wyraz początkowy: Katowice.

HASŁO

Dobre serce miej, dziecię,
By miłością wciąż biło,
A napewno ci na świecie
Będzie dobrze i miło!

Już Kwitną

Musnął wietrzyk skrzydłem lekkim
Czereśnie, jabłonki:
—Hej! rozwińcie wreszcie w kwiecie
Swe różowe pąki!

Lecz różowe, drobne pączki
Trwożnie się pytały:
—Czy nas jeszcze nie przysypie
Śniegu puszek biały?

Jedna drugiej się pytały
Jabłonki, czereśnie:
—Czy zakwitnąć nam już kwieciem,
Czy jeszcze nie wcześnie?

Ale wietrzyk jął tłumaczyć,
Przekładać i prosić:
—Przecież zima już nie wróci,
Nabroiła dosyć!

I stanęły w białych szatach
W sadzie naszym drzewa,
A wiatr wśród nich ucieszony,
Śliczne piosenki śpiewa.

Trzydziestu Kolegów z Polski

25. Kostuś z Polesia.

Jak zawołasz "hop! hop!" przed siebie,
Wiatr po wodzie twój głos poniesie,
Dookoła woda i woda,
Płaskie, mokre, błotne Polesie.

Jak zawołasz "hop! hop!" przed siebie,
Głos po wietrze szybko poleci,
Do dalekich bagien za wodą,
Aż do Piny, aż do Prypeci.

Kostuś mieszka w chacie nad wodą,
Kostuś nigdy pieszo nie chodzi,
Ledwo wyjdzie już brzeg się kończy,
Zaraz trzeba siadać do łodzi.

A łódź płynie wśród zarośli,
A łódź płynie długie godziny,
Ptaki z krzykiem fruwają wokoło,
I kołyszą się krzaki, trzciny.

Kostuś kręci fujarki z wierzby,
I jaj ptasich w zaroślach szuka,
I po wodzie pływa i brodzi,
Jak przystało na Poleszuka.

Konstytucja 3 Maja

Witaj Majowa Jutrzenko — Świeć w Całej Polskiej Krainie...

Tymi słowy rozpoczyna się pieśń, powstała ku uczczeniu Konstytucji Trzeciego Maja.

Słusznie autor nazwał Konstytucję — jutrzenką, bo zabłysła ona jak jutrzenka nad ziemią polską; zabłysła w chwili, gdy nad tą ziemią gromadziły się czarne chmury, grożące piorunami i zagładą.

Jedynym ratunkiem dla Polski było zreformowanie stosunków społecznych. Nad obmyśleniem więc tych reform pracowali gorliwi patrioci: Ignacy Potocki, Stanisław Małachowski, Hugo Kołłątaj, poeta Niemcewicz i wielu innych.

Uchwalenie i przyjęcie tej wielkiej Konstytucji odbyło się w następujący sposób:

W dniu 3. maja 1791 roku od samego świtu gromady ludu zaczęły otaczać zamek królewski w Warszawie, wznosząc okrzyki. Gdy nadeszła godzina zaczęcia sesji, w przepełnionej szczelnie sali sejmowej uczyniła się uroczysta cisza. Marszałek Sejmu S. Małachowski, wezwał deputację spraw zagranicznych, by zdała sprawozdanie o położeniu i związku Polski z obcymi mocarstwami. — Po ukończeniu sprawozdania, powstał Ignacy Potocki, marszałek litewski i zaczął prosić króla, aby podał sposoby ratowania zagrożonej ojczyzny. Król odpowiedział, że jedynym ratunkiem dla Polski jest uchwalenie opracowanej już Konstytucji. Odczytano więc nową ustawę. Odezwało się wprawdzie kilka głosów sprzeciwu, ale zagłuszył je gromki okrzyk sejmujących i publiczności zgromadzonej na galerii.

Do tronu zbliżył się biskup Turski z ewangelią, na którą król i posłowie zaprzysięgli bronić i strzec praw, zawartych w Konstytucji. Prawa te gwarantowały: dziedziczność tronu, znosiły haniebne "liberum veto", otwierały mieszczanom drogę do urzędów cywilnych i wojskowych, ustanawiały trzy władze: ustawodawczą, wykonawczą i sądowniczą; oddawały stan wieśniaczy pod opiekę prawa, ustalały określoną liczbę wojska i obowiązkową służbę wojskową, zapewniały tolerancję religijną obywatelom innych wyznań i wiele innych praw nowych i cennych.

Nic też dziwnego, że radość wielka ogarnęła tłumy ludu, otaczającego zamek, skoro się dowiedziano, że król i sejm wszystkie te prawa zaprzysięgli. Na rękach wyniesiono króla i Małachowskiego w sali sejmowej i wśród radosnych okrzyków, huku dział i bicia dzwonów wniesiono ich do katedry św. Jana, gdzie zebrani odśpiewali hymn dziękczynny.

W takich warunkach przeprowadzono tę wielką, lecz nie krwawą rewolucję, przeprowadzono ją spokojnie, bez rozlewu krwi, co jest największą chlubą dla Polaków, gdyż jak wiemy, inne państwa, naprzykład Francja, doszły do podobnej uchwały drogą zasłaną trupami i to znacznie później, niż Polska.

Cudowna jutrzenka błyszczała nad Polską i błyszczy aż do dnia dzisiejszego.

Nie zaćmiły jej ani rozbiory Polski, ani długoletnia niewola, a w czasach, gdy Polska nieistniała na karcie Europy, blask jej oświecał ziemię Polską i poprowadził ją drogą do odzyskania Niepodległości.

KĄCIK NAUKOWY

Mieszkańcy Krain Polarnych

Z pomiędzy mieszkańców północnych krain podbiegunowych, Eskimosi zasługują na nazwę ludu prawdziwie polarnego.

Pierwotną siedzibą Eskimosów były ziemie położone na zachód od zatoki Hudsona. — Stamtąd, przypuszczalnie bardzo dawno, część plemienia przesiedliła się na zachód, druga zaś część przedostała się na północne wybrzeże Labradoru, na ziemię Baffina i do Grenlandii.

Eskimosi osiedlają się wyłącznie na wybrzeżach, ponieważ rybołóstwo dostarcza im najważniejszych środków istnienia.

Eskimosi są wzrostu średniego, mają skórę barwy ciemnej, czaszkę średniej długości, twarz płaską. Godną podziwu jest zręczność, z jaką kierują swoimi łodziami, tak zwanymi kajakami, wśród największego falowania morza. Poszukują oni na otwartym morzu swej zdobyczy; często narażają życie, wielu z nich ginie, mimo to wyruszają dzień w dzień na fale burzliwego żywiołu.

Dawniej Eskimosi grenlandzcy ubierali się w futra ze skór zwierząt, które umieli bardzo zręcznie krajać i wyszywać. Teraz te grube, ciepłe futra są mniej używane, większość zatem nosi kaftany bawełniane, podbite puchem edredonowym, a biedniejsi ubierają się w starzyznę, kupioną u Europejczyków.

Zimowe mieszkanie Eskimosów jest lepianką z ziemi, albo budynkiem z kwadratowych płyt śniegu. Niski, długi korytarz prowadzi do wnętrza. W bliskości wejścia umieszczają ognisko; ogień podtrzymują za pomocą tranu. Podłoga wyłożona jest deskami i wysłana skórami zwierząt.

Życie Eskimosów płynie wśród ciągłych braków, to też ci ludzie prędko się starzeją, prędko i łatwo podlegają chorobom. Wielu z nich zapada na choroby płucne.

ZE ŚWIATA SREBNEGO EKRANU

DWA FILMY

Których ukazanie się będzie wielkiem Wydarzeniem dla Kinomanów

JEST tu mowa o dwóch filmach młodej, a już zasłużonej wytwórni "Femika-Film".

Na pierwszy ogień pójdzie popularny wodewil Nestroy'a, p. t.: "Trójka hultajska", — wciąż świeży, wciąż porywający i wesoły, mimo, że sobie liczy kilkadziesiąt lat, co jest zresztą najlepszym dowodem jego nieprzemijającego powodzenia.

"Trójkę hultajską" stanowić będą: — Stanisław Sielański, którego niewygasły nerw komiczny nie przestaje ciągle budzić śmiechu, Stanisław Woliński, typ dryblasa komicznego, jeden z najlepszych komików polskich, wreszcie J. Kondrat, stanowiący świetne dopełnienie dwóch pierwszych wesołków. Ta pierwszorzędna obsada komiczna, uzupełniona jest Mieczysławą Ćwiklińską, Tamarą Wiszniewską, Heleną Zarembiną, Józefem Orwidem i Władysławem Grabowskim.

Dodajmy do tego czujną reżyserję Henryka Szaro, a otrzymamy jedyne w swoim rodzaju przekomiczne widowisko filmowe, które od śmiechu rozsadzi Warszawę.

Drugim filmem "Femika-Film" będzie "Kobieta bez skazy", rzecz osnuta na tle świetnej powieści Gabrieli Zapolskiej. Już sama osoba Zapolskiej, pisarki tak płodnej i utalentowanej do ostatniej chwili życia, gorejącej płomieniem najwyższej twórczości pisarskiej, pozwoli mniemać, że "Kobieta bez skazy" wejdzie do żelaznego repertuaru kinematografii polskiej i zdobędzie takie powodzenie, jak inne filmy, oparte na tematach tej autorki, jak n. p. "Pan Policmajster Tagiejew" i t. d. — Dla godnej autorki "Femika-Film" szykuje godną obsadę, nie licząc się z kosztami, byle tylko "Kobieta bez skazy" stała się wielkim sukcesem.

"Ku Wolności"

PEŁNA bohaterskich kart historia Polski dostarczyła tym razem tematu do wielkiego filmu historycznego — "Ku wolności".

Rok 1831 — to rok jednego z czynów, jakim zaznaczyło swe przejście każde niemal pokolenie w niewoli — to rok zbrojnej walki o wolność.

Drogie są sercu każdego Polaka dnie pełne chwały, stanowiące trzon naszej narodowej tradycji. A na tle tych zmagań przemiana pojedyńczego człowieka, któremu ciężko jest rzucić dotychczasowe stanowisko i widoki błyskotliwej karjery, w gorącego patriotę, nie widzącego nic poza chwałą i wolnością Ojczyzny.

A wszystko to ujęte przez pełnego kultury reżysera, w ramy prawdziwego realizmu. Nie brak tam ani lśniących przepychem sal balowych i zabiegów o względy czarującej kobiety, ani pól bitewnych, ani czynów zawadiackiej brawury.

Wartość tego filmu leży nietylko w tym, że u nas niecić będzie ogień zapału, ale przede wszystkim w tym, że wykonany przez czołowe siły europejskiego ekranu, rozejdzie się po świecie i nieść będzie wszędzie pieśń o polskim patriotyźmie, polskim bohaterskie i o umiłowaniu wolności. — I może niejednemu Polakowi, zagubionemu na szerokiej ziemi, wycisnie łzy dumy z poczucia przynależności do naszego Narodu.

Nadmienić należy, że film ten został, dzięki staraniom Warszawskiej Kinematograficznej S. A., udźwiękowiony po polsku.

Francuskie Nagrody Filmowe

OD TRZECH lat istnieje we Francji państwowa nagroda filmowa, przyznawana corocznie najlepszemu filmowi, wyprodukowanemu przez firmę francuską i zrealizowanemu przez zespół francuski. W roku bieżącym powstała obok niej nagroda niezależnych publicystów filmowych "Prix Louis Deluc", nazwana imieniem nieżyjącego już znakomitego teoretyka i estetyka filmu.

Nagrodę państwową "Grand Prix du Cinema Francais" na rok 1936 otrzymał film religijny "L'Appel du Silence" (Zew Ciszy) realizacji Leona Poirier, ilustrujący mękę i bohaterską śmierć misjonarza, ojca de Faucault, zamordowanego w górach Atlasu. Na drugim miejscu znajdował się film Abla Gance'a "Wielka miłość Beethovena".

Pierwszy raz przyznano nagrodę państwową w roku 1934. Otrzymał ją wówczas film z życia francuskich Kanadyjczyków "Maria-Chapedelaine" realizacji Julien Duviviera.

Zgon Emilia Pathe

W PAU umarł Emil Pathe, jeden z niewielu pozostałych przy życiu pierwszych pionierów filmu, założyciel jednego z pierwszych towarzystw filmowych p. f. Bracia Pathe. Od początku dwudziestego stulecia, aż do wybuchu wojny światowej, firma Pathe była największą firmą zaopatrującą wszystkie rynki Europy. Firma Pathe nie ograniczyła swej działalności do produkcji wyłącznie filmowej — prowadziła ona także doskonale zorganizowany dział budowy aparatów filmowych, tak projekcyjnych, jak i fotograficznych. Jeszcze dziś firma Pathe należy do możnych świata filmowego.

Hollywood Poszukuje Nowych Scenariuszów

PO pewnym okresie czasu, w którym największym powodzeniem w Hollywood cieszyły się scenariusze, opracowywane na podstawie znanych powieści, przyszedł obecnie okres na scenariusze oryginalne. Cały szereg wytwórni ogłosił obecnie konkursy na scenariusze zabierając się jednocześnie do przejrzenia ogromnych archiwów posiadanych przez siebie na składzie. Tak np. oddział literacki wytwórni RKO Radio podał do publicznej wiadomości, że poszukuje 120 oryginalnych scenariuszy. Po krótkim czasie z pomiędzy tysięcy nadesłanych wybrano sześćdziesiąt kilka. Są to scenariusze nigdy dotąd nie drukowane. A cały szereg autorów tych scenariuszy jest dotąd zupełnie nie znany. Pomiędzy scenariuszami tymi jest szereg opracowanych na podstawie pewnych sztuk scenicznych, które cieszyły się dużym powodzeniem na Broadway'u. Szereg dalszych — na podstawie felietonów i nowel, drukowanych w gazetach.

Jednym z najdroższych scenariuszów okazał się scenariusz opracowany na podstawie słynnej sztuki, biegnącej obecnie na Broadway'u p. t. "Stage Door" ("Wejście za kulisy"). Był to scenariusz George'a S. Kaufman i słynnej autorki "Statku Komediantów" Edny Ferber. Za scenariusz ten zapłaciła wytwórnia RKO 18,000 dol. Role główne kreować będą w tym filmie Katarzyna Hepburn, Ginger Rogers i — nowa największa w tej chwili sława Ameryki — aktor charakterystyczny Burgess Meredith.

Na życzenie Ginger Gogers zakupiła dla niej wytwórnia nowelę R. W. Wylie'go p. t. "Vivacious Lady" (Dama pełna temperamentu). Nowela ta drukowana była w "Saturday Evening Post."

Dużą sensacja było kupienie powieści "A Damsel in Distress" (Damulka w kłopotach) słynnego humorysty angielskiego P. G. Woodhouse'a. Na podstawie scenariusza opracowanego według tej powieści zrealizowany został film z Fredem Astairem w roli głównej. Będzie to pierwszy film Freda Astairea bez Ginger Rogers.

"A Bride in the Sky" to scenariusz oryginalny zakupiony dla Katarzyny Hepburn. Jest to nowoczesny dramat miłosny rozgrywający się pomiędzy małą miejscowością amerykańską a Paryżem.

Napewno nie potrwa długo, a ujrzymy te scenariusze zrcalizowane na filmie.

Tonny Bell, dwuletni synek Clary Bow, znanej gwiazdy ekranu srebrnego. Przed kilku laty wyszła ona zamąż za Rexa Bell, aktora.

Czy Wiecie, Że...

Z Johannesburga donoszą, że partia szachów, rozpoczęta przed 11 laty między pewnym mieszkańcem południ. Ameryki i południ. Afryki, zakończyła się obecnie zwycięstwem Afrykanina. Partię prowadzono listownie.

Parada Majowa

Małżeństwa Dzieci *w Świetle Nauki*

Scena z filmu "David Copperfield", w którym Maureen O'Sullivan jako Dora, i Frank Lawton, jako Dawid, odgrywają patetyczne małżeństwo dzieci.

KIEDY wykryto 9-letnią Eunice Johns igrającą z lalkami w domu w Tennessee w dniu swego wesela, całym krajem wstrząsnęło przerażenie i współczucie.

Myśl, iż dziecko zabrane zostało z rąk piastunki i postawione wobec odpowiedzialności i fizycznego wysiłku, które okazały się być za ciężkie dla wielu kobiet dojrzałych, spowodowała falę oburzenia. W równym stopniu oburzyli się także rodzice Eunice, którzy, według doniesienia, utrzymywali uparcie, iż małżeństwo nie zaszkodzi bynajmniej ich dziecku, a nawet sugestionowali, iż może będzie dobrą rzeczą dla córki.

Która z tych opinii ma rację? Odpowiedź możnaby łatwo odgadnąć, lecz kwestia ta nie znajdzie w tym akuratnej odpowiedzi. Nawet uczeni, którzy bardzo ostrożnie badali zdrowie dziecka i jego rozwój, nie zaryzykowaliby udzielenia definitywnej odpowiedzi. Można było to wyczytać z ich twarzy, gdy przedmiot ów znalazł się przed nimi i ludzie nauki czuli tak, jak czuje może każdy z nas, wobec takiej sytuacji. Lecz nie posiadali oni żadnych namacalnych faktów w ręku, a bez dowodu w ręku żaden prawdziwy uczony nie będzie wygłaszał swego sądu.

Pogląd naukowy jest zdaje się taki, że tak wczesne małżeństwo odbija się głównie na umyśle żony-dziecka i jej personalności.

Jej małe ciało może wytrzyma nasilenie fizyczne. Uprzejmość i względy mogą oszczędzić jej młody umysł przed wstrząsami nowych doświadczeń. Taka uprzejmość i względy pozwolą jej może jak najłatwiej zejść do nowej roli żony, ale to nie uchroni jej od głównego niebezpieczeństwa kryjącego się w zbyt wczesnym małżeństwie. Tym, jak psychologowie to wiedzą, jest groźba skarłowacenia jej osobistości. Dziecko-żona skazana jest na pozostanie czemś w rodzaju umysłowej pasierbicy.

Zabrana z domu rodzicielskiego w tak młodym wieku, staje się ona wychowanicą męża. Miast rodzice, mąż jest jej opiekunem. Za młoda by zrozumieć dokładnie znaczenie zamążpójścia, ignorująca nawet stosunek małżeński, może ona patrzeć na męża jako na kombinację dorosłego partnera zabawy, opiekuna i mentora. Niebezpieczeństwo leży w tym, iż dziecko, przyzwykłe od młodych lat do takiego uczucia, może nigdy nie wyrość ze swej zależności od męża jako przewodnika w każdej myśli, uczuciu i czynie.

Dziewięcioletnia małżonka i jej małżonek — pan i pani Charlie Johns, z Tennessee.

TAKIE położenie jest smutne dla męża jakoteż i dla dziecka-żony. Nie mogą oni zostać ani partnerami, ni prawdziwymi przyjaciółmi w pożyciu. Małżonek w dalszym ciągu pozostaje opiekunem, jego dziecko-narzeczona jego dzieckiem-żoną.

Może czytelnicy przypominają sobie patetyczny nawet tragiczny obraz Dickensa, przedstawiający małą Dorę w "Dawidzie Copperfield" jako dziecko-żonę. Historia wykazuje, co stało się z dziewczyną, która wyszła zamąż nim dojrzała dostatecznie w emocjach i umysłowych odpowiedzialnościach małżeńskich, tudzież wykazuje jakie nieszczęście wynikło stąd dla męża. I wciąż jeszcze Dora przecież nie była 9-letnią dziewczynką, tudzież Copperfield żył przy małym budżecie i ich warunki życiowe nie wymagały żadnego fizycznego trudu życiowego na małej farmie w Tennessee.

Odrzuciwszy romantyczny, idealistyczny polor powieściopisarza, co upiększył tragedię, zamiast ją obnażać, każdy może w historii małej Dory ujrzy może los dziecka-żony, jaki ostatnio wstrząsnął całym krajem. Może to będzie ultimatycznym wynikiem małżeństwa. Mogą jednak ukazać się o wiele wcześniejsze skutki. Mała Eunice i inne dzieci-małżonki może znajdują zadowolenie w nauce pod kierunkiem matki czy teściowej jak gotować, zamiatać i czyścić mieszkanie. Wszak tysiące 9-letnich dziewcząt jak ona jest wydajną pomocą zajętym ciągle gospodyniom i matkom.

Lecz pozostać w domu z pełną odpowiedzialnością za prowadzenie gospodarstwa jest wielka różnica od zwykłego pomagania czy tymczasowego zastępstwa. Nocne mary, ospałość za dnia i inne objawy nerwowego i umysłowego przesilenia mogą się rozwinąć w rezultacie wielkich odpowiedzialności.

WSZYSTKO to, oczywiście, jest wyłącznie spekulacją, a nie żadną odpowiedzią naukową opartą na faktach. Teoria jest oparta na tym, co można się spodziewać, że wydarzy się przeciętnemu dziecku w stanie małżeńskim w zbyt młodym wieku.

Te dzieci-żony, jednakowoż, nie należą prawdopodobnie do przeciętnych. Uczeni sądzą — chociaż znów nie mają tu nic na poparcie swego sądu — iż te małe dziewczynki różnią się od innych i nie mogą być określane zwykłymi standartowymi miarami r o z w o j u dziecka.

Przeciętna normalna dziewczynka w wieku 9 czy 10 czy 12 lat nie wyjdzie chętnie zamąż. Są jednakże zagestrowane wypadki, iż przeciętne dziewczęta w tych latach wyszły zamąż, lecz zwykle w tych wypadkach dzieci były zmuszone czy uwiedzione do małżeństwa, czego jednak nie można powiedzieć, o ile wiadomo, w wypadku Eunice i innych wypadkach zanotowanych ostatnio dzieci-żon.

Uczeni są zdania, że mała dziewczynka, która pragnie opuścić wesoły dom, dobrych rodziców, swych braci i siostry, porzucić swoje zabawki i gry dziecięce dla małżeństwa z dużo starszym mężczyzną, nawet jeśli nie ma pojęcia o stosunkach małżeńskich, nie może być brana jak inne małe dziewczęta w jej wieku.

Fizjologicznie dzieci-żony mogą także się różnić. Różnica może być tak wielka, iż pozwala im znieść fizyczny wysiłek małżeństwa, aczkolwiek na to niema dotąd żadnego dowodu zarekordowanego, na którym możnaby się oprzeć. Lekarze uważają, że nawet choć macierzyństwo może być fizjologicznie możliwe u dziewczynki w wieku 12 lat czy młodszej, wysiłek ten może osłabić jej zdrowie i skrócić życie.

To szczególnie zachodzi w wypadkach, kiedy mała dziewczynka nie ukończyła swego okresu najszybszego wzrostu. Dziecko może osiągnąć swój pełny wzrost i dojrzeć fizjologicznie, lecz wciąż potrzebuje więcej czasu na osiągnięcie pełnej odporności tkanek zapewniających jej siły do czynności osoby dorosłej w małżeństwie i macierzyństwie.

W gorących klimatach znane jest wcześniejsze dojrzewanie dziewcząt. Dzieci narodów prymitywnych dojrzewają i wchodzą w związki małżeńskie wcześniej od dzieci naszej cywilizacji. Dziewczęta w wieku od 12 i 14 lat zostają już matkami, a niedawno w Delphi, Indiach, zdarzył się nawet wypadek narodzin żywego dziecka u 7-letniej dziewczynki.

Wiek między 20-ym i 25-ym rokiem życia uważany jest za najprzychylniejszy dla macierzyństwa, a dla kobiet w młodszym wieku przedstawia się odmiennie. Rata śmiertelności matek przy porodzie jest wyższa wśród młodszych od 17-tu lat, aniżeli wśród starszych. Rata śmiertelności dzieci jest również wyższa wśród potomstwa zbyt młodych matek.

Wśród przyczyn wyższej raty śmiertelności u bardzo młodych matek, to jest dla grupy od lat 15 do 17, jest fakt, że mała tusza matki może komplikować proces narodzin. To, jednakowoż, może być odwrócone znów przez fakt, że kości młodych matek nie są zupełnie twarde i tkanki są więcej elastyczne w młodym wieku.

INNA postać rezultatów małżeństwa dzieci została opisana w badaniach dokonanych przed niedawnymi laty z punktu widzenia fizjologicznego.

Zebrano informacje o 250 poślubionych dzieciakach, chłopcach i dziewczętach. Z tej liczby blisko jedna czwarta znajdowała się w wieku poniżej 14 lat. W tej czwartej tylko jedno miało 11 lat i jedno 12 lat. Druga czwarta część całej liczby ukończyła co tylko 14 lat, a reszta liczyła 15 lat, z wyjątkiem paru chłopców, co przekroczyli 16 czy 17 lat.

Małżeństwa miały przeważnie charakter tymczasowy — wykazują badania. W 11-tu wypadkach pary rozeszły się po paru dniach pożycia. W kilku innych wypadkach małżeństwo trwało od paru tygodni do paru miesięcy. W 16-tu wypadkach mężowie i żony nigdy nie żyli razem czy też nigdy nie założyli własnego domu.

Na 90 par małżeńskich, 16 wciąż żyło razem, kiedy były przeprowadzane badania powyższe w jakiś czas po zawarciu małżeństw, lecz 28 par z tych 90 szukało w sądach rozwodu lub unieważnienia ślubu, albo już to osiągnęło.

A u t o r z y socjologicznych badań, Mary E. Richmond i Fred S. Hall, wytykają "brzydkie i kłopotliwe" strony przedwczesnych małżeństw. Tak się przedstawiły stosunki między tymi małżeństwami dzieci i handlowa eksploatacja i niemoralność. Spotkano się z tym bowiem w większości badanych małżeństw.

Dorothy Taylor, 11-letnia dziewczynka z Oklahoma, która wyszła zamąż za 57-letniego farmera w roku 1933-im.

Lilijka z Zaułka

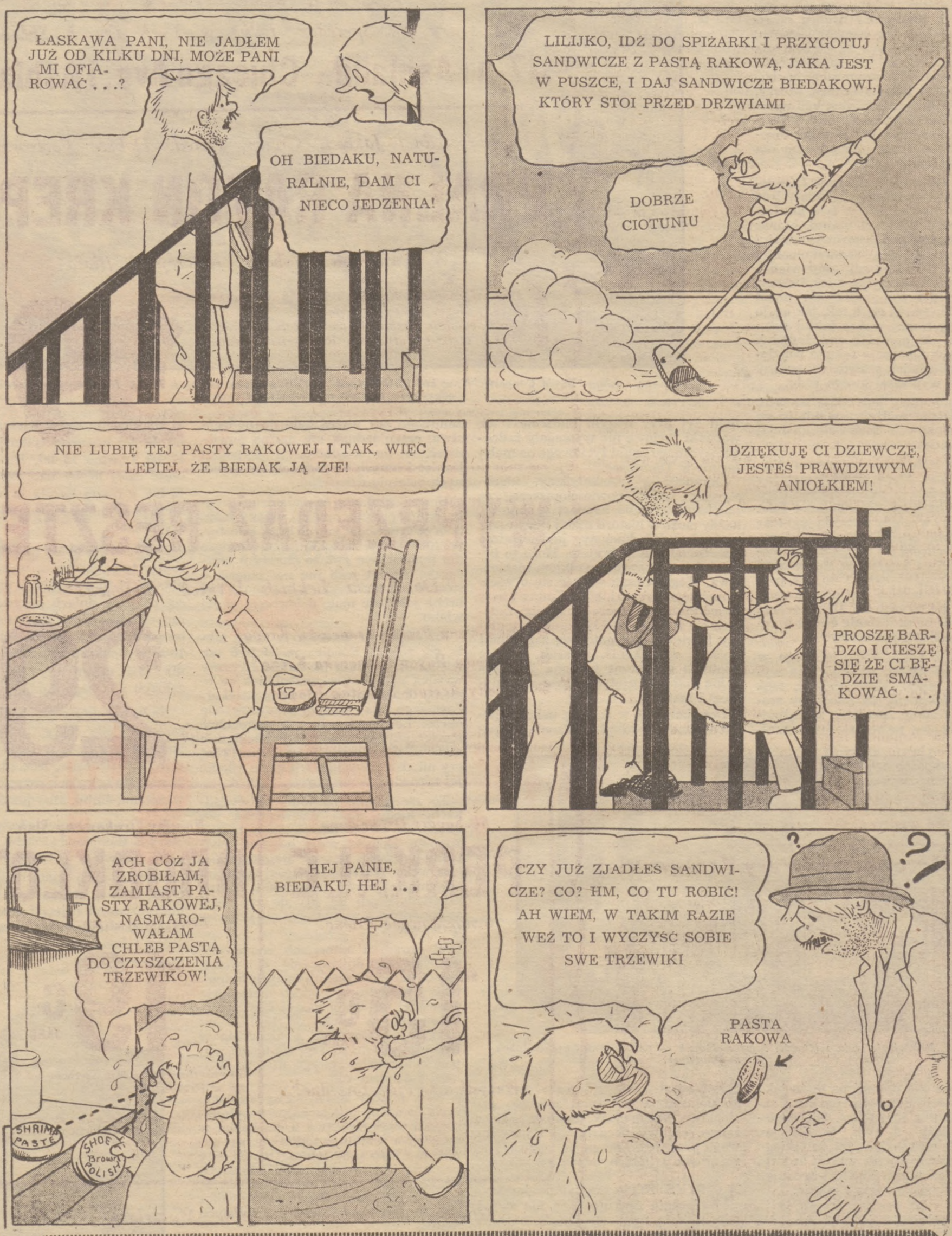

ALEKSANDER DUMAS

Do Aleksandra Dumas'a, ojca, przybiegł pewien zrujnowany pisarz i zawołał dramatycznym głosem:

— Jeżeli mi pan nie da natychmiast 300 franków, powieszę siebie i moje troje dzieci.

Dobrotliwy i litościwy Dumas przeszukał zaraz wszystkie szafy, szuflady i kieszenie, aby tylko pomóc nieszczęśliwemu koledze. Znalazł wszystkiego 200 franków.

— Więcej nie mogę panu dać — mówi zasmucony.

— To mi nic nie pomoże — wzdycha natręt, chowając pieniądze—muszę mieć 300 franków, albo zginę wraz z memi dziećmi!

Dumas chwilę myślał, wreszcie rzekł:

— Jakby się pan zapatrywał na to, kolego, żeby pan się powiesił natychmiast, a dzieci zostawił na później?

DYSPUTA

Małpa i papuga spierały się ze sobą zawzięcie, która z nich jest piękniejszym stworzeniem.

— Nie ulega żadnej wątpliwości, że ja jestem piękniejsza —twierdziła małpa.—Przedewszystkiem jestem podobna do człowieka. Mam twarz jak on, chodzę jak on, słowem, przypominam go pod każdym względem.

—Owszem — odpowiedziała na to papuga—ale za to ja mówię.

—Dobra sobie! — zawołała małpa. — A co ja robię od pięciu minut?

KRÓL ACHMED

Król Achmed miał dwóch żądnych wiedzy synów: Bechmeda i Techmeda.

Król podarował swemu pierworodnemu synowi Bechmedowi tysiąc dobrych książek, zaś swemu drugiemu synowi, Techmedowi — jedną dobrą książkę.

A żądni wiedzy synowie zabrali się do czytania.

I Techmed z m ą d r z a ł, a Bechmed zgłupiał do reszty.

W SZKOLE

— Pamiętajcie dzieci, że daleko przyjemniej jest dawać, niż brać.

— Mój ojciec panie profesorze, mówi to samo.

— A kim jest twój ojciec?

— Bokserem.

Jaką Rolę Odegrali Polacy w Cywilizacjach Zagranicznych

(Ciąg dalszy)

DZIAŁALNOŚĆ CYWILIZACYJNA ZBIOROWYCH GRUP POLAKÓW ZAGRANICĄ.

POZA indywidualną pracą kulturalną Polaków w cywilizacjach zagranicznych niemniej owocną stała się praca zbiorowa grup mniejszych lub większych pionierów i osadników polskich zagranicą. Pierwszą pod względem daty była tego rodzaju praca pionierska Polaków w Syrii, o której pisał dość szczegółowo i świetnie prof. Bystroń w książce swej "O Polakach w Ziemi Świętej, Syrii i Palestynie".

Na olbrzymie rozmiary praca Polaków tego rodzaju rozbudowana była w Stanach Zjednoczonych, Kanadzie i Brazylii. 4 miliony Polaków na przestrzeni kilku dziesiątków lat budowało i buduje nadal dobrobyt i potęgę materialną Stanów Zjednoczonych. 600 tysięcy Polaków odbudowało zniszczone doszczętnie przez wojnę północne departamenty Francji, spowodowało uruchomienie fabryk i kopalń francuskich, doprowadziło wytwórczość przemysłu francuskiego do stanu przedwojennego. Nie stałoby się to, gdyby nie Polacy, ponieważ Francja własnych robotników posiadała zamało. Jeżeli dzisiaj pracodawcy francuscy po kilkunastu latach znojnej i często źle płatnej pracy, odsyłają tysiące robotników polskich do kraju — potwierdza to jedynie maksymę, że kapitał nigdy nie poczuwał się do wdzięczności w stosunku do robotnika za jego pracę, i że kapitaliści francuscy nie rozumieją interesu własnego kraju, który odczuwając w sposób ostry brak rąk roboczych, zmuszony być może w przyszłości do sprowadzania robotników innych narodowości pod względem politycznym niepożądanych dla Francji.

400,000 rolników polskich, przyczyniło się do budowy państw Południowej Ameryki. Na terenach Brazylii, Argentyny chłopi polscy wypisali sobie przepiękną kartę. Niezmierzone połacie kraju, pokryte dziewiczemi puszczami, zostały wykarczowane i uprawione przez chłopa polskiego. Obszary te są dzisiaj najbardziej kwitnącymi gospodarczo i kulturalnymi okręgami Południowej Ameryki.

150,000 rolników polskich zamienia stepy Kanady w urodzajne pola; 35,000 rolników polskich uprawia pola Jugosławii; 60,000 robotników polskich składa pokaźną daninę pracy w małych krajach jak Belgia, Dania i Holandia; wreszcie 2 i pół miliona Polaków żyje w państwach sąsiadujących z Polską (Niemcy, Czechosłowacja, Rumunia, Rosja, Łotwa, Litwa) na etnograficznych terenach, które przed rozbiorami należały do Rzeczypospolitej. Pracują oni tutaj spokojnie i są uważani przez te kraje za element wysoce dodatni, niesprawiający żadnych trosk i trudności w ich życiu politycznym.

Oto wielka i piękna danina pracy złożona przez Polaków dla obcych. Ta danina pracy równa Polaków zagranicą z resztą obywateli i daje im niewzruszone i pełne prawo do życia, jako jednostki pożytecznej i potrzebnej o wysokiej wartości fachowej i społecznej.

(Dokończenie nastąpi.)

RZECZYWISTOŚĆ SOWIECKA

—A na co właściwie czekacie? Dlaczego egzekucja się spaźnia?

—Bo jeszcze nie wiemy, czy oni mają nas rozstrzelać, czy my ich.

Trony Koronacyjne Pary Królewskiej

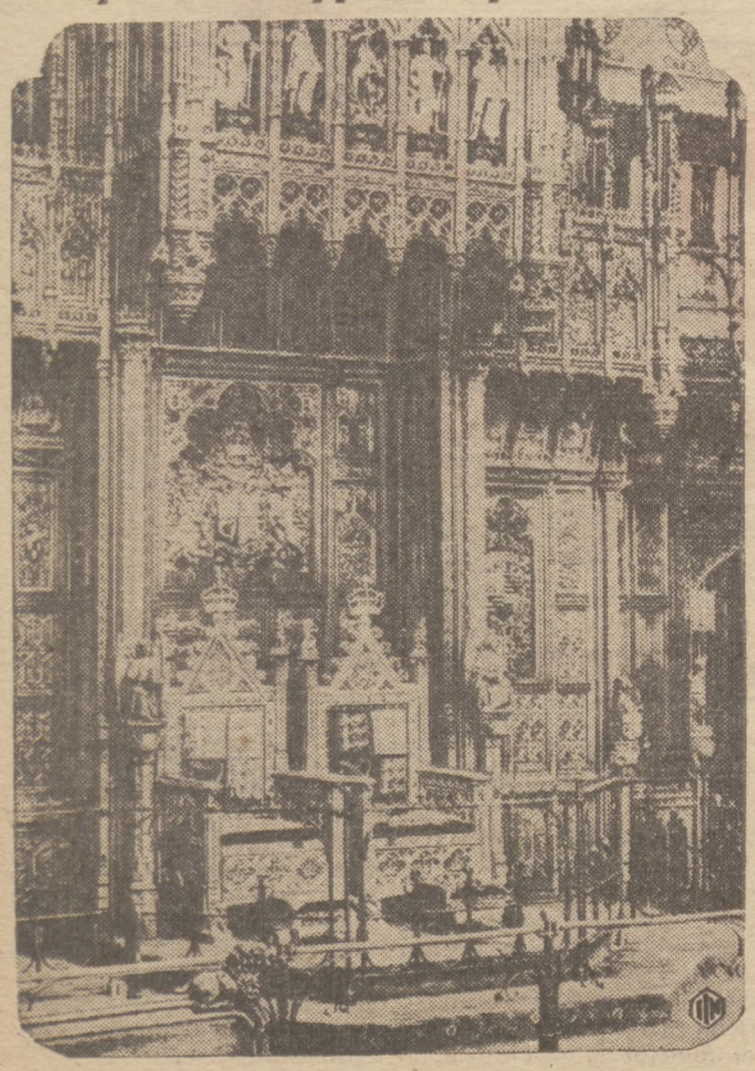

Rycina przedstawia dwa trony koronacyjne, w jakich zasiądą król Jerzy VI i królowa Elżbieta, podczas ceremonii koronacyjnych, jakie odbędą się w Londynie dnia 12-go maja.

Taniości w Poniedziałek 3 Maja—Otwarte od 9:30 rano do 6 po poł.

10 DEPT. STORES — AMERICA'S FASTEST GROWING DEPT. STORES — GOLDBLATT BROS. — Copyright 1931 by Goldblatt Bros., Inc.

Te Towary Na Sprzedaż Tylko w Tych Dwóch Składach

47-a i Ashland—Chicago Ave. i Ashland

Pierwszorzędnej Jakości, Crown Tested, Dobrze Farbowana

PRALNA RAYON KREPA

W Świetnym Wyborze Kolorów i Biała!

- *39 Cali Szeroka! Krajana z Całych Sztuczek!*
- *Ładny Gęsto Tkany Materiał!*
- *Po Specjalnie Niskiej Cenie w Poniedziałek!*
- *Także Dobrze Farbowane Rayon Drukowane Krepy*

W wielu ładnych kolorowych deseniach!

Będziecie z nich zadowolone, bo gdy ubierzecie się w sukienkę zrobioną z tej krepy, każdy pozna, że jesteście ubrane w myśl wymagań mody. Śliczne desenie, które napewno spodobają się wybrednym paniom. . . .

39¢ JARD

WYPRZEDAŻ RESZTEK

Do Szycia Lekkich Letnich Sukienek!

- *Drukowana Pralna Francuska Krepa!*
- *Kolorowa Rayon Francuska Krepa!*
- *Novelty Acetate Szorstka Krepa!*

W grupie tej jest także lśniący rayon panne atłas. Także wiele innych novelty tkanin. Wiele pożądanych kolorów i deseni.

29¢ JARD

80-Square Drukowane

PERKALE

Gwarantowane Pralne!

15¢ JARD

Wszystkie Są Piewszorzędne!

Siedemdziesiąt pięć różnych ładnych kombinacyj kolorów w setkach wiosennych i letnich deseni. Łatwo je prać. Z całych sztuczek.

Novelty Drukowany Slub

BRODKLOT

Żywe, Wyraziste Kolory!

19¢ JARD

Gwarantowane że Nie Spełzną od Słońca ani w Praniu!

Śliczny nowy wiosenny materiał bardzo elegancki. Szantung tkanie nadaje mu cechy pewnej dystynkcji. Grupowe i ogólne desenie. 36 cali szerokie. 3 do 5 jardów długie.

Gładkie i Drukowane Pralne Materiały

WYPRZEDAŻ RESZTEK

- *36 Cali Szerokie! Trwałe Kolory!*
- *Zwykle po 25c Jard! Resztki Fabryczne!*

Kolorowe brodkloty, szyrtingi, perkale, sheers i suitings, stosowne na różnego rodzaju odzież.

10¢ JARD

Przepraszamy, Lecz Bez Zamówień Tel. ani Poczt. Zastrzegamy Sobie Prawo Ograniczania Ilości

Ah! Ci Ludzie!

Rysuje Jefferson Machamer

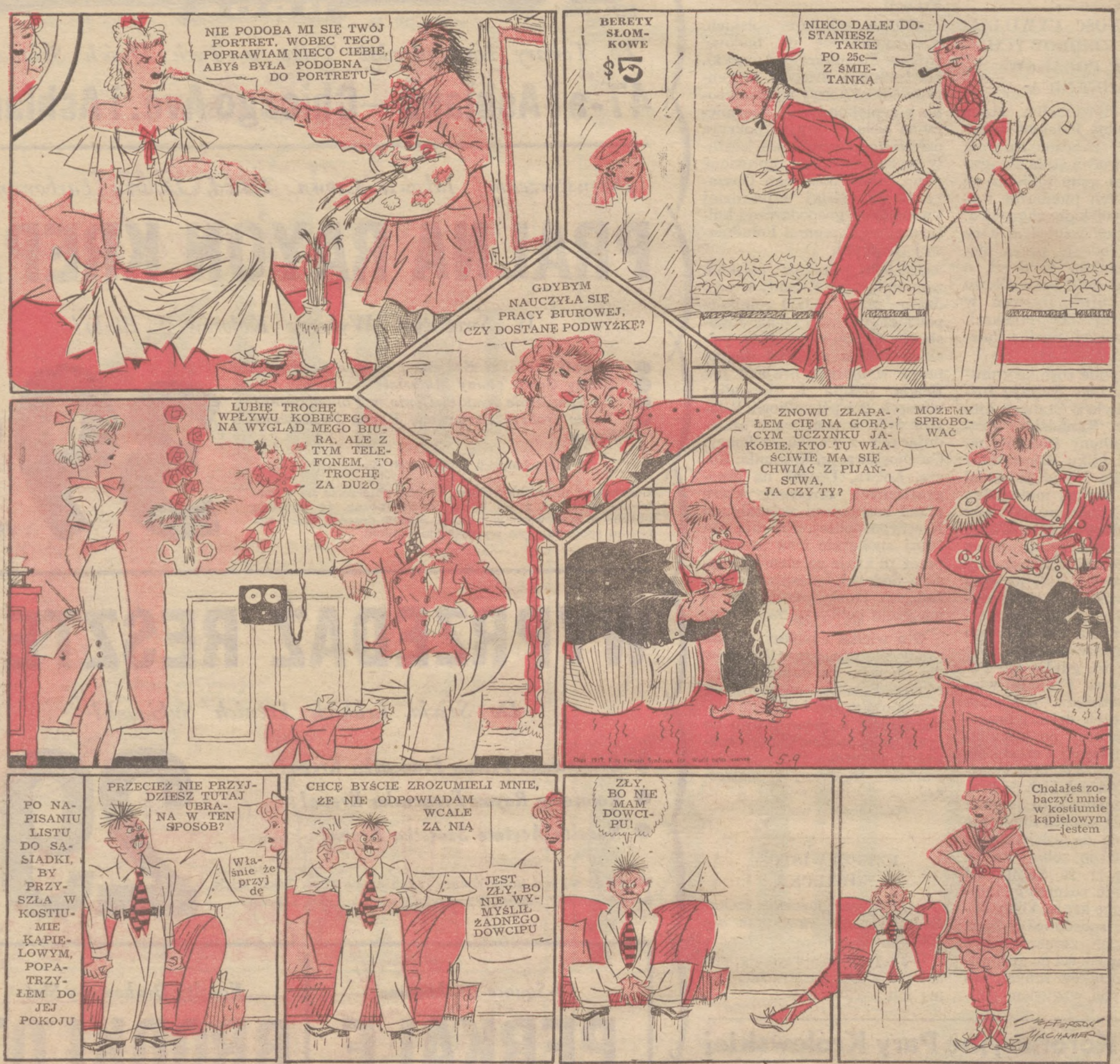

NIKT ICH NIE POZNAŁ

Dyrektor finansowy Rzeszy niemieckiej, p. doktór Schacht opowiada w towarzystwie przyjaciół:

— Wyobraźcie sobie, że przed kilku dniami byłem w restauracji hotelu Adlon z Goeringiem i z Goebbelsem. Zjedliśmy kolację na sali ogólnej i nikt nas nie poznał. Ani kelnerzy, ani nawet zarządzający.

— Jakże to się stało? — wołają zdumieni słuchacze. — To nie do wiary.

— Jak się stało? Zwyczajnie. Goering był w ubraniu marynarkowym, Goebbels przez cały czas nie puścił pary z ust, a ja zapłaciłem rachunek gotówką.

MUZYKALNY WŁADZIO

— Że też ten Piotruś nie ma na tyle dowcipu, żeby udać śpiącego! Niania przestała by wówczas wyśpiewywać tak fałszywie, że aż uszy puchną.

NAPIS

— Proszę pana, w tym lokalu palić nie wolno. Jest napis.

— Właśnie od dziesięciu minut mu się przyglądam, ale tak jest dymem okopcony, że wcale go przeczytać nie można.

ZAWSZE TE SAME!

W gabinecie pewnego młodego lekarza stał szkielet kobiecy. Pewnego razu przyjaciółka lekarza, dla pustej swawoli położyła swój kapelusz, najnowszy model paryski, na czaszkę szkieletu. Później ogarnęła ją trwoga przed zdjęciem kapelusza, w rezultacie kapelusz pozostał na czaszce szkieletu.

Młody lekarz wyjechał niebawem zagranicę i powrócił dopiero po upływie półtora roku. W gabinecie zastał wszystko na tem samym miejscu.

W nocy jednak zbudził go ktoś ze snu. Przestraszony otworzył oczy. Na brzegu łóżka siedział szkielet i mówił z wyrzutem w głosie.

— Niema co! Ładnie mnie pan traktuje! Już półtora roku noszę wciąż ten sam kapelusz!

Photo-art Section

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

Sekcja Ilustracji

Nr. 101, Rok XXX (Vol. XXX). Sobota, 1-go Maja (May 1st), 1937 r.

POLAK NAJLEPSZYM FOTOGRAFEM AMERYKAŃSKICH GAZET. — John "Leaky" Steger (Stegnerowski) uważany jest za najlepszego fotografa gazet amerykańskich w Chicago. Wsławił się przed 10 laty, gdy Floyd Collins zmarł uwięziony w wąskim przesmyku, prowadzącym do jaskini podziemnej. John był jednym fotografem z 50, który przedostał się przez szczelinę do ciała Collinsa i z narażeniem życia dokonał zdjęć. Zatrudniony jest przez "Chicago Tribune". (Foto: Henryk)

NASZA MŁODZIEŻ KSZTAŁCI SIĘ POZA SZKOŁĄ. — W Parku Avondale w Chicago dziatwa polska poza godzinami szkolnemi kształci się w rzeźbiarstwie, snycerstwie, robotach stolarskich, wytwarzając często przedmioty rzeczywiście piękne i użyteczne. Nauka jest bezpłatna. Od lewej do prawej: R. Krohnert, Artur Grosz, Leonard Netzki, F. Keller, George Włodarek i Chester Buczek. Nauczycielem jest Ray Mitchell. (Foto: Henryk)

ZWYCIĘŻCZYNIE. — Pływaczki te zdobyły ponownie amerykańskie mistrzowstwo w pływaniu sztafetowem na 400 jardów na rok 1937. Jest to drużyna ze stanu Washingtonu. Od lewej do prawej: Betty Lea, Olive McKean Mucha (wyszła za mąż za Polaka, byłą gwiazdę futbalową stanu Washington) Doris Buckley i Jean Kolińska. (Acme)

WIOSNA W ALPACH, gdy kwitną na łąkach kwiaty, a na górach jeszcze leżą śniegi. (Acme)

TU ZRODZONE, ALE PRZENOSZĄ POLSKIE PROGRAMY RADIOWE. — Nie wszyscy z pośród młodzieży tu zrodzonej wolą jazz od melodii polskich. Oto cztery młode Polki, które przenoszą mazurki, krakowiaki i tanga warszawskie od "one-stepów" i"rumb". Utworzyły klub muzyki polskiej i przez radio słuchają polskich programów w swej kwaterze klubowej pn. 1242 N. Wood St. Siedzą: Estella Soka, Estella Gasiciel i Mae Dudek; stoi: Emilia Tomko. (Foto: Henryk)

STARY BARBAKAN, strzegący wjazdu do dawnego Krakowa, po lewej wieża Floriańska.

SCHODY NA WAWELU. — Przepiękny dziedziniec na starym zamku królewskim w dawnej stolicy królów polskich.

PIĘKNO KRAKOWA

POMNIK KOŚCIUSZKI NA TLE WIEŻY WAWELSKIEJ, zdjęcie dokonane w nocy przy sztucznem oświetleniu.

ORKIESTRA WIEJSKA, włościan z Bronowic nie jest rzadkim widokiem na ulicach malowniczego Krakowa.

PROCESJA PRZED KOSCIOŁEM MARIACKIM na rynku krakowskim.

KOŚCIÓŁ MARJACKI widziany z Sukiennic z trębaczem w stroju z lat dawnych.

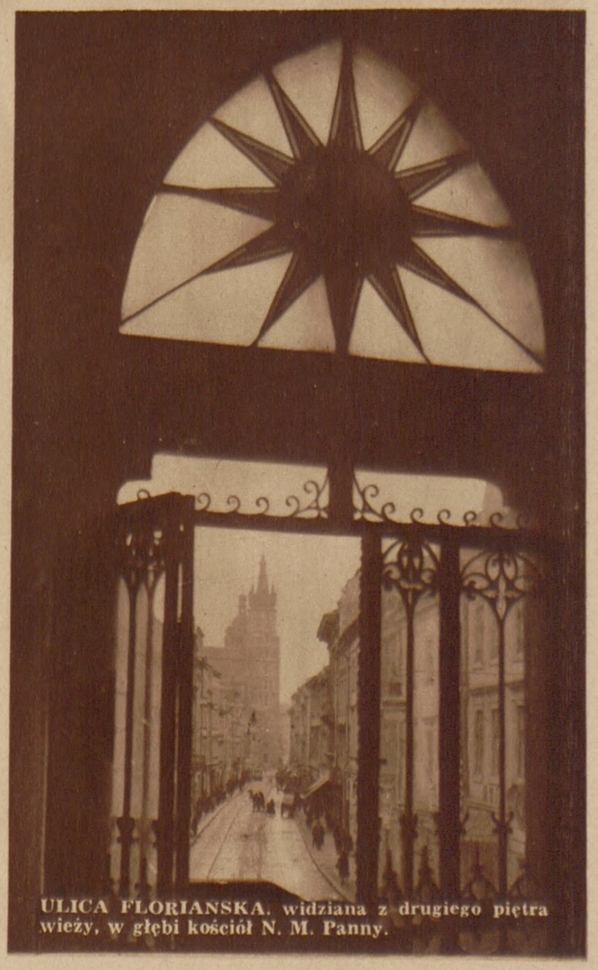

ULICA FLORIANSKA, widziana z drugiego piętra wieży, w głębi kościół N. M. Panny.

MŁODY POLAK - ARTYSTA. — Młody chłopak, w Chicago zrodzony z polskich rodziców, Ludwik Solak, 2132 W. Crystal st., w godzinach wolnych od zajęć wyrabia ręcznie piękne repliki okrętów rozmaitego typu, będące prawdziwemi dziełami. (Foto: Henryk)

JUTRO POD POMNIK KOSCIUŚCIUSZKI! — Jutro odbędzie się doroczna manifestacja związkowa pod pomnikiem Kościuszki w parku Humboldta. Niechaj nikogo na niej nie zabraknie!
(Foto: Henryk)

ZNÓW NA WIDOWNI. — Prasa w Polsce ogłosiła, za co skonfiskowano jej nakłady, że Pola Negri, sławna swego czasu artystka filmowa zawiązała romans z kanclerzem Hitlerem. Oto ostatnia jej fotografia. (Acme)

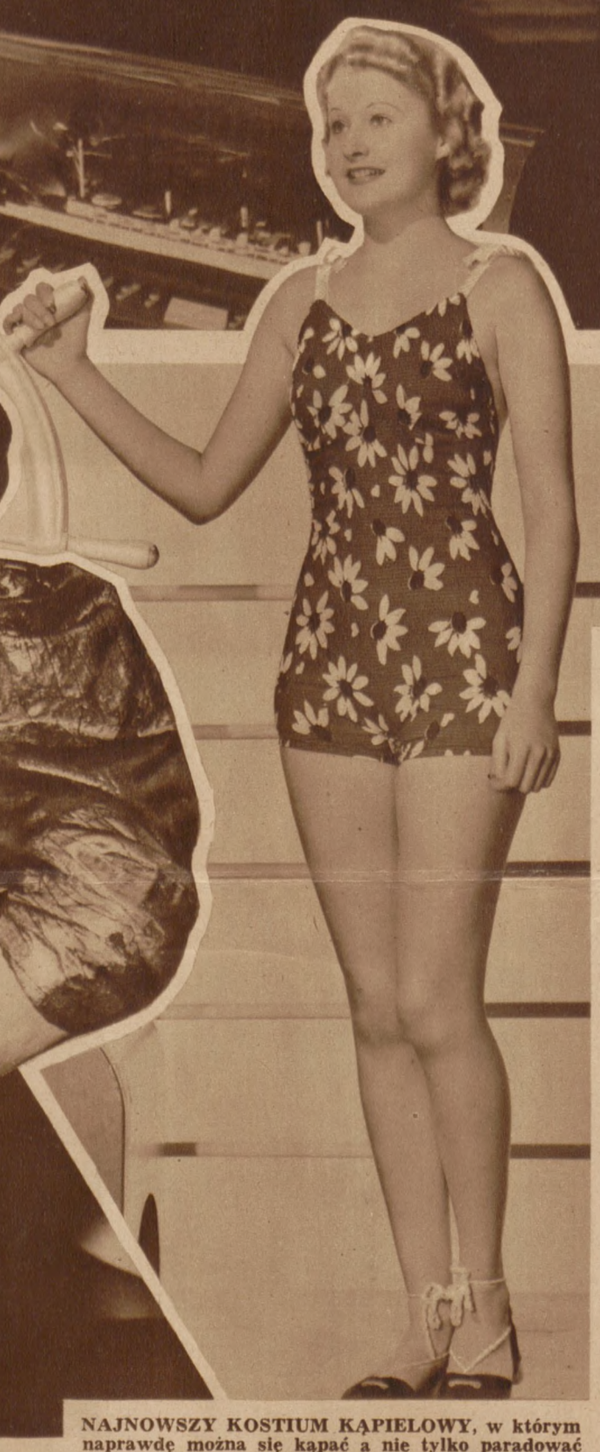

NAJNOWSZY KOSTIUM KĄPIELOWY, w którym naprawdę można się kąpać a nie tylko paradować po plaży. (Acme)

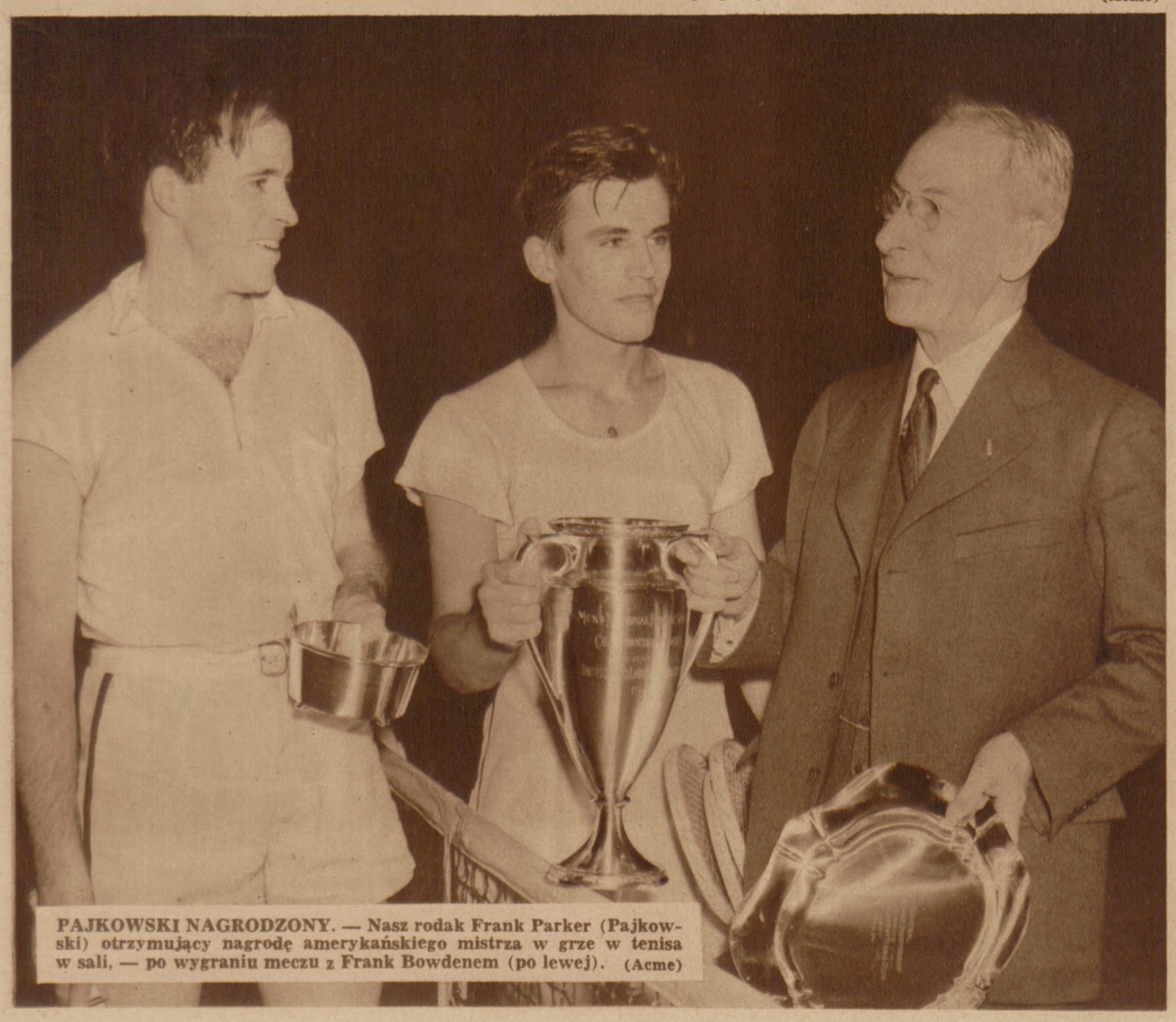

PAJKOWSKI NAGRODZONY. — Nasz rodak Frank Parker (Pajkowski) otrzymujący nagrodę amerykańskiego mistrza w grze w tenisa w sali, — po wygraniu meczu z Frank Bowdenem (po lewej). (Acme)

ALBUM KRÓLÓW POLSKICH

BOLESŁAW KRZYWOUSTY

(1102—1138)

Był dzielnym królem i przyczynił się do ugruntowania wielkości państwa polskiego. Pobił Niemców na "Psiem Polu," zajął ziemie Słowian zaodrzańskich i zaprowadził w nich chrześcijaństwo. Popełnił jednak ważny błąd, bo podzielił Polskę pomiędzy 4 swych synów.

GDY ROZTAJAŁY ŚNIEGI. — Wczesną wiosną spadły w Warszawie śniegi i nagle nastąpiła odwilż, powodując, że plac Piłsudskiego w centrum Warszawy zamienił się w jezioro. (Światowid)

Z Pogrzebu Ś. p. Karola Szymanowskiego

Trumna na katafalku przed Wielkim Ołtarzem w kościele N. M. Panny w Krakowie. (Światowid)

OTWARCIE LINII LOTNICZEJ WARSZAWA-PALESTYNA. — Pierwszy aeroplan który odleciał na otwartej ostatnio stałej linii lotniczej Polska-Palestyna, obsługiwanej przez polskie aeroplany i polskich pilotów. (Światowid)

Rydwan z trumną znakomitego kompozytora polskiego w uroczystym orszaku żałobnym na tle wieży zamku wawelskiego. (Światowid)

"LAJKONIK" W KRAKOWIE. — Co roku odbywa się uroczystość "Lajkonika" w Krakowie na pamiątkę obrony Krakowa przed najazdem Tatarów przez młodzież zwierzyniecką. "Lajkonik" obchodzi w towarzystwie swej świty i orkiestry Rynek krakowski wśród tłumów publiczności.

Rydwan z trumną Mistrza tonów po opuszczeniu kościoła Mariackiego w drodze na Skałkę. (Światowid)

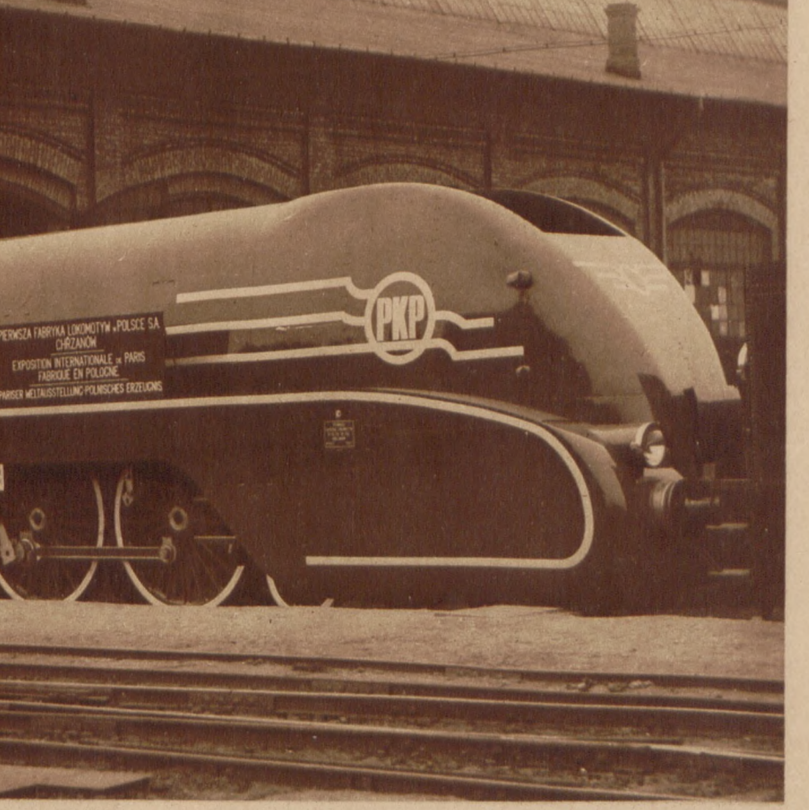

POLSKIE LOKOMOTYWY AERODYNAMICZNE, zbudowane przez Pierwszą Fabrykę Lokomotyw w Polsce, odznaczają się nowoczesnemi liniami opływowemi. Oto parowóz wysłany na międzynarodową wystawę w Paryżu. (Światowid)

BOSTON
X-RAY **DENTAL** LAB.
MORRISON HOTEL
NA BALKONIE—JEDNE SCHODY DO GÓRY
Róg Madison i Clark Streets
Wejście przez Lobbies lub przez Aptekę
X-RAY FULL MOUTH $1.50
9130 Commercial Av. — 1555 W. 63rd St
800 E. 63rd St. — 3310 Milwaukee Ave
11054 Michigan Ave. — 1608 Belmont Ave
412 E. 47th St. — 2401 Lawrence Ave.
7852 S Halsted St. — 4003 W Madison St
6306 S Halsted St. — 3954 W. North Ave
4658 S. Ashland Ave.
136 No. Marion St., Oak Park
4003 W. 26th St.
OTWARTE DO 9 WIECZOREM

Monastery BRAND
ROCK & RYE LIQUEUR
70 PROOF
With Fresh Fruit
Do nabycia w składach likierów i tawernach
Produkt firmy
NATIONAL CORDIAL CO., Chicago
M. F. Strużyński i Syn, właśc.

SKRZYNKI BEZPIECZEŃSTWA
MAŁYM KOSZTEM
można wynająć skrzynkę bezpieczeństwa na przechowanie wszelkich rzeczy wartościowych.
W GMACHU
BANKU MILWAUKEE AVENUE NATIONAL
Milwaukee Ave. przy Division